INNY ŚWIAT

NR. 3







BERA -89-

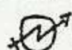
POCZATEK!

Witam ! Jak zwkle nie będzie żadnego wstępni aka(bo niedość że nie lubię ich,to jeszcze n ie umię ich za bardzo pisać)Pragnę jedynie bardzo,ale to bardzo podziękować wszystkim k tórzy przyczynili się do powstania tego nume ru.Nie będę wymieniał tu ksyw czy imion,bo s zkoda na to papieru,po prostu-WIELKIE DZIęKI No i to chyba tyle,zapraszam do lektury i do podzielenia się wrażeniami..................
...............Główny red.Krawat.........

Adres jedynie słuszny:Krawczyk Janusz
Kędziora 2/8
39 300 MIELEC
Polska





ANTI FASCIST ACTION

Przepraszam za wszystkie błędy ortograficzne, stylistyczne i maszynowe-NIKT NIE JEST DOSKONAŁY!



XXX

MAJORITY OF ONE

XXX

MAJORITY OF ONE-One man(Człowiek)
My wszyscy jesteśmy dziećmi tej wielkiej matki
Ona nas urodziła i wykarmiła
Ona jest jak nikt inny
Czujemy się tak swobodnie
Tylko że ostatnio ona krzyczy o pomoc
Nie widzę nadzieji
Gdy patrzę ponad horyzont
Jak myślisz o czym dumam ?
Mamy długą drogę przed sobą
Jeden człowiek,jeden plan
Jedna kruszynka w wieczności
Jeden człowiek dwi ręce
Wysłuchaj mego usprawiedliwienia



MAJORITY OF ONE-Explanation(Wyjałowienie)
Rozwalone mury i połamane krzesła
Wokłu kłamstwa jak gdyby o nic nie dbał
Wepchnij swą pięść przez szybę
Wkłuj brudne igły w jego żyły
W garnkach gruzy
Pomarszczona twarz,wypłowiała od słońca
Żyje życiem z butelką w dłoni
To nie całkiem to co on planował
Wytłumacz mi dlaczego niewinni umierają
A winni odchodzą i zbierają więcej żywotów
Wytłumacz dlaczego ci bez pomocy umierają
A ci ocaleni żyją szczęśliwym życiem
Pocisk leci,jeleń pada
Tak potężny z bronią w ręku
Bez niej jest słabiutki

MAJORITY OF ONE-A good Think(dobra rzecz)
Czy pamiętasz tamte czasy
To były najlepsze chwile
To wydaje się teraz tak odległe
Dlaczego to się skończyło
Czy dorośliśmy i naprawiliśmy nasze błędy?
Jednomyślność,tak młodzi w naszych ideach
Powiedz mi czy to był tylko zgryw ?
Stawanie się bardziej zwartym i jeszcze bardziej zwartym
W naszych moraliach
I wtedy koniac utraty naszych przyjaciół
Skończyliśmy tracić naszych przyjaciół
Chcieliśmy zmienić świat
Myśleliśmy że możemy
To wydaje się teraz takie daremne

Nie zmienię świata
A jeżeli naprawdę się postaram
Mogę zmienić siebie
Nie mam zamiaru zmieniać świata
Ale mogę zmienić siebie
Uniżeni do kolan
Wyśmiani i poniżeni
Zgruchotali nasze marzenia
To w co najbardziej wierzyliśmy

PIOTR KROPOTKIN



CHRZE-ŚCIJAŃ-STWO.

Reasumując osiągnięcia przedchrześ
cijańskiej etyki w starożytnej Grecji widzi
my,że pomimo różnic w pojmowaniu moralności
przez greckich myślicieli w jednym punkcie
zgadzali się oni ze sobą.Wszyscy oni mianow
icie uznawali naturalne skłonności człowiek
a oraz jego rozum jako źródło moralnych jeg
o pobudek.Z właściwej jednak istoty tych
skłonności bodaj że nie zdawali sobie jasno
sprawy.A jednak głosili, że człowiek dzięki
rozumowi swemu,żyjąc życiem społecznym,rozw
ija w sobie i utrwala w sposób naturalny sw
oje moralne skłonności,pożyteczne do podtr
zymania niezbędnego dlań życia społecznego
- dlatego też nie szukali dla człowieka pom
ocy z zewnątrz,w siłach nadprzyrodzonych/.../
Już w V w. przed początkiem naszej ery rozp
oczęły się wojny Grecji z Persją i wojny te
zwolna doprowadziły do całkowitego upadku
wolnych miast-republik starożytnej Grecji,
przy którym nauki,sztuki i filozofia osiągn
ęły wysoki stopień rozwoju.Następnie,w wiek
u IV zostało utworzone państwo Macedońskie
i rozpoczęły się pochody Aleksandra Wielkie
go w głąb Azji.

Kwitnące, niezależne demokracje Grecji staw
ały się wówczas zależnymi prowincjami noweg
o zdobywczego imperium :zdobywcy /.../ wpro
wadzili zarazem centralizację oraz nieunikn
iony przy centralizacji despotyzm polityczn
y wraz z grabieżczym duchem bogacenia się.

W takich warunkach protest był nieuniknio
ny i istotnie zjawił się, nasamprzód w post
aci odgłosów nowej religii, buddyzmu narodz
onego w Indiach,gdzie zachodził taki sam
proces rozkładu jak w Imperium Rzymskim:a
następnie po upływie czterystu lat w postac
i chrześcijaństwa w Judei,skąd przeszło
ono do Azji Mniejszej,z jej licznymi greck
imi koloniami,stamtąd zaś do samego centrum
państwa rzymskiego,do Italii./.../

Wiadomości o nowej religii narodzonej w In
diach zaczęły przedostawać się do Judei i A
zji Mniejszej już w ciągu dwóch ostatnich
stuleci przed naszą erą.Krążyły wieści,że p
rzejęty potrzebą nowej wiary syn cesarski,
Gotama,opuścił pałac i młodą żonę,zrzucił z
siebie szaty cesarskie,wyrzekł się bogactwa
i władzy,głosił miłość ku wszystkim ludziom
- przyjaciołom i wrogom,litość względem wsz
ystkich żywych istot,głosił łagodność i uzn
awał równość wszystkich stanów,nie wyłączaj
ąc najniższej./.../Dziesiątki milionów ludzi
nawracały się na buddyzm./.../

Chrześcijaństwo i buddyzm tym się głównie
różniły od poprzednich religii,że zamiast
okrutnych mściwych bogów,których rozkazom
musieli ludzie ulegać,te dwie religie wysuw
ały idealnego boga-człowieka - jako woór dl
a ludzi,nie jako groźbę.W chrześcijaństwie
miłość boskiego nauczyciela ku ludziom - ku
wszystkim ludziom bez różnicy plemienia i s
tanu,zwłaszcza ku ludziom niższym - wzniosł
a się do najwyższego bohaterstwa,do śmierci
na krzyżu,w imię zbawienia ludzkości od wła
dzy Zła.

Zamiast strachu przed mściwym Jehową lub
przed bogami uosabiającymi złe siły przyrod
y głoszona była miłość do ofiary gwałtu,i
nauczycielem moralności w chrześcijaństwie
było nie mściwe bóstwo,nie kapłan,nie człow
iek z kasty duchowej,a nawet nie myśliciel
spośród mędrców - lecz człowiek z ludu. I
gdy założyciel buddyzmu,Gotama,jeszcze był
synem cesarskim,który z dobrej woli srał
się żebrakiem,to założycielem chrześcijańst
wa był cieśla,który porzucił dom i rodzinę
i żył jak żyją "ptacy niebiescy" w oczekiwa
niu bliskiego nadejścia "Sądu Ostatecznego".
Życie tych dwóch nauczycieli płynęło nie w
świątyniach ani w akademiach,lecz pośród
ubogich i z łona właśnie tej biedoty,nie za
ś spośród świątynnej służby wyszli apostoło
wie Chrystusa.I jeżeli później zarówno w ch
rześcijaństwie jak i w buddyźmie utworzyły
się "Kościoły",tj.rząd "wybranych" z nieun
iknionymi wadami wszelkiego rządu - to było
to po prostu odstępstwem od woli obydwóch
założycieli religii,jakkolwiek potem staran
się wszelkimi siłami usprawiedliwić to usrę
pstwo,powołując się na księgi napisane wiel
lat po śmierci samych nauczycieli./.../

АНАРХИЯ
МАТЬ ПОРЯДКА

Ideałem chrześcijaństwa było spokojne życie greckiego mędrca i nie wojenne czy obywatelskie czyny bohaterów starożytnej Grecji i Rzymu. Ideał ten uosabiał głosiciel prawdy, zbuntowany przeciwko ohydom ówczesnego społeczeństwa i gotowy ponieść śmierć za swoją wiarę, polegającą na sprawiedliwości względem wszystkich ludzi, na uznawaniu równych praw dla wszystkich i na pełnym miłości stosunku względem wszystkich tak swoich jak i obcych, i wreszcie na odpuszczaniu win- w przeciwieństwie do powszechnie panujęcego wówczas prawa, prawa obowiązkowej zemsty za doznane krzywdy.

Niestety, właśnie te zasady chrześcijaństwa - zwłaszcza równość praw i odpuszczanie win - bardzo prędko zaczęły tracić na sile przy propagowaniu nowej wiary, a następnie w ogóle poszły w niepamięć./.../

Kościół po prostu odrzucił w życiu dobroć i wszechprzebaczenie, głoszone przez założyciela chrześcijaństwa i stanowiące jego odrębność od wszystkich innych religii poza buddyjską. Co więcej, w prześladowaniu swych przeciwników Kościół był bezgranicznie okrutny./

A potem wyznawcy Chrystusa - nawet ci najbliżsi - poszli dalej po drodze odstępstwa. Oddalając się coraz bardziej a bardziej od nauki pierwotnej, doszli wreszcie do tego, że kościół chrześcijański zawarł całkowite przymierze z cesarzami: wskutek tego w oczach "książąt kościoła" prawdziwa nauka Chrystusa była nawet uważana za niebezpieczną: do tego stopnia niebezpieczną, że w kościele zachodnim nie wolno było wydawać Ewangelii inaczej jak tylko w zupełnie niezrozumiałym dla ludu języku łacińskim, w Rosji zaś, w mało zrozumiałym języku starosłowiańskim. Lecz najgorsze było to że gdy tylko chrześcijaństwo stało się kościołem państwowym, wówczas jako chrześcijaństwo urzędowe zapomniało o podsrawowej różnicy, jaka je dzieliła od wszystkich poprzednich religii poza jednym tylko buddyzmem. Chrześcijaństwo zapomniało o odpuszczaniu win i dokonywało zemsty za każdą przwinę nie w mniejszym stopniu, niż czynili to wschodni despoci. Wweszcie, przedstawiciele kościoła szybko stali się takimi samymi właścicielami poddanych jak i świecka szlachta i stopniowo zdobyli taką samą zyskowną władzę sądową jak i hrabiowie, książęta oraz królowie./.../

Wszelki opór władzy kościelnej Kościół karał ze zgoła wschodnim okrucieństwem - torturami i stosem: w tym celu kościół zachodni stworzył odrębną instytucję -Inkwizycję "Swiętą"./.../

Rzeczywiście, jeżeli przyjrzymy się bez uprzedzeń nie tylko poprzednim religiom, lecz nawet obyczajom i zwyczajom najbardziej pierwotnego życia rodowego dzikich ludów, to przekonamy się, że już we wszystkich pierwotnych religiach i najpierwotniejszych wspólnotach uważano, podobnie jak i teraz za regułę: nie czyń bliźniemu, tj. członkowi swego rodu, tego, co tobie niemiłe. Na tej regule były budowane w ciągu wielu tasiącleci wszystkie społeczeństwa ludzkie: tak iż głosząc stosunek równości względem członków swego rodu chrześcijaństwo nie wniosło nic nowego./.../

To samo należy powiedzieć o dobroczynności którą nierzadko przedstawia się jako wyróżniającą cechę chrześcijaństwa, w przeciwieństwie do pogańskiej starożytności. Tym czasem już w ustroju rodowym odmówiono schronienia współziomkowi swemu lub nawet wędrownemu cudzoziemcowi, albo niepodzielenie się z nim posiłkiem, zawsze było i dotychczas jest uważane za przestępstwo/.../

Musimy więc uznać, że chrześcijaństwo, głosząc braterstwo i pomoc wzajemną wewnątrz narodu nie wprowadzało przez to żadnej nowej zasady moralnej. Natomiast chrześcijaństwo i buddyzm wprowadzały istotnie nową zasadę do życia ludzkości żądając od człowieka całkowitego przebaczenia wyrządzonej mu krzywdy W słowach: "Nie wywieraj zemsty na nieprzyjaciołach twoich."-mieści się prawdziwa wzniosłość chrześcijaństwa. Lecz główny nakaz Chrystusa, nakaz zrzeczenia się zemsty został przez chrześcijan bardzo prędko odrzucony.

Tak, iż ostatecznie zemsta z wyroku sądu, choćby nawet w najokrutniejszej formie, stała się niezbędnym składnikiem tego, co się nazywa sprawiedliwością w państwach chrześcijańskich i w chrześcijańskim kościele. Nie darmo na szafocie obok kata występuje duchowny. To samo stało się i z inną naczelną zasadą nauki Chrystusa. Jego nauka była nauką równości. Niewolnik i wolny rzymski obywatel byli dlań w równym stopniu braćmi, synami bożymi./.../Chrześcijaństwo przestało być religią ukrzyżowanego Crystusa, by stać się religią państwa./.../

W ten sposób dwa podstawowe nakazy chrześcijaństwa - równość i odpuszczanie win - zostały odrzucone przez jego wyznawców oraz nauczycieli wiary. I trzeba było piętnastu wieków, zanim niektórzy pisarze, po zerwaniu z religią, zdecydowali się uznać jeden z tych nakazów - równość praw - za podstawę świeckiego społeczeństwa./.../

Chrześcijańskie duchowieństwo stało się w krótkim czasie nawet podporą cesarzy. Nierówność majądkowa i polityczny ucisk pozostały te same, co i dawniej: umysłowy zaś rozwój społeczeństwa znacznie się obniżył. Nowych form społecznych chrześcijaństwo nie wytworzyło. Właściwie, licząc się z rychłym końcem świata, chrześcijaństwo niewiele się o to troszczyło, tak iż minęło przeszło tysiąc lat, zanim w Europie najpierw na wybrzeżach Morza Śródziemnego a następnie i w głębi lądu, zaczął się tworzyć - ze zgoła innych źródeł płynący - nowy ustrój życia w miastach, które ogłosiły swą niepodległość. W tych nowych ośrorkach wolnego życia, przypominających pod tym względem wolne miasta starożytnej Grecji poczęło się właśnie odradzanie nauk, przytłumionych w Europie od czasów Imperium Macedońskiego i Rzymskiego./.../

Z chwilą jadnak, gdy powstały kościoły jako obrońcy nauki i jej obrzędów, tworzył się, podobnie jak w buddyźmie, z jednej strony stan zakonny, a więc wyodrębnienie się części nauczycieli ze społeczeństwa, z drugiej zaś strony tworzyła się odrębna kasta - duchowieństwo i następowało zbliżenie się tej kasty z władzami świeckimi. Kościół broniąc tego, co i uważał za czystość wiary, i gnębiąc to co uważał za jej skażenie i za występną herezję, wkrótce doszedł do krańcowego okrucieństwa w swym prześladowaniu "odstępców" I w imię powodzenia w tej walce kościół nasamprzód szukał a następnie już żądał poparcia ze strony świeckich władz, które z kolei od kościoła wymagały przychylnego stosunku ii popierania środkami religii ich despotycznej władzy nad ludem.

W ten sposób szła w zapomnienie podstawowa idea nauki chrześcijańskiej - jej skromność jej "duch pokory". Ruch, który się zaczął jako protest przeciwko bezeceństwom władzy, stał się tej władzy narzędziem: błogosławieństwo kościoła nie tylko przebaczało władcom ich przestępstwa, lecz nawet przedstawiało te przestępstwa jako wypełnienie rozkazów boskich./.../

Tymczasem jednak ustrój feudalny ze swym prawem poddaństwa, ustrój który zapanował w Europie po rozpadnięciu się Cesarstwa Rzymskiego, zaczął ulegać rozkładowi, zwłaszcza od czasu pochodów krzyżowych i po szeregu poważnych powstań chłopskich i powstań w miastach. Dzięki stosunkom ze Wschodem oraz rozwijającemu się handlowi morskiemu i lądowemu, w Europie powstawały zwolna miasta w których równolegle z rozwojem handlu, rzemiosła i sztuk rozwijał się duch wolności: począwszy od X stulecia miasta te zaczęły zrzucać władzę swych władców świeckich i biskupów. Takie powstania szybko się szerzyły. Mieszkańcy zbuntowanych miast sami wypracowywali "karty" czy "akta" swych swobód i zmuszali władców uznać je i podpisać lub też po prostu wypędzali swych władców i składali sobie wzajem przysięgę, że będą posłuszni swym nowym aktom wolności. Mieszczanie przede wszystkim odmawiali uznania sądów książęcych czy biskupich i sami obierali sędziów: tworzyli milicję dla obrony miasta i mianowali jej komendanta: wreszcie wstępowali w związki w federacje z innymi, równie wolnymi miastami. Wiele miast uwalniało tekże chłopów okolicznych spod jarzma poddaństwa świeckich i duchownych właścicieli, wysyłając na pomoc wsiom swoje miejskie milicje. Tak powstała, na przykład, Genua już w X stuleciu. Wyzwolenie miast i powstanie wolnych komun zwolna rozpowszechniło się w całej Europie :nasamprzód w Italii i w Hiszpani następnie w XII wieku we Francji, w Holandii, w Anglii i wreszcie w całej środkowej Europie aż do Czech, Polski i nawet do północno-zachodniej Rosji, gdzie Nowogród i Psków z koloniami w Wiatce, Wołogdzie i in. istniały w ciągu kilku stuleci jako wolne demokracje. W wolnych miastach odradzał się w ten sposób wolny ustrój polityczny dzięki

któremu przed półtora tysiącem lat rozwijała się tak bujnie oświata w starożytnej Grecji. To samo powtórzyło się teraz w wolnych miastach zachodniej i środkowej Europy./.../

W ciągu pierwszych dziesięciu stuleciach naszej ery kościół chrześcijański uważał badanie przyrody za coś zbędnego a nawet szkodliwego, za coś, co prowadzi do zarozumialstwa, do "pychy": pycha zaś była gnębiona, jako źródło niewiary. Kościół utrzymywał, że pierwiastek moralny nie jest dany człowiekowi przez jego naturę, która może go pchać jedynie ku złu, lecz dany jest wyłącznie przez objawienie boskie. Wszelkie badanie naturalnych źródeł moralności w człowieku było usuwane i dlatego naukę grecką, która próbowała dać naturalne uzasadnienie pierwiastka moralnego, bezwarunkowo odrzucano. Na szczęście, nauki zrodzone w Grecji znalazły schronienie u Arabów, którzy tłumaczyli greckich pisarzy na swój język ojczysty i sami wzbogacali naszą wiedzę, zwłaszcza dotyczącą kuli ziemskiej i ciał niebieskich, a jednocześnie także i wiedzę matematyczną w ogóle oraz medycynę: co zaś dotyczy poznania elementu moralnego, to nauka arabska, podobnie jak grecka, uważała je za część poznania przyrody. Lecz taką wiedzę kościół chrześcijański odrzucał, jako hedetycką. Trwało to przeszło tysiąc lat i dopiero w XI stuleciu, kiedy w Europie zaczęły się powstania miast, rozpoczął się również ruch wolnomyślicielski (racjonalistyczny). Zaczęto gorliwie odszukiwać ocalałe gdzieniegdzie pomniki starogreckiej nauki i filozofii i na ich podstawie zaczęto studiować geometrię, fizykę, astronomię i filozofię. Wśród głębokich mroków panujących w Europie przez tyle wieków odkrycie jakiegoś rękopisu Platona czy Arystotelesa i przekład jego stawał się wydarzeniem skali światowej./.../

Od tego czasu zaczęło się odrodzenie./.../

Kierunek ten został zresztą szybko zdławiony i potrzeba było dopiero wyżej wspomnianych ruchów ludowych, które objęły Czechy, Morawy, ziemie należące obecnie do Niemiec, Szwajcarię, Francję zwłaszcza południową, Holandię i Anglię: Trzeba było dopiero, żeby setki tysięcy ludzi zginęło od ognia i miecza, a ich kierownicy przeszli przez piekielne tortury - słowem, potrzebny był ten olbrzymi wstrząs który stopniowo, od XI do XVI wieku, ogarniał całą Europę, ażeby kościół i przez kościół

kierowane władze świeckie zezwoliły myśliciełom mówić i pisać o społecznym instynkcie człowieka jako o źródle pojęć moralnych i o znaczeniu rozumu ludzkiego przy wypracowaniu moralnych zasad. Lecz i tutaj myśl wyzwolona spod ucisku kościoła wolała przypisywać mądrym władcom i prawodawcom to,co dawniej przypisywano objawieniu boskiemu - zanim nowy prąd myślowy zdecydował się uznać że wyrobienie zasad moralnych było dziełem ogólnoludzkiej twórczości./.../

W połowie wieku XVI,na krótko przed śmiercią Kopernika,ukazało się jego dzieło o budowie naszego systemu planetarnego,które stało się silnym bodźcem dla myśli przyrodniczo-naukowej./.../

Idee te były w zzpełnej rozbieżności z nauką kościoła,która głosiła,że ziemia stanowi centrum wszechświata i że człowiek jest przedmiotem szczególnej troski Stwórcy przyrody. Wobec tego kościół począł,oczywiście,okrutnie prześladować ową naukę i niemała liczba ludzi padła ofiarą tych prześladowań./.../

...przewrót w naukach odbił się oczywiście i na nauce moralności.Franciszek Bacon już kilka lat przed rewolucją angielską spróbował -zresztą nader ostrożnie - uwolnić od religii zagadnienie pochodzenia i istoty pojęć moralnych.Ośmielił się głosić,że brak przekonań religijnych nie wywiera destrukcyjnego wpływu na moralność:że nawet bezbożnik może być uczciwym obywatelem:natomiast grozi istotne niebezpieczeństwo,gdy pełna zabobonów religia bierze na siebie kierowanie moralnością ludzką.Bacon wypowiadał się w sposób nadzwyczaj powściągliwy - w owych czasach nie można było się inaczej wypowiadać:lecz istota jego myśli była zrozumiała i od tego czasu idea ta była coraz głośniej i coraz wyraźniej wypowiadana zarówno w Anglii jak i we Francji./.../

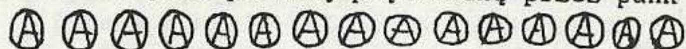
(przedruk fragmentów rozdziału VI "ETYKA" za"Spółdzielnią Wydawniczą "Słowo" Łódź-1949)

NIKTNICNIEWIE

Na pytania ,za pomocą poczty,odpowiadał Wołu

Pytanie:Kiedy,gdzie i jak powstała idea założenia projektu N.N.N.W.Skąd wzieła się nazwa

Odpowiedź:Idea powstała dawno temu w naszych głowach,dotarło do nas że punk to nie tylko jabole i podarte ciuchy.No i zaczeło się od rozprowadzania zinów,kaset pomiędzy kumplami.Nazwa-czy widziałeś okładkę płyty"Hear nothing,see nothing,say nothing"(nic nie słyszeć,nic nie widzieć,nic nie mówić)DISCHARGE?Chodzi o to samo w nazwie NIKT NIC NIE WIE.Za komuny najpopularniejsza postawa w społeczeństwie sprowadzała się do zamykania oczu i uszu na cały ten syf dookoła.Najlepiej było udać-ja nic nie wiem,mnie to nie dotyczy i nic nie zrobię.Cóż dziś nic się nie zmieniło i przymykanie oczu na całe zło tego świata jest postawą piętnowaną przez punk



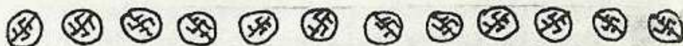
P:Poza zinem i wytwórnią organizujecie też koncerty,na jakich warunkach to robicie(czy wychodzicie na swoje)

O:Trasy to raczej działka Uszatego,nie będę wymieniał kapel bo braknie kartki.O co chodzi z tym wychodzeniem na swoje?Nikt jak dotąd nie bierze kasy dla siebie.Oczywiście wszystkie realizacje są pomyślane tak by przyniosły zysk,ale cała kasa zostaje obrócona w następne rzeczy.



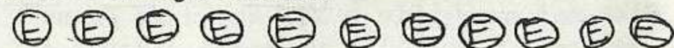
P:Powiedz coś o dystrybucji,na jakich warunkach bierzecie towary w distro?Jaka by była wasza reakcja na propozycję rozprowadzania zina typu LEGION czy kapeli ORZEŁ BIAŁY?

O:LEGION?ORZEŁ BIAŁY?Co ty kurwa?Ja to bym dla tych skurwieli otworzył ten Oświęcim,tak jak im się to marzy i wszystkich tych chuji umieścił tam w charakterze paliwa.Gdy zabijesz nazistę to zrobisz dobry uczynek dla świata.Bez tolerancji dla nietolerancji! Dystrybucja nie jest taka duża,nie bierzemy nic w komis,tylko na wymianę za nasze produkty,by się po prostu nie zajechać.



P:Wiem o waszej współpracy z MALARIE Rec.(Czechy)i węgierskim TROTEL'em.Co z waszymi inb interesami na zachodzie,czy dostajecie również z tamtąd zamówienie i oferty współpracy?

O:MALARIE-Martin powinien dostać złoty medal"zasłużony dla punk rock'a".TROTTEL-nawet nie będę pisał co o nich myślę prywatnie. Zamówienia z zachodu-dwa na rok.Współpraca to wymienianie naszych płyt na inne praktycznie z całego świata.



P:Czy PANTA RHEI zine ukazywać się będzie częściej niż do tej pory?

O:P.R. schodzi po lekku...Nowy numer ukaże się,ale kiedy...?Nie ma kasy,energi i CZASU by wychodziło to regularnie,tak jak nam się marzy.

P:Czy myślcie może nad zrobieniem płyty/kasety z której zysk przeznaczony byłby na jakąś org.ekologiczną lub coś w tym stylu?
O:Zobacz sobie dokładnie"Walka czy apatia"APATIA"(5tys.z każdej płyty na schronisko dla zwierząt w Poznaniu-red)Pozatym niejeden raz zdażało się dać kasę na to i owo co miało sens i jakiś szczytny cel.

P:W ostatniej P.R.pisaliście o swych problemach z BRUD'ami.Czy sytuacja ta nadal tak wygląda?Pomagaliście też Fakirowi z V Kolumną.Czy aktualnie wspomagacie kogoś jeszcze?
O:BRUDY pierdolę!Nie mogę zawsze pomóc i np każdemu gościowi co pisze,pomóż,załatw przegranie 200 kaset-pomagać.Ale naprawdę na ile starcza sił robię różne rzeczy dla różnych ludzi bez zysku i jeślinaprawdę tego potrzebują.Więcej nie poradzę.

P:Co konkretnie przyczyniło się do wysokiej ceny singla DEZRERTER'a?Czy nie czujecie się oszukani przez kapelę przez to że materjał ten ukazał się też na kasecie,co niewątpliwie wpłynie na sprzedaż waszego produktu?
O:Przy tym pytanku się zdeczko zdenerwowałem.Sprawa wygląda tak że za studio na ten singiel N.N.N.W. płaci w ratach tyle ile kosztuje same wytłoczenie 1000 szt.DEZERTER sprzedaje za grubą kasę materjał Slivertonowi,oni mają na tym kasę a my sprzedajemy single poniżej kosztów...i gdy się zwrócą koszty początkowe,zyskiem mamy się dzielić z DEZERTER'em.Prawda jest taka że to z nas są dupy,bo tak żeśmy się umówili(tzn.sprawę namotał Uszaty),ale drugi raz bym się na coś takiego nie zgodził...
XXXXXXX XXX XXXXXXXXX XXXX X

P:Czy sukces LP INKWIZYCJi pomógł wam w dalszej drodze?
O:Pierdolę taki sukces!Tych płyt trzeba sprzedać jeszcze 500szt.a jak dostaję zamówienie na 1szt.na tydzień to jestem happy.
★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

P:Czy na scenie niezależnej można się dorobić?Z czego żyjecie?Co myślicie o kolesiach którzy chcieli zrobić na tym szmal?(np.w.Kuśpik z FLABBY)
O:Patrz pyt.2.Uszaty jest nauczycielem wiejskim.Ja już drugi rok piszę pracę magisterską...Ten przykład(W.Kuśpik)pokazuje czy można się dorobić-gość chciał zrobić na tym szmal i zdechł!

Co dla was oznacza być niezależnym?Czy się nimi czujecie?
O:To oznacza że sprzedajemy nasze produkty najtaniej jak możemy,staramy się omijać sklepy a zysk nie jest główną motywacją naszych działań.Czy jakaś komercyjna firma wydaje dziś ep'ki?Nigdy bo to się już nie opłaca.Gdyby chodziło o kasę to po prostu położyłoby się chuj na tą całą dystrybucję,ziny i inne bajery i rabało by się kasety po cenie oporowej.Czy naprawdę nie widać tej różnicy



P:Czy chcesz może jeszcze kogoś pozdrowić Coś przekazać?
O:Tak,pozdrawiam wszystkich niezależnych dystrybutorów-złodzieji,gości co nie odsyłają kasy i nie odpisują na listy.Jeśli w końcu zobaczycie N.N.N.W.w sklepach,to będzie wasza zasługa.

To już niestety koniec,jeżeli interesuje was coś więcej to najlepiej napiszcie sami do nich,odpowiedź macie murowana.

NIKT NIC NIE WIE
ZIELONA 16
34 400 NOWY TARG

Troche sportu nigdy nie zaszkodzi !!!



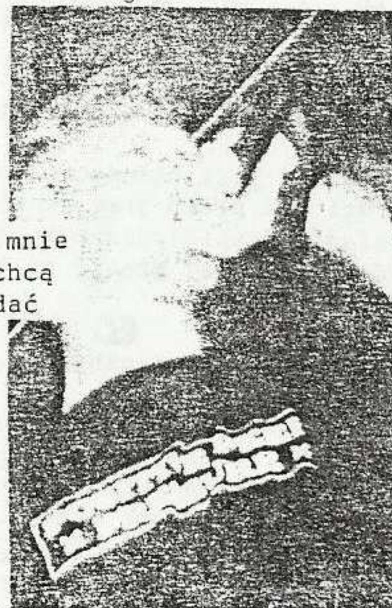




she
x

FEEDING THE FIRE*Break(Złamanie)
W tym dniu i wieku
Nasze życia są kontrolowane,będą cieli nasze gardła
Próba usidlenia nas z ich narkotykami,niższ ościami,ruchami
Massa bezrobotnych i nędzarzy
Dla nas przykrycie
Oni stają się wolni i równi w kłamstwie
Planeta przyniosła krawędź
Musimy odwrócić się dookoła
Tak więc nasze dzieci,i ich mogą żyć
Z prawdziwym sensem wolności
Równości i sprawiedliwości
Złamać!!!
Jak dużo winy chcecie zobatrzyć
To nie jest prawdziwa wolność dla ciebie i dla mnie
To nie to,co chcesz wziąść
To jest to,co oni chcą dać
Oni decydują o poziomie,w którym żyjesz
Nieuczone masy,kontrolują media
Niepokojąc nas teorią
Dosięgając ich celów,jesteśmy nauczeni żyć żyć kłamstwami
Nie możemy z tym dłużej wytrzymać
Zła ich siłą
Weź kontrolą
...twojego życia
Mamy złamać niezależność tej sytuacji
Ponieważ poruszamy się w wysokim pośpiechu doczesności
Do śmiertelnego przeznaczenia
Ono jest zbyt daleko
Jest tylko jedna droga na lewo
Mamy wziąść nasz los w nasze własne ręce
Weźmy nasz los w nasze własne ręce
Złam!!!
Jak dużo winy chcesz zobatrzyć
Nie ma realnej wolności dla ciebie i dla mnie
To nie to,co bierzesz,to jest to co oni chcą dać
Oni decydują o poziomie w którym żyjesz
Twoja wolność jest nieprawdziwa,oni trzymają kontrolę
Ich władza przychodzi z działania nas wszystkich
Oni chcą trzymać nas w dole z ryzykiem
Zobatrz ich kłamstwa,podnieś swoją pięść
Złam ich siłę
Weź kontrolę
...twojego życia!!!

FEEDING THE FIRE*Fire(Ogień)
Wypala się wewnątrz mnie,jasny i silny
Strumień myśli,pomysłów,ekspresji
Nigdy nie kończące pragnienie próby i zmiany
Wstawanie silniejszym każdego dnia
Czując wewnątrz
Wzmocnienie w walce
Ten bunt ze środka
Znowu w ogniu
Moje płonące serce,nieustannie karmione
Nieskończonym pragnieniem wyładowania się
Więcej niż kilka uprzejmych,bezsensownych energi
To jest palący ogień głęboko wewnątrz mnie
Stanem umysłu zawładnął tak jasny ogień
Widoczny w sposobie,w jaki ja czuję
Oświadczam,osądzam
Żrący ogień
Wieczna dusza
Wyczerpanie energi
Żrący ogień
Głęboko wewnątrz mnie
Ogień





KOMIX SPOŁECZNY

KLERASIL.

RYSUNKI: TARA.

POMYSŁ, TEKST: KRAWAT.

PEWNEGO DNIA...





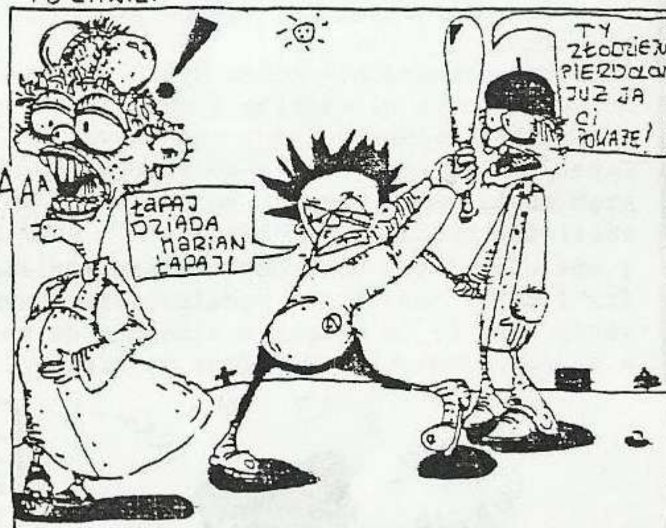
PO 17⁰⁰ U MARIANA

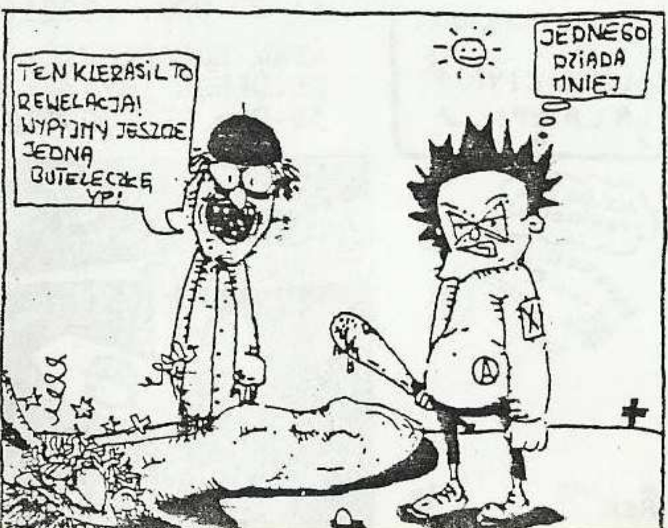


PO PARU GODZINACH



PO CHWILI





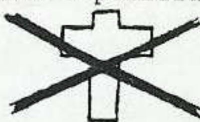


GRUPA MŁODZIEŻY ANTYKLERYKALNEJ.

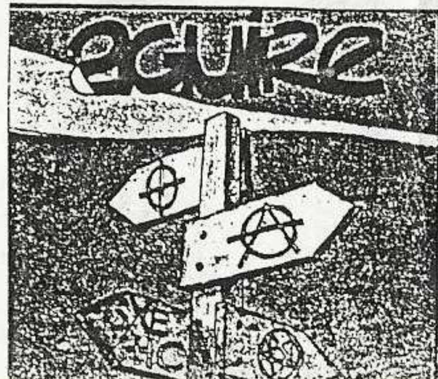
S.O.T.O. CZELADŹ.

Pomimo tego że u władzy nie ma już ZChNu a panowie Jurek czy Niesiołowski nie zasiadają w sejmie czy senacie, widmo klerykalizacji państwa nie ustępuje. Kościół nadal jest ogromną siłą i nic nie wskazuje by obecny rząd (luty 94) stanowczo przeciwstawił się tej instytucji. Cieszą jednak fakty oddolnych działań wycelowanych w panoszący się kler. Jedną z antyklerykalnych grup jest S.O.T.O. z miasta Czeladź. Na pytania odpowiadają; Ojciec, Tara, Siwy i Ordie.

-Rozszyfruj skrót S.O.T.O., co to oznacza i dlaczego akurat taka nazwa?
Ojciec:S.O.T.O. jest to zestawienie pierwszych liter członków i założycieli tej mafi, otóż; SiwyOjciecTaraOrdie. Dlaczego taka nazwa? A dlaczego by nie!?
-Czy S.O.T.O. jest organizacją legalną? Od kiedy działacie?
O:Po pierwsze wogóle nie jesteśmy Żadną organizacją, jesteśmy tylko kumplami o podobnych poglądach, a działamy gdzieś od października 1992r. Na koncie mamy kilka akcji plakatowania, sprayowania i narazie nic pozatym.
-Czy poza walką z klerem działacie na innych płaszczyznach?
O:Jak do tej pory działamy jako antyklerykałowie, w planach akcje anty nazi, prawa zwierząt, ale to się zobaczy. Napewno nie pod szyldem S.O.T.O. Chcemy utworzyć coś podobnego do A.L.F., ale o tym sza...
-Co sądzicie o akcjach bezpośrednich wobec kleru? Czy zdarza wam się używać przemocy w swej walce?
O:Akcje bezpośrednie wobec kleru jest to rzecz według mnie niemożliwa i bezsęsowna, no ale samochód xiędza możnaby zdemolować, he he!!
Tara:Jeśli chodzi o mnie to raczej nie wyobrażam sobie akcji bezpośrednich (jak ty to określiłeś) w stosunku do kleru. Do tej pory nigdy nie używaliśmy przemocy w naszej działalności i chyba raczej nie będziemy. Pierwszym powodem jest to że księża w stosunku do nas nie są agresywni więc dlaczego my mielibyśmy być w stosunku do nich. Po drugie to wyobrażasz sobie napad bandy wyrostków na kościół? Moim zdaniem akcje bezpośrednie są potrzebne w zwalczaniu nazizmu czy np. McDonalda (ale McD. w stosunku do ciebie też nie jest agresywny? -red.)
ale w stosunku do kleru są raczej bezsęsowne i bezpodctawne (to co byś powiedział Robin Hood'owi który rabował xiężulków? he he he-red)
Walka z nimi powinna odbywać się poprzez dotarcie do katolickiegom społeczeństwa i uświadomienie mu że to dzięki nim kościół katolicki ma taką władze. Właśnie w taki sposób staramy się zwalczać i sprzeciwiać się schierarchizowanej instytucji kościoiła. Tzw. akcje bezpośrednie są w tym wypadku mało skuteczne i kler może później odwracać je przeciwko nam. Wcale nie jesteśmy bandytami żebyśmy bili gościa tylko dlatego że chodzi w czarnych kieckach. Są przecież na nich o wiele lepsze sposoby niż używanie przemocy. Nie zależy mi na tym by wytępić kler, lecz jedynie na tym by stracili swą władzę i pragnę tylko uświadomić ludzi jak są przez nich manipulowani. CHCę PO PROSTU BY LUDZIE PRZEJŻELI NA OCZY!!!
Ordie:Nie wiem jak wyobrażasz sobie a.b. skierowane przeciw klerykałom? Jeżeli chodzi ci o napadanie na xiędzy i zadymy z ministrantami to ja wybieram inne metody, a i nie słyszałem o pobiciu niewiernej młodzierzy przez gr







upę księży(a o pobiciach dzieci w szkole i seksualnym wykorzystywaniu dzieci słyszałeś?-red)Akty przemocy wobec tej poważanej i nie stosującej fizycznego przymusu grupy zrobiły by z nich męczenników i spowodowały skutki odwrotne od zamierzonych.
Siwy:A.b. wobec kleru nie mają większego sensu ponieważ to mogłoby nastawić ludzi niepozytywnie do nas.Zostały by one z pewnością uznane za bandyckie napady i gdyby nas złapano to z pewnością zawiślibyśmy na krzyżu.Przemocy nie używamy.Ja np.nie potrafiłbym podejść do kolesia i bez żadnego powodu zdeformować mu twarz.Dlatego skupiamy się na innych formach walki ze złem(nie tylko klerem)
-Jak liczne jest S.O.T.O.i kto zasila wasze szeregi?Chodzi mi o to czy jesteście skupieni tylko wokłu sceny HCpunk?
O:Tak jak pisałem wcześniej,jest nas tylko 4 czasami tylko ktoś wspomoże swą obecnością podczas spray'owania-a jeżeli ktoś chciałby się do nas przyłączyć to czekamy!Aha!obecnie współpracujemy z MAGAZYNEM ANTYKLERYKALNYM z Warszawy,oraz pewnym gostkiem z P.P.S.u który chce nam pomóc,no zobaczymy co z tego wyjdzie?
-Powiedzcie coś o PEŁZACZ zine,który jest organem prasowym S.O.T.O.(jak słyszałem)
O:PEŁZACZ jest to zinek nastawiony głównie na muzykę,ale można w nim poczytać także jakieś artykuły na interesujące nas tematy.Do tej pory ukazały się dwa numery.Drugi cały czas można nabyć za jedyne 7 tys.+poczta.Polecam!I pamiętajcie,pełzanie najlepszym sposobem poruszania!YO!
-Czy według was istnienie dobrego Boga ma jakikolwiek sens patrząc na to wszystko co się dzieje dookoła?
O:Jeżeli Bóg naprawdę by istniał i byłby dobry,nie pozwoliłby na to całe zło naświecie,wojny,gwałty,rabunki,napady,itp.Tak więc jeżeli istnieje to napewno nie jest taki dobry jak urobili mu image.
T:Ja osobiście w Boga nie wierzę,lecz wcale nie potępiam ludzi wierzących.Wiara w Boga jest osobistą rzeczą każdego człowieka.Powiem więcej,wiara człowiekowi jest wręcz potrzebna.Niekoniecznie musi być to wiara w Boga.Lecz jeśli jest to Bóg to nie widzę w tym nic złego.Ja jako osoba niewierząca w Boga niezbyt wiem jak odpowiedzieć na twoje pytanie.Raczej na nie musiałby odpowiedzieć ktoś wierzący w Boga.
Or:Osobiście wierzę w Boga,lecz mam wątpliwości czy stworzenie świata,na którym rozwiną się istoty zdolne do tak wyrafinowanego zadawania bólu fizycznego,jak i psychicznego a na dodatek obdarzenie ich pozorną wolą wyboru było dobrym pomysłem?
-Czym dla was jest grzech?
O:Zupełnie niczym!Ja nie mówię że grzeszę,tylko że robię źle.Nie czuję żadnej potrzeby aby się wyspowiadać,tylko staram się to naprawić i być dobrym,nie popełniając tych samych błędów.
Or:Nie wiem dlaczego,ale nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.O!wiem,zabijanie jest grzechem!



S:Grzech to coś takiego co ktoś kiedyś wymyślił aby uprzykrzyć życie innym.
T:Grzech w/g Pisma Sw.jest złym uczynkiem za który przyjdzie nam kiedyś odpokutować.Ja uważam że nie grzeszę lecz jedynie popełniam złe uczynki.Wcale nie uważam żeby mnie za to miała spotkać kara.Przynajmniej w takiej formir jak to głosi kler.Nie wierzę w ognie piekielne i te sprawy.Oczywiście staram się nie robić złych rzeczy,ale nie robię tego w obawie przed piekłem lecz po to by być dobrym człowiekiem.Żeby sobie nikt mie pomyślał że ja jestem jakimś szatanistą lub coś w tym stylu bo straszne czaszki,kozy i rogate diabły też są be!
-Poza klerem ostatnio(szczegulnie w scenie) modni są wyznawcy Hare Krsna.Czy zamierzacie również przeciwstawić się tej religi,która wcale nie jest lepsza od katolicyzmu?
S:My nie przeciwstawiamy się religi,tylko ludziom i należy o tym pamiętać!
O:Ze strony Hare Krsna nie widzę żadnego zagrożenia,jeżeli w każdej nowej religi widziałbym wroga to było by przejebane,jak na razie jeszcze nie dopirdalają się do władzy,choć ich religia jest lekko faszyzująca.
Or:Nie przeciwstawiamy się religi tylko fanatyzmowi i nieograniczonej władzy.Jeżeli każda nowa religia jest dla ciebie celem do ataku,tylko dlatego że jest religią,to nie potrafię cię zrozumieć.(Nie atakuję każdej religi,tylko te przeciw którym coś mam,i tak jest z Hare Krsna -red).

Choć zbyt wiele dobrego o H.K.nie mogę powie dzieć,a wypowiedzi ich guru zakrawają o fasz yzm("Osoba która nie wie kim jest Bóg,lub ni e potrzebuje zrozumieć kim on jest,jest zwie rzęciem")

T:Po pierwsze to wcale nie jesteśmy przeciw kO religi,i to katolickiej jak i H.K.Ja jest em przeciwny jedynie dojściu do władzy i cią głych manipulacji ludźmi przez kościół.NIe o bchodzi mnie jaki to będzie kościół,jeżeli b ędzie on tylko zagrażał nam i dążył do nowyc h pieniędzy i władzy.Z H.K.to już zupełnie i nna sprawa.Znane są już sławetne wypowiedzi członka grupy HC/krsna SHELTER(zainteresowan ych odsyłam do zina MYSHA)+to co słyszałem n a temat tej religi(o nie były to dobre rzecz y)daje mi o nich niezbyt dobre wyobrażenie.S ą to po prostu fanatyczni wierzyciele,któryc h niby tolerancyjna religia przeradza się w szowinizm.

-Czy jesteście w stanie zaakceptować jakąkol wiek religie?

O:Toleruję wszystkie religie,lecz w żadną ni e wierzę.Religia i wszystkie rzeczy z nią zw iązane,to jest kapłani,podwładni,o sorry to znaczy kukiełki!To nie dla mnie.Bez władzy!!

S:Ja nie,poniewarz nie chciałbym się zdziwić po śmierci gdy zamiast iść do nieba czy odro dzić się jako krowa,zgniję.Wolę wierzyć w sm oki i krasnoludki...

Or:Ja jestem,sam jestem katolikiem.Myślę że wiele religi wartych jest akceptacji.

T:Akceptuję każdą religię lecz w żadną nie w ierzę.Po części na to pytanie odpowiedziałem w pt.9.Bez religi wielu ludzi nie wyobraża s obie życia,szkoda tylko że dzięki kapłanom o wych religi ludzie pozwalają się okradać i m anipulować.

-Dzięki za ten wywiad i dużo szczęścia w dal szej działalności!

Or:Dziękuję za życzenia-nawzajem-także chcę skożystać z możliwości pozdrowienia kilku os ób;Ojca,Siwego,Tarę,Argona(GREEN LIGHT)Tyron a z Zawoi,Pietię,Zosię(niech wraca do zdrowi a)spadachroniaży and panom pilotom,skate'rró w z Czeladzi,Anti Banditen Brigade-Piaski,PE ŁZACZ zine,znanego S.E.pirotechnika(Pompona) z A.L.F.

S:Fenx za zainteresowanie się S.O.T.O. i korzystając z okazji chciałbym pozdrowić k ilka osób;Ojca,Ordiego,Tarę,Sebastiana,Marci na,Artura,Krzycha,Pompona(INTROSPECT),GREEN LIGHT,resztę członków INTROSPECT,Jima,Kałach a,Sonię,Kaśkę,Martę,Edytę(moja nowa miłość) i dziewczyny z Tresnej.

T:Ja również dziękuję i jakby nie było relk amę.Dziękuję też za życzenia.Powodzenia w r obutce pisma.Dzięki tym którym się chciało nasze wywody czytać do końca.WIERZCIE W BOGA NIE W XIęDZA!!!Aha!i pozdrawiam;Głąba(Kurasi a),Bancera,Warczka,TOTALNE JEBNIęCIE x PEŁZA CZ zine,moją pyszną żonę,S.E.crew Czeladź,D. J.Ciepielewicz(kiedy mi odpiszesz ty skurczy byku???-red),Ewcię i Laurę.



O:To my bardzo dziękujemy,życzymy powodzenia w robieniu zina!Oczywiście pozdrowień kilka dla kapel;GREEN LIGHT,INTROSPECT,INTOXICATIO N oraz dla Żabci,Krzysia Bielawskiego,załogi czeladzkich S.E.(YO Pompon) i samego siebie(dzięki)Pozdrawiam wszystkich ludzi myślących Oto nasz adres(tzn.mój)



"Ojciec"Rafał Wilk-też S.O.T.O. distro
Dziekana 2d/39
41 253 Czeladź
oraz MAGAZYN ANTYKLERYKALNY
Hoża 29/31m22
00 521 Warszawa



HYBRYDY!

Pragnę wam opowiedzieć na łamach tej gazetki wydarzenia jakie ostatnio(luty 94)miały miejsce w naszej stolicy.
Otóż,jest takie miejsce w Warszawie"Hybrydy",w którym odbywają się różne rzeczy jak giełdy czadowe czy koncerty.Co środę jest także czad party.Fajna panuje tam atmosfera lecz nie o samej imprezie chcę napisać Chodzi mi o rzeczy które działy się na zewnątrz.Zaczeło się od tego że ktoś dostał od jakiegoś debila siekierą w głowę.Ludzie wylecieli przed klub i gdzieś w okolicach zaczeły się dymy.Łysi dostali oklep ale dostało się i paru osobom z siekiery.Do tego tamci poszli na policję i powiedzieli że zostali napadnięci przez panków.O policji nic nie wspomnę bo trochę się pogubili gdy im tłumaczono co się naprawdę stało.Tydzień po tym znowu łysi przybywają,trochę liczniej bo ok.20 osób.Znowu ktoś dostał.Znowu chcemy wyjść do nich lecz bramkarze dzielnie bronią wyjścia.W końcu gdy udało się wyjść,palanciki były już po drugiej stronie ulicy,odgrażali się i podnosili ręce w faszystowskim stylu i zachęcają do podejścia. Jednak stróże prawa i porządku są na miejscu i nie pozwalają iść.Czekamy aż się coś stanie.Tutaj zauważyłem chujową postawę ludzi.Część cichutko zmywa się,nikt nie widział,ale po chwili robi się nas coraz mniej Goście z którymi przed chwilą rozmawiałem, a byli bardzo bojowo nastawieni na skinoli też zaczeli znikać.Po prostu ludzie którzy godzili się na ciągłe wybryki łysych poszli grzecznie do domu.Dochodzi do starcia na pasażu,łysi nacierają(na szczęście jest jeszcze tylu ludzi by atak odeprzeć)a po chwili spierdalają.Oczywiście wkracza policja,uspokaja się i idziemy szukać niedobitków prawdziwych polaczków.W ten sam dzień gdy odbył się pochód Solidarności,dociera do nas wiadomość że będzie miażdżące natarcie skinoli.Szef Hybryd idzie na policję.Dopiero teraz słuchają i zapewniają ochronę To potężne natarcie to 15 dupków wybijających szybę w klubie i zwiniętych przez dzielną,naszą kochaną policję.Podobno pozakładali im kartoteki i wogóle chłopaki mają przechlapane w szkole i lanie od mamy a tata zdejmie pasek od spodni i będą się wstydzić ćwiczyć na wuefie.
Na razie jest spokuj,nikt nie szuka rozrywki w biciu.Szkoda tylko że postawa niektórych ludzi była wręcz żenująca.ALe ogólnie porządek panuje w Warszawie......Kuchar...

EKO-SPOTKANIE

10-12.12.93.Krosno
Spotkania Szkoleniowe dla Pozarządowych Grup Ekologicznych z Karpat Wschodnich i Małopolski Wschodniej.
Organizatorzy imprezy(Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych,Małopolska-Overijssel Międzyregionalna Współpraca Ekologiczna,Małopolskie Stowarzyszenie Ekologiczne GRUNLAND,Krośnieńska Grupa Fed.Zielonych i Ruch Ekologiczny Jasło)spisali się na 100% Miejsce spotkania dość dziwne,pomieszczenia Opatcwa Ojców Kapucynów,wyżywienie zapewniali bhaktowie z Hare Krsna(żarcie w sumie dość niesmaczne,jadłem raczej z przymusu ,bez przyjemności)i pozatym były jeszcze inne atrakcje.Dzień pierwszy to w zasadzie tylko kolacja i wzajemne poznanie się.Dzień drugi,podzielenie się na grupy i rozpoczęcie warsztatów.Zaliczyłem min.wykład Elżbiety Wojtyczak nt.ekologi w domu,edukacji wewnętrznej w grupie itp.Po obiadku cięg dalsz prowadzony przez kogoś z krakowskiej F.Z.Dla mnie nudnawo.Cały dzień zakończył się mistycznym koncertem rzeszowko-jarosławskiej grupy reggae G'RASSTA.Krąg ze świec ciemności na salce i afro-indiańskie rytmy



eko... cd...

Atmosfera zajebista.Ostatni dzień to min.w
ykład J.Nawary nt.śmiaci,ciekawe.Popołudni
u odbyło się spotkanie z dyr.Wojewódzkiego
Wydziału Ochrony Srodowiska z Krosna.Najwa
żniejsze sprawy poruszane to,wykradanie p
tasich jaj w celach wywozu za granicę.Oraz
sprawa zagrodowej hodowli jelenia dla celó
w leczniczych(chodzi o to że z"żywego"poro
ża jeleni będą robione leki na impotencję)
oraz rzeźnych.Pan dyr.bardzo liczy na pomo
c grup eko. w tych sprawach.Całe warsztaty
zakończyły się spotkaniem podsunówującym g
dzie ustalono min.powstanie punktu informa
cyjnego w Krośnie,wydawanie informatora or
az inne sprawki organizacyjne.Ja jako osob
a nie związana ściśle z żadną grupą eko.wy
jechałem w miarę zadowolony choć wkurzyłem
się,bo nie odbył się warsztat Jacka Bożka
nt.praw zwierząt i prowadzenia kampani(coś
tam było,ale nie dokończone),szkoda!!!
Poza samymi warsztatami można było spotkać
ciekawych ludzi,pogadać-było nawet fajnie.

Krawat.

W STRONĘ CELU-PROPONUJĘ...

Ekologia-temat popularny wśród środowisk a
lternatywnych.Ostatnio za sprawą mody pano
szy się w nieco szerszych kręgach kulturow
ych.Prawie każdy zdaje sobie sprawę z fata
lnej sytuacji środowiska i jest zdania że
należy"coś"w tej sprawie zrodić.Jedni prze
stają pożerać mięcho inni zbierają makulat
urę jeszcze inni skupiają się w wesołych g
rupkach zwanych"ekologicznych".
I w tym właśnie miejscu chciałbym poruszyć
problem z którym każda tego rodzaju grupa,
wcześniej czy później zetknąć się będzie m
usiała.Mianowicie legalizacja.Doskonale zd
aję sobie sprawę z niepopularności tego te
rminu.Wiem również z jaką odrazą podchodzi
cie drodzy czytelnicy do wszelkiego rodzaj
u organizacji mających coś wspólneg z dzia
łalnością usankcjonowaną lecz wyobraźmy so
bie sytuację następującą.Grupa ludzi miło
i wesoło spędza sobie czas,zbierając makul
aturę i chleb dla piesków ze schroniska.Od
czasu do czasu urządza niewielką pikietę l
ub manifestacje.Niekiedy w porywach szlac
hetnych uniesień decydują się na bardziej
radykalne działania.Jest fajnie i wszyscy
mają świadomość że to co robią jest OK.
Po pewnym czasie nachodzi refleksja."Co z
tego że wysprayowałem cyrk skoro on i tak
za rok znoWu przyjedzie".Zaczyna czegoś br
akować?Dla jakich kolwiek grup prowadzącyc
h jakąkolwiek działalność najważniejsze je
st osiąganie celów.Tymczasem goście zaówa
żają iż całe(no prawie całe)ich działanie
jest chuja warte bo i tak każdy na to sra
a stare baby i tak noszą naturalne futra.C
zekanie jak stare baby umrą wydaje im się
nienajlepszym wyjście.Cóż więc robić?
Powszechnie znany jest fakt iż całym tym b
urdelem kierują urzędy.Tak więc to trzeba
naciskać aby wprowadzić poważniejsze zmian
y.Wiadomo również że wyżej wymienione ur
zędasy srają na jakąkolwiek inną formę nac
isku niż nacisk ze strony organizacji form
alnych(można oczywiście opornemu urzędasow
i upierdolić łeb,lecz na dłuższą metę rozw
iązanie to nie jest zbyt idealne).
Powstaje więc pytanie czy gr.ekologiczna
powinna się legalizować,a jeżeli tak to cz
y jest to pójście na kompromis wobec syste
mu?Najczęściej stosowaną formą legalizacji
jest stowarzyszenie.Czym wobec tego jest s
towarzyszenie i jakie ma zobowiązania?"Sto
warzyszenie jest dobrowolnym samorządem,tr
wałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych.
Samodzielnie określa swoje cele,programy d
ziałania i struktury organizacyjne.Opiera
swoją działalność na pracy społecznej czł
onków"Tak o tym mówi ustawa.Co do zobowiąz
ań to...Praktychnie nie ma żadnych.Jeśli z
aś chodzi i płacenie podatków to tego rodz
aju stowarzyszenia są od nich zwolnione je
żeli zgromadzone fundusze wyda na statuto
we cele w okresie 12 miesięcy.Jakie natomi
ast płyną korzyści z legalizacji?Oto niekt
óre z nich:Przedewszystkim możliwość uzysk
ania funduszy z różnego rodzaju fundacji n
a realizację projektów.Uzyskanie zastrzeżo
nych informacji.Możliwość nacisku na różne
go rodzaju organy adm.państwowej w formie
zgłaszania żądań które w przypadku osoby f
izycznej nie były by uwzględniane.To tylko
niektóre udogodnienia płynące z legalizacj
i,jest ich wiele i mijało by się z celem w
ymienianie ich wszystkich.I przede wszystk
im przynależność do takiej organizacji nik
omu nie odbiera możliwości działania radyk
alnego.Zawsze można wziąść kamienia i wypi
erdolić szybę w sklepie futrzarskim jeżeli
metody dialogu zawiodą.
Tak więc radzę chwilowo powstrzymać się z
różnego rodzaju zażutami,którymi część czy
telników zapewne będzie mnie chciała obrzu
cić po przeczytaniu tego artykułu.Bo legal
izacja to nie zawsze kompromis.
Z komsomolskim pozdrowieniem.

.............................Ptasiek......





MUZYKA JEST SPOSOBEM BYCIA

WKRENT

PUNK zine



Co tu będę dużo nawijaŁ.Maćka pewnie wszyscy znają,chyba nie ma w Polsce panka który by nie znał WKRENT zine.Niestety jak możecie przeczytać w wywiadzie WKRENT już nie będzie się ukazywał,ale o tym jest dalej.Tak więc pora zaczynać.





-Jaka była twoja pierwsza reakcja gdy ujżałeś pierwszego punka w Życiu?

Maciek:Trudno mi powiedzieć jaka była moja reakcja,ponieważ nie pamiętam kiedy ujżałem pierwszego punka w życiu.

-Co dla ciebie oznacza być punkiem?

M:Oj,znaczy to dla mnie dużo,a może nawet bardzo dużo.Dla mnie to działanie!Działanie na rzecz idei w które wierzęJestem człowiekiem który chce to robić i posiada powiedzmy pewne umiejętności,inni nazywają to sprytem,sposobem wkręcenia się.Punk to sposób działania i sposób na życie.Już dawno odszedłem od schematu punka,w skórze,glanach z irokezem,chociaż być może tak to się przyjeło.Tak ludzie widzą punkowców.Ja widzę to troszkę inaczej,jako sposób na życie bez kontroli. Potrafię być człowiekiem który żyje na własny rachunek,który potrafi coś zrobić i wykorzystać to nie dla zbicia szmalu ale dla propagowania idei w które wierzy.I to jest punk.Punk znaczy działanie na rzecz tego w co się wierzy!Długo by można o tym mówić bo pojęcie punka jest według mnie niedefiniowalne,nie da się tego określić co to jest.Już samo to że ktoś jest punkowcem,to jest to po prostu nieschematyczny sposób na życie. Sposób na życie taki,który nie przyszkadza komu innemu.Niech każdy człowiek żyje na własny rachunek,niech robi to co chce ale w taki sposób żeby to nie przeszkadzało innym. I to jest chyba najrozsądniejsza definicja, o ile możemy mówić o definicji punka.

-Powiedz coś o swoich początkach,kiedy to się zaczeło i jak myślisz,czy kiedykolwiek przestaniesz być punkiem?

M:Trudno mi mówić o tym jak to się zaczeło bo zaczeło się to trochę czasu temu.Znowu będę musiał wszystkich rozczarować,ja nie jestem starym załogantem,nie jestem człowiekiem który gdzieś tam od 83 czy 81 roku już gdzieś tam jakieś irokezy nosił.Nie,błąd!Wcześniej chodziłem do bardzo grzecznej szkoły i bardziej rajcowała mnie muzyka metalowa.Ja takiego punk rocka,sposób na życie Punk poznałem w roku 88.Byłem wtedy w Jarocinie(żeby było śmieszniej)i tam po prostu załapałem takiego bakcyla tej muzyki.Po prostu złapałem to.Pojawili się kolesie i zacząłem się tym interesować.Zawsze byłem człowiekiem który chciał coś robić i powiem szczerze że miałem wtedy 6 demówek na krzyż i zacząłem robić WKRENTa.Widziałem wtedy na oczy dwa ziny,żeby było śmiesznie było to QQRYQ i tak i zinek który się nazywał MARTWY PUNKT.Z kolegami też chciałem zrobić coś takiego i wyszedł pierwszy numer WKRENTa.W nakładzie 20 egz.pisany ręcznie i miał 16 str,tak się zaczeło.Zaczynałem wkręcać się w środowisko w underground,w typowy taki polski underground.Zacząłem łapać kontakty no i efekty tego są.Jest 10 numer WKRENTa,który niedawno wyszedł,być może coś jeszcze będzie,zobaczymy.Plany są szerokie.Tak to się zaczeło i zaczeło się trochę dziwnie.Złapała mnie muzyka i nie ma się co czarować.Po prostu uległem tej muzyce,zacząłem identyfikować z niektórymi kapelami z przyczanymi tekstami.Początek był dość śmieszny.Teraz patrzę na to z odległości kilku lat i wydaje mi się to śmieszne,chociaż podejrzewam że bardzo dużo ludzi,którzy gdzieś tam wkręcili się w środowisko punkowców zaczeła właśnie myśleć o tym,może należeć(chociaż jest to brzydkie słowo odnośnie punkowców)nawet do tej subkultury poprzez to,że zaczeli słuchać tej muzyki. Błędem jest oczywiście stwierdzenie że punk to tylko muzyka.Nie.Jest to także pewien sposób myślenia.Czy kiedykolwiek przestanę być punkowcem?Na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć ponieważ nie wiem co będzie jutro,co będzie pojutrze,nie wiem co będzie za rok?Na razie jestem w tym kilka lat,sądzę że jakieś tam efekty mojej działalności zostaną już na zawsze w tym kraju.To samochwalstwo oczywiście przezemnie przemawia ale taki już jestem.Nie wiem,po prostu nie wiem czy kiedykolwiek przestanę być punkiem?Narazie utorzsamiam się z tym bardzo i sądzę że

jeszcze trochę napewno.Dopuki starczy mi sił,dopuki będę miał czas a przedewszystkim dopuki będę chciał to robić.Jak na razie to chcę i to bardzo.

-Dlaczego robisz WKRENTa?Czy odczówałeś brak zina zajmującego się wyłącznie polskim punk rockiem?

M:Tak jak mówiłem,WKRENTa zacząłem robić dlatego żeby w jakiś sposób ludziomprzekazać idee w które wierzę,z którymi się utorzsamiam i to było dla mnie najwarzniejsze.WKRENT wcale nie miał być zinem propagującym tylko i wyłącznie polską muzykę.Jest takim zinem tylko dlatego że ja po prostu słucham takiej muzyki i do mnie nie przemawia muzyka zachodnia.Słucham wrednego polskiego punka,najbardziej mnie rajcują kapele typu AGRESJA,chociaż moi koledzy się ze mnie śmieją,praktycznie wszyscy!A ja słucham takiego punka na trzy chwyty dlatego że punk to także przekaz!Przekaz tego co ludzie chcą wykrzyczeć, co myślą i co czują.I to jest najwarzniejsze w tym wszystkim.A czy odczówam brak zina zajmującego się tylko polskim punkiem?Trudno mi powiedzieć,jak już mówiłem wcześniej gdy robiłem pierwszego WKRENTa miałem w rękach 2 ziny.Jeden to był zin który praktycznie nie zajmował się muzyką a drugi to było O QRYQ które właśnie wtedy było naszpikowane zachodnimi kapelami.I być może to QQRYQ,ja się tego nie wstydzę powiedzieć.To QQRYQ wywarło na mnie taki wpływ.Do tej pory we WKRENcie pojawiła się jedna kapela z zachodu i nazywa się FEATHERHEADS.Grała ona zresztą tutaj w Polsce,chociaż ja wywiad z nimi przeprowadzałem listownie.Dlatego że muzyka tej kapeli bardzo mi się podoba.Na dobrą sprawę jedyną zachodnią kapelą jakiej słucham jest THE CLASH,mam ich całą dyskografię.AA FEATHERHEADS gra właśnie taką muzykę.Zresztą są to bardzo fajni ludzie,fajnie się z nimi rozmawia,sprawiają wrażenie ludzi którzy czują to co grają.Chciałem ich przedctawić we WKRENcie,ich muzyka mnie zaczarowała.Zobaczyłem ich na żywo,specjalnie jechałem do Wągrowca na ten koncert-300 kilometrów.

-Większość kapel przedctawianych we WKRENcie gra prostego punk rocka(inni nazywają to prymitywnym).Czy takiej muzyki słuchasz najchętniej?

M:Już o tym mówiłem.Sądzę że punk rock,polski punk rock grany przez kapele które wszyscy nazywają umta-umta albo bum-bum-bum to jest PUNK ROCK!Każdy gra tą muzykę tak jak chce i niech spierdalają odemnie wszyscy którzy mówią że to jest gówno.Że liczy się jakaś tam CHUMBA WAMBA czy jeszcze inne zachodnie kapele.Nie,to też jest punk rock,owszem ale sądzę że ten wykrzyczany punk rock grany przez ludzi takich jak my,przez moich kolesi z AGRESJi czy z jakiegokolwiek innego zespołu.Te zespoły są najbardziej autentyczne,one przekazują to w co wierzą.Ci ludzie piszą teksty pod wpływem tego co ich zdenerwowało i to jest w tym najwarzniejsze.Nie jakieś piękne poetyckie teksty,chociaż nie mówię że one są złe. Ale właśnie to co nas wkurwia,to co boli,to co widzimy.To jest w punk rocku najwarzniejsze.Przynajmniej dla mnie i dlatego ja słucham takiej muzyki,takich kapel a o gustach muzycznych nie wolno dyskutować bo każdy ma je swoje.Nie ma tolerancji!

-Wielu ludziom z tzw.sceny nie podoba się postać którą ty wspierasz czyli J.Owsiak.Co spowodowało twoją sympatię do tej osoby,przyznam że trochę dziwnie wygląda,punk trzymający z kolesiem pochwalającym rasistowskich bonehead'ów?

M:Nie wiem skąd i gdzie we WKRENcie wyczytałeś że ja wspieram pana Owsiaka.Sądzę że po prostu nie zrozumiałeś tego co ja chciałem przekazać.To był 9 nr.WKRENTa,tam wtedy napisałem że chciałem pokazać stosunek Owsiaka do nas,do ludzi ze sceny underground,do naszych zespołów,do naszych poglądów.Na ile mi się to udało to już niach ocenią czytelnicy WKRENTa.Bo Owsiak na parę pytań nie odpowiedział mi wogule.Ja nie wspieram Owsiaka,jest to błędem.I wogule nie chcę mieć z nim nic wspólnego.Chociaż każdy człowiek który nie zaprzeczy że jego akcja W.O.S.P.,cel tej akcji bo nie sama akcja jest szlachetna,bo jeżeli zostanie uratowane chociażby jedno dziecko to już warto było.Mało kto zaówarza że Owsiak człowiek znany wśród polityków,znany z TV pozwoli popatrzeć na nas,na ludzi z subkultur młodzierzowych,na ludzi słuchających szalonej muzyki.Pozwoli tym ludziom,takiej zwykłej pani ze sklepu czy gdzieś tam panu naprawiająccmu talawizory popatrzeć że my też jesteśmy ludźmi i też potrafimy.I o tym mało kto myśli A to że Owsiak gdzieś tam pochwala rasistowskich bonehead'ów to powiedzmy że niebardzo chce mi się w to wierzyć.Ja miałem okazję kiedyś z nim rozmawiać,przz telefon coprawda,ale była to prawie godzina rozmowy.I powiem szczerze że gdyby nie to że Owsiak jest [illegible] z nagłośniony,że on symbolizuje dla wielu punkowców,zresztą dla mnie też,komercję,sprzedawanie tych kapel,robienie jakiś dziwnych rzeczy.I to wcale nie jest tak.Ja nigdy nie wspierałem Owsiaka i nigdy nie będę wspierał W.O.S.P.Robię koncerty na schroniska dla zwierząt,na pomoc dla różnych dziwnych rzeczy ale nie zgadzam się z Owsiakiem,zgadzam się z celem jego akcji.Nie zgadzam się ze sposobem realizacji.I to pytanie wydaje mi się trochę dziwne ponieważ ja nie wspieram Owsiaka,wystarczy wziąść,przeczytać ten artykuł.Ja nawet tam napisałem,że po prostu nie chcę się wtrącać.I ludzi którzy mają jakieś wątpliwości odsyłam po prostu do tego tekstu w 9 nr.





-Wiem że niektórzy ludzie oskarżali cię o trzymanie z faszystami,czy mógłbyś coś więcej o tym powiedzieć,wyjaśnić?
M:Nie wiem kto mnie oskarżał o trzymanie z faszystami poza niejakim Krzysiem Zbowidem(na marginesie pozdrowienia dla Krzysia Zbowida na łamach zina)Nigdy nie trzymałem z faszystami!Zawsze jestem,wypowiadam się,działam przeciwko nimPotrafiłem doprowadzić do tego ze swoimi ludźmi w Bełchatowie że u nas nie ma faszystów.Nie ma skinów,rozwaliliśmy ich.Jest bzdurą mówienie że ja trzymam czy trzymałem ze skinami.Nie!Wcześniej,zanim wpadłem w cały ten wir punka słuchałem metalu.Może nie takiego jak teraz,związanego z szatanizmem czy innymi dziwnymi zespołami zachodnimi.Słuchałem polskich zespołów i trochę bluesa.Zespłów które wywodzą się z nurtu hipisowskiego. Zawsze przemoc była dla mnie czymś wstrętnym wręcz odrażającym.Ja w młodości swojej,w latach gdy miałem lat naście nigdy się nawet nie biłem.I chociaż jestem facetem sporych rozmiarów i wiem że jak przypierdolę to wywalę szczękę razem z zębami.Ja na dobrą sprawę nie mogę być nacjonalistą czy polskim faszystą ponieważ moja rodzina pochodzi z Ukrainy,już samo nazwisko Kuszneruk mówi samo za siebie. Więc o czym tu mówić?A wszystko to zaczeło się od tekstu o BABAJADZE OJO który ja napisałem ale o tym w następnym pytaniu...

-No właśnie,czy według ciebie BABAJAGA OJO to"pierdoleni rasiści"?
M:Teraz w obecnej chwili po prostu nie wiem.Urwał mi się kontakt z zespołem BABAYAGA OJO.Zacznijmy może od tego że napisałem kiedyś tekst.Kiedy pojawiła się ulotka wydana przez Fakira z ENIGMATIC Tapes i V KOLUMNA zine,napisałem tekst,że nie sądzę żeby B.O. była faszystami ponieważ muzyka tego zespołu,słowa,teksty nie przekazują w żaden sposób faszystowskich czy rasistowskich idei.Ja sądzę że większość załogantów w tym kraju ma demówkę B.O.,przynajmniej tą pierwszą"Zdusi was trupi smród" i wiem o czym ja w tym momencie mówię.Nie wiem,po prostu nie wiem,być może ktoś z zespołu jest faszystą i to jest już złe,bardzo złe.Ale wtedy gdy powstał ten text ja miałem kontakt z zespołem,wystarczy przejżeć zina,właśnie BABAYAGA OJO bo tak się ten zin nazywał.Oni się tam zdecydowanie odcinali od faszyzmu.Sądzę że nikt w tym kraju nie ma dokumentów czy potwierdzenia tego że oni są faszystami.Ja rozmawiałem z ludźmi z Poznania których znam i spotykam się często na różnych koncertach.Oni nie lubią tego zespołu bo są po prostu takie miejskie klimaty. Ale żaden z nich,z ludzi którzy tam mieszkają,chodą na koncertyci ludzie nie potrafili mi tego powiedzieć.Jeżeli ktokolwiek z B.O.jest faszystą czy nacjonalistą to ja się od niego odcinam.Nie boję się tego powiedzieć,choć uważałem tych ludzi za swoich przyjaciół.Taka sama sprawa jest teraz z zespołem który się nazywa GARBATE ANIOŁKI. Mało w tym kraju wie że wokalistka tej kapeli,niejaka Ola Poborczy zresztą teraz już nie bo wyszła za mąż,ale to nie istotne.Dziewczyna ta jest po prostu nacjonalistką,faszystka która rozdaje nacjonalistyczne ulotki w Częstochowie,która należy do jakiejś tam organizacji,która robiła masę złych rzeczy.Tymczasem pojawia się kaseta tego zespołu i wszyscy raptem słuchają i kochają GARBATE ANIOŁKI.Powię więcej,na tej kasecie jest jakiś numerek poświęcony zwalczaniu nazizmu.Tymczasem wszystko jest nie tak.Ja takimi ludźmi po prostu gardzęKiedyś uważałem tą dziewczynę za swą przyjaciółkę.Kiedyś,kiedy GARBATE ANIOŁKI nazywały się jeszcze PENTAGON.ja w tym zespole byłem wokalistą.Na nowej kasecie tego zespołu są teksty które kiedyś napisałem.Dziś nie chcę mieć akurat z nią nic wspólnego i być może ja na łamach tego zina chcę przeprosić nawet zespół G.A.za to że troszeczkę namieszałem .Nie mam nic do ludzi,do reszty zespołu,mam wątpliwości co do ich wokalistki.Przepraszam chłopaków,Siwego i Krzyśka z tego zespołu że po prostu tak wyszło.

-Jakie jest twoje zdanie na temat festiwalu w Jarocinie?
M:Sądzę że festiwal w obecnej formie,w takiej jakiej był przez ostatnie trzy,cztery lata nie jest prawdziwym festiwalem rockowym,jest po prostu kupą układów,podpuch i różnych dziwnych rzeczy.
Jeszcze osiem,dźewięć lat temu ten festiwal rzeczywiście spełniał rolę promocji,spełniał rolę miejsca spotkań ludzi z całego kraju.Ja też kiedyś byłem w Jarocinie i tam się zaczeła moja przygoda z punkiem.I to było rzeciwiście świetne.Byłem w 93 roku w Jarocinie i widziałem wszystko co się tam działo,widziałem zadymę na małej scenie i kurwa pierwszy raz w życiu zgadzałem się z ludźmi którzy to zrobili.Po prostu coś wybuchło,ta flustracja dała znać o sobie i tak to zostało.Festiwal w Jarocinie skończył się i już nie pomogą żadne wskrzeszenia,po prostu jest to koniec i nie ma się co oszukiwać że to nie koniec!Słyszałem że w tym roku wraca Chełstowski,ale to nie będzie to.Będzie na pewno dużo punk rocka ,będą kapele które tam pojadą i zagrają i być może będzie fajnie.Dla mnie Jarocin był miejscem gdzie mogłem za nieduże stosunkowo pieniądze(nie oszukujmy się)zobaczyć p

arę kapel które chciałem.Z tych sławniejsz
ych,bo tam po raz pierwszy zobaczyłem PIER
SI które chciałem zobaczyć,zobaczyłem jesz
czę pare innych kapel.Ale było to przedews
zystkim miejsce spotkań z całą masą ludzi,
znajomych,jedynych spotkań bo nie mieliśmy
szansy spotkania się gdzie indziej.Spotkał
em tam ludzi,których znałem tylko z listów
I to spełniło swoją rolę.Jarocin jako spot
kanie ludzi myślących podobnie,działającyc
h jest miejscem fajnym i dobrym.Jako festi
wal rockowy skończył się!!!
-Wielu ludziom punk kojaży się z zaćpanym
lub zapijaczonym kolesiem,czy musi tak być
?Jest sporo kapel dla których butelka jabo
la to nieodłączny atrybut,image.Czy sam ch
cesz być kojażony właśnie z takim punkiem?
M:Nie,absolutnie nie!!!Ja nie piję alkohol
u od 4 lat,może na Nowy Rok szampana.Nie p
iję alkoholu,palę stosunkowo dużo papieros
ów,czasami przypalę jointa i to wszystko.W
ąchałem w swoim życiu także klej.Napewno p
unk to nie klej,nie jabole.Ja kiedy widzę
kolesia kiedy jest zaćpany,zarzygany,brudn
y,on mnie po prostu odstrasza.PUNK NOT BRU
D!!!-bardzo dobre hasło.Nie utorzsamiam si
ę z pankowcami brudasami,nie utorzsamiam s
ię z pankowcami którzy za pomocą pięści lu
b jakiś innych dziwnych atrybutów chcą mi
udowodnić swoją wyższość.Potępiam ludzi ch
lejących na umur,którzy ćpają klej i potęp
iam wszystkich którzy kurwa nie potrafią s
ię kontrolować.Nie jestem przeciwnikiem pi
cia alkoholu,jestem przeciwnikiem picia w
nadmiarze.I to jest dla mnie istotne.Bo cz
łowiek który jest pijany nie zasługuje na
to miano,jest to po prostu zwykłe zwierzę
i trudno mówić o jakiś pozytywnych wibracj
ach,czy czymkolwiek po sporzyciu dużej daw
ki alkoholu czy napierdolenia się klejem.
-Skąd wzięła się nazwa zina WKRENT ?
M:To była taka dość ciekawa historia.Kiedy
robiłem pierwszy numer WKRENTa,robiłem go
z dwoma ludźmi.Jeden z nich to był Winkiel
człowiek od opowiadań dziwnych i niesamowi
tych które pojawiają się we wszystkich WKR
ENTach,oraz Wnuczek.Taki koleś,no dosyć śm
iesznawy,chociaż fajny,lubię go do dziś.Zr
esztą przesyłam pozdrowienia dla Wnuczka,k
tóry jest teraz studentem prawa,żeby było
śmiesznie!Tak skończył swoje punkowanie!Ro
biliśmy zina,mieliśmy zrobionych już kilka
stron,nie mieliśmy nazwy.Ja tego zina prób
owałem nawet sam robić,nadałem mu nawet ta
ką nazwę PUNKOWNIK.Nazwa była trochę głupi
a,zresztą ja wtedy też nie byłem zbyt rozs
ądnym człowiekiem.No i kiedy złożyliśmy tą
matrycę,okazało się że ten PUNKOWNIK nie
bardzo nam odpowiada i Winkiel wymyślił na
zwę WKRENT.Wnuczek przyszedł do mnie i mów
i;słuchaj nazwiemy naszego zina WKRENT.Po,
prostu zaczęliśmy wycinać litery z gazety'
żeby zrobić tzw.winetę,i mieliśmy straszny
dylemat czy WKRENT pisze się przez"ę"czy'
"en".Byliśmy tacy doświadczeni życiowo i p
olonistycznie że oczywiście wyszło nam że
pisze się przez"en" i tak powstał tytuł na
szej gazetki.Dopiero przy 3 czy 4 numerze
okazało się że pisze się przez"ę".Ale nazw
a została i jest to taka niewątpliwie ciek
awostka powstania tytułu naszej gazetki.
-Pomagasz też pewnej dziewczynie przy inny
m zinie FEMINA-WKRENT.Jak do tego doszło i
czy zgadzasz się w 100% z ideologią femini
stek?
M:Jak doszło do powstania F-W ?Po prostu d
ziewczyna z którą jestem,Baśka,która miesz
ka w Radomsku,kiedy poznała mnie,kiedy się
w niej zakochałem,nie wstydzę się tego pow
iedzieć-ZAKOCHAŁEM!Zaczeła wchodzić w to ś
rodowisko,pomagała mi robić WKRENTa bodajż
e od 4 numeru.Ona mieszka w Radomsku,30 pa
rę kilometrów od Bełchatowa,w takiej małej
mieścinie i nie wiem,tak po prostu powstał
taki zamysł by ona zrobiła zina.I tak pows
tała F-W.Zin który ona sama złożyła,bo ja
w nr.1 FEMINY,jedynym który się ukazał nie
miałem praktycznie żadnego udziału.Ona zeb
rała materjały,sama złożyła,przywiozła mi
matryce a ja po prostu sfinansowałem odbic
ie tego zina i zająłem się dystrybucją.FEM
INA rozchodzi się dość dobrze i sprzedaliś
my dotychczas ok.300egz.co jak na nr.1 zin
a jest dużo,przynajmniej tak sądzę.Czy uto
żsamiam się z ideologią feministek?W częśc
i tak!W tym kraju na kobietę patrzy się
jak na matkę domu,opiekunkę,człowieka któr
y posprząta,wyniesie śmiecie,wypierze brud
ne skarpetki,ewentualnie z którym idzie si
ę do łóżka.Taki jest sposób zapatrywania n
a kobiety w tym kraju.I najwyrzszy czas pr
zestać tak widzieć kobietę i zacząć w niej
widzieć też człowieka.W Polsce jeżeli się
małrzeństwo rozwodzi to dzieci zazwyczaj z
ostawia się kobiecie.Jest to być może słus
zne,być może nie.Ja nie wiem,trudno mi pow



iedzieć,nigdy nie byłem w takiej sytuacji.
W każdym bądź razie my tym zinem,mówię my
bo jest to nasze wspólne działanie,moje z
Baśką.Chcemy by to ludzie zrozumieli,ci lu
dzie do których jest to kierowane,młodzi l
udzie,że kobieta nie jest rzeczą,nie jest
jakimś pomagadłem,nie jest"przynieś,wynieś
"tylko jest również człowiekiem,że męszczy
zna i kobieta są równorzędnymi partnerami
i że najwyższy czas zacząć patrzeć na to p
o prostu inaczej.Nie utorzsamiam się z ide
ologią feministek jeżeli chodzi o jakieś t
am działania radykalne,tego typu że kobiet
y są lepsze od męszczyzn.Czy powiem więcej
poniżanie męszczyzn i takie działania femi
nistek mają miejsce.Ja jestem temu przeciw
ny.Najlepszym rozwiązanie jest że kobieta
i męszczyzna są równożędnymi partnerami i
myślą tak samo,czują tak samo,a różni ich
tylko i wyłącznie płeć.Czyli po prostu bud
owa fizjologiczna i uczuciowo psychiczna i
nic więcej!

-Co do tej pory wydałeś w wytwórni MK OJ
BUNKIER Records?Możesz rozszyfrować nazwę,
co oznacza MK?Czy zamierzasz w przyszłości
wydawać inne rzeczy poza kasetami?(ep,lp,CD).

M:Wytwórnia MK OJ BUNKIER Rec.powstała bod
ajże w 1990 roku,wtedy wydałem pierwszą ka
setę.Był to składak ze zorganizowanego prz
ezemnie koncertu i zawierał trzy kapele;PE
NTAGON,w której ja śpiewałem,teraz nazywa
się GARBATE ANIOŁKI i ja już nie mam z nim
i nic wspólnego o czym już mówiłem.PROTEST
z Piotrkowa i DEPARTAMENT DO SPRAW OBŁąKAN
YCH.Myśmy je po prostu chcieli puścić do l
udzi,zrobiliśmy swoją,jakątamś wkładkę i z
aczeliśmy ją rozprowadzać.Potem to już pos
zło takim szybkim torem i pojawiły się now
e pozycje,zespoły same zaczeły się do nas
zgłaszać i teraz dysponujemy ponad 10 pozy
cjami kasetowymi.MK to po prostu Maciek Ku
szneruk,OJ to wiadomo co a BUNKIER to taka
nazwa rytoryczna całej wytwórni.Ja bunkrem
nazywam pokój w którym mieszkam i tam są p
rzegrywane kasety.A Records to niech sobie
każdy w słowniku angielskim popatrzy.Wszys
tkie kasety które ja wydałem to są kasety
zespołów grających prostego punk rocka.Pro
stego,nieskomplikowanego punk rocka i zape
wniam że tak zostanie.Czy mam zamiar wydaw
ać epki itd.Sądzę że nie.Kaseta jest chyba
najlepszym nośnikiem dźwięku.Najbardziej r
ozpowszechnionym,najporęczniejszym.Ludzie
z zasady mają magnetofony,nie mając gramof
onów czy CD.I nie mam zamiaru wydawać CD c
zy ep.Sądzę że do większości ludzi ten noś
nik dźwięku jest niedostępny.Ja jestem pra
ktycznie jedynym tutaj w Bełchatowie z zał
ogantów który posiada CD.Dbamy o jakość na
grań,projekty graficzne wkładek.Wydajemy c
hyba jedne z lepszych wkładek w undergroun
dzie i po prostu zależy nam na tym.Wydaliś
my do tej pory ok 5-6 tys kaset które posz
ły do ludzi w Polsce i sądzę że ludzie koc
hający punk rocka mają te kasety.
Naszym zamierzeniem jest propagowanie zwyk
łego,prostego punk rocka.Do nas może zgłos
ić się każdy zespół który chce wydać u nas
kasetę.Kasety kosztują 13-14 tys.Nie zbija
my na tym fortuny,powiem więcej nie zbijam
y nawet na tym dużych pieniędzy,tylko taki
eśrednie żeby starczyło nam na papierosy i
ewentualne inne nasze zamierzenia.Jedyne k
ryterium wydania u nas kasety jest to czy
my będziemy czuli że warto wydać tą kasetę
no i że po prostu będzie to punk rock.Nie
dyskryminuję innych stylów muzycznych,abso
lutnie.Moje działania skierowane są na pro
pagowanie tej muzyki.

-Powiedz coś o swoim mieście Bełchatowie.W
iesz może co dzieje się z taką kapelą jak
CZERWONA CHORąGIEWKA?Pozatym znaną osobą j
est też Killers,czy duży był odzew na wieś
ć o jego odsiadce?Co pozatym ciekawego w B
ełchatowie słychać ?

M:Bardzo skomplikowane pytanie,siedem pyta
ń w jednym(he,he,he).Bełchatów to prawie 1
00 tys.miasto nad brzegiem rzeki Rakówki.N
ie leży na Sląsku jak myślą wszyscy tylko
w woj.piotrkowskim.Między Piotrkowem a Czę
stochową.Co się dzieje u nas w mieście.No
dzieje się sporo.Praktycznie co tydzień ma
my koncerty które organizuję wraz z Killer
sem,właśnie człowiekiem o którym zaraz będ
zie mowa.Staramy się sprowadzać kapele pod
ziemne,choć nie tylko.Sprowadzamy też zesp
oły zachodnie które grają trasy po Polsce.
Mamy wejście do Młodzieżowego Domu Kultury
Jest tam bardzo życzliwy nam człowiek któr
y nie utrudnia nam robić tych koncertów,po
wiem więcej on nam ułatwia.Mamy za darmo s
alę sprzęt i możemy sprowadzić sobie każdy
zespół który nam się po prostu podoba i ch
cemy zobaczyć,który wiemy że chce zobaczyć
nasza publiczność.CZERWONA CHORąGIEWKA,ten
zespół sporo namieszał w naszym kraju,sweg
o czasu był nawet bardzo znany,grał dużo k
oncertów.Tymczasem z tego co wiem już nie
istnieje,przyczyną rozlecenia się tej kape
li były jakieś pertulbacje osobowe.Żeby by
ło śmiesznie,zespół ten pod koniec swej dz
iałalności,czyli ok rok temu,zaczął przeja
wiać w swej twórczości motywy nacjonalisty
czne.Słyszałem ich dwa numery,jeden nosił
tytuł"Orzeł biały"-nazwa kawałka mówi o cz
ym on jest.A drugi nazywał się"Wynoście si
ę z tąd".Zespół znacjonalizował się strasz
nie,to było także przyczyną tarć wewnętrzn
ych i rozleciał się,Dla mnie CZ.CH. i dla
większości ludzi w Bełchatowie to rozdział
zamknięty.Kapela zaczynała bardzo fajnie,b
yła dobrym zespołem a skończyła dość dziwn
ie.KILLERS.Nie wiem czy był duży odzew na
to że Paweł poszedł siedzieć,dla niezorięt
owanych powiem że Paweł poszedł siedzieć z
a rzekome pobicie policjanta na służbie.Tw
ierdzi że jest niewinny,że nie pobił tego
policjanta.Do dziś nikt nie wie jak jest.W
każdym bądź razie był to jeden z naszych l
udzi,z działaczy podziemnych który poszedł

co pudła.Ja zrobiłem wywiad z nim w 8 nr.WKRENTa.Sądzę że wtedy kiedy siedział,bodaj że dostał 2,5 roku za pobicie tego gliny,odzew byŁ spory.Dużo ludzi pytało mnie się o adress do Pawła gdy siedział w więzieniu w Piotrkowie Tryb.Wiem że dostał sporo listów z Polski,wiem że masa ludzi,tutaj ja w jego imieniu dziękuję bo ja zacząłem tą akcję,przysłała mu kasety,ziny i to pomogło mu niewątpliwie jakoś przetrwać ten okres odsiatki.Paweł zajmuje się teraz jak mówiłem organizowanie koncertów tutaj w Bełchatowie oraz prowadzi dość dużą dystrybucję kaset,ma kilkadziesiąt pozycji praktycznie wszystkich undergroundowych wytwórni.W Bełchatowie działa również FRONT WYZWOLENIA ZWIERZąT,którego założycielem jest Killers wraz ze mną.Organizacja która ma na celu poprawienie bytu i walkę o prawa zwierząt.Robiliśmy kilka akcji,pikiet antycyrkowych, rozdawaliśmy w Bełchatowie ulotki antyfutrzarskie.Ja pod egidą WKRENTa zorganizowałem koncert na którym zagrał POST REGIMENT i jeszcze inne kapele z którego dochód został przeznaczony na budowę schroniska dla bezdomnych zwierząt w Bełchatowie.Było tego parę milionów.To schronisko powstanie na wiosnę.Chcemy przy tym schronisku pracować, chcemy pomagać.Takie są nasze zamierzenia. Pozatym wystosowaliśmy petycje do władz naszego miasta o to by cyrk w którym są wykorzystywane zwierzęta nie miał prawa wstępu do nas.Zebraliśmy pod tą petycją ok 1000 podpisów,niestety została ona odrzucona przez władze miasta.Obecnie zbieramy jeszcze raz podpisy pod tą petycją i czekamy na wybory samorządowe.Wtedy zmieni się ekipa rządząca miastem,obecnie jest to K.L.D. który jest nieprzychylnie nastawiony do takich działań.Być może będzie plus.Stawiamy na to że wybory wygrają czerwoni czyli S.D.R.P -organizacja wszyscy wiemy jaka ale dość myśląca i pozytywnie nastawiona do naszych działań.I to jest dla nas istotne.Chcemy być drugim miastem w Polsce gdzie cyrk z tresurą zwierząt nie będzie miał prawa wjazdu.Jeżeli nie przejdzie ta petycja,będziemy dalej pikietować cyrki,rozdawać ulotki itd Organizacja F.W.Z.pomaga nam skonsolidować jakoś bełchatowskie środowisko.Na pikiety przychodzi różnie,czasami jest 10 osób a czasami 60.Drukujemy sami ulotki,sami je piszemy,mamy swoje plakaty antycyrkowe które są po prostu w pogotowiu.Organizujemy zbiórki,ludzie dają dobrowolnie pieniądze,rozprowadzamy towary z których dochód przeznaczony jest na działania F.W.Z.Wychodzi tak że w Bełchatowie zin TAŚMA robiony przez niejakiego Adasia"Taśmę"Golucha.Właśnie wyszedł drugi numer tego wydawnictwa.Zinek o tematyce punk-ale nie ortodoksyjny(co mnie bardzo cieszy!).Sądzę że będzie on godnym następcą WKRENTa.Już dziś mogę co polecić- kosztuje 8 tys.+poczta.Piszcie na adres zamieszczony poniżej.


M.C.WKRENT+ADAŚ"TAŚMA"GOLUCH-

Jak już wspominałem w Bełchatowie dzieje się sporo.Ostatnio po koncercie DEZERTERa mieliśmy problem z łysymi,którzy podburzyli kilku matołów i pobili ludzi z Piotrkowa i Łasku.Akcje odwetowe trwają.NIE MA TOLERANCJI DLA FASZYSTOWSKICH CHUJI !Zabraliśmy się za to metodami,które opisane są w 9 i 10 numerze WKRENTa.Przy konsekwentnym ich stosowaniu dają wspaniałe efekty.Problem istniał dwa tygodnie!!!Zdusiliśmy rozwijający się bandytyzm w zarodku!Były kolejne koncerty i nic się nie stało.
WKRENT jako zin przestał się ukazywać.Numer 10,który wyszedł ostatnio jest finałem.Powstał zamysł złożenia jednego zina wspólnymi siłami-FEMINA WKRENT,TAŚMA i WKRENTa. Co z tego wyniknie?Ano zobaczymy.Pomysłów mamy kupę i już zbieramy materjały!Mamy w Bełchatowie dostęp do drukarni,jednak w rachubę wchodzi minimum 1000 egz.Jeżeli ktoś jest zainteresowany niech pisze.Dla całkowitego zrozumienia dodam że 5 nr.PASAŻERa i 10 nr.WKRENTa były u nas drukowane.Także 6 PASAŻER który niebawem się ukaże będzie robiony u nas.
-Dlaczego 10 nr. WKRENTa jest ostatni?Co spowodowało zaniechanie przez ciebie wydawanie zina ???
M:Nie,ja będę coś dalej robił"w temacie"zina.Po prostu WKRENT stał się za dobry,zbyt popularny.Ludzie chcą widzieć w nim wyrocznię,utorzsamiają się z nim.To nawet dla mnie zaczyna być niemiłe.Na scenie punk nie ma miejsca dla idoli i mesjaszy!WKRENT zaczyna być niebezpieczny bo zbyt wielu ludzi widzi w nim i we mnie właśnie takiego idola.Przecież każde drukowane słowo manipuluje-a moje słowa manipulowały już tysiącami. Powiedziałem sobie po dogłębnym przemyśleniu-DOŚĆ !!!Nie będzie WKRENTa a Maciuś zniknie i mam nadzieję że ludzie o nim zapomną!Nie chciałem być idolem,to ludzie we mnie takiego człowieka widzieli.Podchodzą na koncertach,poklepują,rozmawiają i z ich twarzy bije uwielbienie.Moje poglądy,które wyrażam na łamach WKRENTa są moimi poglądami,a ludzie często bezkrytycznie przyjmowali je za swoje.A przecież ja nie mam recepty na prawdy jedynie słuszne.Wierzę w to co piszę,wierzę w tą chamską punkową muzykę ale przecież ja mogę się mylić.Wiem że ludz

ie mi wierzą,że mam na nich za pośrednictwem WKRENTa olbrzmini wpływ i dlatego świadom tego wszystkiego postanowiłem zakończyć działalność,przynajmniej jeżeli chodzi o WKRENTa.Nie chcę być idolem,niech będzie nim Owsiak czy Tomek Budzyński!Zamierzałem sporo,dla niektórych stałem się nawet niewygodny czy wręcz znienawidzony.Jestem tego świadomy.Nie chcę mieszać się w niektóre undergroundowe rozgrywki.Lubię ludzi,którzy mnie nie lubią,bo kurwa to jest punk i ktoś musi się do nich uśmiechać.A wszyscy moi przeciwnicy dodawali mi tylko nowych sił.Bo każda krytyka dawała mi tylko do myślenia i wyciągałem z niej wnioski.WKRENT zostanie w świadomości polskich punx,wiem to.Dla mnie liczy się to co robiłem,a zrobiłem kilka rzeczy które przyniosły ludziom radość i to jest dla mnie najwarzniejsze.Robie koncerty,zapierdalam przez 6 godz. i nie mam czasu wskoczyć w pogo bo ktoś musi trzymać na tym wszystkim łapę i dbać o prawidłowy przebieg.A ja uwielbiam powydziwiać pod sceny,[illegible]...Na koniec opowiem zdarzenie,które bardzo mnie wzruszyło.Było to w Jarocinie'93.Podeszło do mnie dwuch punxów "Te koleś ty jesteś ski ?"(no bo tak wtedy wyglądałem!).Nie!Patrz Tomek-mówi jeden z nich-on ma koszulkę WKRENTa-i tu nastąpiły długie powitania!Nie chodzi mi o udowodnienie czegokolwiek-ot po prostu zdarzenie z życia.

Nagrodą,za to co robię nie są pozytywne recenzje WKRENTa w innych zinach czy dobre opinie tzw.działaczy,zinorobów,kapel,ale zwykłe listy od zwykłych ludzi.Ja jestem przekonany że żadna redakcja zina nie dostaje po 30-40 listów dziennie.Skąd się wzieła ta popularność WKRENTa wzieła ?Chyba od zawsze było zapotrzebowanie na takiego właśnie zina,nie omijającego spraw z którymi ludzie borykają się na codzień.Nie odwołujące się do naukowych terminów i nikomu nieznanych zachodnich kapel.WKRENT był dla ludzi a nie ludzie dla WKRENTa.Wiem,kimsię stałem dla tych ludzi i świadom swojej odpowiedzialności kończę !Nie uciekam.To jest moje



WKRENT PUNK zin'e



FUCKING ALTERNATIVE
FUCKING PUNK ROCK!



PUNK DISTRO

WKRENT ZINE
MACIEK KUSZNERUK
P.O. BOX 22
97-400 Bełchatów POLAND
tel. (044) 322-521

ZINY: POLECA:

- **"FEMINA WKRENT"** zine - jeden z niewielu zinów w kraju złożony przez dziewczyny. To wydawnictwo może niektórych zaszokować ! Tematyka: feminizm, punk, anarchizm. Wewnątrz wywiad z wokalistką 105 LUX i WŁOCHATEGO - Mrówą, felieton Oli P.- wokalistki GARBATYCH ANIOŁKÓW, wywiad z żeńskim zespołem (!) SWEET JOY. Artykuł napisany przez Świadka Jehowy ! Wiersze, opowiadania i masa innych rzeczy. Całość podsumowuje bardzo kontrowersyjny komix pt. "Kleptomania". 10 tys. + 3 tys.

WKRENT zine nr 10 - to jubileuszowe wydanie tego pisma. 100 stron złożonych na komputerze graficznym. Wewnątrz wywiady z 39 kapelami punk, co robić gdy dopadną cię łysi, wywiad z czarnoskórym skinheadem z Bostonu, ponad 40 opowiadań i wierszy, 8 stronicowy comix, gratisowy punkowy kalendarz, parę słów o sexie i podziemiu, skinheads SHARP - co to takiego, reklamy innych zinów i kaset, kim był Hitler, jak zorganizować koncert - poradnik, co to jest punk, legenda punka - Smierć Kliniczna, parę słów o bezdomnych w USA, wywiad z człowiekiem, który rzekomo wsypał Kilersa, o skinheadach SE, relacja z zadymy anty nazi w Warszawie, jak powitano Bolka Tejkowskiego w Poznaniu oraz wiele innych ciekawostek.

Przysyłaj przekazem pieniężnym 15 tysięcy na zina i 6 tysięcy na poczię! Tylko i wyłącznie przekazem pieniężnym. Nie sprzedajemy poprzednich numero,WKRENTA!





KASETY:

MK OJ BUNKIER RECORD

- **LATAJĄCE ODCHODY** - 'Patrz' - 40 minut muzyczki w stylu punk. Demo zupełnie inaczej zagrane niż 'Frówaj'. Ciekawe rozwiązania muzyczne, wspaniałe - dające sporo do myślenia teksty. Kilka z nich ma silne zabarwienie antynazistowskie. Profesjonalna wkładka z tekstami ! Wszystko tylko 13 tys. +10 tys.
- **ZGON NESTORA** - 'Tyle słońca...' - 60 - minutowy materiał zagrany z punkowym wykopem - szybko i sprawnie. Na kasecie aż 28 utworów (!) z czego 2 to regowe kawałki. 14 tys. +10 tys.
- **PERWERSJA** - 'Czerwień i czerń'. 40 minutowa kaseta, profesjonalna wkładka z tekstami wydrukowana na ekeologicznym papierze. Szybki, agresywny punk rock - dwie bardzo melodyjne ballady i przeróbka starego hitu Stressu - 14 tys. +10 tys.
- **DZIECI KAPITANA KLOSSA** - tego reklamować nie trzeba - 16 utworów tej wspaniałej sopockiej kapeli, m inn. 'Nie pij alkoholu', 'Brzydkie słowa', 'Starcy' oraz hity 'Tato' i 'Hans Kloss' - 45 minut - 14 tys +10 tys.
- **TURBO REANIMACJA** - klasyczny punk rock zagrany z czadem przez zespół pochodzący z L I T W Y ! Punka gra się wszędzie - także za wschodnią granicą. Ta kaseta może zadziwić ! - 14 tys. +10 tys.
- **KRÓTKI KASZEL** - 'Punx Not Dead' - tytuł mówi wszystko. Jeśli wszystkie punkowe kapele grały by tak jak K.K. to punk nigdy nie umrze. Szybko i czadowo na 45 - minutowej taśmie za 13 tys.+8 tys.10

BUNKIER

- **LATAJĄCE ODCHODY** - 'Frówaj' - rewelacyjna kaseta wrocławskiej punx kapeli, alkoholowo-imprezowe teksty w stylu melodyjnego i czadowego punka. Kto nie słyszał niech się nawet nie zastanawia.... 13 tys. +10 tys.
- **AGRESJA** -40 minut bardzo melodyjnego i czadowego punk rocka. Demo live. Kasetę tę polecamy miłośnikom pogo, napierdalania skinów i tym, którzy nie lubią kiru -13 tys. +10 tys.
- **S.R.O.M.** - niewątpliwie to punk rock, choć zagrany bardzo ciężko, ale jakże oryginalnie. W jednym utworze tempo zmieniane jest 14 razy ! Niemożliwe ? A jednak. Wszystko wspaniale zagrane - równo i z polotem . 14 tys. +10 tys.

Kasę na w/w pozycje przesyłaj czytelnie wypełnionym przekazem pocztowym. Na jego odwrocie napisz swój adres oraz to co zamawiasz. Przy więcej niż 5 kasetach opłata za przesyłkę wynosi 15 tyś
UWAGA - z powodów obiektywnych trudności kasety sprzedajemy bez pudełek - bądźcie na to przygotowani

Przekazy wypełniajcie czytelnie i zawsze piszcie swój adres.
Przesyłkę z zamówionym towarem dostaniesz maxymalnie w miesiąc po wysłaniu przekazu. Jeśli nie - piszcie - poczta kradnie.
Wszelkie pieniądze wysłane w listach (poza "poleconymi") będę traktował jako prezent i kupię sobie za nie papierosy lub inne dobra konsumpcyjne. Opłata za przekaz to prawie rownowartość znaczków na list. Towaru nie przesyłamy za zaliczeniem pocztowym - to o 50% zwiększa koszty.

Pytajcie o nowości - w tym celu załączajcie w liście kopertę + znaczek - inaczej jej nie otrzymacie. Jesteśmy uczciwi i solidni. Jeśli nie dostałeś towaru - pisz i pytaj.
Z części zysku WKRENT DISTRO finansujemy FWZ Bełchatów [ulotki, plakaty i.t.p.].

rozliczenie z przeszłością i cieszę się że ludzie to przeczytają.Nie interesują mnie głosy zinorobów ale głosy ludzi tych,którzy jak ja wciąż jeszcze tańczą pogo.PUNKOWE POGO !!!!!

-Czy masz coś ciekawego do dodania ?

M:Ciekawego do dodania to ja mam zawsze coś,ja mógłbym jeszcze gadać a gadać.Sądzę że do przekazania,to co chcę przekazać zawarte jest w 10 nr.WKRENTa w artykule"Ciężkie jest życie zinoroba".Ludzie którzy tylko konsumują ziny,którzy je oglądają,kupują,nie zdają sobie sprawy z tego ile to jest roboty przy tym wszystkim.Jak się siedzi do 4 w nocy przy maszynie do pisania jak się nie umie na niej pisać,jak trzeba składać to wszystko,to trwa tygodnie i ile to godzin pracy.Nikt sobie nie zdaje z tego sprawy.Za to wszyscy głośno krzyczą że my undergroundowcy,CORYQ,WKRENT,PASAŻER czy ktoś tam jeszcze zarabiamy masę szmalu.Tymczasem jest to guzik prawda.Ja jestem dzisiaj człowiekiem bezrobotnym,bez pracy i mam 13 milionów długu.13 mln.długu za wydrukowanie WKRENTa.10 mln.już oddałem bo wpłyneły te pieniądze,mam jeszcze 13.Dla mnie,dla człowieka bez pracy,którego utrzymują rodzice jest to kolosalna suma.I gdyby nie to że spotkałem się z życzliwością człowieka który mi porzyczył te pieniądze,może inaczej, wydrukował WKRENTa w zamian za to że lubi mnie i wierzy w to że ja sprzedam i oddam mu te pieniądze.Gdyby nie to nie powstałby 10 numer.I mam prośbę do ludzi którzy będą czytali ten mój taki śmieszny wywiadzik,żeby pomyśleli zanim zaczną nas oskarżać.Mnie czy jeszcze kogokolwiek innego.Ludzie nie wiedzą o tym że zrobienie mojego czy jakiegokolwiek innego zina to jest praca,zaangażowanie i nie ważne jaki ten zin jest,bo czasami w dobrego zina wkłada się mniej pracy niż w takiego co ma 6 kartek ale jest zrobiony z sercem.I to jest najważniejsze. Ja robię to co robię i wierzę że to komuś przyniesie jakieś pozytywne wibracje.I to będzie na tyle.Cza cza cza !!!

-Ogromniaste dzięki ci Maciusiu za to wszystko i wytrwałości w dalszej działalności! Oto jeszcze kilka adresów:

WKRENT Maciek Kuszneruk PO BOX 22 97 400 Bełchatów	WOREK DISTRO PawełKILLERS Głowacz S P 28 97 400 Bełchatów
TAŚMA zine Adaś Coluch Os.Budowlanych 5/42 97 400 Bełchatów	FEMINA-WKRENT Baśka Rochowska A.K. 1a/3 97 500 Radomsko
HANDEL UŻYWANYMI ROWERAMI Jacek Baranowski Os.Wolności 5/3 97 400 Bełchatów	





PUNK IS LIFE

PUNK IS FUCK



Kraków-można tu spotkać wszelkie subkultury, od punków,metali do hardcoreowców(ja zawsze myślałem że punk i HC to to samo-red) i hipisów(jest tich najmniej)Oczywiście nie pomińmy wielkich debili tego świata-skinów,bo jest ich tutaj ogromna ilość.Na każdym kroku można spotkać idiotę we flejersie i z łysę pałą(w samym moim bloku mieszka ich 5-6)ale nie przerażajcie się,punków jest jeszcze więcej!Na koncerty punkowe jako bramkarzy zatrudnia się krakowskich skinoli(nie sądzę by to były punkowe koncerty-na taki koncert łysy nie ma prawa wejść,a co dopiero być bramkarzem-red) czego efektem są zadymy na prawie każdym koncercie.Krakowscy skinole to w 90-95 % patrioci,niewielu zaś jest faszystami.Spotykają się pętaki na meczach piłkarskich i wtedy można policzyć że skinokiboli jest ponad stu.Chodzą takie osły i rozrabiają.Piszesz że u ciebie(w Mielcu-red)jeszcze nie zdarzyło się żeby kogoś pobili czy skasowali,to ci powiem że mój kumpel ma do nich takiego pecha że obrywa conajmniej 2 razy w miesiącu.Ale wcale nie zostaje dłużny,jak spotka takiego to od razu chce zabić.No i tak to się żyje w Krakowie,walczymy z nimi jak można,grafiti na murach,plakaty itp.Z tego co wiem to w Krakowie wychodzą 2 ziny;ŚMIEĆ i jeszcze jakiś ale nazwy nie pamiętam.

Nowa Huta-jedna z dzielnic Krakowa znana przedewszystkim z zatrówającego środowisko już przez prawie 40 lat kombinatu im.Sendzimira(dawniej Lenina).No ale wróćmy do sprawy skinoli-jest tu podobnie jak w Krakowie.Co jaki koncert to od razu dymy.Od 90r.było jakieś 7-8 koncertów i jeśli dobrze pamiętam to 2 były bez bójek.Warto przypomnieć że w Hucie został zabity niemiecki kierowca a dwuch zostało pobitych,niektórzy pomyślą że z domu wyjść się nie da.Ale jakoś żyjemy,działamy i jest coraz więcej młodych punkowców.Jest nawet w Hucie takie jedno osiedle gdzie nie ma żadnego skina,sami punkowcy.Kiedyś była to brygada 50-60 punów,teraz trochę mniejsza ale i tak tam skinole nie wjeżdżają.Na koniec dodam że wychodzi jeden zin BUNKIER,ukazały się dwa numery.To tyle

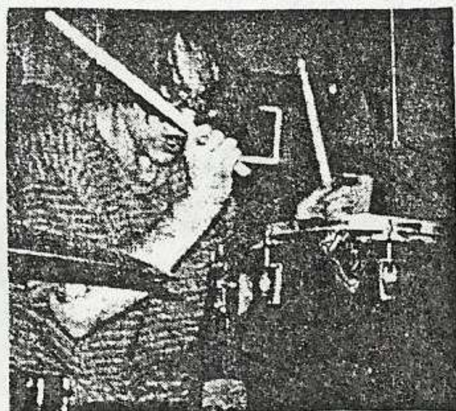
Kineskop.

Od red.:Nie jest to raport czy coś w tym stylu.Tekst który właśnie przeczytaliście jest fragmentem listu który mam nadzieję że przybliżył wam klimaty panujące w Krakowie.

LAUGHING HYENAS

LAUGHING HYENAS(śmiejące się hieny)udzielili wywiadu w jakimś roz walonym pokoju,gdzieś w Downtown San Diego.Obecni byli John,Todd oraz Ron.Wywiad przeprowadzali Thrashead i Shane.

Trashead:Zacznijmy od tego kiedy weszliści e w Podziemie i jak doszło do tego,że stw ierdziliście że to ważna rzecz?
Shane:Kiedy właściwie zaczeliście kolekcjo nować płyty i chodzić na gigs?Czy wszyscy jesteście ze Srodkowego-Wschodu?
Wszyscy:Tak wszyscy.
S:Północne Ohio,południowe Michigan.
John:Okolice Detriot,Toledo,Maumee.Zacząłe m kupować płyty gdy miałem 10 lat.Kupowałe m płyty ALICE COOPERa i wiedziałem co niec o o THE DOLLS,THE STOOGES i T.REX.
S:Tylko 10 lat?
J:Tak!!!
S:W tak młodym wieku miałeś płyty THE DOL LS?Słyszałem że dzieciaki w Detriot muzycz nie były naprawdę dojrzałe...
M:Miałem płyty ALICE COOPERa.Gdy miałem 10 lat miałem Schools out and killer.
Todd:Gdy miałem 11 lat dostałem kopię VOLU ME 4,MACHINE HEAD i pierwsze dokonania THE STOOGES,chyba...
J:Faktycznie to ich widziałeś.Todd widział THE STOOGES.
Ron:Mój pierwszy album to PARANOID.
J:On był jedynym który ich widział.
S:Jaki okres?The Raw Power Period?
T:1970.W Ann Arbon.
S:To mogło mieć na was ogromny wpływ w poc zątkowym okresie.
T:Sztuka otwarta.Masa hipisów na haju.
Th:Kiedy odkryliście tę całą punk rockową zabawę?
J:Na uniwersytecie.Rozumiesz SEX PISTOLS i te sprawy.
T:W czasie gdy SEX PISTOLS zawitali do TV.
R:Dodaj że ja siedziałem w RAMONES i tym p odobnym.
J:Wtedy zagłębiliśmy się w scenie z Los An geles.THE WEIRDOS czy GERMS.
S:Na podłożu THE STOOGES,oni siedzieli w p unk rocku od wczesnych lat.
J:Tak,zależy co uważasz punk rockiem i kie dy twierdzisz że to się zaczeło.
Th:Mam na myśli samo pojęcie.Gdzieś około 1977r.
J:Tak dalece jak sięgają czasy SEX PISTOLS To byŁ okres uniwersytetu.Lecz słuchałem t akże pieprzonego TED NUGENTa czy AEROSMITH w tym samym okresie.
T:To wszystko ciągneło się razem.
S:Tak,ale obaj graliście w szkolych zespoł ach punk rockowych podobnie jak pełno wcze snych HC zespołów np.NEGATIVE APPROACH czy NECROS.Byliście rówieśnikami,wczesne BLACK FLAG i MINOR THREAT.Byliście jedyni na swo im terenie grającymi HC.Każdy próbuje dojś ć jak powstał HC.
Kiedy to się ukształtowało,kto was inspiro wał do osiągnięcia tak ciężkiego brzmienia
J:Powiem,że dla mnie NECROS był pierwszym lokalnym zespołem który otworzył mi oczy. Widziałem ich raz na jednym z pierwszych gigów z D.O.A.To było kiedy grałem w kilku innych kapelach szkolnych.
Th:Co,kto?
J:Grałem chwile w zespole STATIC !
Th:Czy przypadkiem Dave Riley z BIG BLACK nie był jego członkiem?
J:On był przyjacielem gościa który grał u nas na perkusji.Być może brzdękał z nami k ilka razy w jego chacie lub coś takiego.Ja k to na uniwersytecie,ale początki NEGATIV E APPROACH i NECROS mną poderwały na samym początku.
Th:A co z tobą todd?
S:Właśnie co z tobą Todd?Kto widział NECRO S wcześniej?
T:THE PAGANS.Potem był BLACK FLAG.
S:Więc THE PAGANS byli czymś w rodzaju ogn iwa,tak jak MISFITS byli ostrzejsi od RAMO NES,chociaż nie byli jeszcze HC,ale byli n aprawdę HARD.
T:Jeżeli chodzi o punk rock.Oni ciągle poz ostają kapelą punk rockową.Prawdopodobnie BLACK FLAG byli pierwszą kapelą HC a potem D.C.
Th:Jakie jeszcze kapele z lat 70-tych?Kied y zaczeliście się tym bawić lokalnie?
T:Lokalnie?
Th:Były jakieś?



LAUGHING HYENAS

J:Chodzi chyba o to dlaczego stworzyliśmy swój styl!?Ponieważ nienawidziliśmy tamtyc h wszystkich kapel.Wczesna nowofalowa scen a w Detroit była niewiarygodnie kulawa i n ienawidziliśmy cholernie tych kapel z AnnA rbor.
S:I oto dlaczego tamte dzieciaki utrzymały scenę HC w Bostonie.Ponieważ nie cierpiały tych barowych kapel,bostońskiego gówna.Lec z wy nie mieliście tak nieznośnej bandy(śm iech).Naprawdę ludzie z Bostonu byli odpow iedzialni za straight edge w małej mierze jak D.C.i wy przeszliście przez ten hipiso wsko-psychodeliczny punk w stylu THE STOOG ES itp.
R:Ha,ha,pedały nie groziły nam.
S:Dobra,właśnie-Ann Arbor było jedynym,pie przonym miejscem gdzie narkotyki były prak tycznie legalne.
J:Gdy zaczynaliśmy z tym całym HCgraniem b ył 1981 czy coś takiego.Mieszkaliśmy w Det roit.Nie mieszkaliśmy w Ann Arbor aż w koń cu pięć lat temu stało się.
S:Kto jest z Ann Arbor?
Wszyscy:VIOLENT APATHY
S:A kto z Lasing?
J:HEATMEN.
Th:HEATMEN i FIX pochodziły z Lansing.
S:Więc wy z Detroit?
J:Wszystkie wczesne gigs odbywały się w De troit.Wszystkie punk rockowe gigs odbywały się w Cass,w Getto w miejscu zwanym Freeze r Theather.
T:Wcześniej mogliśmy grać w naszych sutene rach.
J:Pierwszy koncert NEGATIVE APPROACH odbył się w suterenie mamy Todda.Grały N.A.,NECR OS,YOUTH PATROL czy coś takiego.Jakaś gars tka dzieciaków przyszła.Banda dzieciaków z deskorolkami i jacyś popierdoleni ludzie z Detroit.
S:Jak spotkaliście Tesco?On jest w moim wi eku więc jest prawdopodobnie starszy od wa s o kilka lat!
T:Berry Hensler spotkał go w Ann Arbor.W j akimś sklepie muzycznym.
S:Dowiedział się więc troohę o waszej scen ie i przyszedł zobaczyć kilka gigs?
T:Tak.
J:Miał magazyn TOUCH and GO!
T:Wymienili fanziny.Zaczeli korespondować i w końcu gramy w LANSING.
Th:Czy wtedy Corey założył wytwórnię?
T:Tesco wydał pierwsze dwie płyty a resztę wziął na siebie Corey.
Th:Na drugiej ep NECROS ?
T:Tak na trzeciej.
S:Ep"Process of elimination" została wydan a przez Tesco,tak?
J:To była robota Tesco i Coreya,Chcieli wy dać składankę z okolicznymi kapelami.
Th:A co z THE FIX?Jak oni w to weszli?
T:W tym samym czasie właściwie!!
J:Nie byli na wielu HC gigach z nami!
T:Oni byli takim niewypałem,coś jak haevy metal!Coś właśnie takiego.
S:Grali coś w stylu DISCHARGE,w brytyjskim stylu.
R:W rzeczywistości myślę że Tesco zwrócił ich ku DISCHARGE.
Th:Tak,pamiętam jeden t wywiadów z Stevem i przeczytałem tam że interesuje się DISCH ARGE.
J:Nigdy naprawdę nie grali wielu gigs w ok olicach Detroit.
S:Nie grali tych suterenowych koncertów z N.A. i NECROS!
J:Nie,graliśmy w tamtych okolicach,zwykle graliśmy z nimi(dalej rozmowa toczy się o TOUCH and GO Rec.)
Th:Co się stało z NEGATIVE APPROACH ?
J:N.A.nagrali kilka płyt.Zaczeli w 1981 a rozpadli się w 1984.Parę płyt i kilka tras
R:Jakieś zmiany składu?
J:Tak,i potem się rozpadli.
Th:Co z tymi zmianami składu?Niezgoda i ta kie te...?
J:W rzeczywistości zanim nawet odszedł Ti ed Down,część zespołu chciała grać coś inn ego.Chcieli grać coś w rodzaju pop ,ja zat o chciałem coś ostrzejszego.Byłem dla nich sprzecznością.Na ostatnich koncertach poja wiało się coraz więcej przemocy,pojebani skinheadzi lali kogo popadło.Wyglądało na to że ktoś miał zginąć.
Th:Zginął?
J:No,niezupełnie...
Th:Nie chodzi o śmierć ale o pobicie?
J:Tak,ludzie bijący każdego,do cholery!To było szalone.Cała scena HC w Detroit nagle przerodziła się w kupę przemocy!
S:I to był powód dla którego przestaliście

SMIEJACE SIE HIENY!!!



grać razem?Ponieważ wokół było masę przemocy?
J:Nie to raczej było coś co musiało się stać.Doszło do tego,że każdy chciał robić coś innego.
Th:Czy to był Graham i Rob?Ponieważ wiem że ty i Op ciągle o tym mówicie.Opowiadaliście mi o tym.
J:To było tak,oni byli o wiele młodsi i to wsio.Op miał 15 lat,kiedy dołączył do zespołu.Oni ciągle chodzili do szkoły.To było niemożliwe.Mogliśmy grać tylko w weekendy. Byłem od nich starszy...
S:Jak długo trwała przerwa,nimspotkaliście się w LAUGHING HYENASCzy w międzyczasie coś coś robiłeś ?
J:W międzyczasie N.A. a potem L.H.!
S:A coś jeszcze pomiędzy nimi?
J:Nie,pogrywałem z paroma ludźmi tak sobie Próbowałem z Deve Rice z L-SEVEN.
Th:I SANDY DUCAN'S EYE.
J:Tak,on przestał z nimigrać.Grałem z nim i paroma innymi.W końcu musiałem się zastanowić ,co chcę robić.Nie chciałem stworzyć drugiego N.A.Chciałem z tym skończyć.Nadszedł czas aby stworzyć coś nowego i iść do przodu.
Th: Wielu ludzi przewinęło się przez N.A. i oczywiście sporo twoich starych fanów.Czy myślałeś kiedyś o zreformowaniu N.A.tak przynajmniej na małą trasę?
J:Nie.Tobie to by grało ale zostaw to.To był okresowy zespół.To jest coś co stało się dawno temu i nie sądzę abyś mógł to odtworzyć.Wszystko wygląda tak że nie możemy już złapać tego co czas wypatrzył.Rozwijasz się i robisz coś innego.To mi się podoba w L.H.,jest bardziej otwarte na inne style niż tylko na jeden kierunek.Zaczeliśmy od tego że Larissa grała na basie a my mieliśmy drugiego perkusistę i gitarzystę,i jak tu można było grać.Wtedy zjawił się Kevin na basie i Larissa nie mając gitary w ręku nauczyła się grać na niej i zespół jest.To było dobre ponieważ weszliśmy w swój własny styl,ponieważ ona nie miała w nawyku tych wszystkich głupich riffów.To nas wiele nauczyło.Cały zespół zaczął się uczyć grać gdy się zebraliśmy,uzyskując dobre brzmienie.Zespół ze świerzym składem,to jest dobre.Czuję się tak jak byśmy mogli robić wszystko co chcem i ciągle trzymamy widownię.
Th:Jeszcze jedno pytanie odnośnie HC.Co zaóważyłem,nie odcinasz się od czasów HC,w przeciwieństwie do Barry Henslera.Zawsze,gdy ktoś mówi na temat NECROS,Barry krzywi twarz i opowiada same negatywne rzeczy.
J:Jestem dumny z tamtych czasów.Myślę że to było wspaniałe.Patrząc wstecz to były moje najlepsze lata.Byłem twórczy i to było podniecające ponieważ było nowe i świerze. Ale 10 lat temu nie powiedziałbym że to będzie miało takie znaczenie jak teraz.Nie sądzę,aby to mogło trwać dalej.Jeżeli na to spojrzeć,HC jest pod wpływem wielu ludzi o różnych horyzontach.
Th:To zainspirowało wielu innych ludzi.
J:To było dobre ale wszystko ulega zmianie
Th:A co z NECROS ?
T:Każdy szedł w swoją stronę i nadszedł czas aby spakować manatki.Istniało niebezpieczeństwo przeistoczenia się w GONE IN SIXTY SECONDS(śmiech)
Th i S:To jest nowy zespół Andy Wendlera?
T:Tak,to on.
R:Zespół istniał jeszcze przedtem.Andy do niego doszedł.
T:Groziło nam że staniemy się jakimś komercyjnym wechikułem,to było udawane.Nie wiem powiedzmy GREEN RIVER obróćmy w MOTHER LOVE BONE.Scenariusz jak na heppeningu.
Th:To było wtedy,gdy Ron doszedł ?
T:W sumie on był najdłużej grającym basistą
Th:Wiem że Corey przez chwilę grał na basie
T:Był pierwszym basistą.
Th:Kiedy Corey odszedł ?
T:Wyjechał latem do Kaliforni.
Th:To było w 82 roku?
T:Tak,w tym czasie mieliśmy kilku innych gości.Był min.Jeff z SYMBOL SIX,grał krótki czas.Potem kilku w Toledo.
R:Najpierw grał Milans?
T:Tak,Brian Milans z McDONALDS
Th:To był przejściowy NECROS ?
T:Grał Corey i potem Ron doszedł.(rozmowa schodzi na koncertowy album NECROS o którym nigdy nie słyszałem)
Th:Teraz o bardziej aktualnych rzeczach.Mówiliście że L.H.został zreformowany i nagraliście kilka płyt.Były to 12" i dwa albumy.Merry go round you can't pray a life i Life of crime.
J:Zgadza się,sami nagrali Here we go again
Th:Jedna zawiera Candi.
J:To było inaczej.Canci najpierw wyszło jako flexi disc w magazynie Boba.To był singiel SUB POP i nagraliśmy na nim Public animal 9 ALICE COOPERa.
S:Kto był odpowiedzialny za umieszczenie was na tej flexi?Oni zwykle nie połykają takiego materjału.
J:Fred Mills.Pisał do nas cały czas,jest w zespole więc chcieliśmy to zrobić.
S:To dobrze że od samego początku mieliście pomoc ze strony fanzinów.W sumie jest to dobra droga do tego co teraz robicie bez

tradycyjnego nagrywania płyt i punk rocka. Wielu ludzi natychmiast się wami zainteresowało.

J:Na samym początku,zaraz po założeniu kapeli,nagraliśmy to garażowe demo.Zawierało utwory z Merry go round.Powysyłaliśmy to do fanzinów itp.i otrzymaliśmy naprawdę dobre opinie zewsząd.

Th:Czy myślicie że to dzięki waszej hardcore'owej przeszłości ?

J:Sądzę że nasłuchali się tego więcej niż pozostałych rzeczy,być może zainteresowali się nami bo wiedzieli kim jesteśmy.Oczywiście wiele nam pomogło to,że graliśmy w innych zespołach i znali wielu ludzi z branży Od początku aż do dziś zespół fundamętalnie uczył się grać na swoich instrumentach więc oczywiście utwory są lepsze.Nawet teraz jest tak jakby wszystko zaczynało się od nowa.To prawie jak nowy zespół.To tak jakby zaczynało się coś nowego ale to ciągle LAUGHING HYENAS.

Th:Dlaczego Kevin i Jim odeszli i założyli MULE?

J:Tworzyliśmy właśnie utwory na nowy album i wszyscy wiedzieli,że nie jest tak jak powinno być.Muzycznie odbiegali w inną stronę a Larissa i ja chcieliśmy coś innego.Chcieliśmy aby to było bardziej surowe i musieliśmy to ujawnić.

Th:Chodzi o materjał na Crawl,tak ?

J:Tak,chodziło o to.Oni teraz mają MULE więc siedzą w tym co chcą robić i są szczęśliwi.A ja jestem zadowolony z ludzi z którymi teraz gram.To nie było nic wielkiego,pomyśleliśmy że nie możemy już próbować razem,wiedzieliśmy że nie będzie dobrze.

Th:W jaki sposób Todd doszedł do zespołu.To była miła niespodzianka dla mnie,gdy dostałem 12" Crawl i ujrzałem że Todd udziela się na perkusji.Ciekawostka.

J:Ja i Todd znaliśmy się,i Ron znał każdego z nas od ok 10 lat.Znaliśmy się jak stare wilki.Byliśmy wciąż w kontakcie.

T:Nigdy nie obawiałem się Johna,w przeciwieństwie do Mr.Henslera(śmiech).Chcesz usłyszeć historię o Barrym i o tym jak zły on jest.Ron,John i ja szliśmy sobie ulicą w Nowym Jorku i Barry wyszedł z jakiejś resteuracji wykrzykując imię Ron'a.Wtedy się obróciliśmy i on zobaczył że Ron jest razem z nami,zaraz zaczął uciekać.

R:Nie rozmawiałeś z nim od ok 3 lat ?

J:Tak,nie gadałem z nim od 1987 r.

Th:To on przestał z tobą rozmawiać,czy były ważniejsze przyczyny konfliktu ?

T:Byliśmy na koncercie NICKa CAVE kilka m-cy temu i Larissa podeszła i pociągneła go za włosy i on odszedł.Wściekł się i uciekł do domu.To było w środku koncertu.

Th:Musi się was naprawdę bać ?

J:Wygląda na to że ma obsesje na punkcie gadania jakimi my to dupkami nie jesteśmy, więc możesz dowiedzieć się kto co mówi.

T:I uważaj,jesteśmy tacy(śmiech)

Th:Jest jeszcze coś,co chciałbym usłyszeć o Hensler'ze.Mówiliście mi wcześniej że FL IPSIDE z nim...

T:Tak,ktoś z Ann Arbor zrobił plakaty i koszulki(śmiech).On uciekł z miasta(złośliwie).Jestem pewien że skopie mi dupę za to.

Th:Dajcie nam trochę.

J:Olejmy to.

T:Fajny facet,lubimy go.

Th:Dość o Barrym.Wróśmy do tego,o czym mówiłem przedtem.Jak dołączyłeś do zespołu?

T:Mój zespół się rozpadł.Grałem w zespole CONTROL z Columbs.Grałem ze starym basistą Skończyliśmy gdyż on miał problemy z jakimś chemicznym uzależnieniem.Więc jego rodzice postanowili zająć się nim.Byłem wolny a on mnie wezwał i zaczeliśmy próbować.

J:Przychodził na gigs przez lata.

T:Larissa ciągle była na Florydzie,więc rzeczywiście mamy Dave Rice.Grał przez krótki czas na gitarze,ja nauczyłem się utworów i wówczas Larissa wróciła a ja poznałem cały zespół.

Th:To jest okres w którym L.H....

T:W styczniu.

J:Nie robiąc nic.

T:W styczniu i lutym.

J:Zawsze robiliśmy wszystko,aby zebrać zespół do kupy.

QQRYQ PRODUCTIONS
PO BOX 45
02-792 WARSZAWA 78



T:Ostatni koncert ze starym składem odbył się 24 października rok temu.Wówczas zaczeliśmy próby w styczniu.

J:Następnego dnia miałem skład.Zagrałem ostatni gig z nimi i wtedy poprosiłem tego gościa,aby zagrał na basie tego dnia.

Th:Czy to prawda że tamten Kevin grał z wami na płycie ?

J:Tak,grał także z nami i grał na płycie.Wtedy chcieliśmy opuścić zespół,gdyż on nie zamierzał jechać na trasę.Ale on długo w tym nie trwał.Nagrał z nami płytę,zagrał kilka gigs i teraz jest tak,szukamy basisty

T:Przesłuchaliśmy kilku ludzi ale bez rezultatu,wtedy pomyśśeliśmy o Ronie.

J:Więc Ron przyszedł,pokazał się i zaliczył

Th:Pasowało ?

R:Dali mi trochę utworów do ogrania i nauczenia się ich.To było to.

T:Zagraliśmy później po dwuch tygodniach koncert.

J:Nasz trzeci pokaz odbył się w Blind Date w AnnArbor(śmiech).On opanował wszystko na dwuch próbach.

T:To był taki dobry pokaz.

R:Po pierwszym koncercie byłem pod wrażeniem.Byłem zachwycony że zagraliśmy tak dobrze

T:Podołaliśmy.
J:Kończyliśmy to wszystko i po zakończeniu tourne mieliśmy nagrać Lp dla TOUCH and GO Chcemy tego i chcemy jechać do Europy.Kied y płyta wyjdzie wyruszamy na trasę ponowni e.Będziemy naprawdę zajęci.Musimy znów odw iedzić Europę,nie byliśmy tam od 1988 r.
Th:Coś na temat tekstów,które ostatnio pis aliście,co przewija się przez wasze umysły
J:Nie siedzę w pisaniu textów,wierszy itp.
R:To naprawdę przemyślane.
J:Czekam na jakiś fragment muzyczny i dopi ero piszę słowa,myślę że...dobieram dźwięk i,słowa,które dobrze brzmią.Larissa codzie nnie coś pisze.Ja nie piszę chyba że mamy utwór,ponieważ nie lubię mego podejścia do tekstów.
S:Mogę to zrozumieć!Wkurwia mnie,gdy ludzi e kładzą zbyt wiele uwagi na znaczenie tek stów.Myślę że to jest o wiele bardziej ogó lne.
J:Każdy ma nam za złe,ponieważ to jest tak :"Nie wiem do cholery o czym on śpiewa,bo nie umieścili tekstów na wkładce"Wówczas m ówię takiemu spierdalaj ponieważ nie sądzę aby można było oddzielać teksty od muzyki. Myślę że wszystko stanowi jedną całość i t ak powinno być.Moje ulubione płyty nigdy n ie miały wkładki z tekstami,o wiele bard ziej interesujące jest samemu dociec,co kt okolwiek śpiewa.Zawsze idziesz na przełaj gdy myślisz że oni chcą coś przekazać,lecz oni mówią coś jeszcze bardziej zajebistego niż to o czym słyszysz.



S:Larissa pisze ogromną część materjału i czy ona chce,aby jej teksty były drukowane
J:Nie,ona nie.Pokazuje mi dużo swojego mat erjału i ja oglądam to,mogę wyciąć lub dod ać trochę linijek.Utwór może powstać od ty tułu,ona napisze jakiś tytuł lub jedno sło wo na skrawku papieru i wówczas napada mni e chęć na zrobienie z tego całego utworu.
Th:Jak
Th;Czy w ten sam sposób powstał Crawl ?
J:Ja napisałem Crawl.Larissa przyszła z ka prysem,że końcowe partie są do wyrzucenia. To było niezamierzone ponieważ napisałem u twór dla innego zespołu ale im się nie pod obał.Stwierdzili,że jest zbyt prosty,to by ło kiedy się podzieliliśmy się.Przyniosłem ten utwór na próbę a wówczas składaliśmy m aterjał na następną płytę a oni mi mówię;" Nie chcemy tego utworu,nie chcemy go",mówi ę więc,dobra.
Th:Sądzę że jest to jeden z najlepszych ut worów na nowej płycie.
J;Ja i Larissa poszliśmy w jedną stronę a oni w drugą i to jest zajebiste.Jestem zad owolony z tego co robię.Mam nadzieję że Ro n zagra na płycie,ponieważ ma serce do teg o.Myślę że już czas aby pójść na przód.Chc emy pisać lepsze kawałki i sprawić aby coś pół...
Th:Czy lepsze oznacza kompleksowy ?
J:Nie,to nie oznacza kompleksu,to może nic nie znaczyć.Lepsze może oznaczać bezmiarowy utwór.Chcę to odsłonić.
T:W tym już nie ma uczucia.
Th:Więcej podstaw,więcej emocji ?
T:Tak,to prawdopodobnie może oznaczać.
Th:Czy napisaliście już jakieś nowe kawałk i ?Czy graliście je już ?
J:Mamy już trochę riffów i takich bajerów ale myślę że nie ma się co śpieszyć.
Th:Czy sąd zicie że lepiej wam się pisze p od naciskiem,czy wolicie mieć dłuższy okre s czasu ?
J:Nie potrafimy pisać na trasie ponieważ cały dzień poświęcamy na dostanie się na m iejsce gigu,załatwiasz pozostałe gówna i n aprawdę trudno powiedzieć sobie,usiądź i n apisz piosenkę(utwór).Kiedy więc zakończym y trasę,urządzimy sobie próby cztery lub p ięć razy w tygodniu.Odnośnie prób,potrzebu jemy ok ośmiu kawałków na album,wtedy zrob imy 45 z Mark.Naprawdę nie mamy jeszcze ża dnych nowych utworów.Coś tam jest,ale nie przejmujemy się tym.Jak dotąd wszystko dob rze szło i było produktywne.
Th:Więc w końcu zamierzacie to ciągnąć.Gru ntownie zamierzacie nagrać i wydać nowy Lp?
J:Mamy na szczęście następny rok i połowę naszego życia przed sobą.Nikt nie czyni ni c więcej ale my właśnie lecimy dalej.
R:Jak tylko wrócimy do domu,bierzemy tydzi eń wolnego a potem znów wszystko od nowa.
J:Musimy nagrać płytę a potem do Europy,wó wczas album się ukaże a potem kolejne tour nee po Ameryce.Próbujemy nadrobić stracony czas.Na razie musimy pojawić się w klubach i pokazać dzieciakom,co my odpierdalamy,mi eliśmy nadzieję że oni załapią...Szkoda że n ie miałem więcej do czynienia z resztą zes połu,a doszło już do tego że nie mogliśmy

razem jechać w trasę jako jeden zespół.Wszystko stało się zbyt gwałtownie i śmierdząco.To jest chore i ktoś mógł umrzeć.Serio!
R:Nikt nie chciał być ochotnikiem,więc stało się.
J:Chcieliśmy więc oczyścić nasz akt.Nie chodzi mi o to,że wszystko idzie do góry,ale staramy się zagrać tak jak najlepiej potrafimy,każdego wieczora.I robimy to dla dzieciaków.Naprawdę.
S:Kiedy jakiś zespół gra najlepszy koncert robi to co wieczór.I to jest dobra rzecz.A co dalej dzieje się w ich życiu nie powinno nikogo obchodzić.
J:To jest wspaniałe być w trasie.Harujesz przez 23 godz.na dobę a tylko godzinę spędzasz na scenie.Nie wiem,kiedy możesz zagrać wszystko jest w porządku.Kiedy zmarnowałeś kilka dni i do tego nie grasz,czujesz się jak gówno!T:Chyba na trzech ostatnich koncertach popadłem w złoby.
J:Kilka ostatnich dni i mój głos się rozgrzał.Byliśmy na trasie przez 3 tygodni a mieliśmy 3 tygodnie aby jechać.czuję jakby mój głos się rozgrzewał.
Th:Dwa miesiące przez całe Stany.
T i R:Całe tournee trwa dwa miesiące.
J:Musimy nadrobić kilka rzeczy.Zachodnie wybrzeże,byliśmy tam tylko raz a od wtedy wydaliśmy dwie płyty i myślę że ludzie powinni to zobaczyć i usłszeć na żywo..To jest dość sensowne.
Th:Wasze tournee było zdecydowanie oczekiwane kiedy ludzie słyszeli,że wracacie tutaj.Szum był wielki.Szczególnie w Jabberjaw.
J:To było pierwsze tournee kiedy Larissa nie musiała zajmować się niczym.Mamy ostatecznie swojego agenta.
Th:Czy TOUCHandGO wam to załatwiło ?
J:Nie,to prywatny agent.Lecz do tej pory wszystkim zajmowała się Larissa i to była pierwsza trasa,na której mogła skoncentrować się tylko na graniu.O wiele mniej stresu Myślę że teraz gramy o wiele lepiej niż do tąd.
Th:Taśma się kończy więc jakiś komentarz ?
J:Do zobaczenia
T;Do zobaczenia na koncertach!
J:Kochamy dziewczyny z Los Angeles!Chcę aby każdy wiedział że gramy dla dzieciaków!!
(taśma się skończyła)

LAUGHING HYENAS

ŚMIEJĄCE SIĘ HIENY

Wywiad z L.H.pochodzi z FLIPSIDEmagazine z kwietnia'93r.Wielkie podziękowania dla Artura za załatwienie tłumaczenia.Niektóre wypowiedzi są pokręcone i mogą być niezrozumiałe,no cóż L.H.sypało sporo gryps i slogaNów i ciężko jest to przetłumaczyć.Pomimo tego mam nadzieję że jest on ciekawy.
Red.

"TORS"

Wszystkie wiersze Remik Okraska 91-93 r.

***
Drogi
Rzeki
Linie kolejowe
Państwa podzielone granicami
To po prostu
Są moje dłonie

***
Z bliska obejżeć życie
I dostrzec jego mały związek
Z naszymi złudzeniami

OJCIEC
Mimo wszystko
Jest dobrym ojcem
Wychodząc z knajpy
Kupuje dzieciom czekoladę

POCZEKALNIA
Niepewność zastyga
W wieczornych twarzach
Rozmowy
Zrywanie masek
Ważnych decyzji
Obojętne spojrzenia
Jesteś
Ostatnim pociągiem
Próbą ucieczki
Z tego miasta

****
Złudzenia
Z wiatrem w dłoniach
Czekają na świt
W długim płaszczu
Chowają tajemnicze
Serca i dusze
Tu jest twoje miejsce
Powtarzają słowa

***
Boimy się powrotów
Bardziej niż śmierci
Myślimy o obcych
Twarzach i słowach
Omijamy grupki ludzi
CZekających na nasze
Przybycie

***
Okna pełne
Smutnych twarzy
Butelki pełne
Głupiego rechotu
W przerwach między
Onanizmem
A robieniem makijażu
Zakochujemy się
W sobie
Bez wzajemności

CHWILA
Rewolucje
Policja i złodzieje
Strajk górników
Fidel Castro
Albania
Katastrofa kolejowa
W tej chwili jest
Plus siedem stopni
Wiosna ?

MAŁŻEŃSTWO
Czy tylko
Gordyjski węzeł
Dzieci i niedzielnych
Obiadów

***
Spleceni w mocnym uścisku
Trwamy
Od kilkunastu lat
Z twarzami ku słońcu
Czekamy
Nie wiedząc na co

***
Wszyscy chcą
Żyć inaczej
Tylko nikt
Nie wie dlaczego

***
Buntowałem się
Przeciw schematom
Krzyczałem
O tolerancji i równości
Teraz walczę
Z nogami na kaloryferze
I książką w dłoniach

***
Ten nasz powszedni
Brykiet razowy
Zatyka usta
Nie pomaga popijanie
Naszą codzienną
Czterdziesto procentową
Giniemy,dławiąc się
Przekleństwami

MANUFAKTURA POETYCKA "TORS"

Nie wiem czy pisanie o TORSIE ma większy s
ens,gdyż w tej chwili nie wiem co z nim si
ę będzie działo.Ale zacznijmy od początku.
Ponad rok temu(tzn w listopadzie 1992 r.)
idąc za przykładem innych twórców postanow
iłem wydać tomik z moimi wierszami.Możliwo
ści praktycznie zero:ani żadnego sprzętu d
o zrobienia makietyy,ani taniego xero pod
ręką.Jednak grunt to dobre chęci,więc zacz
ąłem nieśmiało przepytywać znajomych czy
nie mają dostępu do wyżej wymienionych ska
rbów.Pomoc przy przepisywaniu zaoferował m
i Wojtek Czubek z Kędzierzyna,który oprócz
tego zrobił okładkę do tomika.W Kędzierzyn
ie zresztą miałem drukować tomik ale niest
ety sprawa się rypła i zostałem z makietą
na bruku.Przy robieniu tej makiety dla žar
tu bardziej,niż z myślą o czymś konkretny
m na ostatniej stronie umieściłem napis MA
NUFAKTURA POETYCKA"TORS" 001.I tak to się
zaczęło.Drugą osobą która mi zaoferowała s
wą pomoc był Wojtek Wytrych z Kielc.Tanie
kieleckie xero umożliwiło szybkie wydanie
tomika,który ukazał się w marcu 93r.,nosił
tytuł"Koniec".Spotkał się on z dość ciepły
m przyjęciem,tu i ów było kilka pochlebnyc
h recenzji.Drugim tomikiem wydanym przezem
nie był zbiór wierszy mojej przyjaciółki z
Warszawy,Agnieszki Szołomiak-Mączyńskiej.N
osił on tytuł"Spojrzeć w twarz i nie odwró
cić wzroku".Grafikę wykonała autorka.Tomik
ten ukazał się w czerwcu'93r.Dzięki pomocy
tych samych osób.Oba te tomiki miały objęt
ość 24 str.A-6.Teksty do kolejnego tomiku
przepisał Wojtek Czubek,jednak nowe ceny x
erowania w Kielcach nie pozwoliły mi na na
stępny strzał.Dopiero we wrześniu dogaduję
się w sprawach druku ze Zbigiem z Piły,któ
ry zgodził się pomuc w moim przedsięwzięci
u.Dzięki niemu w październiku'93 światło d
zienne ujrzał tomik Marzeny Lizurej ze Swi
ebodzic.16 str.A-6 wypełnionych przeróżnym
i refleksjami nad tzw."Życiem"zatytułowany
ch"Przepisy na parzenie herbaty cz.I".Nast
ępnym i jak dotąd ostatnim wydawnictwem TO
RSu jest tomik Jana Sobczaka pt."Armaty w
ciąży czyli działa zjebane".Tym razem teks
ty opracował Marcin Gorączko z Bydgoszczy
a Zbig ponownie okazał się dobrym ludzikie
m i listopad'93 został zaatakowany nowymi
szaleństwami.Zajebiste poczucie humoru,iro
nia i kpina atakują z 24 str,do tego fajna
okładka projektu autora.Ceny znowu skoczył
y w górę i masa moich planów wydawniczych
wzięła w łeb.Właśnie z powodu braku gotówk
i nie wydałem nic nowego do dziś(tj.marca'
94).Gotowe są do druku dwa tomiki:Grzegorz
a Kaczmarka z Rojoźnika pt."Mane tekel far
es"i drugi mojego autorstwa.Czy i kiedy wy
jdą tego nie wiem.Jest pewna szansa że wkr
ótce tomik Grześka trafi do waszych rąk dz
ięki zaangażowaniu się autora,ale to nic p
ewnego.Może przezwyciężę kłopoty i TORS ru
szy znowu pełną parą(marzy mi się podwojen
ie nakładów,które wynosiły 100egz.)bo uważ
am że warto ciągnąć ten wózek.Tomiki które
do tej pory się ukazały były ciepło przyjm
owane,więc chyba istnieje sens dalszej pra
cy.Jeśli coś się ruszy to napewno o tym us
łyszycie.Chciałem na koniec podziękować ws
zystkim za okazaną pomoc.Szukajcie tomików
TORSu w niektórych dystrybuġjach(MINISTRAN
T-Zgorzelec,RYKOSZET-Ostrowiec Św.,ŁABONDE
K-Bartoszyce).Chętni do współpracy niech p
iszą na adres:

Remik Okraska
Mrzygłodzka 50
42 400 Zawiercie









-Jesteście jedną z paru nowych kapel które ostatno wyłoniły się z prężnej sceny bydgoskiej.Co skłoniło Was do grania,czy była to chęć pokazania się,robienia czegoś,czy po prostu forma zabawy?

DZIKI:Kapela powstała,bo kilku ludzi chciało sobie pograć i świetnie się przy tym bawić.Później okazało się,że to co robimy podoba się nie tylko nam i w związku z tym bawimy się razem z innymi na koncertach(i to lubimy!!!)

-Jaki jest obecny skład POGOLENIU i dlaczego taka a nie inna nazwa?Czy wasza muzyka jest najlepszym lekarstwem stosowanym po goleniu?

MRÓWA:Nazwę POGOLENIU(razem) nie należy utożsamiać z niczym innym jak tylko z kapelą,w której zresztą gramy,a czy może być lekarstwem-czas pokaże.Dziszejsze POGOLENIU stanowi 6 osób:2 wokale;Dziki i Mrówa;2 git.Melon i Jeleń,bass-Mały,bębny-Sheriff.

-Zareklamujcie w paru zdaniach swoje debiutanckie domo,które ukazało się dość szybko. W jakich warunkach było ono nagrywane?Duże jest zainteresowanie waszą muzyką?

SHERIFF:"Zawsze można się podnieść"-dobra kaseta,nagrana przez młodych ludzi,warta posłuchania.Kasetę nagrywaliśmy w profesjonalnym studio,ale trochę na uboczu jego normalnej działalności.Nagraliśmy w miarę czystą kasetę,nie męczącą uszu z powodu złej jakości.Współpraca z realizatorem przebiegała w sposób wesoły i zrobił on co mógł z naszymi kawałkami.Oczywiście są na tej kasecie błędy-brzmienie(coś za lekkie),uciecklі perkusji w przud,rozstrojone gitary,trochę nierównych wejść-ale jak na pierwszy raz,całkiem nieźle.Kaseta sprzedaje się dość dobrze,dostajemy listy z różnych miejsc w kraju,gdzie kaseta dotarła.Widać że zainteresowanie jest zadawalające(i mocno zadziwiające)



-W waszej muzyce wyczówalne są fascynacje muzyką ska.Jak myślicie dlaczego ta muzyka jest mało popularna w naszym kraju?Co dla was znaczy ska?

MAŁY:Nigdy nie uważialiśmy się że będziemy grać jakiś rodzaj muzyki(konkretny)i jak łatwo zaówarzyć jest ona zróżnicowana.Fascynacje ska?Owszem.Każdy z nas lubi sobie wrzucić np.BAD MANNERS,bo ska jest zajebiste.Nie wiem jak w naszym kraju,ale w Bydgoszczy można zaóważyć(12.93)poruszenie w tej muzyce. Coraz więcej ludzi jej słucha,coraz bardziej się ona ludziom podoba.Wcześniej była nieznana,słabo dostępna i chyba dlatego była tak mało popularna.Ska jest przedewszystkim bardzo pozytywne,radosne i dlatego ma na nas wpływ.Ska to SKA

-Na wkładce do kasety można przeczytać że powstaliście z założenia jako kapela harcerska.Co to dla was oznacza,czy identyfikujecie się z hasłami typu"Bóg,honor,ojczyzna",całym tym patryjotyzmem czy oddaniem kościołowi?

DZIKI:5/6 naszego zespołu to harcerze należący do 41 BDH"Orlęta".Dlatego też identyfikujemy się ze wszystkimi wartościami które wyzwala prawo i przyrzeczenie harcerskie.A z tym oddaniem kościołowi to chyba nie znasz problemu dokładnie.Sprawa wiary jest sprawą indywidualną każdego człowieka.Jeśli chcesz możesz być dewotem i być harcerzem,jak równierz być ateistą,lub jebać kler i równierz być harcerzem.Są to dwie różne sprawy.Amen.

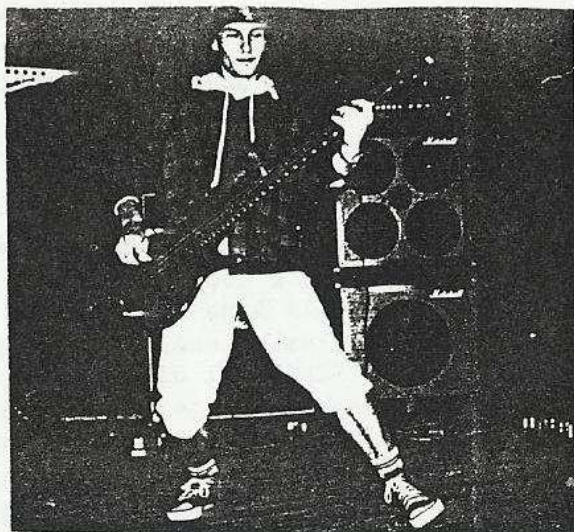
MELON:Zresztą można wierzyć na swój sposób nie utorzsamiając się z panami z ZChN bo oni z wiarą nie mają nic wspólnego.

POGOLENIU!

-"Przed skopiowaniem pomyśl"-sądzicie że umieszczenie tego napisu piwstrzyma ludzi przed kopiowaniem tak dobrej muzyki?
MRÓWA:"Pomyśl"to taki sprytne słowo które nie zawsze zakazuje.Interpretacja tego słowa zależy już od osoby która przeczyta sobie hasło:"Przed skopiowaniem pomyśl".Według mnie,porzyteczną rzeczą jest się zastanowić przed przegraniem tego materjału który powstał w ten sam sposób jak cała inna muzyka na Ziemi.To hasło,to refleksja podsunięta ze strony POGOLENIU do potęcjalnego użytkownika Jeśli ktoś pragnie to niech kopiuje,a jeśli nie to niech do mnie napisze,a ja przyślę mu nawet wkładkę.Liczą się jednak intencje.



-Czy działacie również poza kapelą?Bydgoszcz znana jest z akcji F.W.Z.czy G.A.N'u.
MELON:Wszyscy popieramy G.A.N.Popieramy jednak jedynie przez takie rzeczy jak rozklejanie nalepek lub negowanie w swoich postawach zachowań agresywnych wobec"innych"ludzi lub odstających(i chwała im za to).Nie braliśmy na razie udziału w akcjach bezpośrednich ze skinheadami.Może dlatego że jesteśmy raczej zwolennikami zapobiegania i lekkiej propagandy,bo przecież"przemoc rodzi przemoc",więc nie dajmy się zwariować.Co innego w obronie własnej.Co do F.W.Z. to jedynie braliśmy udział w ostatniej akcji antycyrkowej i odebraliśmy to raczej chłodno.Cóż nie jesteśmy wegetarianami,choć jesteśmy jak najbardziej "za"-we wszelkich walkach o prawa zwierząt-bo uważam że prawa zwierząt a fakt że jem mięso,to dwie zupełnie inne rzeczy.
-Czy jest jakaś realna postać która zainspirowała was do napisania tekstu"Franciszek"?
SHERIFF:Franciszek-to mój sąsiad.Fachowiec w różnych dziedzinach,złota rączka,"domowy polityk"i pospolity mądrala.Gdy mieliśmy próby obok jego domu,mówił:"Próbują i próbują -może by wreszcie coś zagrali a poza tym gdziesz im do Mazowsza"
Nawiasem mówiąc Franciszek jest wśród żywych,,ato że umarł w piosence to jest po prostu taka zagadka-co zostanie z jego wymądrzania się gdy pójdzie do piachu.
-Podobno Bydgoszcz to głównie klimaty piwno-grassowe.Jaki jest wasz stosunek do używek?Czy według was wprowadzenie ustawy legalizującej lekkie dragi przyczyniło by się do w



zrostu narkomani?Zgadzacie się z tym że zakazany owoc smakuje najlepiej,no i czy w końcu nie lepiej jest trzeźwo patrzyć na życie
MELON:Owszem,Bydgoszcz pod tym względem to totalne miasto.Jaki jest nasz stosunek do używek?Jak już wiesz-5 z naszej 6 to harcerze.I co śmieszniejsze traktujemy to poważnie Wychowaliśmy się w duchu trzeźwości i świetnie się bez tego czujemy(poza Arturem,który pije czasem-a nawet często dobre piwo i pali dobre papierosy.Tzn.nie wiem czy dobre,ale chyba i tak chwała mu za to,bo gdyby wszyscy myśleli tak samo to napewno nie wpłyneło by to pozytywnie na kształtującego się ducha tolerancji.Anem)To jest właśnie nasz stosunek do używek.Aha,odrazu wypowiem się co do trzeźwego patrzenia na życie-ja(i pozostała 4)oczywiśCie jest na tak,co oczywiście nie oznacza tego że gdy ktoś pije,pali,bierze narkotyki czy pali trawkę jest gorszy.Gówno prawda!!!Jest to przestarzały schemat myślenia"chłopaków z krzyżami"(nie wszystkich oczywiście)bo jak to powiedział Bolek z UPSIDE DOWN"...nie ważne czy ktoś chce się napierdolić czy rysuje sobie krzyże na rękach.Warzny jest człowiek!"Legalizacja lekkich narkotyków-ja jestem za.I zgadzam się że zakazany owoc smakuje najbardziej.Ponadto jest to kolejny szablon w życiu wszystkich ludzi(którzy są wolni i myślą,no nie?)
-Podobno macie ciągotki do skate'owaniaJak można to robić na polskich chodnikach,czy ulicach?Toż to samobójstwo.Czy POGOLENIU określa się jako kapela skate?
MRÓWA:No właśnie.Podobno.Tak naprawdę praktykującym pociągaczem jestem tylko ja,ale każdy z nas na swój sposób utżsamia się z tą zabawą i ideą.Logo POGOLENIU rzeczywiście może naprowadzić na takie tropy.Wszystko to jednak oparte jest na zdrowej sympati do 4 kółek.Co do polskich chodników to,jak się nie ma ,co się lubi,to się lubi ,co się ma!
-Gdzie do tej pory zagraliście najlepszy koncert?Powiedźcie coś o waszych warunkach?
DZIKI:Cóż,najlepiej wspominamy koncert w Bełchatowie.Może dlatego że wśród wielu kapel mniej lub bardziej znanych,udało nam się ro

zbawić dość odrętwiałą publikę.Poza tym wszystkie koncerty były OK!(miłe wspomnienie z Kruszwicy-super sprzęt)Warunki-zwrot kosztów,wyżywienie(zwykłe-nie wegetariańskie),nocleg,jeśli trzeba.

-Czy jest jakaś kapela która wywarła na was duży wpływ?Niektórzy ludzie mówią o wpływach SCHIZM'y,czy się z tym zgadzacie?Czego najchętniej słuchacie poza HC/punk?

MAŁY:Tak wiemy.Często ludzie mówią nam,że tu czy tam"czuć"SCHIZM'ę i nie zaprzeczam.Był taki okres kiedy często jej słuchaliśmy i dlatego może miała ona na nas w pewnym momencie jakiś wpływ.Wpływ na muzykę,którą gramy (oczywiście w jakimś tam stopniu)mają zespoły których słuchamy.Wiadomo że każdy próbuje się na kimś wzorować.My słuchamy różnej muzyki(HC,ska,reggae,rap,punk,folk,funk)i całej masy najrozmaitrzych kapel,ponieważ staramy się nie zamykać w schematach.Muzyka wychodzi właśnie taka jaka jest i strasznie nie lubimy jak ktoś nas szufladkuje i to co gramy nazywają tak jak im to pasuje.

-Macie jakieś szczegulne plany na przyszłość

SHERIFF:Doskonalić się,zrobić fajne kawałki,nagrać coś dobrego,grać koncerty i spodobać się ludziom.Kawałki robimy teraz dość dokładnie,równo,analizujemy każde posunięcie, ulepszamy,zmieniamy,aż jest super!!!Może być z tego w przyszłości dobra kaseta.A z marzeń to dobry koncert z dobrymi kapelami i dla odpowiedniej publiki(no i na dobrym sprzęcie).



-Może chcielibyście poruszyć jeszcze jakiś temat o którym nie było mowy w pytaniach?

MELON:Jakiś teamt?To może taki apel-Ludzie, nie używajcie przemocy,myślcie(Lew Tołstoj kiedyś powiedział:"Mniej czytajcie,mniej się uczcie-więcej myślcie!")bo to się opłaca i bądźcie sobą!

-Ostatnie słowa dla czytelników i powiedzcie(tylko szczerze)jak wam się podobał tEn wywiadzik???

WSZYSCY:Zgodnym chórem przyznajemy że takiego wywiadu jeszcze nie było(naprawdę miłe zaskoczenie).Pozdrawiamy wszystkich czytelników i zapraszamy na koncerty.Oczywiście dzięki dla red-akcji(szanownej zresztą).Jeżeli ktoś chciałby nas zaprośić,to bardzo chętnie byśmy zagrali i nikomu nie odmówimy.Adres kontaktowy:Damian Wełnowski
Boh.Kragujevca 17/7
85 863 Bydgoszcz

-Ja również dziękuję za współpracę i myślę że jeszcze nieraz się spotkamy.

O POLOWANIACH...słów kilka

W 1993 roku,w Polsce wydano ponad 20 000 zezwoleń na odstrzał zwierzyny dla myśliwych zagranicznych.W Polsce działają 4 firmy trudniące się ściąganiem dewizowych myśliwych(głównie Niemców),którzy później grasują po lasach nie patrząc na obowiązujące przepisy itp.Duże zyski czerpią też z tego procederu Lasy Państwowe oraz miejscowa ludność.Na takich terenach jak np.Bieszczady,gdzie bezrobocie jest bardzo wysokie,pojawienie się myśliwych w samochodach na zachodnich rejstracjach jest niezwykłą okazją do zarobienia paru groszy.Ludność wiejska zatrudniana jest głównie jako przewodnicy lub nagonka.Niektórzy z"tubylców"nawet się cieszą z tego że zwierzyna zostanie wytrzebiona ponieważ dziki e zwierzęta często sprawiają szkody w uprawach.Bardzo często można zaówarzyć sytuację gdzie horda tłustych myśliwych rzuca się na martwą łanię tylko po to by obciąć jej głowę na trofeum,a resztę pozostawiając "dzikim tubylcom".Ludzie nie sprzeciwiają się takiemu obiegowi sprawy ponieważ często zagraniczni myśliwi są ich jedynym źródłem utrzymania.Coraz częstrze są przypadki mordowania zwierząt w czasie ich okresów ochronnych.Niestety odpowiednio kupione papiery robią z myśliwych całkowicie bezkarnych psycholi grasujących po lasach i wypatrywujących kolejnych ofiar.W niektórych regionach kraju intensywne polowania zachwiały równowagą biologiczną i doprowadzają do powolnej eliminacji niektórych gatunków.Jeżeli sytuacja ta nie ulegnie natychmiastowej zmianie to już niedługo wilki i rysie będzie można zobaczyć tylko w ZOO.Niestety w walce o prawa tych zwierząt można liczyć tylko na siebie.Bardzo często próby blokowania polowań czy inne działania prowadzone przez członków grup ekologicznych kończą się mandatami wystawianymi przez policję.Coraz częściej też potwierdz

ją się informacje o strzelania do rysia kt óry np. podlega całkowitej ochronie na terenie woj.krośnińskiego.Na koniec jeszcze jedna informacja.Swego czasu po stronie polskiej udało się odchodować kilka sztuk żubrów. Niestety zwierzęta te nie wiedzą co to granica i nie muszą posiadać paszportu aby przejść na drugą stronę.Tak też więc zrobiły i udały się na Ukrainę.Po tamtej stronie stały się trofeami zachodnich myśliwych którzy powoli przenoszą się na wschód,gdzie jest czterokrotnie taniej polować.Chciałbym na koniec zachęcić wszystkich do zwalczania tego krwawego sportu,rozpierdalajcie ambony myśliwskie,nękajcie tych psycholi i wspierajcie każdego który walczy o prawą dzikich zwierząt.NIECH MIEJSCA MYŚLIWYCH ZASTąPIą DRAPIEŻNIKI !!!Daż bór. Krawat.......
Opr.na podct.różnych źródeł.

"LET IT BREED"

HONEYMOON KILLERS-Dip in the eravey (Zamienie w sosie)
Cóż,widziałem cię w mieście
Gdy kupowałaś futro
Lecz ty nie możesz zejść na dół
Nie wiadomo co się dzieje
Dostał twoje diamętowe pierścionki
Wsunięte na każdy palec
Spojrzysz na mnie,skulisz się
Powiedz że jestem prawdziwym draniem
Gdy zapytasz mnie co to jest
Odpowiem twoje pieniądze
Ale to nie mój interes
A ty wyglądasz zabawnie
Daj mi trochę dolców
Wsadź je do mojej kieszeni
Ujeżdżę wieprza
Spotykam się z moją laską
Pójdę na spacer z psem
Zamienię się w sosie

HONEYMOON KILLERS

Teksty pochodzą z płyty"Let it breed"
HONEYMOON KILLERS-Day of the dead(Dzień zmarłych)
Widziałem w TV
Wyprałeś swój mózg w szmalu
Widziałem to wszystko razem
Wykorzystałeś to a to przeminęło
Głupota się leje,my jesteśmy obłąkani
Obracane twarze,zbełtane mózgi
Teraz czekam tylko na zagładę
Wciśnij guzik a wszystko się zakończy
Wojna,reakcja łańcuchowa
I nie ma się z czego cieszyć
Ponieważ żyjemy w świecie nienawiści
Sądzę że czas się ewakuować
To jest dzień martwych w mojej głowie
Dzień martwych
Wszystko obracam w ciemność
Czas odejść
To wszystko się rozjebie!Oh!Nie !

NEW YORK

HONEYMOON KILLERS-Rick'n'famous(Znany i bogaty)
Mam tylko dwa tysiące par pudli
Mam tylko sześć tysięcy par strudli
Zjadłem tylko tysiąc par kluseczek
Lady Frank idzie do banku
Składa podpis i wypełnia czek
Oh,zapomniałam czegoś
Zostawiłam to na jachcie
Wydawanie pieniędzy rozpala mnie
Mój mąż powiedział że potrzebuje pielęgniarki
On wstaje z Connie Kande
Z radością wypełniłby jej sakiewkę
I mnie,chcę prawdziwego mężczyzny
Coś dużego i opalonego
Potrzebuję tych tysięcy par butów
Albo więcej,dostanę błękitne
Wezmę jeszcze tysiąc tych różowych
Można tak samo wrzucić je do kibla
Przy okazji,myślę że potrzebuję futro z norek
Trochę więcej tamtego,mam tylko dziesięć
Tysięcy kapeluszy
Zapomniałam nakarmić kotka
Zapomniałam gdzie to jest
Jest jedno co wiem
To jest,potrzebuję...moe
Potrzebuję trochę moe
Wezmę jeszcze jeden kapelusz i trochę tego
Widziałam to w wiadomościach
To faktyczna historia
I ona nie była jedna
I to nie były jej pieniądze,wcale,hej,hej..

NEW YORK NOISE

HONEYMOON KILLERS-Dr.Pain(Dr.Ból)
Całą drogę na grzbiecie swoim
Wielkie,gotowe,umęczone
języki,do ataku
Zwaśnione twarze,marszczą brwi
Za mymi plecami
Pakuję,pakuję
Widzę światło,a wszystko jest nowe
Zawału serca,przeryj zodiak
I przytknij ich peruki do...
Garbus prowadzi kadilaka
Twój taksówkarz jest kleptomanem
I korporacja która marnuje szmal
Dr.Pain sprzedaje afrodyzjaki w video snakach
Dzieciakom oglądającym TV
Piję koniak na grzbiecie górskim
I potrzebuję przyjaciela
Który podrapie mnie po głowie

HONEYMOON KILLERS

GUERNICA Y LUNO

ANARCHO-PUNK BAND!

1)Dlaczego wybraliście na nażwę swej kapeli nazwę miasta Guernica Y Luno? Wkońcu chyba n ie tylko to miasto zostało zbombardowane prz ez faszystów podczas wojny w 1936r.Co konkre tnie przyczyniło się do tej nazwy.Czy wraz ze swą natwą łączycie jakąś ideologię ?

ad.1)G.Y.L. to bardzo ładna nazwa,i chyba przede wszystkim tym się kierowaliśmy,wybier ając takową dla zespołu.To jednak także symp atia i przywiązanie do ruchu anarchistycznego ,do buntu i walki republiki hiszpańskiej w monarchistyczno-faszystowskiej koalicji,do walki Basków o swoje prawa.Z ich dążeniami c zujemy się duchowo związani,pewnie to także dopomogło w zaakceptowaniu nazwy dla zespołu. A ideologia?Ona jest zawsze ale jej przesyt powoduje zupełne przeistoczenie treści które chcemy przekazać.Naszą ideologią jest bunt i myślenie, chęć przemienienia w czyn naszych wyobrażeń,marzeń i pomysłów.Realizacja,walka z wszystkimi przeszkodami które możemy napot kać w czasie przechodzenia do czynu...Prakty ka a nie teoria jest naszą bronią,nie słowa czy bzdurne gadki o ideologi,ale konkretne działania.

2)Jak na razie to jeszcze nie dorobiliście się nagrań studyjnych.Kiedy można się ich sp odziewać i w jakiej formie wydane?

ad.2)Mieliśmy już termin którego chcieliśmy dotrzymać.Niestety z lenistwa paru osób,nie udało się go zrealizować.Najgorzej boli ,że to bliskie nam osoby,a właściwie my sami,nie robiliśmy tego co chcemy,czego efektem jest brak studyjnych nagrań G.Y.L.Możemy oczywiśc ie się bronić,bo brak pieniędzy,wysokie kosż ta czy niewchodzenie w żadne układy jest wyt łumaczeniem na zaistniałą sytuację,ale to i tak nas nie usprawiedliwia.Chcemy i musimy s ię nagrać do końca I półrocza 1994 roku,bo nieda się ukryć że tylko wspólna gra ma sens, jeśli są tego efekty.Inaczej pozostaje wypal ona energia,złość i gorycz na to że zma rnowało się kolejną szansę...A forma?Chcemy wydać kasetę demo.Mamy także możliwość zaist nienia na składance-Lp wydanym przez ludzi z ACTIVE MINDS.Niestety brak nagrań powoduje że nie możemy tego zrealizować.Nasza wina.Jeśli wyjdzie kaseta to chyba wydamy ją sami,choć już mieliśmy kilka propozycji.Na razie z bra ku materiału nie ma co dyskutować jednak na ten temat.

3)Opiszcie w paru zdaniach waszą muzykę! Doszły mnie słuchy że to extremal punk ?

ad.3)Muzyka!To punk.Nie istniał by gdyby n ie teksty,a te gdyby nie chęć wspólnego gran ia i założenia kapeli.Sama muzyka w stosunku do tekstu to sprawa wtórna.Były kiedyś takie określenia extremal punk ale z tego co wi dać zawsze jedno słowo potrafi już tak mocno osadzić się w mózgach,że stanie się zaraz wy znacznikiem naszej muzyki.Dlatego wolimy pow iedzieć o tym prosto i jednoznacznie punk.I to wystarczy.Bez extremal,leczp punk i wielu innych niepotrzebnych przymiotników.A jeśli chodzi o określenia,to może jeszcze słowami kluczami do G.Y.L. będą takie jak:energia, przekaz,siła.

4)Kilka słów o waszych tekstach?Jakie najc zęściej poruszacie w nich tematy,kto jest ich autorem ?

ad.4)Teksty w98% piszę ja-Rafał.A tematy jakie poruszamy są chyba różnorodne.Od tych które traktują o sprawach równouprawnie nia seksualnego,przez ekologiczne(szczegulne wpływy Jacka,on jest autorem tekstu"Ziemia p ierwsza")do spraw związanych z ruchem punk,d ziałania na scenie,odpowiedzialnością ludzi HCpunk za swoje czyny do opisanych sposobów działań.Myślę że o tym będą traktowane nasze teksty,w szczegulności co mówią na scenie,a co wychodzi z ich działań,z realizacji ideał



ów,tego co sobie wszyscy wyznaczyli,z tego o czym tak dużo się mówi,a potem nie sprawdza się to w rzeczywistości.Chciałbym tekstami c hoć trochę zmusić do myślenia,do zastanowien ia się nad drogą ruchu punk,do realizowania tego co ten ruch może zrobić,do wykorzystani a potęcjalnej siły która w nim tkwi...Nieste ty w poszczególnych ludziach,bo nie w całym ruchu...Do walki i buntu przeciwko głupocie społeczeństwa i państwa,wszystkich urządzeń jakie wytwarza maszyna służąca do ogłupiania i ubezwłasnowolnienia ludzi,zamknięcia ich w społeczeństwie i skierowania protestów w for my odpowiadające państwu.To tematy które opi sywałem i będę poruszał w tekstach.Nie ma na s jeśli się nie buntujemy.

5) Przeczytałem gdzieś że określacie się j ednocześnie jako anarchiści i komuniści.W ja ki sposób łączycie te dwa różniące się jednak od siebie nurty?Czy waszym zdaniem ruch anar chistyczny ma jakąkolwiek szansę na zdobycie szerszego poparcia w obecnej sytuacji w kraju?

ad.5)Nie będziemy się już tak określać.Albo będziemy,ale nie będziemy o tym głośno mówić. Wokół tego narosła już mała legenda,która ty lko zawraca ludziom w głowach.Wszyscy zwraca ją uwagę na te słowa dziwią się,zastanawiają i niepotrzebnie szufladkują.Anarchia nie jest chaosem,komunizm to dla nas nie system nadzo ru,czerwone powiązania z Leninem,Mao czy inn ymi gośćmi tego typu...Życie w komunie,czy inaczej tworzenie komun opartych na przyjaźni ludzi zjednoczonych w walce o osiągnięcie ok resionych celów,to jest to o czym myślimy mó wiąc komunizm.Tak jak jest to np:w Berlinie na Kreuzbergu,gdzie w jednej dzielnicy żyją ludzie powiązani ze sobą walką z państwem niemieckim,podatkami,nakazami itp...Oni stwo rzyli realną alternatywę,wspólnotę którą cię żko jest ruszyć i wyrugować z zajmowanego pr zez nich terenu.A przykłady squatów?Tam także w jednym budynku żyje wspólnota gotowa bro nić swoich interesów.Na tym etapie to jest właściwie to samo,anarchizm jako odrzucenie reguł państwa i wspólnota-komuna jako środek na przetrwanie w oporze.Ruch anarchistyczny będzie się w Polsce dopiero rozwijał.

I to nie z ruchu punk a właściwie nie tylko. Im więcej ludzi nie będzie w stanie zapłacić peństwu za domy,za podatki,tym więcej ich bę dzie na ulicy i będzie przeciw temu się bunt ować.Im droższe będą mieszkania tym więcej będzie bezdomnych i tych którzy nie będą mie li gdzie mieszkać,tym więcej będzie zajmowan ych wolno stojących budynków.Fakty i wnioski są następujące:jerzeli w tam kraju będzie go rzej,tym będzie więcej niezadowolonych,tym większe poparcie będzie miała idea anarchizmu w fabrykach,środowiskach robotniczych a dopi ero potem studenckich i młodzieżowych(punk !!!)

6) Jeszcze coś odnośnie muzyki.Czy są jakieś kapele lub pojedyńcze osoby które wyw arły na was jakiś wpływ szczególny?Wasi fawo ryci muzyczni i tekstowi?

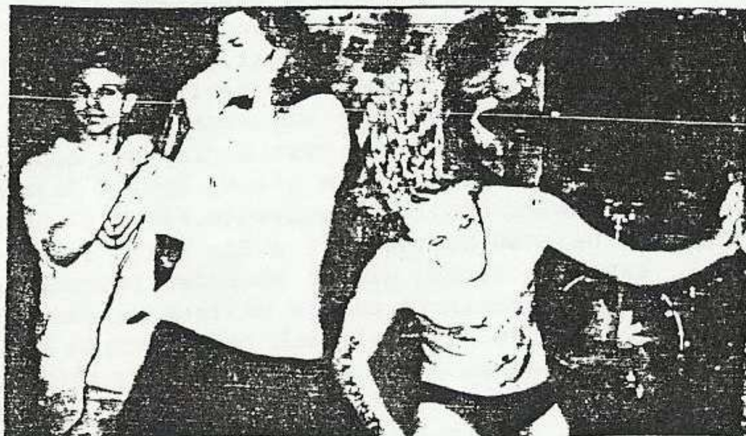
ad. 6)Ja Rafał wiem jedno.Tekstowo i w pro blemach poruszanych w tekstach bardzo silnie

BOJKOTUJ

COCA COLĘ

Pamiętaj !-Coca Cola i Mac-Donald wycinają lasy tropi-kalne w Ameryce Płd.przy-czyniając się do degrada-cji naszego środowiska !!! Wiedz też,że Fanta i Spri-te to też produkty koncer-nu Coca-Coli !!!

oddziaływują na nas CRASS,CONFLICT.BLACK FLAG DEAD KENNEDYS,VERBAL ASSAULT.Nie da się ukryć że także Henry Rolins.Facet wie czego chce. Sam uważam że WŁOCHATY ma zajebiste teksty. I także...GA-GA z występu w Jarocinie'92. Pierwszy utwór z koncertu...To była pasja i emocje oddane z należytą powagą i słownictwem. Nic że w Jarocinie.W ten sposób na ekranach TV słyszało i wzdziało to wiele osób...A muzycznie?Cały ruch punk i hc,to obszar zajebistej muzyki.Można tu znaleść wiele,wiele osobistych i zespołowych inspiracji.Od DISCHARGE po MINOR THREAT.Od USA-punk po political pop w stylu CHUMBAWAMBA...A przecierz nie tylko muzyka punk ma na nas wpływ.



7)Wasz najlepszy występ na scenie?Jak do tej pory byliście przyjmowani przez publikę?

ad.7)G.Y.L.zajebiście przyjmowana jest w Słupsku,co oczywiście można zrozumieć gdyż pochodzimy z tego miasta.Ale np.dla mnie nie ma znaczenia gdzie gramy.Licz się publiczność jako podmiot,jako ci którzy nie są obserwatorami i kibicami naszego występu,ale jego uczestnikami.Nie chciałbym aby to nastąpiło o czym CRASS mówili,że zespół gra,a publika stoi i słucha,zniżając się do roli biernego ucznia,połykacza kolejnych informacji... Każdy koncert w którym ludzie nie będą biernymi słuchaczami czy tylko tymi którzy odwalają pogo,będzie nas satysfakcjonował i dawał kopa do kolejnych występów.Do tej pory mimo wszystko i mimo starań publika nadal na koncertach G.Y.L. chce być tylko publiką... a szkoda.

8) Pochodzicie ze Słupska,co możecie powiedzieć ciekawego o waszym podwórku?Czy macie kłopoty z policją lub faszystami?

ad.8)Słupsk to zagłębie bezrobocia.Miasto z wieloma zawodówkami i zakładami przy których one istnieją,a powstały w latach komuny. Teraz produkują masy bezrobotnych którzy zalewają ulice.Nic z tego pozytywnego nie wychodzi.Młodzi ludzie kończą na wyjazdach do Berlina na jumę(złodziejstwo-określenie w slangu słupskim)zostają skinami,kibicami,menelami.Jest ich w tym mieście naprawdę bardzo wielu.Bywalcy dyskotek i nocnych sklepów. Niewielu z nich trafia do ruchu punk.Cały czas jest to w Słupsku coś nieznanego,coś co należy szybko walić w mordę bo jest inne i dziwne...Mimo to organizujemy koncerty,staramy się zintegrować działalność ekologiczną anarchistyczną,antymilitarną.Chcielibyśmy zebrać do kupy ruch punk i kapele punkowe, bo jest to ogólny rozwał.Są ludzie i zespoły ze sceny(EWA BRAUN,SILNA WOLA,GYL,GORICH)są kapele punkowe którym wystarczy inspiracja Exploited i DefektMózgu(IKS).Mamy już silne związki z Lęborkiem,coraz silniej zawiązuje się współpraca i zacieśniają się środowiska Słupsk-Trójmiasto(szczególnie Gdańsk).Do wszystkiego potrzeba siły samozaparcia i energii.U nas organizuje to wciąż ta sama grupa ludzi,chociaż chciałoby się świeżej krwi i nowych twarzy.Powoli będziemy do tego zmierzać.Z faszystami jest różnie.Nie stać nas na zorganizowanie akcji i wpierdolenie paru najaktywniejszym,jesreśmy za słabym środowiskiem,potrzeba nam jeszcze integracji wewnętrznej.Poza tym za skinami stoją dzielnice wspomnianych wcześniej chłopaków.Tak więc jeśli rozpoczniemy otwartą totalną wojnę,to pewnie paru z nas skończyłoby z nożami pośrodku(to typowe rozwiązanie w tym rejonie). Mimo tego robimy to na co nas stać:plakaty, ulotki,manifestacje,koncerty a czasami nawet coś więcej.Z policją jak na razie oprócz wezwań w sprawie lewych znaczków nie mieliśmy do czynienia.Kiedyś jeszcze za czasów KARCERA istniały regularne kroniki wszystkich punk i subkultur w rejonowym urzędzie milicji.Ludzie inni wzywani byli do obowiązkowego stawiennictwa na gliny...Teraz narazie nas nie niepokoją.



9)Czy poza G.Y.L. udzielacie się jeszcze w innych kapelach?Powiedzcie coś jeszcze o działalności pozamuzycznej(jeżeli taką prowadzicie?).

ad.9)G.Y.L.nie jest jedyną kapelą w której gramy.Tomek-perkusista non stop montuje coś w klimatach rap-hc,Jarek-gitarzysta gra w SILNEJ WOLI,Rafał-vocal zawsze i Marcin-vocal czasami grają na basie i gitarze w EWIE BRAUN.Tylko Jacek-bas niegra nigdzie indziej. Oprócz tego Jarek działa w Lęborskim Froncie Wyzwolenia Zwierząt i tworzy zina Bunkier. Ja Rafał iJacek jesteśmy 2 z ttrójki redagującej "Na pierwszej linii."zine ze Słupska, wcześniej we dwójkę wydawaliśmy "Pamiętnik" udzielając się także w "Mózgojadzie".Rafał był także współredaktorem zina"Walka Młodych" także Jacek robił wcześniej jakiegoś zina(brak tytułu).W Słupsku i w Lęborku od 1993r.

organizujemy koncerty:1-Ewa Braun,Gorich,Antypatia. 2-Ewa Braun,Gorich,Reżim,Storfall Mentch(Niemcy). 3-G.Y.L.,Silna Wola,Antypatia,Iks. 4-G.Y.L.,Inri,Crassfish(Niemcy). 5-Silna Wola,Hiatus(Belgia),Fleas And Lice (Holandia). 6-G.Y.L.,Uuutuus,Forca Macabra(Finlandia).Pewnie na tym nie poprzestaniemy. Działamy także w Słupskim Stowarzyszeniu Anarchistycznym,Jacek jest czynnym członkiem stowarzyszenia ekologicznego(wiele demonstracji,akcje na dzień ziemi,wystawy artykułów nieekologicznych,spotkanie z Gają,J.Bożkiem, koncert ATMANA,akustyczny EWY BRAUN,prelekcje i full innej działalności).Są akcje przeciwko służbie wojskowej-Rafał.Tak więc trochę tego jest.Niedługo może kolejne przedsięwzięcia(tomik wierszy Rafała wydany przez Jarka,wpływy pójdą na lęborski FWZ),koncerty.

10)Wasz stosunek do polityki?Niektórzy ludzie boją się polityki i są manipulowani przez polityków.Czy według was punk jako ruch powinien być polityczny?

ad.10)Polityka to wytwór szaleńców.Metoda na zaspokojenie ambicji i spokoju sumienia. Kosztem ludzi,wojen,miast,państw.To bez znaczenia.Bardzo chcielibyśmy nie zajmować się polityką.To okrutna sprawa - balastowanie na granicy życia i śmierci.Wymuszenie pod groźbą psychicznego maltretowania,zaspokojenia własnego "ego".Przez polityków jasteśmy manipulowani my wszyscy i ci którzy w niej uczestniczą,i ci którzy uciekają od niej.Czy poprzez wymuszenie płacenia podatków,czy wbijaniu w nasze mózgi programu edukacji szkolnej wymyślonego przez polityków,czy poprzez kupowanie -przyzwolenie na ceny,czy poprzez wiele innych czynności na pozór nic nie mających wspólnego z polityką...bierzemy w tym udział.Kabaret grozy który wypełnia nasze życie.A czy punk powinien być polityczny?Wszystko jest przesiąknięte smrodem polityki,punk pewnie też. Ten ruch ma ambicje bycia politycznym,ma ambicje wprowadzenia zmian.Czy coś z tego wynika oprócz tekstów piosenek,zaniechanych w połowie protestach,artykułach w zinach,ulotkach,udziałach w demonstracjach,negacji oficjalnych struktur,próbach tworzenia własnych kontrkulturowych przedsięwzięć,to już wszyscy sami musimy sobie odpowiedzieć.Ruch punk ma tradycje bycia politycznym,lewicowym.THE CLASH gdy śpiewali polityczne teksty,podpisywali przy okazji kontrakty z wielkimi wytwórniami.Prawdziwie polityczni rastamani czy rude boy sie dzieli w więzieniach,ale oni nie byli punx. Młode zespoły dużo śpiewają o polityce ale co po za tym?Czy coś potrafią tym zmienić? Coś realnego i rzeczywistego?Jedyną rewolucję która trwała kilka dni i zachwiała państwami (Francja,Niemcy 68')robili studenci i hipisi. Punx mimo tego że istnieje prawie 18 lat,nic tak wielkiego nie osiągnoł.Zespoły polityczne z USA i Anglii po pewnym czasie rozpadają się(CRASS,CONFLICT,RESIST)i oprócz zwiększenia stanu świadomości nie wprowadzają żadnych zmian do konstytucji.Ruch punk jest polityczny,ale jest zbyt dekadencki na to by przyniešń realne zmiany.Mógł tego dokonać hard-core (vide:J.Biafra-kandydat na burmistrza zdaje się że San Francisko)ale także rozpłynoł się w komercyjnym gadaniu i fascynacji muzyką(BIOHAZARD)Jeśli punk i hc przynoszą zmiany to raczej w estetyce niż polityce(od 76r.zmienił się obraz punka.od kolorowych porozrywanych ubrań, krótkich sterczących włosów, przez koguty,skóry,do dreadów,stench-punx,glanów do martenów i naszywek)Zmiany polityczne np:w Polsce(zaprzestanie budowy Żarnowca,zastępcza służba wojskowa)były udziałem innych osób(anarchiści,WiP,studenci)nie punk.Dlatego wg.mnie punk jak na razie ma ambicje,nic więcej.Co nie znaczy żenie można tego zmienić. Wystarczy gadanie realizować.Wszystko jest jeszcze do zrobienia.

11)Wasz stosunek do używek typu:mięso,wódka,narkotyki,tytoń!!Jak myślicie dlaczego punk kojarzony jest z tymi rzeczami(szczególnie wódka i narkotyki).Wielu ludzi związanych z punkiem odrzuca też wegetarianizm jako przejaw mody(pozytywnej mody)Co o tym sądzicie ?

ad11) Oprócz mięsa,wódki,narkotyków tytoniu używkami mogą być także muzyka,słodycze,herbata,jedzenie,religia,miłość,książki,telewizja i wiele innych bzdur.Rzecz w tym by je racjonalnie traktować i nie pozwolić aby życie zostało im podporządkowane.A jeśli już będzie,to niech będzie do końca bez oglądania się na innych.Bo tu już dojdą racje moralne(vide:mięso,miłość).Ale jeśli wybieramy taką drogę to bądźmy konsekwętni.W GYL wszystkie używki o których ty i ja wspominamy, to sprawa czysto indywidualnego i świadomego wyboru,decydowania o swoim życiu(np.Ja,Jacek Jarek-nie jemy mięsa.Jako że Tomek jest od nas zdecydowanie młodszy,nie jest jeszcze na tyle świadomy by podejmować dojrzałe decyzje



to mięso je.Ale na pewno nie spotyka się z jakąś naganną czy krytyczną opinią z naszej strony.To wyłącznie jego sprawa.Myślę jednak że z czasem dojrzeje i sam podejmie wybór). A dlaczego punk kojarzy się z wódką i narkotykami?To ruch ludzi młodych,którzy wchodzą w dorosłe życie,i mogą próbować wielu dotychczas inny świat

as niedostępnych im rzeczy.Nie są już tak ko ntrolowani przez rodziców i mają czas na to by poznać owoc zakazany.Wtedy próbują zafasc ynowani tym że mogą się najebać,czy napalić. Punk to także przestarzałe hasła "No future" gdzie brak przyszłości usprawiedliwia epikur ejskie i hedonistyczne cieszenie się chwilą. Stąd kolejne powiązania punk+wóda.Najgorzej jest że w dalszym życiu punk przemija a wóda zostaje...A wegetarianizm?Nie da się ukryć ż e jest to ogólnie lansowanie mody.Nie tylko przez ruch hc czy punk.Wszelkie programy typu "Animals"czy zdrowa żywność,skutecznie namaw iają do tego.I dobrze,choćby nie wiem jak populistyczna,komercyjna i sterowana(wielkie koncerny produkujące pożywienie bezmięsne,sk utecznie podsycają programy ekologów...)była to moda,to jeśli tylko uratuje to życie paru zwierząt to dobrze.A ci co odrzucają wegeter ianizm jako modę?Znaleźli sobie wytłumaczenie w ideologi na własne lenistwo,brak silnej wo li i egoizm.Znajdują usprawiedliwienie w dia gnozach lekarskich-rozmijających się z prawdą.



Wiadomo jest że można żyć bez mięsa.Nie gini e tyle istot,nie są wycinane lasy...Ale trze ba chcieć.

12)Co sądzicie o ludziach którzy swego cza su zasilali szeregi WIP-u a obecnie pracują w UOP-ie?Czy wyobrażacie sobie siebie w pod obnej sytuacji?

ad.12)Musieli mieć powody.To ich sprawa i nie nam oceniać.Taka zmiana frontu to nic nowego.Stosując odpowiednie proporcje-ilu pu nx zostało skinami?Ilu uczonych niemieckich produkując broń dla Hitlera,po skończeniu wojny zostało wywiezionych do ZSRR gdzie pra cowało dla Stalina?Coś w ludziach musi być,s koro godzą się na takie kompromisy...A my sa mi?Jakoś ciężko jest się nam wyobrazić w roli funkcjonariuszy UOP?!?!

13)Jeżeji chcecie wypowiedzieć się jeszcze na jakiś temat to pozostawiam wam wolną rękę.

ad.13)Dzięki za wywiad.Zapraszamy na konce rty G.Y.L.i prosimy abyście nie byli biernymi odbiorcami tych koncertów.Także nie stańcie się zwykłymi konsumentami sceny punk,ziny,pł yty naszywki,znaczki,to nie wszystko.Działaj cie!!!Organizujcie swoje poczynania,twórzcie kontrkulturę,zmieniajcie w czyn wasze poczyn ania.Buntujcie się przeciw wszystkiemu.Przec iw każdemu systemowi wartości,przeciw każdej modzie,przeciw tym którzy mówią wam jak macie postępować.Wierzcie we własną siłę woli.Nie pozwólcie narzucić sobie czyjegoś zdania.Cho ćby to najlepszy zin w Polsce,najlepszy zesp ół polityczno-punkowy,czy najważniejszy face t na scenie...Myślcie sami,a doświadczenia innych wykorzystajcie jak własne.Po co wkład ać rękę po raz drugi w ogień?

GUERNICAYLUNO



Adios Companieros
GUERNICA Y LUNO
Rafał Szymański
Bogusława X 5-33
76-200 Słupsk
Tel.(0-59)43-02-96.



UNITE & WIN

Ostatnio coraz głośniej jest o S.H.A.R.P. skinach.Gdzie niegdzie można zobaczy ć ich odezwy,coraz częściej udzielaję się też w działaniach sceny niezależnej. Postanowiłem więc i ja przybliżyć wam nieco ten ruch,możecie oto przeczytać so bie wywiadzik z trzema osobnikami,S.H.A.R.P.ami z Gdyni.Na pytania odpowiadali Mańkut,Olo i Sudi,poza napierdalanie się z rasistowskimi świniami chłopaki wyd ają również bardzo ciekawe pismo UNITE×WIN.POza sprawami S.H.A.R.P.znajdują si ę tam również tematy antyfaszystowski i muzyczne(ska,oi,punk).Odpowiedzi udzie lali wszyscy(jako S.H.A.R.P.)lub każdy z osobna.No to siup!!!...





-Powiedzcie co to jest S.H.A.R.P.,co spowod owało wasze przyłączenia się do tego i czy według was idea ta ma przyszłość w Polsce?

SHARP:S.H.A.R.P.-dosłownie znaczy ostry, wo góle SkinHead'zi Przeciwko Uprzedzeniom Ras owym.Traktujemy to jako zamanifestowanie sw



ojej odrębności od Bonehead'ów.Jak wiesz by liśmy punami,ale hasła"no future",klejarstw o,dymy załóg z załogami,sexizm,wkurwiały na s,a S.H.A.R.P. to goście z zasadami-my tacy po prostu jesteśmy.W Polsce jest nas coraz więcej-czas pokaże co z tego wyniknie.

-UNITE*WIN to zin którego wydajecie,dlaczeg o taka nazwa?Czy U*W jest zinem wyłącznie i deologicznym?Co z muzyką?

SHARP: Nazwa mówi o naszych poglądach,o tym że ingerujemy się z każdym,kto chce walczyć z rasizmem,głupotą i polittkami.Bynajmniej nie ograniczamy zina do publicystyki-muzyka jest częścią naszego życia,nośnikiem ideolo gi,podłożem do zabawy.

-Jesteście za siłowym rozwiązaniem problemu faszyzmu?

SHARP:Nasze poglądy oparte są na zasadzie"w et za wet",logiczną więc sprawą jest że nie ograniczamy się do propagowania idei,produk cji naklejek itp.

-Czy utrzymujecie kontakty z innymi S.H.A.R P.ami?Co z kontaktami z innymi skinerskimi organizacjami antyfaszolskimi?Czy wiecie co ś o nich?

SHARP:Oczywiście korespondujemy z kilkoma S H.A.R.P.ami min. z Łodzi i Inowrocławia.Ale z nikim zpoza Polski.Skinerskich ugrupowań antyrasistowskich jest więcej np:RUSH,Red S kin,United Front,Homo Skins Movement,Trojan Skin,a pozatym wszyscy skinhedzi pierdolą r asizm!Tylko pozerzy i pojeby twierdzą że pr awdziwy skin to nazista.

-Jaki jest wasz stosunek do takich symboli jak:flaga biało-czerwona,godło,hymn.Czy mac ie względem ich jakiś szacunek?

SHARP:Jako symbole szanujemy te rzeczy.

MAŃKUT:Ja jestem patriotą,ale śmieszą mnie goście noszący emblematy narodowe,tylko po to by mieć alibi dla swoich chuligańskich w ybryków.To co czuję,to więź z ludźmi którzy mnie otaczają.Ponadto uważam że załoganci k rzyczący na koncertach"Polska kurwa" to pro staki,a głosy niemieckich polityków że ich jest Gdańsk i Sląsk to kpina.Jestem gotowy stawić czoła tym bękartom.

OLO i SUDI:My nie jesteśmy patriotami,po pr ostu hołdujemy zasadom z'69 r.

-Wielu bonehead'ów,S.H.A.R.P.ów uważa za zd rajców i pozerów,jak wy to odczówacie?

SHARP:Uważamy że same założenia boneheadów są kretyńskie-więc jeżeli zdradzamy ich ruc h grzesząc tym że kierujemy się rozumem a n ie kutasem to jest to dla nas komplement.A teraz na serio,skinheadzi nie są nie byli i nie będą rasistami-bonehead to pojeby którz y podają się za skinów i ubierają się podob nie.Alenie ma sensu przejmować się ich bełk otem,sami nie wiedzą kim są.

-Subkultura skinhead wywodzi się z kręgów r obotniczych,czy wy poczówacie się z tym pow iązani?

SHARP:Tak to prawda.Wynikło to z tego że sk inhedzi staneli w opozycji do hipisów,dziec i z dobrych domów,mających zapewnioną dosta tnią przyszłość.







Z tego t o powodu skini rekrutowali się z mało zamożnych,wręcz biednych rodzin robotn iczych.Ale my nie kontynułujemy mitu Workin g Class,bo jak można być dumnym z tego że s ię jest oszukiwanym,wyzyskiwanym przez pańs two,czy raczej prywatnych właścićeli.Teraz nadszedł nasz czas,my tworzymy naszą przysz łość i nie zamierzamy być wyzyskiwanymi fiz olami!

-S.H.A.R.P.jest chyba przeciwko prawicy jak i lewicy?Jak w takim razie odnosicie się do Red Skins?Czy skin musi być apolityczny?

SHARP:Pierdolimy wszystkich polityków!!! Żadnych red skinów nie znamy a z tego co wi emy o ich ideologi,to jedyną pozytywną rzec zą jest antyrasizm.Nic pozatym.Oczywiście ż e musimy być apolityczni!!!

-Powiedzcie coś o swych upodobaniach muzycz nych.Zwracacie uwagę na przekaz tekstowy?

SHARP:Słuchamy polskiego punk rocka,reggae i ska.Oczywiście że teksty to 60%przekazu.W punk rocku cenimy bezpośredniość i bezkompr omisowość,a w ska i reggae radosne rytmy,te ksty o miłości...Te gatunki muzyki się uzup ełniają.

-W swej odezwie piszecie też o ekologi.Czy odezwa ta wpłyneła w jakimś stopniu na ludz i z kręgu skins?Dla mnie jest to trochę dzi wny obrazek,skin walczący o czyste środowis ko?Co wy na to?

SHARP:Ekologia nie jest najwarzniejszą spra wą dla skiheadów,ale my załoganci z Gdyni w alczymy o czystoś środowiska bo myślimy kon struktywnie,chcemy żyć lepiej,sensowniej-pr zeciwstawiamy się zaśmiecaniu Ziemi przez k retyńskich fabrykantów i nieświadomych ludz i.Nasza odezwa wywołała"burzę listów"-ciesz y nas to,prawdopodobnie ruszymy z radykalny mi akcjami w tej sprawie.

-Myśleliście może o zalegalizowaniu swej dz iałalności jako stowarzyszenie lub coś w ty

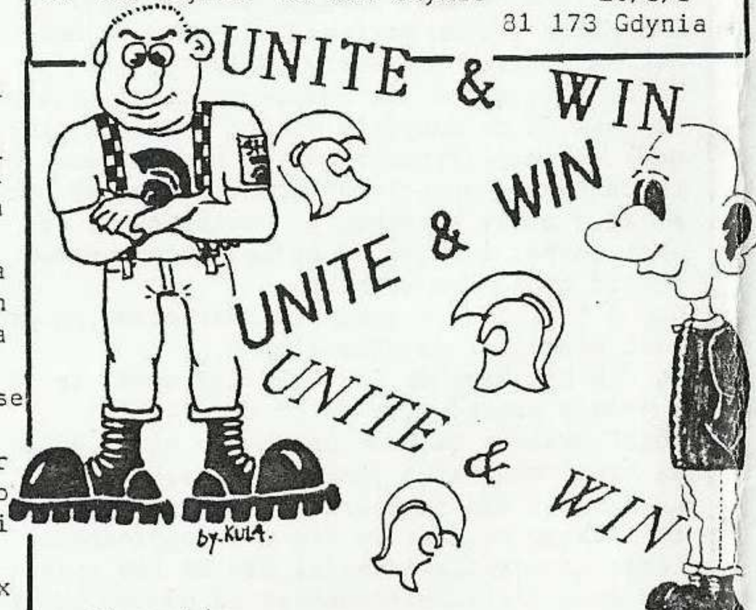
m stylu?Pomogłoby to w sposub legalny(więc bez kłopotów z policją)propagować antyrasizm,zdobyć lokal,organizować wiece,manifestacje itp.
SHARP:Nigdy w życiu nie przyłączymy się do legalizacji swoich rąk-pierdolimy gliniaży
MAńKUT:Miałem z nimi do czymienia w Czorsztynie i na 1 maja w Gdańsku.Zgarneli mnie zpod sklepu bez powodu itp...Wiele razy gliniarze pomagali faszystom w opresjach...To są świnie na usługach polityków.Nie chcemy współpracować z nimi,oni i tak zrobią co im każe szef.
-Powiedzcie coś o sytuacji w Trójmieście.Zdaje się że środowisko nazistowski jest u was dość prężne(ziny,zadymy).Jak przeciwstawiacie się tej zarazie?
SHARP:2-3 lata temu rzeczywiście naziole w Trójmieście nieźle mieszali.Po zintegrowaniu środowisk twórczych sytuacja drametralnie się zmieniła.Były zin FALANGA-dawniej ultranarodowy,teraz ma być zinem muzycznym o ska oi i street punk-to samo z ODŁAM skiny.



Ponadto"nacjonalożule"już nie kroją,zaczepiają-stonowali.
MAńKUT:I tak mamy w dupie redaktorów w/w zinów.Oni są nieszczerzy bo nie zmienili swoich poglądów,oni traktują swą działalność jako biznes.
SHARP:W Trójmieście wielu ludzi walczy z naziolami np.Twierdza Gdańsk,Pozuranci,Hydrant Corps-to tylko nazwy załóg ale wszyscy razem dajemy odpór tym gnojom.
-Czy uczestniczycie w akcjach Hydrant Corpse
SHARP:H.C.to realizacja idei unite ⌘ win. Razem z pankami i hardkorowcami dajemy opór intruzom,jak do tej pory to wychodzi nam to całkiem nieźle.Ale to historia na długie zimowe wieczory.
-Niektórzy ludzie oskarżają S.H,A.R.P.o sexizm czy nawet nacjonalizm.Co wy na to?
Sharp:Ciekawi jesteśmy kto takie plotki rozgłasza?Na pohybel mu!Jest wręcz odwrotnie.Nacjonalizm i sexizm to objawy niedorozwoju umysłowego.To również choroby na które znamy lekarstwo.
-Jeszcze raz sprawa przemocy.Wiadomo wszem i wobec że akcja tworzy reakcję.Jeżeli natrzaskacie naziola to on będzie szukał zemsty i natrzaska komuś innemu i w ten sposób zawsze ktoś będzie dostawał oklep.Błędne koło.
SHARP:Staramy się karać winnych,tak żeby wiedzieli że to odwet.To stwarza sytuację że wielu zrezygnowało z zaczepek czy krojenia. Po prostu na placu boju zostają prawdziwie jebnięci boneheadzi!
-Czy czujecie się współtwórcami sceny niezależnej HCpunk?Chyba nie chcecie być z tego wyizolowani?
MAńKUT:Ja osobiście organizowałem 2 koncerty,na 3 byłem ochraniarzem,ponadto aktywny jestem również jako uczestnik koncertów.Jestem współwydawcą zina UNITE⌘win.
OLO:Byłem ochraniarzem koncertu,piszę teksty do dwuch zinów;U⌘W i SKANDAL którego wydajemy razem z Sudim.
-Czy słyszeliście coś o skingirls będących po stronie antyrasistów?
MAńKUT:Utrzymuję listowny kontakt z jedną,ale o tym sza...
-To koniec,ostatnie słowa należą do was.
SHARP:Pozdrawiamy wszystkich którzy walczą z boneheadami i trzymają za nas kciuki.Ponad to specjalne pozdrowienia dla naszych dziewczyn,Justyny,Oli i dobrej przyjaciółki Blanki.
-Dzięki za wywiad i powodzenia w dalszych działaniacha
SHARP:My również dziękujemy.Życzymy wielu czytelników twojego zina.STAY REBEL!!!!!!!!!

Jeśli macie jeszcze jakieś pytania to piszcie na adressy:

MAńKUT	OLO	SUDI
Podgórska 4d/7	II M.P.S.3/81	Benisławskiego
81 165 Gdynia	86 661 Gdynia	20/3/5
		81 173 Gdynia



Czas dzieciom Hitlera powiedzieć NIE!

STOP DLA SKINÓW

Kim są skinheadzi? Każdy zna tych „miłych" młodzieńców, których ulubionym zajęciem jest bandytyzm, ukrywany często pod sztandarem opacznie rozumianego patriotyzmu. Każdy z nas brał udział w demonstracji, marszu, koncercie czy pikiecie, na którą napadli skini, krzyczący: „Polska dla Polaków!" i bijący... także Polaków. „No cóż, to taki folklor"- mówią ci, których ten problem nie dotyczy. Pamiętajmy jednak, że skini bijący dziś Murzynów, punków, anarchistów czy pacyfistów, czyli „Żydów" (ciekawy jestem, czy któryś z nich widział poza TV Żyda), w przyszłości wezmą się za całą resztę - wtedy nie będzie nikogo, kto mógłby się im przeciwstawić. Dlatego trzeba zacząć walczyć z faszystami już dziś wszelkimi możliwymi sposobami - od rozklejania plakatów antyfaszystowskich, robienia graffiti, poprzez docieranie do radia i prasy aż do organizowania grup samoobrony, mających na celu czynne zwalczanie nazistowskiej przemocy.

Skinheadzi po okresie czystego bandytyzmu gromadzą się obecnie w faszystowskich i nacjonalistycznych organizacjach typu Narodowe Odrodzenie Polski, Polska Wspólnota Narodowa, Narodowy Front Polski czy Aryjski Front Przetrwania. Faszyści pod sztandarami tych organizacji starają się terroryzować wszelką alternatywną działalność społeczną, m. in. napadli na klub alternatywny w Gdańsku, krzycząc „Sieg Heil!", próbowali rozbić manifestację na rzecz referendum w sprawie aborcji w Warszawie. Przykłady można by mnożyć...

Czas więc najwyższy powiedzieć „STOP DLA SKINÓW!". Na szczęście skini są w odwrocie w Poznaniu (dzięki radykalnym akcjom alternatywnej młodzieży). We Wrocławiu działa Anty Nazi Front, organizujący m. in. manifestacje antyfaszystowskie (obecnie członkowie ANF wytoczyli skinom proces o pobicie). W Łodzi do walki z faszystami aktywizuje się młodzież ze środowisk punkowych (anarchiści oraz skini-antyfaszyści, tzw. sharpowcy), w Warszawie powstała Radykalna Akcja Antyfaszystowska, której głównym zadaniem jest zbieranie wiadomości o skinach i ochrona manifestacji. W Bydgoszczy działa Grupa Antynazistowska, która powstała po kilkakrotnych atakach nazistów na koncerty i akademiki dla cudzoziemców. W Gdyni, Rzeszowie, Białymstoku ze skinami walczą punki i anarchiści, w Czeladzi i Sosnowcu pojawili się skini-antyfaszyści.

A jak wygląda sytuacja u Ciebie? Może by tak zacząć zbierać się, organizować? Pamiętaj, skin nie jest przecież wcale silniejszy czy sprawniejszy od swego rówieśnika, który skinem nie jest. Siła skinów bierze się tylko z naszej ignorancji i niezdolności do samoorganizowania się! Policja prawie zawsze staje po stronie narodowców, więc pamiętaj, że w walce z faszyzmem musimy liczyć tylko i wyłącznie na nas samych! Więc nie oglądaj się na innych.

STAŃ I WALCZ!
CZAS SKOŃCZYĆ Z BANDYTYZMEM SKINÓW

Piszpunt (Wągrowiec)



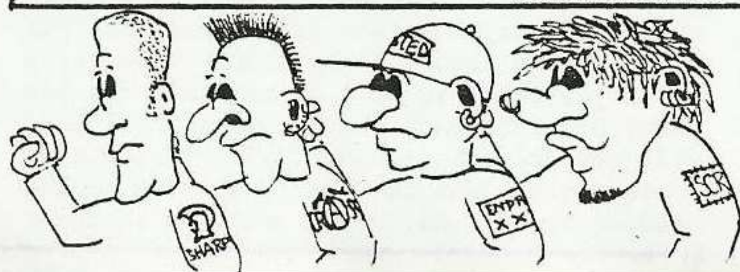


LUBLIN STREFA ANTI NAZI

A cóż nowego słychać w mieście z dużym dome
m z siekierkami na dachu i przy okazji w mi
asteczku ze śmigłowcem pośrodku,no bo jak L
ublin to i Swidnik.Trudno odróżnić co się d
zieje tu a co tam.A dziać coś się zaczyna i
to ciekawie.Od ok.półtora roku nad wszelką
niezależną działalnością zawisł wielki łysy
cień.Zapuściła tu mocno korzenie Polska Wsp
ólnota Niedojebów rabe Tejkowskiego,S.N.,O.
W.P. i parę innych gówien.Ale kołomir kołem
się toczy i sytuacja pomału się zmienia,a t
o za sprawą dzielnych wojowników ze STREFY
ANTI NAZI.Łysi i ich strażnicy w ciągu osta
tniego miesiąca kilka razy zebrali ostry wp
ierd dysponując znaczną przewagą liczebną.O
stre akcje mają miejsce praktycznie co tydz
ień.Naprawdę ostre!Ofiary lądują w szpitala
ch.To już chyba są pana piszpuntowe nie łas
kotki.W działaniach S.A.N. biorą również ud
ział zalążki sekcji S.H.A.R.P.,która właśni
e się tworzy.Ponadto mamy tu również własną
drużynę koszykówki.Oprócz akcji S.A.N.konkr

stne działania podejmuje lubelska grupa F.W
.Z.,ale to już temat na oddzielny tekst.
Teraz kilka słów o grających tu kapelach.
Trudno w tej materi powiedzieć coś na pewno
nigdy nie wiadomo która kapela właśnie s
ię rozpadła,która zmieniła nazwę a która si
ę reaktywowała.AMENu nie trzeba chyba nikom
u przedctawiać.Wiem że ich koncertowa kaset
a ma duże powodzenie,na co zupełnie zasługu
jeDefinitywnie rozwiązaniu uległa grupa S.E
NOWA DROGA która pozostawiła po sobie niezł
ą taśmę wydaną przez TABULA RASA.Przyjemny
melodyjny,trochę schematyczny HC.Niedobitki
kapeli próbują tworzyć coś nowego,zobaczymy
(dwuch członków N.D. założyło grupę CRUCIA
L TIMES-grzeją ostrego hate core'a).SCREWED
UP to nowe oblicze starej punkowej legendy
PRZEJEBANE.Europeizacja nazwy oznacza równi
eż zmianę stylu grania i nieustępliwy rozwó
j muzyki.Inni punkowi weterani,którzy jedna
k nie odeszli tak daleko od korzeni to DEST
RUKTOR.IN HELL to bardzo amerykański HC z w
idokami na przyszłość.Kolejnej świdnickiej
kapeli DESTYLATOR można posłuchać na demówc
e"38 minut wojny"której tytuł mówi sam za s
iebie i łagodnie określa muzykę.JASIU NIE D
OCZEKAŁ określana jest jako grupa ska.No ja
wiem?Inna ciekawa formacja to DŻABU SANACHC
ZI-sympatyczna odrobina czadu plus multum k
ombinowanych udziwień.Grupy o typowo punkow
ej oriętacji to;ODWET,SZWABAW,młoda kapela
RED LIGHT i jeszcze conajmniej kilkanaście
zespołów piwniczno-garażowych przechodzącyc
h ciągłe upadki,powstania i przemiany.

Działa też kilka formacji reggae,folk,blues
i spod znaku deathrashgrindoom ale te racze
j luźno związane ze sceną.Niestety,póki co
zorganizowanie wspólnego miejsca prób i kon
certów upadły.Oprócz zespołów muzycznych ma
ją tu miejsce inne formy działań związanych
z niezależną sztuką-galerie,kilka ciekawych
grup teatralnych,sporo ludzi piszących i tw
orzących inne ciekawe rzeczy.Z pism ukazują
cych się w Lublinie najlepszy poziom reprez
ętuje KULTURA NĘDZY,dalej GLAN,art-zine MAŁ
A ULICZNICA oraz kilka jednorazowych i spor
adycznych wydawnictw;APACZ zine,JUCHA zine,
OSTATNIA WOJNA i kilka innych.Przestaję po
mału mieć nadzieję na jakiś nowy ZAKAZANY O
WOC(obrazkowe pisemko wokala AMENa-Pały).
Działa LAGART FACTORY wydająca K.N. i kaset
y,kilu ludzi produkujących naszywki,koszulk
i,naklejki,kasety oraz zajmujący się dystry
bucją.Regularnie odbywają się giełdy wydawn
ictw alternatywnych(ostatnio niestety tylko
raz w m-cu)W planach jest wiele wspaniałych
przedsięwźęć,rewolucji itp.
To chyba z grubsza tyle z tego miłeg miejsca
Kisiel.......



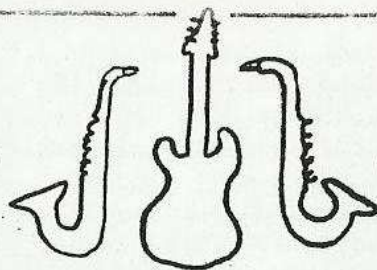
FWZ

LUBLIN DZIAŁANIA 1993

CYRK BEZ ZWIERZąT
Sezon cyrkowy trwał w ub.roku w Lublinie od
czerwca do połowy października.Pikiety obje
ły kilkanaście przedctawień różnych cyrków.
Poza tym normalny repertuar działań towarzy
szących;niszczone i zaklejane afisze,plakat
owanie,wizyty w radiu itd.Doszło też do akc
ji bezpośrednich;pokazanie"fuck you"panom s
pacerującym po mieście z kulawym lwem jako
relk reklamą cyrku.Takich to mamy dzielnych
bojówkarzy.Do ludzi trafiło prawie 2 tys.ul
otek,sporo było pytań i rozmów,a nierzadko
ktoś z pikietujących wskakiwał na podest i
po prostu przemawiał.Podczas ostatniej czer
wcowej pikiety pod cyrkiem"Salto"zostaliśmy
wzięci szturmem przez bojówkę łysych debili
Wszystkie późniejsze imprezy odbywały się p
od ochroną 20-30 osobowej grupy szturmowo-a
sekuracyjnej,która stała sobie gdzieś z bok
u,na góreczce bądź za rogiem z orężem w dło
ni..
FUTRA STOP!!!
19 grudnia odbyła się w Lublinie manifestac
ja-można to chyba tak nazwać,zresztą co by
to nie było,było to antyfutrzarskie.Zaczeło
się o godz.12 na placu przed domem towarowy
m"Sezam".Była to ostatnia handlowa niedziel
a przed przybyciem dzieciątka Jezus więc lu
dzi full.Zainteresowanie spore,przyjęcie na
na ogul życzliwe.Ktoś chce nawiązać kontakt
jakiś dziadek wręcza mi xero artykułu nt.po
lowań na foki,ktoś inny krzyczy"tym sukom t
o trzeba palić te futra a nie ulotkami".Ale
nie zdążyliśmy zalegalizować akcji więc są
problemy.Ochraniaż z domu towarowego,straż
miejska domagająca się opłaty za zajmowany
teren,a do tego zjawiła się grupka łysych
niezbyt przyjaźnie nastawiona.Nie chcemy ja
tki więc postanawiamy przenieść się pod sal
on futrzarski obok hotelu Victoria.Maszeruj
emy obydwoma stronami ulicy Narutowicza z t
ransparentami i okrzykami,rozdając ulotki.
Krótki przystanek przed sklepem mięsnym.Po
dotarciu na miejsce kilka osób wpada do sal
onu z ulotkami.Jeden koleś z zasłoniętą twa
rzą wbiega i krzyczy"Okupacj sklepu,wszyscy
na ziemię".Część klijętów nie zrozumiała ża
rtu.Cały czas skandujemy.Po kilku minutach
jzjawia się policja.Ewakuacja raczej pośpie
szna ale sprawna.Potem jaszcze przez godzi
nę rozdawaliśmy ulotki w kilku punktach śró
dmieścia i w autobusach MPK.Na koniec zawie
siliśmy tablice antyreklamowe.Akcja wyszła
raczej na totalną improwizację,nie udało si
ę zrealizować kilku punktów,happeningu ale
w każdym razie było ciekawie.Przez cały sty
czeę i luty rozwieszaliśmy plansze na ulica
ch,naklejki oraz akcje ulotkowe w szkołach.
Kisiel.

AGUIRE

KRZESZOWICE



Na pytania odpowiada Adam !!!

-Przedstaw może na początek zespół AGUIRE, kto gra,na czym,no i co porabiacie poza gr aniem ?

Adam:Cześć ludzie ! AGUIRE pozdrawia wszys tkich dla których podziały są złe,którzy n ie przepadają za glinami.Ja pozwolę sobie pozdrowić wszystkich abstynentów i VEGE-He ya !!! Gramy od października 1991r.,od poc zątku w tym samym składzie:Tomasz-bębny,la t 22,student rolnictwa czy czegoś takiego, na codzień maniak komputerowy,lubiący czas em szkło.Mariusz-bass,lat 19,ostatnia klas a technikum meblarskiego,każdą wolną chwil ę spędza z rowerem(każdego z nim zdradzi). Jurek-gitara,lat 19,też ost.kl.tech.mebl., wraz z kolesiem powyższwy lubi huczną zaba wę,uruchamia również mini studio-demo możn a będzie nagrać na tyle dobre by się go ni e wstydzić...chyba ?No i ja-Adam-wokal,sax ofon,gitara,lat 22,student pedagogiki,inte resuje mnie muzyka wogóle oraz ryby jako z wierzęta-to znaczy nie jako obiekt na pate lni czy haczyku.Czasem udzielamy się w zin ach,czasem robimy koncerty.

-Jesteście kapelą która ostatnio w"scenie" zrobiła małe zamieszanie tekstem"W twojej głowie".Ty jesteś autorem tekstów więc mas z okazję wygarnąć wszystkim o co chodzi.Ja k myślisz,dlaczego ludzie czepiają się teg o tekstu,może oni nie zauważają słów"jeżel i tylko" ?

A:Po pierwsze bardzo nas to zaskoczyło-rea kcja ludzi.No nie przeczę może ciut przesa dziłem z tym S.E.,ale i tak uważam,że teks t ten jest słuszny.Nie dalej jak wczoraj grałem(graliśmy)koncert,no i był tam jeden zespół death - wszyscy byli przeciwko nim. To nie jest dobry pomysł - takie mieszanie koncertów,ale ludzie którzy przychodzą na nie są bardzo często bardzo obłudni.A co ż e nie zauważają słów - chyba też ma znacze nie.Zresztą nie będę nikogo przepraszał - wiele osób twierdzi że ten tekst jest bard zo prawdziwy i tyle.Niektórzy chcą z nas z robić zamachowca na S.E.i H.C. iscenę(tak jakbyśmy mogli coś wogóle zepsuć)a przecie rz to że gramy ciągle na scenie o czymś św iadczy,to że kasety rozprowadzane są tylko na scenie też - chociaż nie zaprzeczę-nie sprzedają się rewelacyjnie-jak tak dalej będzie to nie nagramy drugiego repertuaru w profesjonalnym studio,bo nie będzie na to forsy i wtedy jedyna rada to "grać se d

inny świat

ałej" albo opylić prawa autorskie-były tak ie propozycje.Wracając do tekstu-jak ktoś nie chce to niech nie kupuje naszych kaset. Najbardziej śmieszny(ale i cieszy) nas fak t że ludzie zmieniają do nas nastawienie gdy poznają AGUIRE osobiście-może nieskrom ne ale prawdziwe.

-Jeszcze jedno pytanko odnośnie tekstów. W niektórych zauważyłem waszą niechęć do t akiej instytucji jak Kościół i ogúlnie wia ra.Co powoduje tą niechęć?

A:Nie jest to niechęć do wiary(nie religi i).To niechęć do instytucji-niechęć coraz częstsza wśród ludzi-chyba dobrze,że coraz więcej osób nie daje się nabrać.Co innego religia,są bardziej ludzkie(buddyzm)i mnie j ludzkie(katolicyzm)czy bardzo fanatyczne jak islam,ale ja nie znajduję miejsce w ża dnej religii.Jedynie co do mnie przemawia na 100%,to kult przyrody i natury.A tak po za tym to pociągają mnie wierzenia Słowian Germanów-jest w nich taka wspaniała sumowo ść i prostota.

-Może powiesz coś o nowych tekstach,macie może w przygotowaniu nowy materiał?

A:Mamy 13-e nowych utworów,jeden z nich instrumentalny.Ogulnie jest chyba łagodnie jszy-jest w nim ciut więcej saxa i dużo wi ęcej drugiej gitary.Teksty-bynajmniej nie rezygnuję i dalej jest mowa o rzeczach któ re mnie wkurzają wśród ludzi jak Ja czy Ty który to czytasz.Ale czy my to nagramy kie dykolwiek?Nie lubię demówek w stylu rzęchu rzęchu.A repertuar?-trochę reggae,ska,są i ostre numery.

-W waszej muzyce można wyczuć wyraźne fasc ynacje muzyką reggae,skąd się one biorą?Re ggae od razu kojarzy mi się z zielę,a z te go co wiem stronisz od używek,co z innymi?

A:Ja słucham sporo reggae,ale nie będę ści emniał że jestem maniakiem tej muzyki.Są r zeczy które mnie powalają,a są takie(więks zość)że...szkoda gadać.Niektóre nasze zesp oły próbują grać reggae i ma to taką pulsa cję jakby wóz jeshał na kwadratowych kołac h.Poza tym reggae to dla mnie bardzo ekspr esyjny przekaz gniewu i złości,lecz równocześnie wiary i siły.Co do używek-w naszym zespole tylko ja odstępuję.Jak ktoś lubi-j ego sprawa.Ja nie lubię.

-Okładka waszego dema przedstawia drogowsk az,czy znaczy to,że wy nie jesteście jeszc ze zdecydowani w którą udać się stronę ?

A:Nie,to oznacza że młodzi ludzie ciągną-k ażdy w swoją stronę.Nie możemy za bardzo p ozbierać się do kupy.Mam na myśli,że tak p owiem całą ludzkość rock'ową-o rany,trochę pompatycznie,ale niech zostanie.

-Jak dokonaliście tego, że sami wydaliście demo które wygląda jak profesjonalna kaseta.Koszty tego przedsięwzięcia musiały być dość spore.W jakim nakładzie się ukazało demo"W twojej głowie" i jak się ono sprzedaje

A:Paru najbliższych kumpli i kumpelek dorzuciło 70% forsy na sesję.Poza tym ona nie wygląda jak profesjonalna kaseta-ona JEST PROFESJONALNA w każdym calu.Koszty-nie ma sprawy-zabawa dość kosztowna-10 mnl.za sesję + 3 mln. za okładkę.Jak mi ktośmówi,że zespoły nie powinny tak cenić swych kaset, to czasem można nie wytrzymać i komuś przypieprzyć.Nasza kaseta kosztuje 20 tys.+ poczta,gdy tymczasem kasety ARMIA czy KULTu kosztują 35-40 tys.,a nie są lepiej nagrane.Chcieliśmy zrobić coś dla siebie(nie ukrywam),ale głównie po to by ludzie dostali coś co by ich cieszyło i co"gra" a nie buczy.A tak ?Po pół roku od wydania jesteśmy 7 mln. do tyłu.Dobrze że choć kumplom oddaliśmy-robiąc na dachach itd.I nie chodzi mi o zyski na przysłowiowy samochód-tylko po to by nagrać drugi materjał.Inaczej stoi się w miejscu,potem zaczyna to nudzić,bo po co wymyślać nowe kawałki,jak stare są odstawione po zagraniu ich na paru próbach i koncertach?Teraz więcej osób kupuje kasetę ale musimy sprzedać dużo(1500 szt.)by stać nas było na nową sesję.

-Czy zgodzilibyści się na wydanie kasety w firmie typu SILVERTON czy IZABELIN ?

A:Jeżeli widziałbym,że zysk pozwoli mi na następne nagrania to zrobiłbym to sam,bez firmy.Ale w sytuacji jak teraz,to owszem ale pod warunkiem,że nie byłyby to śmieszne 20 mln.na 4 osoby,bo to gówno.Gdyby zespoły stawiały twardsze warunki to by nie miały problemów ze sprzętem itd.a tak to za sam fakt wydania są wdzięczni...Tak że wolałbym by AGUIRE stać było na samodzielne wydawnictwo,ale jak ktoś idzie do SILVERTON u to jego sprawa.Nie ma w tym nic złego.

-Czy podałbyś do sądu kolesia który odpłatnie przegrywał by wasz materjał?Jak zapatrujecie się na problem piratcwa i czy możliwe jest to w scenie niezależnej ?

A:O kurcze!No..Do sądu bym nie podał,bo to są spore koszty,a w Polsce z prawami jak jest każdy wie(myślę o prawach autorskich).Ja bym zastosował inną metodę,ale na razie to się nie zdarzyło.Co do istnienia piratcwa na scenie-teoretycznie możliwe,ale raczej w stosunków do zespołów zagranicznych(oj,ja już widziałem pirackie kasety POST REGIMENT)bo jak piratować kasetę która jest kiepsko nagrana.Kto wtedy kupi taką kopie-chyba niewielu.

-Powiedz dlaczego akurat AGUIRE ?Czy było to rezultatem fascynacji zespołem czy filmem

A:Ani to,ani to.Nazwę wymyślił kumpel.Miała być nie polska i nie angielska...no i zostało.Prawdą natomiast jest,że większość ludzi sądzi o nazwie tak,jak sugerowałeś w pytaniu.

-Jak do tej pory przebiegało wasze życie koncertowe?Wiem że graliście z A.C.C.,gdzie do tej pory grało wam się najlepiej,a gdzie najgorzej.Jak do waszej twurczości podchodziła publika?

A:Nie gramy często.Chyba dlatego że chcemy pieniądze oprócz zwrotów kosztów,ale i tak większość imprez zagraliśmy tylko za zwroty.Najfajniej grało nam się w Raciborzu i to nie na imprezie HC ale takim koncercie z 10-oma kapelami,od poezji śpiewanej,przez



przez bluesa aż po ostre rzeczy.Graliśmy ostatni o 2 w nocy.Na sali zostało ok 40 osób(cała sprawa była w akademiku czy czymś takim).Koło trzeciego numeru część ludzi wyszła by wrócić z około setką.Ludzie wyszli z łóżek i to było extra.Wogóle jak ktoś nas zaprasza,to jak widzieliśmy,były to miejsca gdzie ludzie naprawdę chcieli zobaczyć AGUIRE.No nie myślę tu o koncercie z DEZERTERem,tam ludzie zobaczyli nas przy okazji.Natomiast raz była impreza w Jaworznie na stadionie.Glin było więcej niż ludzi,Wyobraź sobie stadion,a na nim 50-ciu ludzi. Komedia.Poza tym nie podobaliśmy się cokolwiek wstawionym punx.Zdarza się.

-Pochodzicie z niewielkiego miasta-czy można mówić że Krzeszowice mają scenę niezależną?Kto jeszcze poza wami wart jest szerszej uwagi ?

A:Tak,Krzeszowice liczą tylko 12-14 tys.mieszkańców.Scena chyba jest.Gra tu ok.8-10 kapel-wszystko w klimatach HC,punk,ale z przewagą tych pierwszych.Poza nami,tak na poważnie grają:JIHAD-mała fascynacja ALICE IN CHAINCE,ale jest w nich dużo punka.EXIT -dla mnie trochę dołujące,ale OK!NIZ-trochę dziwna grupa,bardzo skomplikowana budowa utworów,śpiewa w nim dziewczyna.ARS AMANDI -zawiesili działalność,ich muzyka to połaniec,aranżacje jak MONEAMSKO,PRIMUS,ale napewno nie grają tak jak te zespoły.Trudno mi to wytłumaczyć w paru słowach.Ostatnio ruszyliśmy z koncertami-na jeden przyszło 320 osób,na drugi 150-180.Chyba nieźle.Wychodzi też fanzine KORNI CORE-miał różne nazwy,ale robi to ten sam człowiek od 88 lub 89 roku.Sporo dziewczyn się w to u nas bawi.Jedna gra na gitarze,trzy śpiewają.Z tym że to nie jeden zespół dziewczyn-one grają w

różnych zespołach.Dziewczyny są też większ ością na imprezach.Nie wiem dlaczego ?

-Swego czasu w Krzeszowicach odbywało się spotkanie czy kongres prawicy(czytałam o t ym w NIE).Czy mógłbyś powiedzieć coś o tym jaka była reakcja ludzi powiązanych z punk HC?Czy macie jakieś problemy z nazistami ?

A:Był nawet dwa razy!To było chyba w wakac je.Nie powiem żeby ludzie zrobili coś a'la kontrdemonstrację.Poza plakatami anty nazi nic nie było.Zresztą skini zaczeli szumieć i rozwalili ich gliniarze.Drugim razem prz yjechało ich aż 15-20.Nikt na nich nie zwr ócił uwagi.Przyjechali-odjechali.Finał.Wog óle salę wynajął im dyr.domu kultury-osoba bardzo kaprawa,bo na koncert się nie zgodz ił.My robimy je w technikum gdzie dyr.dla odmiany jest extra.

-Jak myślisz dlaczego ludzie nie potrafią żyć ze sobą w zgodzie?Skąd w ludziach tyle nienawiści,czy wyobrażasz sobie świat bez przemocy ?

A:Przyczyn jest bardzo dużo.Od takich jak różnice religijne,polityczne,ideologiczne, kulturowe a skończywszy na zawiści,zazdroś ci itp.Wyobrazić sobie mogę świat bez prze mocy,ale to nie jest możliwe współcześnie. Może wogóle nie jest możliwe.

-Na koniec powiedz coś od siebie,co ci na sercu leży.

A:Lubimy wszystkich krytykować.Tak mi się wydaje.Jeżeli coś nas nie dotyczy to dajem y sobie siana.Poza tym-ja wiem że przesłan ie,teksty są ważne.Ale popatrzmy jak"podaj ą"nam to zespoły.Mnie się marzy żeby nie b yło tyle"kolesiostwa".Chciałbym by AGUIRE częściej grało,a widzę często ten sam zesp ół po raz nie wiem który,w tym samym miejs cu,w tym samym roku i wiem,że zagralibyśmy ciekawiej.Ale i tak zagra grupa"X"wrzeszcz ąca o wegetarianiźmie,bo ich kumple to org anizatorzy imprezy.A to że chcemy forsę za granie o niczym nie świadczy.I tak zawsze idziemy na rękę organizatorom.

-To tyle,dzięki za pomoc i oby dalej wam s ię lepiej powodziło !

A:Dzięki za wywiad i za zainteresowanie.

Jeżeli chcecie zaprosić AGUIRE na koncert to piszcie do Adama.Warunki to zwroty + ja kaś kasa,ale o tym to lepiej pogadać osobi ście.

Adam Kozłowski
Długa 16/13
32 065 Krzeszowice
Polska

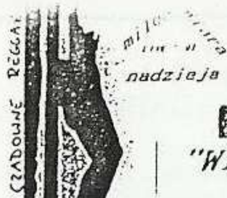
JAK DŁUGO JESZCZE BĘDZIEMY BEZCZYNNIE PATRZEĆ NA NIEPOTRZEBNE CIRPIENIE ZWIERZĄT



SIX FEET OVER-Smash!(Zniszcz!)
Dlaczego zawsze ci sami mają miłą rolę
Dlaczego byśmy nie zamienili ról
Małpa w białym fartuchu
Doktor z czarną elektrodą
Zwierzęta-rozszarpywane,narkotyzowane,zagła dzane
Zwierzęta-elektrycznie szokowane,doprowadza ne do szału,zabijane
Czy to natura ludzkiej rasy?
Czy to owoc jego wyrzszego umysłu?
Zaprzestańcie barbarzyńskie doświadczenia
Uniżania zwierząt
Czas użyć naszej pięści
Aby roztrzaskać tych wytwornych naukowców!

CHAOTIC GRINDER-Vivisection is wronr(Wiwise kcja jest zła)
To złe-Ich barbarzyński sposób zabijania zw ierząt
To złe-Są prowadzone do przeklętej rzeźni
To złe-Są ofiarowane dla rasy ludzkiej
To złe,złe,złe!!!
To złe-Bronić to morderstwo w imieniu nauki
To złe-Są polowane,łapane,hodowane i zmuszane
To złe-Zwierzęta muszą cierpieć dla nas
PROSZę!BOJKOTUJCIE TE NIEPOTRZEBNE MORDERSTWA

STOP THE KILLING!



FATE

"WIARA • NADZIEJA • MIŁOSC"
A LIVE '93

Jest już dostępne nowe , koncertowe demo toj młodej kapelki z Ziębic.Jeżeli chcielibyscie usłyszec ich najnowsze nagrania z koncertów w Bełchatowie i we Wrocławiu to piszcie na adres:Dominik Panek , ul.Browarna 6/1 , 57-220 Ziębice.Cena to jedyne 15 000 zl , ale dla dystrybutorów mamy znizki. Pozdrowienia dla Waszych rodziców.

BRACIA I SIOSTRY

Próbuje zrobic zine.Interesuje mnie wszystko:recenzje koncertów,rysunki,raporty,poezja,teksty, opowiadania,Informacje o kapelach, adresy.Wszystkich zainteresowanych współpracą proszę o kontakt

JAREK KUBA
UL.KS.SKORUPKI 6/8m19
97-200 TOMASZÓW MAZOWIECKI



PiFKO

POMYSŁ & TEXT: KRAWAT.
NIEWLKA KOREKTA & RYSUNKI: MAREK.

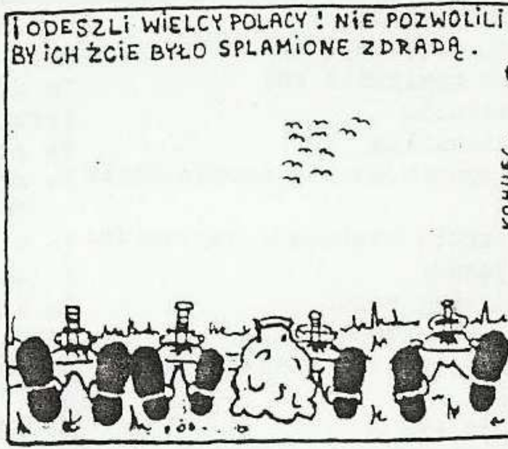




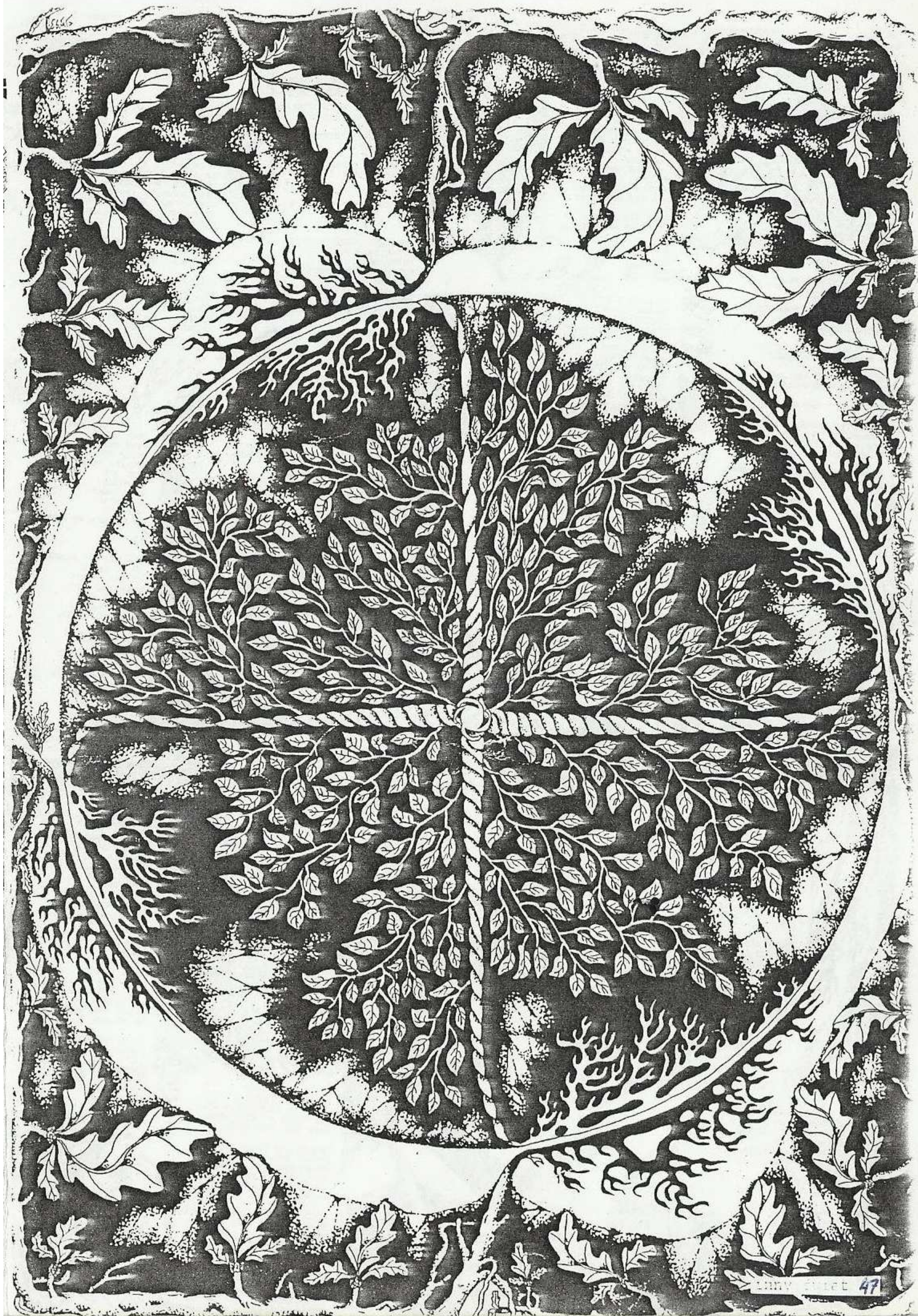








PIERDOL SMYCZ NAROD OWOŚĆ
ROZWAL WSZELKIE MURY
PRZEKRACZAJ GRANICE !!! DISORDER!
SA POWODEM WSZYSTKICH WOJEN!



HONESTY

"JESTEM CIOSEM"
KAZDY MÓJ RUCH
JEST CIOSEM
KTÓRY ZADAJĘ WAM
MILIONY RAZY DZIENNIE
CZASAMI MYSLĘ
SPOGLADAM
I SZUKAM NOWYCH OFIAR
BY ZNOWU RUSZYĆ
BY ZNÓW ZADAĆ CIOS
CHCĘ WAS ZNISZCZYĆ
WAS
LUDZI BEZ UCZUCIA
Z MARTWYM SPOJRZENIEM

"CZY JESTES KIMŚ LEPSZYM"
ZYCIE W ZAGROZENIU
SETKI PUŁAPEK
NA DRODZE PRZETRWANIA
KRĄG ŁOWCÓW
BOHATERÓW
Z DNIA NA DZIEŃ
ZADNY TRIUMFU

SMIERĆ DLA ZYSKU
SMIERĆ DLA OZDOBY
CO CI TO DAJE
CZY TO TWE HOBBY

UCIECZKA PRZED SMIERCIA
ATRAKCJĄ MYSLIWYCH
PEWNE OKO
PERFEKCYJNEGO MORDERCY
KOLEJNA OZDOBA
I WIĘCEJ PIENIEDZY
SPORT Z OFIARAMI
CZY JESTES KIMS LEPSZYM !



Honesty

"PATRIOTYZM=FASZYZM"
DUMNY ZE SWEGO KRAJU
POCHŁONIĘTY NACJONALISTYCZNA AMBICJA
ZAPATRZONY W CZYSTOSC RASY
ZE SWYMI UPRZEDZONYMI MYSLAMI
SPOGLĄDASZ NA INNYCH Z POGARDA
RASISTOWSKI GOWNIARZ BEZ CIENIA KLASY
SWIADOMOSĆ NARODOWA ZZERA TWÓJ UMYSŁ
BUDUJĄC FASZYZM

WASZE ZAKOMPLEKSIONE UMYSŁY
I SLEPA NIENAWISĆ
SĄ WIELKĄ POMYŁKA

OSZUKIWANIE SAMYCH SIEBIE
PIEPRZONE POZERSTWO
RASISTOWSCY GÓWNIARZE
TERRORYZUJĄCY ULICE
CODZIENNA NIENAWISC
PUSTKA W GŁOWIE
CO ZA NUDNE ZYCIE
PRÓZNIACY BEZ CIENIA ROZSĄDKU

"TV SMIECI"
ULEGŁE W CHORYCH CIAŁACH
CHORE IDEE
WCISKAJĄ SIĘ DO GŁOWY
ROPIEJĄCE MYSLI
UPADEK WARTOSCI
KTORYCH NIC NIE PODNIESIE
GDY SERCOM PIENIĘDZMI
ZATKANO USTA

OGŁUPIAŁE SPOŁECZENSTWO
W KONSUMPCYJNYM SZALE
ZAKUTE W KAJDANY
WSZECHWŁADNEJ REKLAMY
SZTUCZNY GŁÓD-POBUDZANY
MODAMI
SZTUCZNY GŁÓD-PRAWDZIWE
KAJDANY
ROLA NIEWOLNIKA NAKAZUJE
POSŁUSZENSTWO
NIE MA JUZ MIEJSCA NA
WŁASNE ZDANIE

TWOJE POTRZEBY SĄ STEROWANE
WOLNY WYBÓR?-ULEGASZ REKLAMIE

"KIELISZEK"
KAJDANY Z BUTELEK SKUŁY CI MÓZG
DZIECI ZLINCZOWANE LITRAMI WÓDKI
KIEDYS ZABRAKŁO CI ROZSADKU
BYŁES WTEDY MŁODYM CZŁOWIEKIEM
TERAZ GDY WIDZĘ BÓL W TWOICH OCZACH
I GDY ALKOHOL JEST TWOIM PANEM
NIEWIELE MOZNA JUZ ZMIENIĆ
(ZGUBIŁES KIEDYS SWOJE IDEE)
Z UDRĘCZONYM CIAŁEM I CHORA DUSZĄ
CHYBA ZE ZNÓW ZACZNIESZ WALCZYĆ
CHYBA ZE SAM SIĘ PRZEZWYCIEZYSZ

"PRZECIW ZŁEMU ŚWIATU"
STOJĄC WCIAZ OBOK
OBSERWUJESZ RZECZYWISTOSĆ
ZASTRASZONY CZEKASZ
ZE MOZE COŚ SIĘ ZMIENI
UNIKASZ NASZYCH SPOJRZEŃ
CHOĆ SĄ TOBIE ZYCZLIWE .
POPATRZ TWORZYMY ŁANCUCH
KTÓREGO OGNIWEM JETES TAKZE

JETEŚMY PRZECIW ZŁU
ZWALCZAMY ZŁE INTENCJE
KAZDY JEST NAM BRATEM
W WALCE ZE ZŁEM

WIĘC NA CO JESZCZE CZEKASZ
ZROZUM.UWIERZ I DOŁĄCZ DO NAS
ŁAŃCUCH SĘDZIÓW SPRAWIEDLIWOŚCI
ROZRASTA SIĘ I WALCZY
UWIERZ SWEMU SERCU
OTWÓRZ SWÓJ UMYSŁ
BRATERSTWO NASZYCH ZMAGAŃ
JEST CELEM DLA NAS WSZYSTKICH

"BĄDZ MOIM SĘDZIA"
RUCH DŁONI
JEST GESTEM
MOJEJ WOLI
A KAZDE SŁOWO
JEST TYM
CO MYSLĘ
WIĘC KAZDY
MÓJ CZYN
JEST TYM
CO MIESZKA WE MNIE

SAD

DLATEGO GDY SKARZYSZ
TO CO ROBIĘ
TO TAK JAKBYS
OSKARZAŁ MNIE
SAD NAD MOIM
POSTĘPOWANIEM
JEST MOIM SĄDEM

WIĘC POWIEM TO
NA KONIEC
COKOLWIEK ROBIĘ
I CZYNIĘ
TO WIEM.ZE TO JA
DLATEGO
BĄDZ MOIM SĘDZIA

BROŃ MNIE
LUB KARZ
JEZELI JESTEM WINNY
I KRZYWDZĘ SIEBIE
I KRZYWDZĘ INNYCH

"CZAS ZMIAN"
CZĘSTO MYSLISZ O SWOIM POSTĘPOWANIU
NIE JESTES Z NIEGO ZADOWOLONY
NADSZEDŁ CZAS BYS ZASTANOWIŁ SIĘ
NAD SOBĄ
NADSZEDŁ CZAS BYS USWIADOMIŁ SOBIE ZE
MARNUJESZ SWE ZYCIE

CZY NIE CZAS BY WRESZCIE ZACZĄĆ MYSLEĆ
BY NIE PORA BY COĆ ZMIENIĆ

ZASLEPIONY NIE WIDZISZ ZE MARNUJESZ
WŁASNY TALENT
SPOJRZ DOOKOŁA I ZROZUM
ZE TO TY MUSISZ SIĘ ZMIENIĆ
ZMIEŃ SWÓJ TRYB ZYCIA
TO JEDYNA DROGA
NADSZEDŁ CZAS ZMIAN

"SEN"
OGROMNE DŁONIE
SIEJĄ CIEŃ
POSRODKU MOJE
MILCZENIE
TEATR GESTÓW
ODPOWIADA ZA MNIE
ROZKRZYCZANE BARWY
BOJĘ SIĘ SPOJRZEĆ
OCZYMA NIEWIEDZY
SZARPNIĘTY
BUDZĘ SIĘ
ZNAJOMA TWARZ
ODDALA LĘK
JESZCZE TYLKO
SPOKOJNIE PATRZĘ
I WIEM
TO ODSZEDŁ SEN

HONESTY

"PRAWDA"
NAJSKRYTSZA TAJEMNICA LUDZKICH CZYNÓW
UKRYWANA PRZED SAMYM SOBĄ
WYWOŁUJĄCA STRACH W NASZYCH UMYSŁACH
ONA JEDNA TAK MAŁA I NIEWIDOCZNA
TKWIĄCA W NAS I PRZEZ NAS UKRYTA
ONA JEDNA TAK WIELKA
PRAWDA O NAS SAMYCH
GDY JEST STRASZNA
TO KRYJEMY JĄ W PODSWIADOMOSCI
GDY JEJ OBLICZE JEST PIĘKNE
TO WYPŁYWA Z NAS NA ZEWNĄTRZ
TO ONA CZYNI CZŁOWIEKA CZŁOWIEKIEM
TO ONA UPRYSZCZA SWIAT
NIE STWARZA CHAOSU
JEST SŁOWEM KTÓRE WYZWALA TO CO POWSZECHNE
I TYLKO CZŁOWIEK POTRAFI JĄ ZNISZCZYĆ
I TYLKO LUDZIE OD WIEKÓW NISZCZĄ PRAWDĘ

"KRZYK"
W MEJ GŁOWIE ROZLEGŁ SIĘ KRZYK
ME OCZY DOSTRZEGŁY INNĄ RZECZYWISTOSĆ
DOSTRZEGŁY ME WADY I BŁĘDY
I POWIEDZIAŁY CIAŁU NIE

OD TAMTEJ CHWILI
MOJE ZYCIE STAŁO SIĘ KOLOROWE
DOSTRZEGŁEM TO CZEGO PRZEDTEM
NIE ZDOŁAŁEM ZOBACZYĆ

DAWNIEJ GUBIŁEM SIĘ I BŁĄDZIŁEM
MYSLI ODDALAŁY SIĘ I POWRACAŁY
TERAZ NASTĄPIŁ PRZEŁOM
ODNALAZŁEM SWĄ OSOBOWOSĆ

WOJNA KTÓRĄ WYWOŁAŁEM
ZAKOŃCZYŁA SIĘ ZWYCIĘSTWEM MEGO UMYSŁU
TERAZ BUDUJĘ TO
CO WCZESNIEJ NISZCZYŁEM

MOJE ZYCIE STAŁO SIĘ NIBY OSTRZE
ZAWSZE PROSTE LECZ NIE ZAWSZE BŁYSZCZĄCE
KAZDY KIEDYS POPEŁNIAŁ BŁĘDY
LECZ KIEDYS MUSI NASTĄPIĆ ICH KRES

"PODAZ ZA CHLEBEM"
KOLEJNĄ OFIARĘ
OBSIADŁY MUCHY
ODSZEDŁ MĘCZENNIK
WŁASNEJ WOLI
NA PRÓZNO
ŁUDZIŁ SWÓJ UMYSŁ
DOTYK SMIERCI
ZWOLNIŁ GO
Z CZEKANIA

PAN OBIECAŁ
NAM RAJ
NA ZIEMI
LECZ OGRODZIŁ
GO DRUTEM GŁODU
PODĄZAJĄC DZIS
ZA CHLEBEM
MIJASZ CMENTARZ
NAIWNIAKÓW !

CHLEB POWSZEDNI
OBIECANY
CHLEB NADZIEI
ZAPOMNIANY
ZAMIAST CHLEBA
GŁÓD I NĘDZA
KTO ZAWINIŁ
KTO?

"USTA"
USTA-POZBAWIONE PRAWDY
SPĘKANE OD TRUDÓW DNIA
CODZIENNEGO
USTA-POZBAWIONE PRAWDY
PRAGNĄ JEJ
JAK WODY I CHLEBA

"KAMIEŃ-MOJE JA"
BĄDZ KAMIENIEM
RZUCONYM PRZEZ SAMEGO SIEBIE
BĄDZ KAMIENIEM
RZUCONYM PRZEZ WŁASNE JA
BĄDZ KAMIENIEM
POWSAŁYM Z ZIEMI
BĄDZ KAMIENIEM
I WALCZ O SWÓJ SWIAT

"WIATR"
IDEA DLA CIEBIE
JEST JAK PRZEWIEWNY WIATR
GDY WIEJE W TWOJĄ STRONĘ
CHWYTASZ JEGO SZUM

ZACHWYCONY CZYMS NOWYM
OWIANY SNOBIZMEM
ZMIENIASZ SWOJĄ OSOBOWOSC
PO TO BY SIĘ POKAZAĆ
DOPUKI WIATR POWEWA
W TWOJĄ STRONĘ

LECZ POWIEW WIATRU CICHNIE
WRAZ Z TWOJĄ IDEA
POGRĄZASZ SIĘ W MARAZMIE
CZEKAJĄC NA NOWY WIATR
WIATR KTÓRY ZMIENI
TWĄ MĘTNA OSOBOWOSC

KONTAKT HONESTY:
SŁAWOMIR WIECZOREK
OS. PRZYJAŹNI 5/16
64-320 BUK (K. POZNANIA)
TEL:14 01 93

1. NO MOŻE NA POCZĄTEK SIĘ PRZEDSTAWCIE, KTO GRA W HONESTY, WIEK ZAINTERESOWANIA POZAMUZYCZNE ITP.

SZOSZON: CZEŚĆ! SZOSZON (VOC+TEKSTY) LAT 20. POZA KAPELĄ INTERESUJĄ MNIE: DUCHOWOŚĆ I KULTURA PRZEDCHRZEŚCIJAŃSKIEJ EUROPY I AM. PN., SPOSÓB ŻYCIA LUDZI W SPOŁECZNOŚCIACH OPARTYCH NA WSPÓLNOCIE ORAZ ODBUDOWA WŚRÓD LUDZI PIERWOTNEJ TOŻSAMOŚCI, JAK RÓWNIEŻ SPRAWY ZWIĄZANE Z PRAWAMI ZWIERZĄT I LUDZI, OCHRONĄ ŚRODOWISKA I WEGETARIANIZMEM. KOCHAM POPRZYTULAĆ SIĘ Z LUKRECJĄ I WSPÓLNE NASZE ROZMOWY. KOCHAM DUŻO I SMACZNIE ZJEŚĆ, KOCHAM RÓWNIEŻ GRAĆ WRAZ Z PRZYJACIÓŁMI W RUGBY I ZAJEBISTĄ ZABAWĘ NA KONCERTACH-POSITIVE PENERS

BESTRY: HI! BESTRY (VOC+TEKSTY) MOJE ZAINTERESOWANIA POZAMUZYCZNE TO: CHĘTNIE GRAM W PIŁKĘ NOŻNĄ, SIATKÓWKĘ, DUŻO PISZĘ (AMATORSKO) A NAJCHĘTNIEJ CZAS SPĘDZAM U BOKU NAJUKOCHAŃSZEJ OSOBY JAKĄ JEST GOŚKA. POZA TYM PRZEPADAM ZA MŁODYM I JEGO SUPER GRYPSAMI-HI MŁODY!



QBA: Hi! tu Karton (S.H.A.R.P.), jestem bębniarzem Honesty. Co do zainteresowań poza muzycznych to bardzo wiele czasu poświęcam ukochanej Kasi, a niewiele nauce. Razem z innymi S.H.A.R.P.'s napierdalam naziorów OI.

2. WIĘKSZOŚĆ Z WAS GRAŁA (LUB GRA) W INNYCH KAPELACH, JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE ZESZLIŚCIE SIĘ W HONESTY. CZYŻBY TAMTA MUZYKA WAM NIE ODPOWIADAŁA?

SZ: (EX-VOC. CYMEON X) NIE, CAŁKOWICIE MI ODPOWIADAŁA ZARÓWNO MUZYKA, JAK I, TO CO ROBILIŚMY W CYMEONIE X, ALE JAKOŚ TAK SIĘ GŁUPIO UŁOŻYŁO, ŻE DOSZŁO MIĘDZY NAMI DO RÓŻNICY ZDAŃ W KWESTI DOTYCZĄCEJ NAZWY DLA KAWAŁKA ("MANIFEST"), NA KTÓRĄ ZA BARDZO NIE CHCIAŁEM SIĘ ZGODZIĆ. A RESZTA KAPELI NIE UWAŻAŁA ZA ROZSĄDNE POROZMAWIAĆ WSPÓLNIE, ABYZNALEŻĆPEWIENKOMPROMISTYLKO ZNALEŹLI SOBIE NOWEGO WOKALISTĘ. ŹDZIEBKO MNIE TO ZDZIWIŁO, NO ALE TRUDNO. JAKIŚ CZAS POTEM ZWRÓCIŁ SIĘ DO MNIE BESTRY Z PROPOZYCJĄ STWORZENIA NOWEJ KAPELI, BO ON WŁAŚNIE OPUŚCIŁ DELIRIUM TREMENS, NA CO PRZYSTAŁEM Z RADOŚCIĄ. NO I JESTEM W HONESTY

B: WCZEŚNIEJ ŚPIEWAŁEM W DELIRIUM TREMENS. CZASAMI JEDNAK ZDARZAJĄ SIĘ KŁÓTNIE ZŁOŚCI, A W WYNIKU TEGO CZĘSTO LUDZIE REZYGNUJĄ Z KAPELI. MUZYKA DELIRIUM TREMENS WCALE NIE BYŁA PIERWSZYM MOTYWEM DO ODEJŚCIA, CHOĆ NIE UKRYWAM, ŻE CHCIAŁEM ABY BYŁA INNA. Z HONESTY BYŁO TAK PO PROSTU. CHCIAŁEM ZAŁOŻYĆ COŚ POD SWÓJ GUST (Z POCZĄTKU MIAŁ TO BYĆ ZESPÓŁ TYPOWO S.E.) LECZ TERAZ GDY JUŻ ZE SOBĄ GRAMY NIE JEST TO TAKIE ISTOTNE. WYDAJE MI SIĘ, ŻE JEST NAM RAZEM DOBRZE A MAŁE RÓŻNICE ŻYCIOWE TO WYBÓR OSOBISTY



Q: Grałem wcześniej w Delirium Tremens i wcale nie uważam, że ich muzyka mi nie odpowiada (zespół już nie istnieje), choć miałem do nich wiele zastrzeżeń To że zeszliśmy się w Honesty to zasługa Bestrego i Szoszona. Nie ukrywam że granie w dwóch kapelach to wielka frajda.

SZOSZON

3. CO Z WASZYM DEMO, KIEDY LUDZIE BĘDĄ MOGLI WAS USŁYSZEĆ Z KASET (MOŻE PŁYT?) GDZIE BĘDZIE TO NAGRYWANE, NO I POWIEDZCIE COŚ O CAŁYM MATERIALE, JAKIE KLIMATY? LICZĘ NA TO ŻE BĘDZIE TO NIEZŁY POWER!

B: CO DO DEMO, TO MYŚLĘ ŻE JEŻELI DOBRZE PÓJDZIE TO NA JESIEŃ NAGRAMY NASZ MATERIAŁ (TO JEST OKOŁO 15 NUMERÓW). MYŚLĘ, ŻE BĘDZIE TO MATERIAŁ DOBRY, GDYŻ UWAŻAM, ŻE TO CO ROBIMY NIE JEST ZŁE. CO DO NAGRANIA, TO NIE WIEM W 100% GDZIE TO SIĘ ODBĘDZIE.
KLIMATY JAKICH MOŻNA SIĘ DOSZUKAĆ? TRUDNO POWIEDZIEĆ, GDYŻ TO CO ROBIMY TO CAŁKOWICIE NASZE POMYSŁY. JEŚLIBYM MIAŁ SIĘ DOSZUKAĆ TO MYŚLĘ, ŻE KLIMATY TAKIE JAK: SCRAPS, LARM, INFEST.

4. JAKIE BYŁOWASZE PIERWSZESPOTKANIE ZPUBLIKĄ? CHYBA DOTEJ PORYNIE ZAGRALIŚCIE ZBYT WIELU KONCERTÓW? GDZIE BYŁO NAJLEPIEJ?

SZ: FAKTYCZNIE NIEWIELE KONCERTÓW ZAGRALIŚMY DO TEJ PORY, ALE ZNAJĄC DROGĘ JAKĄ PRZEBYŁ NA POCZĄTKU CYMEON X WCALE NAS TO NIE MARTWI. NA PIERWSZYM KONCERCIE ZAGRALIŚMY JAKO KAPELA ZWERBOWANA NA TEN KONCERT 5 MIN. PRZED NIM -I TAK SZCZĘŚCIE, ŻE WSZYSCY BYLI NA MIEJSCU I GO ZAGRALIŚMY. JAK GO PRZYJĘŁA PUBLICZNOŚĆ-MYŚLĘ, ŻE CIEPŁO. NAWET KILKA OSÓB SIĘ BAWIŁO. CO NAS BARDZO CIESZY. HONESTY JEST CZYMŚ NOWYM NA POZNAŃSKIEJ SCENIE HC PUNX, GDZIE OD JAKIEGOŚ CZASU PRYM WIODĄ APATIA, ALIANS, CYMEON X. MAM NADZIEJĘ, ŻE NASZ MATERIAŁ BĘDZIE CORAZ LEPSZY I ŻE ZAISTNIEJEMY JUŻ NA STAŁE NA POZNAŃSKIEJ SCENIE I NIE TYLKO.

B: PIERWSZE ZETKNIĘCIE Z PUBLIKĄ SPADŁO NA NAS JAK GROM Z "CZARNEGO" NIEBA. MYŚLĘ, ŻE NASZA MUZYKA MOŻE SIĘ SPODOBAĆ, GDYŻ JEST PEŁNA ENERGII I ŻYWIOŁU. WOKALIŚCI FRUWAJĄ NAD SCENĄ, DAJĄC Z SIEBIE WSZYSTKO (SZKODA ŻE NIE MAMY SKRZYDEŁ, GDYŻ CZĘSTO UPADAMY). KONCERTÓW BYŁO PARĘ, A NAJMILEJ WSPOMINAM KONCERT W POZNANIU Z UDZIAŁEM M. IN. HUNGERA.

Q: Uważam że publika przyjęła nas tak jak sobie na to zasłużyliśmy. Myślę że zainteresowanie naszym zespołem wzrośnie wraz z ilością zagranych koncertów co do koncertów chciałbym podziękować za wspaniałą imprezę w Jarocinie kapeli Aferra z Kalisza -"Niszcz Rasizm"

5. POWIEDZCIE COŚ O TEXTACH, KTO JEST AUTOREM, SKĄD INSPIRACJE I O CZYM SĄ TE NAJNOWSZE?

Q: Autorami tekstów są Bestry i Szoszon i ich głos.

SZ: GŁÓWNYM GRYZIPIÓRKIEM W NASZEJ KAPELI JEST BESTRY I WIĘKSZOŚĆ TEKSTÓW JEST JEGO AUTORSTWA. NO I MNIE UDA SIĘ COŚ SKROBNĄĆ, OD CZASU DO CZASU, ALE JEST TO NAPRAWDĘ RZADKO. CO MNIE INSPIRUJE? INSPIRUJĄ MNIE SYTUACJE, PROBLEMY, KTÓRE KOTŁUJĄ SIĘ W MOJEJ GŁOWIE I ONE TO WŁAŚNIE EXPLODUJĄ OD CZASU DO CZASU I UKŁADAJĄ SIĘ W JAKĄŚ TAM CAŁOŚĆ. JEST TO NA OGÓŁ W TAKIEJ CHWILI, GDY NAPRAWDĘ NIEWIELE MOGĘ UCZYNIĆ W DANYM TEMACIE, JAK TYLKO DRĘCZĄCE MNIE MYŚLI PRZELAĆ NA PAPIER. NAJNOWSZY MÓJ TEKST JEST RACZEJ CZYMŚ CO MOŻNA BY NAZWAĆ WIERSZEM I NIE JESTEM PEWIEN CZY UDA NAM SIĘ ZNALEŹĆ DO NIEGO MUZYKĘ I CZY ZAISTNIEJE W NASZYM MATERIALE. NAZYWA SIĘ ON "ZIMOWY WIECZÓR" I JEST O TYM JAK LUDZIE ODDALAJĄ SIĘ OD SIEBIE I TONĄ W SAMOTNOŚCI.

B: AUTOREM TEXTÓW JEST SZOSZON ORAZ JA. CO DO INSPIRACJI, TO TRUDNO TAK DOSŁOWNIE OKREŚLIĆ SKĄD SIĘ ONE BIORĄ. JA PRZYNAJMNIEJ CZERPIĘ JE Z PROBLEMÓW NURTUJĄCYCH MNIE ORAZ ŚWIAT, ROZMÓW I DYSKUSJI NA CO NIEKTÓRE TEMATY ORAZ Z POWIETRZA (HA, HA). JAK JUŻ WSPOMNIAŁEM, DOTYCZĄ PROBLEMÓW REALNEGO ŚWIATA, TJ: POGWAŁCENIA PRAW CZŁOWIECZEŃSTWA, SEXIZMU, MORDERSTW NA NIEWINNYCH ISTOTACH, BRUTALNOŚCI A TAKŻE PROBLEMÓW UZALEŻNIENIA OD UŻYWEK.

6. POZNAŃ ZNANY JEST ZE ZJEDNOCZONEJ ZAŁOGI HC PUNX SHARP: CZY NIE MYŚLICIE O POSTARANIU SIĘ O JAKIŚ STARY BUDYNEK ABY URZĄDZIĆ TAM JAKIEŚ CENTRUM KULTURALNE. MACIE WSPANIAŁĄ ZAŁOGĘ I NA PEWNO BY COŚ Z TEGO WYSZŁO, JEŚLI URZĄD MIASTA NIE DA TO ZASQUATOWAĆ!

SZ: NIE MA CO PRZESADZAĆ Z TĄ ZAŁOGĄ. OD JAKIEGOŚ CZASU BŁĄKA SIĘ PO POZNANIU MARAZM I SYTUACJA TA WYMAGA OD PARU OSÓB KILKU TRAFNYCH DECYZJI I SZYBKIEGO DZIAŁANIA, ABY URATOWAĆ Z POZNAŃSKIEJ ZAŁOGI TO CO JEST DO URATOWANIA I ZACZĄĆ BUDOWĘ NASZEJ SPOŁECZNOŚCI NA NOWO. TAK WIĘC NIE WIDZĘ NA RAZIE MOŻLIWOŚCI PODJĘCIA TAK OLBRZYMIEGO, ZBIOROWEGO WYSIŁKU, JAK WYWALCZENIE SOBIE JAKIEGOŚ KLUBU. TYM BARDZIEJ W POZNANIU, GDZIE KAŻDA, NAWET NAJMNIEJSZA DZIURA JEST ZAJĘTA PRZEZ JAKIEŚ HURTOWNIE LUB SKLEPY. POZNAŃ JEST MIASTEM ROZWIJAJĄCYM SIĘ DOŚĆ DYNAMICZNIE I BARDZO TRUDNO JEST O PUSTOSTANY, A TYM BARDZIEJ O TAKIE, KTÓRE MOGŁYBY SPEŁNIAĆ ROLĘ KLUBÓW. CO INNEGO W PODPOZNAŃSKICH MIEJSCOWOŚCIACH. ALE KTO BĘDZIE DOJEŻDŻAŁ 30-40 KM, W JEDNĄ STRONĘ, DO KLUBU? MOŻE Z CZASEM, GDY ODBUDOWANA ZOSTANIE ZAŁOGA I GDY W NIEJ ZOSTANĄ TYLKO LUDZIE SENSOWNI I KONKRETNI LUDZIE, CHĘTNI DO WSPÓŁPRACY.

B: MYŚLĘ, ŻE JUŻ NIE RAZ MIAŁY MIEJSCE WYPADKI, GDZIE LUDZIE PRÓBOWALI ZAJĄĆ JAKIEŚ NIEUŻYTKI, JEDNAK JAK DOTĄD CHYBA NICZEGO WIĘKSZEGO NIE UDAŁO SIĘ PRZEJĄĆ.

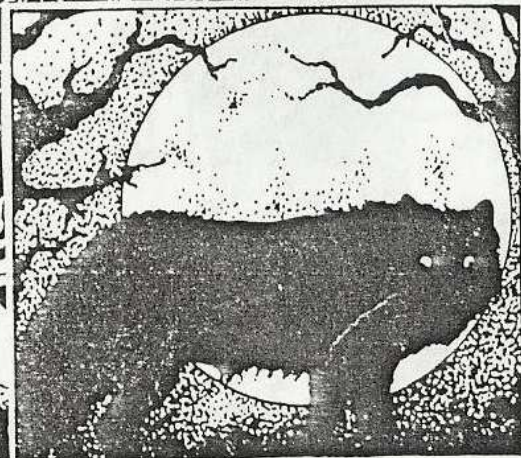
7. WKURZA MNIE OSTATNIO WPIERDALANIE SIĘ RELIGI DO "SCENY". CHODZI MI O HARE KRISHNA. WIEM, ŻE JEST TO SUPER, TOTAL SE, VEGE I W OGÓLE, ALE KOLESIE PRZEGINAJĄ ZA BARDZO W SWĄ STRONĘ I NAPRAWDĘ NIE WIDZĘ POTRZEBY, ABY MIESZALI SIĘ W "NASZE" ŻYCIE. JAKIE JEST WASZE ZDANIE NA TEN TEMAT, BO JA UWAŻAM H.K. ZA TAK SAMO BEZSENSOENĄ RELIGIĘ, JAK KATOLICYZM I INNE. JAK MOŻA SŁUCHAĆ INNEGO CZŁOWIEKA (PRZEŁOŻONEGO). TO JESTJAWNE OGRANICZANIE WOLNOŚCI (TYLKO ŻE OGRANICZAJĄ JĄ SAMI WYZNAWCY, CZYLI DLA MNIE LUDZIE SŁABEJ WIARY)

Q: Ja tylko uważam, że scena S.E. bez takich kapel jak SHELTER, INSIDE OUT itp. byłaby o wiele uboższa.

B: JEŚLI CHODZI O RELIGIĘ TO WSZYSTKIE MAJĄ W SOBIE ZAKŁAMANIE I FAŁSZ. CO DO H.K. TO CO DZIEJE SIĘ NA ZACHODZIE ZBYTNIO MNIE NIE INTERESUJE. WIEM ŻE JEST WIELE DOBRYCH KAPEL POWIĄZANYCH Z TĄ RELIGIĄ JAK: SHELTER, INSIDE OUT, SADHANA I, MYŚLĘ, ŻE TO CO ROBIĄ NIE JEST CHYBA TAKIE ZŁE.

GRUBY





SZ: OSOBIŚCIE NIE ODCZUŁEM ANI NIE ZAUWAŻYŁEM ABY H.K. WPIERDALALI SIĘ NA NASZĄ SCENĘ, PRZYNAJMNIEJ W POLSCE CZY W EUROPIE. FAKTEM JEST, ŻE CZASAMI KTÓRYŚ Z ORGANIZATORÓW KONCERTÓW SKORZYSTA Z ICH POMOCY I ZAKUPI OD NICH POSIŁEK DLA KAPEL ALBO WYGŁODNIAŁA GAWIEDŹ SKORZYSTA Z ICH DARMOWYCH POSIŁKÓW I POSŁUCHA WYKŁADU TEOLOGICZNEGO. ALE ŻEBY SIĘ WPIERDALALI TO CHYBA LEKKA PRZESADA. RAZ TYLKO WIDZAŁEM H.K. MANTRUJĄCYCH NA KONCERCIE. ALE WYDAJE MI SIĘ TO NORMALNE, GDY MANTRUJĄCYMI BYLI KOLESIE Z SHELTERA I ZAPROSZENI PRZEZ NICH POLSCY H.K. MANTROWANIE TO RACZEJ NIE PRZESZKODZIŁO NIKOMU W ZAJEBISTEJ ZABAWIE CZY W ODBIORZE SIŁY, KTÓRĄ SHELTER PRZEKAZUJE SWĄ MUZĄ. NO I NIEKTÓRE TEKSTY SHELTERA SĄ ZAJEBISTE, DOTYKAJĄCE W SWEJ TEMATYCE WYKORZYSTYWANEGO PRZEZ SHOWBISSNES KULTU CIAŁA I SPROWADZANIA ROLI CZŁOWIEKA DO ROLI PRZEDMIOTU. CO DO SAMEJ RELIGI H.K.. TO MIMO TEGO ŻE WIERZĘ W INNYCH BOGÓW I NIEKTÓRE Z RZECZY, KTÓRE MÓWIĄ NIE GODZĄ SIĘ Z TYM CO ODCZUWAM, TO JEDNAK CENIĘ ICH ZA TO ŻE SĄ, BO SWYM ISTNIENIEM POWODUJĄ, ŻE W POLSCE NIE TYLKO SĄ KATOLICY I ŻE MOŻE DZIĘKI TEMU KTOŚ NAUCZY SIĘ TOLERANCJI. A CZY KTOŚ WIERZY W TO CO MÓWIĄ H.K. TO JEGO SPRAWA.



SZOSZON, BESTRY

8. SŁYSZAŁEM NIEDAWNO OPINIĘ, ŻE NOWOJORSKA SCENA ZOSTAŁA PODZIELONA PRZEZ KAPELE S.E., BO TO ONI ZACZĘLI DZIELIĆ LUDZI NA TYCH Z "X" NA DŁONIACH I TYCH Z PIWEM W DŁONI. CO WY NA TO? JA CZĘŚCIOWO SIĘ Z TYM ZGADZAM ALE MYŚLĘ, ŻE NIE DOJDZIE DO TEGO W POLSCE.

B: OSOBIŚCIE SAM UTOŻSAMIAM SIĘ Z IDEĄ S.E., CHOĆ MYŚLĘ ŻE PODZIAŁY TOTALNIE DZIELĄ LUDZI. A TAK NAPRAWDĘ TO ŻYJĘ W POLSCE A NIE W USA I NIE ZNAM TAMTEJSZEGO PROBLEMU, GDYŻ UWAŻAM ŻE JAKIŚ BODZIEC ODDZIELAJĄCY LUDZI MUSI BYĆ, BO BEZPODSTAWNIE NIC NIE MOŻE MIEĆ MIEJSCA. MYŚLĘ, ŻE GDYBY NAWET SCENA S.E. W POLSCE UROSŁA W DUŻE GRONO, TO WYDAJE MI SIĘ ŻE DO PODZIAŁÓW NIE DOSZŁOBY, BO ZJEDNOCZONA ZAŁOGA NIE POWINNA SIĘ DZIELIĆ



SZ: NIE JESTEM PEWIEN CZY SCENIE NOWOJORSKIEJ WYJDZIE TO NA ZDROWIE. BOJĘ SIĘ, ŻE W SZEREGACH S.E. BĘDZIE CORAZ WIĘCEJ LUDZI NIE ZWIĄZANYCH Z PUNKIEM I ŻE MOŻE GROZIĆ TO ODEJŚCIEM OD KORZENI, OD IDEI W STRONĘ BARDZIEJ KOMERCYJNĄ, TRACĄC SWĄ AUTENTYCZNOŚĆ.
OSOBIŚCIE JESTEM RACZEJ ZA WSPÓŁPRACĄ, NIŻ ZA GŁĘBOKIMI PODZIAŁAMI. DLATEGO TEŻ NIE CHCIAŁBYM, ABY I NA POLSKIEJ SCENIE DOSZŁO DO TAKIEGO PODZIAŁU. ALE ŻEBY WSPÓŁPRACA ROZWIJAŁA SIĘ OWOCNIE, TO POTRZEBNY JEST KOMPROMIS Z OBYDWU STRON I TROCHĘ WIĘCEJ ZRZUMIENIA I DLA NAŁOGOWCÓW I DLA TYCH, KTÓRZY CHCĄ POODDYCHAĆ TROCHĘ CZYSTYM POWIETRZEM. DOBRYM ROZWIĄZANIEM BYŁOBY TWORZENIE PEWNYCH OŚRODKÓW S.E. I SPELUN DLA ZADYMIARZY. ALE POD WARUNKIEM, ŻE NIE BYŁOBY TO ZAMYKANIE SIĘ WE WŁASNYCH GETTACH, ALE OKAZJA NA ROZWÓJ PEWNYCH ŚRODOWISK I WSPÓŁPRACĘ MIĘDZY NIMI NA CO DZIEŃ, NA DZIAŁALNOŚĆ WSPÓLNĄ BEZ UPRZEDZEŃ I NIENAWIŚCI.

Q: Ludzie z "X" na dłoniach powinni być bardziej wyrozumiali i tolerancyjni od innych. Bo to właśnie oni są wzorami do naśladowania. (Hi, Hi, Hi)

9. CO DLA WAS OZNACZA S.E.? JAK WY TO OSOBIŚCIE PRZYJMUJECIE, CZY WSZYSCY SIĘ Z TYM UTOŻSAMIACIE I CZY HONESTY TO KAPELA HC/SE?

SZ: NIE MOŻNA POWIEDZIEĆ ABY HONESTY BYŁA KAPELKĄ STRAIGHT EDGE, TAK JAK TO BYŁO W PRZYPADKU CYMEONA X, GDZIE BYŁO TO ZAŁOŻENIE PROGRAMOWE I GDZIE MUSIAŁO BYĆ WSZYSTKO 100% S.E., ALE COŚ Z TEGO DUCHA JEST W HONESTY.
NA PRZYKŁAD TEXTY. NIEKTÓRE Z NICH OSADZONE SĄ W KLIMATACH, NAZWIJMY TO, S.E. NO I NIE MAMY ŻADNYCH TEXTÓW, ANI POSTAW WŚRÓD CZŁONKÓW KAPELI SEXISTOWSKICH, CZY HYMNÓW POCHWALNYCH DLA BOSKOSCI TRUNKÓW CZY DRUGÓW. MYŚLĘ, ŻE WŁAŚNIE O TAKĄ POSTAWĘ W PUNKU CHODZI. ŻEBY BYĆ WOLNYM I ROBIĆ TO NA CO MA SIĘ OCHOTĘ, ALE Z DRUGIRJ STRONY ABY NIE UGRZĘZNĄĆ W UZALEŻNIENIU OD JAKIEGOŚ GÓWNA.
CO DLA MNIE ZNACZY S.E. - JEST TO POSTAWA, KTÓRA JEST MI BLISKA I ŻYŁEM TYM ŻYCIEM OD URODZENIA, TRAKTUJĄC TE ZASADY JAKO COŚ NATURALNEGO I NORMALNEGO. GDY ZACZĄŁEM UTOŻSAMIAĆ SIĘ Z PUNKIEM TO NADAL TE ZASADY BYŁY CZYMŚ OCZYWISTYM I NATURALNYM. W KOŃCU PUNK POWINIEN BYĆ WOLNYM I ZMIENIAĆ SWE ŻYCIE TAK, ABY W SWYM DZIAŁANIU NIE UPODABNIAĆ SIĘ DO ZAPITEGO I ZARZYGANEGO SPOŁECZEŃSTWA. TO POWINNO WYJŚĆ PONAD TO. DLATEGO S.E. ZAWSZE BĘDZIE MI SIĘ KOJARZYŁO Z PUNKIEM I Z DĄŻENIEM KU WOLNOŚCI I PRÓBY ŻYCIA ZGODNIE Z NATURĄ, A NIE Z JAKĄŚ MODĄ CZY KONKRETNYMI KAPELAMI.



BESTRY

93 8 23

B: Z GÓRY ROZWIEWAM WSZELKIE ZŁUDZENIA JAKOBY NASZA KAPELA BYŁA S.E. W 100% JEST PARĘ OSÓB, KTÓRE WYZNAJĄ TĘ IDEĘ A POZOSTAŁA CZĘŚĆ SYMPATYZUJE. DLA MNIE TO SPOSÓB NA ŻYCIE. TO WYBÓR, KTÓRY DAJE NOWE SPOJRZENIE NA RZECZYWISTOŚĆ. TO JAKBY TCHNIENIE, NOWY SENS ŻYCIA Z CZYSTYM UMYSŁEM. "PROSTE OSTRZE" TO DROGA JAKĄ POWINNI IŚĆ LUDZIE NIOSĄCY POMOC INNYM, TAK BARDZO ZAGUBIONYM.

Q: Obecnie ponownie zostawiłem na boku wszystkie używki. Nic nowego nie wymyśliłem. Ale to wszystko się nudzi i nie jest w porządku dla mnie i wielu ludzi ze mną przebywających.

10. CZY BIERZECIE CZYNNY UDZIAŁ W MANIFESTACJACH ORGANIZOWANYCH NA TERENIE POZNANIA? ZDAJE SIĘ, ŻE COROCZNIE ORGANIZOWANE SĄ MARSZE WIELKANOCNE. CZY BYŁY OSTATNIO JAKIEŚ CIEKAWE WYDARZENIA Z WASZYM UDZIAŁEM?

SZ: TAK! WE WSZYSTKICH, KTÓRE ZGADZAJĄ SIĘ Z NASZYM ŚWIATOPOGLĄDEM I SĄ ORGANIZOWANE PRZEZ NAS LUB Z NASZYM UDZIAŁEM. OSTATNIO PLANOWANA JEST PIKIETA POLDROBU, KTÓRY MACZA SWE PALUCHY W TUCZU GĘSI NA PRZETUCZONE GĘSIE WĄTROBY. NO I POWOLI MYŚLIMY NAD PODJĘCIEM DZIAŁAŃ PROPAGANDOWYCH, SKIEROWANYCH PRZECIWKO MAJĄCEMU POWSTAĆ W CENTRUM POZNANIA BAROWI MC. DONALDA. OSTATNIO JEDYNYM SENSOWNYM DZIAŁANIEM BYŁO ROZWALENIE BOLESŁAWOWI TEJKOWSKIEMU WIECU I SPODKANIA PRZEDWYBORCZEGO, CO ODBIŁO SIĘ, RACZEJ POZYTYWNYM ECHEM W LOKALNEJ PRASIE. ZA TO ZUPEŁNIE POKPILIŚMY SPRAWĘ Z CYRKAMI, KTÓRYCH TEJ JESIENI NAJEŻDZAŁO SIĘ DO POZNANIA PO TRZY NA RAZ.

B: TRUDNO POWIEDZIEĆ, ABY COŚ TAKIEGO SIĘ ODBYWAŁO. MOŻE MA TO PODŁOŻE MANIFESTACJI. JEŚLI CHODZI O MARSZE WIELKANOCNE TO UCZESTNICZYMY W NICH (MOŻE NIE WSZYSCY-ALE WSZYSCY JE POPIERAJĄ). ROK TEMU MIAŁA MIEJSCE BURDA Z "ŁYSYMI". W TYM ROKU WIDOCZNIE SCYKALI. CHOĆ NASI KOCHANI POLICJANCI CZUWALI PRZY NAS

Q: W związku z ostatnim marszem odbył się koncert, gdzie zagrały APATIA, CYMEON i DELIRIUM TREMENS. Zresztą wzmianka o tym koncercie znalazła się w nr 1 INNEGO ŚWIATA (Dzięki Adam)

11. WASZ STOSUNEK DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ. CZY BYLIŚCIE JUŻ U POBORU? Z CZYM BĘDZIECIE KOMBINOWAĆ, BO ZASTĘPCZA TO TERAZ BARDZO NIEPEWNA RZECZ?

SZ: NIE PODOBA MI SIĘ POLSKA ARMIA I PANUJĄCE W NIEJ STOSUNKI, CO NIE ZNACZY ŻE JESTEM PRZECIWKO UŻYWANIU PRZEMOCY W NIEKTÓRYCH SYTUACJACH. NISZCZ NAZIZM!!! CO DO SAMEGO KOMBINOWANIA, TO MAM TO JUŻ ZA SOBĄ. NASZCZĘŚCIE WPOZNANIU NIE MA Z TYM ŻADNYCH PROBLEMÓW. ISTNIEJE "OBJECTOR" I PRĘŻNIE DZIAŁA POMAGAJĄC FULL LUDZIOM W ZDOBYCIU WZORÓW PODAŃ I DOKŁADNIEJSZYCH INFORMACJI NA TEMAT ZDOBYCIA PRAWA DO ODBYWANIA SŁUŻBY ZASTĘPCZEJ I PRAW PRZYSŁUGUJĄCYCH JUŻ ODRABIAJĄCYM. NAPRAWDĘ SPORA GRUPA LUDZI (NIE ZAWSZE ZWIĄZANYCH ZE SCENĄ) ODRABIA SWĄ PAŃSZCZYZNĘ DZIĘKI ICH DZIAŁALNOŚCI (CHWAŁA IM ZA TO!)

B: OSOBISTY STOSUNEK DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ TO OLEWKA Z GÓRY NA ARMIĘ. BYŁEM JUŻ U POBORU I DOSTAŁEM-ZGADNIJ?.....KAT "A". TERAZ JESZCZE SIĘ UCZĘ I NIE ZAMIERZAM KOŃCZYĆ EDUKACJI. A JEŚLI BĘDĘ MUSIAŁ TO NA PEWNO ODWOŁAM SIĘ O SŁUŻBĘ ZASTĘPCZĄ. A NÓŻ-WIDELEC!

Q: Ja i basista Honesty nie byliśmy jeszcze na pierwszej wstawce. Uważam że wojsko jest bez sensu (Hi Kawa). Istnienie służby wojskowej powinno się ograniczyć do wojska zawodowego

12. JAK WIEM WSZYSCY JESTEŚCIE WEGETARIANAMI. CZY UDAŁO WAM SIĘ KOGOŚ PRZEKONAĆ, ŻE "MIĘSO TO MORDERSTWO" CZY CHOĆBY PRZYCZYNA WIELU CHORÓB? MOŻE MACIE ZAMIAR ZROBIĆ O TYM JAKIŚ KAWAŁEK?

SZ: NIE JEM MIĘSA DOPIERO OD OK. 2,5 ROKU I W TYM CZASIE UDAŁO MI SIĘ ZAINTERESOWAĆ DIETĄ WEGETARIAŃSKĄ KILKORO LUDZI, A PARU Z NICH PRZESTAŁO NA JAKIŚ CZAS LUB NADAL NIE JEDZĄ MIĘSA. MAM NADZIEJĘ, ŻE WEGETARIANIZM ROZSZERZY SWE KRĘGI W POLSCE WRAZ Z MODĄ NA ZDROWY I EKOLOGICZNY STYL BYCIA.

B: KOLEJNE ZŁUDZENIE MUSIMY ROZWIAĆ: WEGE SĄ TYLKO 2 OSOBY-JA I SZOSZON. OBA NIEGDYŚ BYŁ-ALE?
CO DO PRZEKONANIA KOGOŚ ODNOŚNIE MIĘSA? CHYBA MI SIĘ UDAŁO LECZ NIE W TYLU PROCENTACH ABY TEN KTOŚ ZREZYGNOWAŁ. ZYSKAŁEM POPARCIE I TO CHYBA TYLE. CO DO NUMERU TO JEST CHYBA 1 CZY 2 O TYM PROBLEMIE.

Q: Co do vege członków kapeli masz niestety błędne informacje. Mięsa nie je Szoszon i Bestry. Reszta z nas ocieka krwią. Ja przestanę już niedługo nia ociekać.

13. CO SĄDZICIE O TAKICH LUDZIACH JAK STING (ZAANGAŻOWANY W WALKĘ O PUSZCZĘ AMAZOŃSKĄ) CZY U2 (POPIERAJĄ GREENPEACE, UCZESTNICZYLI W ICH AKCJACH)? NIE SĄ ONI NIEZALEŻNI ALE ROBIĄ COŚ POZA ZARABIANIEM SZMALU.

SZ: TO ŁADNIE Z ICH STRONY, ŻE ANGAŻUJĄ SIĘ W TAKIE SPRAWY I ŻE DZIĘKI NIM PROBLEMY NASZEJ ZIEMI MAJĄ SZANSĘ ZAINTERESOWAĆ SZERSZE KRĘGI WŚRÓD MŁODZIEŻY ZACZYTANYCH W BRAVO CZY POPCORNIE. JEST TO DZIAŁANIE BARDZO POZYTYWNE, KTÓRE MOŻE NIEKTÓRYM POPKULTUROWCOM POSZERZYĆ HORYZONTY.

B: CO DO STINGA TO MYŚLĘ, ŻE JEŚLI JEST TO UCZCIWE I SZCZERE TO JEST TO O.K.. CO DO U2 TO NIE WIEM ALE OSTATNIO ŚWIRNĘŁO ICH OSTRO, DLATEGO NIE CHCĘ SIĘ WYPOWIADAĆ NA ICH TEMAT.

14. PODOBNO NIEŹLE DAJECIE W KOŚĆ FASZYSTOWSKIM BĘKARTOM NA TERENIE POZNANIA? W JAKI SPOSÓB NAJCZĘŚCIEJ ICH ZWALCZACIE? PLAKATOWANIE CZY AKCJE BEZPOŚREDNIE (CZYLI NAPIERDALANIE). MOŻE ORGANIZOWANE SĄ JAKIEŚ PRELEKCJE. DLA LUDNOŚCI. BO WIECIE NIE MA SENSU NAPIERDALAĆ SIĘ Z ŁYSYMI A LUDZIE BĘDĄ MÓWIĆ ŻE TO BANDYTYZM. MYŚLĘ ŻE TRZEBA LUDZI UŚWIADAMIAĆ.

SZ: CO DO NAPIERDALANIA TO TRWAŁO TO PRAWIE CODZIENNIE PRZEZ JAKIEŚ PÓŁTORA ROKU I UDAŁO NAM SIĘ WYTRZEBIĆ PRAWIE CO DO NOGI N.F.P., PRZEZ KTÓRY PRZEWINĘŁO SIĘ OKOŁO 500 OSÓB. POTEM DŁUGO, DŁUGO NIE BYŁO W POZNANIU ŻADNYCH NAZIORÓW I ŻEBY SIĘ Z NIMI PONAPIERDALAĆ TRZEBA BYŁO JEŹDZIĆ DO LESZNA. W CZASIE TYM EKIPA SIĘ TROCHĘ WYKRUSZYŁA I BARDZO ROZLENIWIŁA, CO ODBIJA SIĘ RACZEJ NEGATYWNIE OBECNIE. BARDZO TRUDNO JEST TERAZ ZEBRAĆ DOBOROWĄ EWKIPĘ NA CO DZIEŃ. CO DO PRELEKCJI DLA LUDNOŚCI TO NIE BARDZO TO SOBIE WYOBRAŻAM ALE GDY NAPIERDALAMY NAZIORÓW TO NA OGÓŁ TOWARZYSZĄ TEMU ROZMAITE, UŚWIADAMIAJĄCE OTOCZENIE OKRZYKI TYPU: "TY FASZYSTOWSKA ŚWINIO" CZY "RASISTOWSKA GNIDO" I DO CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA TO TRAFIA. ZDARZA SIĘ, ŻE CZASAMI, GDY GONIMY JAKIEGOŚ NAZISTĘ, TO PRZYCHODZĄ NAM Z POMOCĄ PRZYPADKOWI LUDZIE ŁAPIĄC GO I NAPIERDALAJĄC ALBO WSKAZUJĄC NAM DROGĘ, GDZIE UCIEKŁ. NA PYTANIE CZY WIEDZĄ KOGO BIJĄ, ODPOWIADAJĄ, ŻE NIE SĄ DO KOŃCA PEWNI, ALE JAK MY KOGOŚ GONIMY TO SĄ TO NA OGÓŁ RASIŚCI, A ICH TRZEBA NAPIERDALAĆ. I JEST TO BARDZO FAJNE. A CO DO UŚWIADAMIANIA TO ROZKLEJAMY SPORĄ ILOŚĆ NAKLEJEK ANTYRASISTOWSKICH I PLAKATÓW.



B: SĄ RÓŻNE SPOSOBY ZWALCZANIA FASZYSTÓW LECZ NAJLEPSZYM ŚRODKIEM JEST AKCJA BEZPOŚREDNIA. PLAKATOWANIE RÓWNIEŻ, ALE TO NIE DAJE REZULTATÓW. MÓWIĄC SZCZERZE TO PLUGASTWO TRZEBA UNICESTWIĆ. TO CHOROBA, ALE MYŚLĘ ŻE NIE EPIDEMIA. CO DO UŚWIADAMIANIA, OCZYWIŚCIE LECZ CZY LUDZI NAPRAWDĘ TO INTERESUJE - TO ZOSTAWIAM POD ZNAKIEM ZAPYTANIA, GDYŻ DLA LUDZI POSTRONNYCH CZĘSTO PIENIĄDZ JEST WAŻNIEJSZY NIŻ TO CO ROBIMY. TO OSOBISTE ZDANIE.

Q: Akcje bezpośrednie to chyba jedyne lekarstwo na nazistów. Jednak plakatowanie, organizowanie pikiet i koncertów jest normalne. Co do braku sensu w bójkach, bezsensem jest moim zdaniem prowadzenie pokojowych rozmów z bezmózgowcami. Uświadamianie ludności mija się z celem, zbyt duża obojętność.



matka boska



HARDCORE

GREEN NOISE POWER

IGOR STRAPKO-BORKOWSKA 9/1
TOMEK LIPINSKI TEL (0-62) 73638
KALISZ 62-800 ....

PUNK-OI!!



SĄDZICIE ŻE "SCENA" POWINNA BYĆ POLITYCZNA?

SZ: TAK I NIE! TO ZALEŻY CO ROZUMIESZ PRZEZ SŁOWO POLITYKA. SCENA NIEZALEŻNA-PUNKOWA BYŁA OD SAMEGO SWEGO POCZĄTKU BARDZO POLITYCZNA, W SWYCH ZAŁOŻENIACH. I Z CZASEM TA SYTUACJA SIĘ POGŁĘBIŁA TWORZĄC OBECNE OBLICZE NASZEJ SCENY. SCENY, GDZIE WSZELKIE DZIAŁANIA POLITYCZNE NIE SŁUŻĄ PRZEJĘCIU WŁADZY PRZEZ GARSTKĘ POTENCJALNYCH WŁADCÓW, ABY MOGLI DYKTOWAĆ WSZYSTKIM SWĄ WOLĘ (TAK DZIEJE SIĘ W WIĘKSZOŚCI PARTII POLITYCZNYCH), ALE MAJĄ NA CELU OBALENIE WSZELKIEJ WŁADZY I WYWALCZENIE WOLNOŚCI LUDZIOM, KTÓRZY POWINNI KIEROWAĆ SIĘ, W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH ICH ŻYCIA, WOLNYM WYBOREM. NIE ZAŚ BYĆ PRZYMUSZANYM DO ODGÓRNYCH NAKAZÓW I ZAKAZÓW. GDYBY NIE TA POLITYKA, TO SCENA NIEZALEŻNY NIE BYŁABY NICZYM INNYM, JAK KOLEJNYM KOŁEM NAPĘDOWYM SHOWBISNESU, GDZIE LICZĄ SIĘ TYLKO PIENIĄDZE I ZWIĄZANA Z NIMI WŁADZA, CZYLI CZĘŚCIĄ TEGO JEBANEGO SYSTEMU. DLATEGO SCENA **PUNKOWA** POWINNA BYĆ POLITYCZNA, POWINNA PODEJMOWAĆ I POPIERAĆ WSZELKIE DZIAŁANIA ODDOLNE, KTÓRE SŁUŻĄ POGŁĘBIENIU WOLNOŚCI I BRONIĄ PRAW WSZYSTKICH ISTOT ŻYWYCH. CZYLI WALKĘ Z WSZYSTKIMI PRZEJAWAMI FASZYZMU I RASIZMU, NIETOLERANCJI RELIGIJNEJ I WYZNANIOWEJ, DYSKRYMINACJI PŁCIOWEJ I DYSKTYMINACJI ODMIENNYCH SKŁONNOŚCI SEXUALNYCH. WALKĘ O ŚWIATOWE ROZBROJENIE I REDUKCJĘ ARSENAŁU JĄDROWEGO. WALKĘ O PRAWO DO ODMOWY SŁUŻBY WOJSKOWEJ I UWOLNIENIE WIĘŹNIÓW SUMIENIA. WALKĘ Z WIWISEKCJĄ I TRESURĄ ZWIERZĄT, Z ZABIJANIEM WSZELKICH ISTOT ŻYWYCH DLA ZASPOKOJENIA PRÓŻNOŚCI LUDZKIEJ (KORRIDA, POLOWANIA, FUTRA), WALKĘ O ZACHOWANIE PRZYRODY NATURALNEJ I ROZWÓJ WSZELKICH FORM PROEKOLOGICZNYCH JAK NP. WEGETARIANIZM, WEGANIZM.... WALKĘ NIESPRAWIEDLIWOŚCIAMI SYSTEMOWYMI, COCA-KOLONIALIZMEM I Z SYSTEMEM W CAŁOŚCI (D.I.Y. SQUOTTING, NIEKOMERCYJNOŚĆ, ANARCHIA). WALKA TA NIE POWINNA SIĘ JEDNAK OGRANICZAĆ TYLKO DO NEGACJI I ROZPIERDALANIA. PODSTAWĄ NASZYCH DZIAŁAŃ (POLITYKI) POWINNA BYĆ BUDOWA ALTERNATYWNYCH DRÓG I ROZWIĄZAŃ, POPRZEZ BUDOWĘ I ROZWÓJ AUTONOMICZNYCH I NIEZHIERARCHIZOWANYCH SPOŁECZNOŚCI OPARTYCH NA ZGODNOŚCI INTERESÓW I WSPÓŁPRACY.

MAMY SWE IDEAŁY I KULTURĘ, BROŃMY ICH ZATEM PRZED SPRZEDANIEM. CZYMŚ CZEGO NIE POWINNO BYĆ W NASZEJ NIEZALEŻNEJ POLITYCE TO MIEJSCE DLA POLITYKÓW "PRZEZ DUŻE P" I ZWIĄZANYCH Z TYM PODZIAŁÓW NA AGITATORÓW TEJ CZY INNEJ PARTI POLITYCZNEJ I TO OBOJĘTNIE CZY Z PRAWA, CZY Z LEWA. IDŹMY WŁASNĄ DROGĄ, WŁASNĄ PRAWDĄ.

WIADOMO, ŻE DOPÓKI NIE WYPRACUJEMY SOBIE DOSTATECZNEJ BAZY I NIE ZBUDUJEMY SPRAWNIE FUNKCJONUJĄCYCH, AUTONOMICZNYCH SPOŁECZNOŚCI, TO RZECZĄ NORMALNĄ JEST WSPIERANIE TYCH SIŁ POLITYCZNYCH, KTÓRE W NASZYM MNIEMANIU WYRZĄDZĄ "MNIEJSZE" ZŁO I POZWOLĄ NA UFORMOWANIE INSTYTUCJI SAMORZĄDOWYCH (NA KTÓRE MOŻNA JUŻ SKUTECZNIEJ ODDZIAŁYWAĆ I DZIĘKI TEMU MIEĆ MOŻLIWOŚĆ WPŁYWANIA NA OTACZAJĄCĄ NAS RZECZYWISTOŚĆ) LUB NA TAKIE, KTÓRE POPIERAJĄ DEMOKRACJĘ BEZPOŚREDNIĄ. BIERNOŚCIĄ SWOJĄ JEDYNIE MOŻEMY PRZYCZYNIĆ SIĘ DO UTRZYMANIA SIĘ LUB DOJŚCIA DO WŁADZY SIŁ SKRACAJĄCYCH ŁAŃCUCH WOLNOŚCI NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA, A CO ZA TYM IDZIE I NAS SAMYCH.

MYŚLĘ, ŻE SYMPATIA SCENY NIEZALEŻNEJ NA CAŁYM ŚWIECIE DO PARTI ZIELONYCH NIE JEST BEZPODSTAWNA I ZASŁUGUJE NA ZASYGNALIZOWANIE W NINIEJSZEJ WYPOWIEDZI. MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE ZA KILKA LAT I W POLSCE DOJDZIE DO WYŁONIENIA SIĘ SILNEJ I CO NAJWAŻNIEJSZE SENSOWNEJ PARTI ZIELONYCH WSPÓŁPRACUJĄCEJ Z NASZĄ SCENĄ W NIEKTÓRYCH SWYCH POCZYNANIACH.

MŁODY

16. TO CHYBA WSZYSTKO O CO CHCIAŁEM ZAPYTAĆ. JEŻELI SPODZIEWALIŚCIE SIĘ JAKIEGOŚ JESZCZE PYTANIA TO SAMI JE SOBIE ZADAJCIE I UDZIELCIE ODPOWIEDZI.

SZ: DLACZEGO KRASNOLUDKI NIE PIJĄ WÓDKI?
-BO OD WÓDKI ROZUM KRÓTKI!!!

CHCIELIBYŚMY JESZCZE DODAĆ, ŻE POPIERAMY ROZPIERDALANIE AMBON MYŚLIWSKICH I NIE ZMIENIA NASZEJ POSTAWY ŻADNE KŁAMLIWE BREDNIE WYPOWIADANE PRZEZ PSY SYSTEMU W OBRONIE ZBRODNI.

MIEJSCE MORDERCÓW MUSZĄ ZAJĄĆ DRAPIEŻNIKI !!!

NA KONIEC CAŁUSY DLA UKOCHANYCH (CMOK !!!) I POZDROWIENIA DLA: CAŁEJ POSITIV PENERS ZAŁOGI HC PUNX & S.H.A.R.P. -CLAN- Z POZNANIA I OKOLIC (BUK, CZERWONAK, ZBĄSZYŃ), PENERÓW Z ŁÓDZKO-PABIAMIDZKIEJ ZAŁOGI HCPUNX & S.H.A.R.P., ZAŁOGI ZE SZCZYTNA I WĄGROWCA I WSZYSTKICH, KTÓRYCH JEDNOCZY WALKA Z RASIZMEM. NO I DLA ZAPRZYJAŹNIONYCH KAPEL: APATII, AFERRY, CYMEONA X, HOMOMILITI, MATKI BOSKIEJ, DUOX, SOLANGE, OPPOSITE SEX, AGE OF HATE, PROJEKT X, UPSIDE DOWN,... ORAZ ZINA "INNY ŚWIAT".

KAPELE GRAJĄ:
-ZA ZWROTY KOSZTÓW PODRÓŻY
-WYŻYWIENIE (WEGETARIAŃSKIE)
-EWENTUALNY NOCLEG

UWAGA! ZAŁOGA, KTÓRA WRAZ Z NAMI PRZYJEDZIE WCHODZI NA KONCERT ZA DARMO. NIE CHCIELIBYŚMY GRAĆ Z KOMERCYJNYMI KAPELAMI SĘPIĄCYMI NA NASZEJ PUBLICE

KONTAKT HONESTY:
SŁAWOMIR WIECZOREK
OS. PRZYJAŹNI 5/16
64-320 BUK (K. POZNANIA)
TEL: 14 01 93



BESTRY

93 823

W numerze tym miał znaleć się też wywiad z tą niekiepską kapelką.Niestety z tego co mi wiadomo odpowiedzi na pytania wsiąkły na trasie Poznań-Mielec.Na otarcie łez postanowiłem zamieścić trzy moim zdaniem najlepsze teksty z ostatniego materjału poznaniaków.

HARDCORE **STRAIGHT EDGE**

CYMEON

STRAIGHT EDGE **HARDCORE**





CYMEON X-Koniec strachu
Nie ma tolerancji dla faszystowskich dupków
Nie ma tolerancji dla zakompleksionych chuji
Którzy bijąc słabszych chcą poczuć się silni
Myśl o władzy opętała ich umysły
Tak dumni ze swego kraju i rasy
To tylko preteks by skopać kogoś na ulicy
Skopać w dziesięciu i poczuć się silnym
Porządek przez unicestwienie-by stłumić zarazę
Nie mów-jesteście podobni-kopiąc ich w ryj
Zmienisz zdanie gdy zaraza zawładnie ulicami
Zmienisz zdanie gdy powrócą obozy i kaźnie
Porządek przez unicestwienie by stłumić zarazę
Przemoc usprawiedliwiona,nie ma tolerancji
Mówisz że nie powinniśmy używać przemocy
Rób tak jaśli chcesz.my nie staniemy bezczynnie
Faszyści są ciągle groźni,ale nie można się ich bać
Tylko wspólna walka przyniesie jakiś efekt
Wszyscy razem bez podziałów
Zjednoczona scena,zjednoczeni ludzie
Razem zniszczymy rasistowski front
Razem zniszczymy faszystowskie gówno







CYMEON X-Skowyt
Niewolników przybywa
Wymierają zwierzęta
Dzikie i wolne,Aaaa!
Mówisz że robisz to dla dobra lasu
Nie kłam,zabijasz bo to cię podnieca
Zabijasz dla widoku cudzej męki
Nienawidzę cię fabryko śmierci
Zbrodnia w majestacie prawa
Nie ma dnia bez śmierci
Nierówny pojedynek nikogo nie dziwi
Człowiek musi zwyciężyć!
Nie ma strachu jesteś silniejszy
Nagonka odcięła drogę odwrotu
Chwila napięcia,strzał między oczy
Rzeźnik dokończy robotę
Zbrodnia w majestacie prawa...
Tacy jak ty mają strzelby
Myślicie że świat dla was się kręci
Lecz my mamy coś co was zwycięży
Miłość,kamienie i pięści
Nikt mnie nie zmusi do przyłożenia swej ręki
Do zbrodni,do czyjejś męki
Jak ranne zwierzę skowycze ma duszę
Miłość,kamienie i pięści!!!





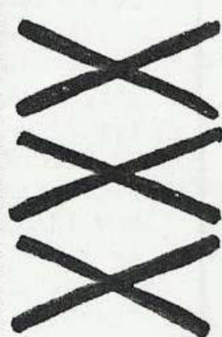


CYMEON X-Socjalna rewolucja
Swiat był zawsze pełen krzywdy i złości
Brutalności i łez cierpienia i wrogości
W wieku frustracji i nietolerancji
Tylko walcząc możesz mieć rację
Don't worry be happy-zwykły mały szwindel
Nie można się cieszyć będąc nieszczęśliwym
Nie można być szczęśliwym gdy nie można się Smiać
Socjalna rewolucja-lepszy świat
Niech każdy będzie panem sam dla siebie
Niech mądrość i rozwaga zapanuje nad głupotę
Bez różnic klásowych,bez podziałów majątkowych
Socjalna rewolucja-lepszy świat









CO W CHICAGO PISZCZY (raport z Touch & Go)

CO W CHICAGO PISZCZY/raport z TOUCH*GO/
Kto choć trochę zetknął się z muzyką niezależną musiał słyszeć o nazwie TOUCH and GO,która od lat dla znawców tematu jest nośnikiem niesamowitych emocji.Tym razem zamkniemy się ściśle na teraźniejszości,czyli co przyniósł i przyniesie rok 1994.17 stycznia z łona T*G wyszedł singiel JESUS LIZARD-(Fly)on(the wall)i nie jest to bynajmniej jakaś próba podrobienia AC/DC,he he,a dwa własne utwory"On"i" White hole".W połowie tego roku wyjdzie kolejny singiel a po nim...płyta!Kolejnym mocnym punktem jest data 14 marca.

Tego dnia światło dzienne ujrzała nowa, długo oczekiwana,płyta KILLDOZER w"roboczej" tonacji i z podobnym tytułem"Uncompromising war on art under the dictatorship of the proletariat"Wersja CD tej płyty zawiera również ep"Burl" sprzed paru lat.Płytę produkował Brian Paulson znany ze współpracy min.z SLINT, SUPERCHUNK,ARCWELDER.W kwietniu natomiast powraca FLOUR z płytą"Fourth and final"oraz drugi krążek wydaje ARCWELDER-"Xerxes".W maju nowy singiel,po singlu i dużej płycie dla T*G,wydadzą ex SOULSIDE'owcy z GIRLS AGAINST BOYS,no a następnie wspomniany singiel JESUS LIZARD...
W T*G stowarzyszonych jest kilka innych wytwórni.Jedną z nich jest QUARTERSTICK spod którego skrzydeł wychodzą płyty takich wykonawców jak:BAD LIVERS,MULE,PEGBOY,ROLLINS,THERAPY?,VOLCANO SUNS(wcześniej w SST)czy ostatnio legendarni MEKONS.W tym roku firma też nie próżnuje.Równolegle z KILLDOZER wyjdzie nowa ep MULE z czteroma kawałkami,całość w tytule"Wrung".W kwietniu natomiast zadebiutuje RODAN z płytą"Rusty",również wyruszając na trasę z GRIFTERS,SHELLAC(nowy band Albiniego) i ROCK FROM THE CRYPT.Również w kwietniu nowa płycja BAD LIVERS-"Horses in the mines".W maju ponownie MEKONS z płytą"Retreat from memphis".Kolejną wytwórnią jest MERGE(POLVO,SUPERCHUNK,ANGELS OF EPISTEMOLOGY,BRICKS...). Marzec przynosi ep BREADWINNER-"The burner", singiel SUPERCHUNK-"The first part"(w lutym wyszła płyta pod szyldem PORTASTATIC-"I hope you hearts is not brittle"będąca solowym projektem Mac'a z SUPERCHUNK)oraz duża płyta MAGNETIC FIELDS-"The charm of the highway strip".W kwietniu natomiast nowa duża płyta rześkich SUPERCHUNK-"Foolish".
Pełną oszałamiających industrialnych dźwięków jest INVISIBLE Records gdzie przeplatują się nazwiska Martin Athins i Chris Conelly.To przedewszystkim PIGFACE,no i MURDER INC.Poza tym BIZZARD SEX TRIO,DOGZILLA,EVIL MOTHERS,LAB REPORT(tu gra Matt Schultz z PIGFACE)
Tegoroczne eksperymenty tej firmy to kwietniowy TRANSMISIA z płytą"Dumbshow" oraz potrójny set w maju:PIGFACE-"Notes from thee underground",LAB REPORT-"Unhealthy"orazEVIL MOTHERS-"Pitchforks and perverts"(ich muzykę określa się jako"industrial blues-country voo doo!").
Trochę cicho w DRAG CITY,w ubiegłym roku nastąpiła reedycja płyty ROYAL TRUX(dzieło rozpadu PUSSY GALORE)"Twin in finnitives",również wyszedł krążek KING KONG-"Funny farm".
W tym okresie poród przyniesie dużą płytę CASTR DEL SOL-"Crookt,crackt or fly".
Zupełnie niesamowitą i moją ulubioną jest TRANCE SYNDICATE z Austin założona przez King'a Coffey z BUTTHOLE SURFERS.Ich produkcje są powalające i ten rok potwierdza to już na początku z płytą CRUNT-"Self-Titled".Sam skład mówi za siebie;Kat z BABES IN TOYLAND,Stuart Gray z LUBRICATED GOAT i
Russel Simins z JON SPENCER BLUES EXPLOSION.
W kwietniu kolejny szok:zespół DISTORTED PONY z nową płytą"Instant winner"i to dla TRANCE!Pozatym nowość :BEDHEAD-"What fun life was".W maju w końcu dają o sobie znać odjazdowcy z CRUST-"Crusty love".Jestem zaśliniony!
W tym roku do dystrybucji TOUCHandGO weszły również produkcje SKIN GRAFT Rec.Są to na razie DAZZLING KILLMEN-"Face of collapse" i MOUNT SHASTA-"Put the creep on".W przyszłości kolejne.
Czyli dzieje się dużo i zabijających dźwięków nie zabraknie.Gdyby ktoś chciał zamówić którąś z tych płyt,niech pisze pod adres:

Artur Więch
Uherce 22H/3
38 623 Uherce
Polska

YUPPICIDE & SHELTER

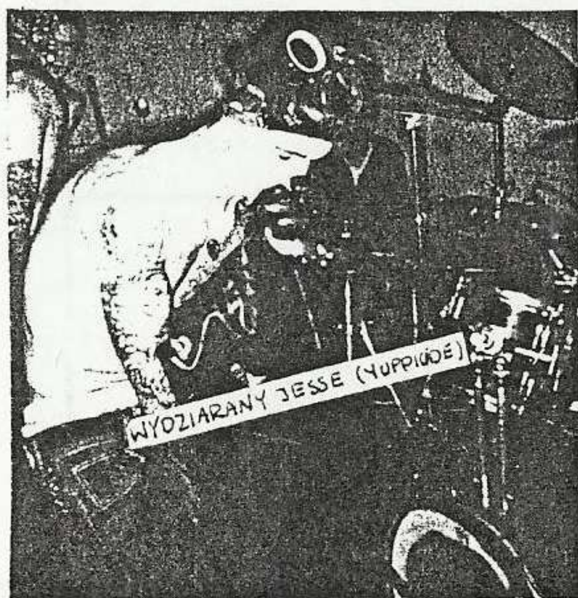
13.10.93. OŚWIĘCIM. NEW YORK IN AUSCHWITZ

FOTO SIDE

NYHC


STEVE (YUPPICIDE)


VIC & RAY OF SHELTER!


WYDZIARANY JESSE (YUPPICIDE)


NOWY GITARZYSTA SHELTER'a


JOE (YUPPICIDE)


RAY + PUBLIKA

COWS-[illegible]
Mój stary przyjaciel lubi gadać
Nie toleruje zegarka
W moim domu to pełznie
Wspina się,wspina się,wspina się
Wszystko wokłu mnie
Wspina się,wspina się
Czarna winorośl
Pozostawia wszystko niespełnione
Tak dla przyjemności
Jego korzenie łamią me kośCi
Nie zostawi mnie w spokoju
Przecina mnie wino w pół
Tak,aby było śmiesznie
Dorwało mnie w swe pazury
To moja jedyna prawdziwa aprobata



COWS-Sexy pee story(Sexualna przygoda)
Podejdź tutaj,hej ty!
Opowiem ci o mojej sexualnej przygodzie
Tamtej nocy szedłem do domu
usłyszałem jej głos,powiedziała
Poszedłem do jej domu
Odrapane brązowe drzwi
Powiedziała abym wszedł
Było ciemno widziałem jej oczy
Czułem zimny podmuch wiatru
Powiedziała:"Posadź swój tyłek
Zrobimy sobie dobrze-no dalej"
Ona kuca nademną,opuszcza sukienkę
I dalej już wiesz jak leci
Właśnie opowiedziałem ci
Moją sexy przygodę
Możesz iść

COWS-Uptown suckers(Miejscy naciągacze)
Ci miejscy naciągacz
Wszyscy są moimi kumplami
Uciskają me wory
Uciskają mą męskość
Piją moje piwo
Potem nazywają mnie fagiem
Oni są twardymi gnojami,żartownisie
Ci miejscy naciągacze
Mają uśmiechnięte ręce
Kradną mój telewizor
Wydają moje pieniądze
A ja jestem zadowolony
Oni są po to by tworzyć historię
To jest plan
Ci miejscy naciągacze
Oni zakręcają
Rozświetlają wiele rzeczy
Aby zobaczyć co się pali
Wiedzą co jest czym
Jeżeli oni są dobrą mieszanką
Sami kopią swój grób
Ci miejscy naciągacz
Wskakują do środka

COWS-The ouch cube
Na tle mego gardła szaleje czerwona rzeka
Wypełnia mnie miłością,wypełnia mnie nadzieją
Nowy dzień zachodzi,na tę rodzinę
Zamierzając pokolorować dzieciaki
I wytapetować żonę
Deszcz kwiatów,koniec mojej ulicy
To jest smród,śmierdzi jak bar

COWS-You owe me(Jesteś mi winien)
Sprzedałem tobie wszystko co potrzebowałeś
Nie mogłeś zrobić nic bez tego
Teraz nie chcesz mnie znać
Nie chcesz o tym mówić
Ale jesteś mi winien,jesteś mi winien
Wiesz że jesteś mi winien
Nigdy tego nie zmienisz
Jak mógłbyś to zmienić ?
Wiem co i wiem jak to cię męczy
Więc przyjdź i zobacz mnie
Wiesz że zawsze jestem tam dla ciebie
Ponieważ jesteś mi winien
Wiesz że jesteś mi winien
Pamiętasz?Zaczynasz płakać
Widziałem ciebie i jego razem
Widziałem jak na ciebie patrzył
Widziałem jak odchodzisz
Czy on wie co je przez ciebie ?
Jesteś mi winien
Wiesz że jesteś mi winien
Nigdy nie zmienisz
Jak mógłbyś zmienić ?

COWS *Sexy Pee Story*

COWS-Doing the obkious(Czyniąc oczywiste)
Nagrywają te same filmy
Te same piosenki
Dlaczego nie mielibyśmy tego zmienić ?
Robimy wokół wszystko oczywiste
To miłe oglądać jak bierzesz się za to
Wręcz kopiowana nie jest grzechem
Kiedy robimy to oczywistym ponownie
Pytają"Dlaczego musicie być tak głośni?
Dlaczego zawsze potrzebujecie tłumu?"
Ponieważ znów czynimy oczywiste
Robimy oczywiste rzeczy

KONCERTY...

05.10.93.Brzesko-ALIANS (Piła)
SWIAT CZAROWNIC(Piła)
UNDER THE GUN(Anglia)

Koncert tych zespołów,w ramach ich trasy miał się odbyć także w Dębicy.Niestety ze względów osobisto-zdrowotno-urzędowo-gospodarczo-zabezpieczeniowych musiałem go odwołać.Aby jednak nie przepuścić gratki jaką bez wątpienia są gigi tych bandów,zebrawszy małą"załogę"pojechaliśmy do Brzeska,stolicy piwa w tym rejonie.Okazało się że koncert jest trochę opóźniony,zrobiliśmy więc mały maratonik:piwko w knajpce,rozmowy ze spotkanymi przyjaciółmi(ave pilaki!),chmurę grassu w parku(Królik-buziaki!).Sala koncertowa wchłonęła w siebie ok.150-200 osób a na korytarzu odbywał się targ produktów sceny niezależnej(Zbig Piła distro i Rzeszów distro).Atmosfera rozgrzewała się coraz bardziej.No i zaczeło się.Jako pierwszy ALIANA.Ostro,równo i do przodu.To jedna z najpopularniejszych kapel HC w naszym kraju,więc nie będę się rozwodził nad ich muzyką,przekazem,tekstami.Chłopaki(wszyscy ostrzyżeni na króciutko w ramach protestu przeciwko agresji jaka miała miejsce na ich występie w Ziębicach)zagrali dobry set.Publika wirowała wesoło w rytm bębnów i rzęrzących gitar.A na koniec "California uber alles"Fajnie ! Małe przemeblowanie personalne i na scenie SWIAT CZAROWNIC.Bardzo melodyjne kawałki coreowo-reggaeowe wprawiały w bardzo przyjemny stan.Gibali się chyba wszyscy A pod sceną amok.Podskoki,okrzyki,wspólne śpiewanie(Bezkoc dostał chyba orgazmu...). Niezły koncert.Nie mogłem jednak oprzeć się wrażeniu że"czarownice"grają wszystko za szybko i jakby nie zabardzo cieszyli się tym co robią.W późniejszych rozmowach z muzykami moje wrażenia potwierdziły się.Nie





będę jednak robił żadnych wyrzutów.Każdy z nas ma złe dni.Na koniec Anglicy z UNDER THE GUN.Po raz kolejny na trasie po Polsce. Promowali swoją drugą taśmę demo.Grali głównie materjał z tej taśmy ale nie zabrakło też hiciaków z pierwszej demówki.Ich muzyka to cholernie melodyjny folk-punk. Nie ma chyba człowieka którego nie ruszyłoby takie granie.I było to widać na sali.Tańczyliśmy,bawiliśmy się,śpiewaliśmy.razem z U.T.G.



("Ivan","Soviet").Godzina która zleciała jak minuta.Było nam cholernie żal że musieliśmy wyjść,mimo że koncert jeszcze trwał.PKP jest nieubłagane.Zostawiliśmy dla osłody naszego jednego"załoganta"(jeszcze żyjesz Willi ?)aby pogłębić stosunki pilsko-dębickie.Drugs and rock'n roll !!! A muzykanci z Piły to naprawdę inteligentni i interesujący ludzie..................Ameba.....

13.11.93.Mielec-USTA SYRACHA(Dębica)
G'RASSTA(Rzeszów)

13 Listopada-Europejski Dzień Działań Na RZecz Opakowań Ekologicznych.W tym dniu w Mielcu odbywały się imprezy zorganizowane przez Mielecką Alternatywę Wyzwolenia Ekologicznego-gr.Federacji Zielonych i był to min.ten koncert(tyle że zorganizowałem go ja z bratem+inni ludzi a nie M.A.W.E.,ale

mniejsza z tym).Może najpierw napiszę parę słów o tym co robili zieloni.O godz.15podobno odbył się wiec w rynku starego miasta,niestety ze względów organizacyjnych nie mogłem w tym uczestniczyć.Potem odbył się przemarsz przez miasto zakończonymałym wiecem na placu w centrum miasta.Liczba uczestników ok.12-15 osób.Przed koncertem możnabyło obejżeć jakieś filmy na dany temat(ja jak zwykle nie miałem na to czasu)oraz zawiesić oko na wystawie prac artystycznych(niektóre bardzo ciekawe).Jak przyznali mi się później sami organizatorzy-wszystko to wypadło dość miernie.No ale to wszystko spowodowane było najwyraźniej tym że był to 13 i choć w zabobony nie wierzę,tym razem przekonałem się że ten dzień potrafi być pechowy.Pech nie opuszczał i nas.Godz.17,przybyła tylko jedna kapela i postanawiamy rozpocząć koncert.Na szczęście przybywają rzeszowiacy i komplet kapel jest zapewniony.No ale nie dopisała publika,biletów sprzedanych 60,na sali ok.80 osób które i tak doskonale się bawiły.Może parę słów o muzyce.USTA SYRACHA to dość liczna(9 osób)kapelka z Dębicy grająca przyjemne reggae z trąbką,klawiszami i dwoma wokalami.Muzyka ta naprawdę podbiła serca większości zgromadzonej publiki,pod sceną od pierwszych taktów znalazło się kilkadziesiąt osób gibających się w rytmach pozytywnych wibracji.Jedyną rzeczą która mi się nie podobała były niektóre teksty,zresztą nie tylko tej kapeli reggae bo większoś kapel rasts pisze o Bogu i innych podobnych rzeczach.Jedyne co mogę powiedzieć to słowa nieistniejącego BUSH DOCTOR'a które brzmią:"Odsuńcie Jah bo zasłania wam ludzi".No ale mniejsza z tym,po ok.godzinnym programie następuje małe przestawianie sprzętu i na scenę wchodzi G'RASSTA.Trzy bębny+flet i grzechotki to dość nietypowe zestawienie.Jak się później dowiedziałem G'RASSTA w swym prawdziwym wcieleniu to ponad 10 osób.Tu skład nieco zmodyfikowany,ale myślę że i tak źle nie wypadli.Zagrali ok.30 min.,głównie bębny choć były i numery z gitarą i wokalem i to w dodatku improwizowane.Po ich występie jeszcze większe zamieszanie na scenie,oto zjednoczone siły obu kapel postanowiły wspólnie po jamować.Był to chyba jeden z najlepszych momentów koncertu,13 osób na scenie,ze sceny aż bije energią!Cały koncert zakończył się cover'em IZRAEL'a"Płonie Babilon"i był to najgorętszy moment imprezy.Gdyby nie tak niska frekwencja,koncert uznał bym za wpełni udany.Mam nadzieję że nie będzi to ostatnia impreza z muzyką reggae w Mielcu.

KRAWAT



14.11.93.Przecław-koncert kapel death'owych.
Nie jestem fanem muzyki death ale od czasu do czasu lubię posłuchać jak grają inni.Na gig wybrałem się razem z przyjaciółmi z grupy MAGNIFICAT,która zresztą miała grać na tej imprezie.Z małymi kłopotami dotarliśmy na miejsce.Sala wystrojona jak na dyskotekę(światła),sprzęt raczej kiepskawy,ludzi ok.200.Przed koncertem walnęliśmy piwko w knajpie,później humor poprawiliśmy trawką i ...zaczeło się.Grały zespoły:HORREN DOOM,GRAVE'S HEAD,SILENT DEATH i MAGNIFICAT.Wiadomość dla samców;w zespołach G.H. i S.D.na basie pogrywa niekiepska dziewuszka.Trudno mi sprecyzować nastruj imprezy(zabaczenia wyobraźni),było dużo ryczących gitar,ultra szybkich bębnów,ryków i długich włosów.REakcja zgromadzonej publiczności świadczyła o tym że muzyka się podobała.I fajnie.W pamięci utkwił mi występ MAGNIFICATa(wiadomo -lokalny patryiotyzm).Chłopaki"wyśpiewali" materjał ze swej studyjnej kasety"Blessed state of nuisance"Szczerze mówiąc są extra na żywo.Z ręką na sercu mogę ich polecić wszystkim organizatorom koncertów.Z tego co mi wiadomo na tej imprezie miał zagrać jeszcze zespół ARMY OF LIGNOZA ale nie wystąpili z powodu zajarania się trawką.A my wróciliśmy do domu.Z małymi kłopotami zresztą ale to szczegół...................Ameba....

20.11.93.Katowice-ODJAZDY'93
Nie będę wysilał się na szczegułowe,reporterskie opracowanie tej imprezy.Napiszę po prostu o swoich wrażeniach.
Do Spodka tego dnia zjechało kilka tys.,wszelkiej maści rockowców.Przypadków agresji moje oczy nie zanotowały.
Przedpołudniowa część koncertów odbywała się na hallu Spodka,co uważam za całkowite nieporozumienie.Po prostu szerokość korytarza umożliwiała oglądanie i słuchanie występującego zespołu tylko garstce osób stojących przy scenie.Odszedłwszy kilka kroków skazywało się jednocześnie na rezygnację z koncertu,a bilety nie były tanie,o nie.Ja "zaliczyłem" występy:INTN,AGRESSIVA 69,MAMKA WSTAŃKA(ile czasu można grać te same kawałki)i muszę przyznać,że czułem się usatysfakcjonowany.Wybrzeże,samplery,pank-tak,lubię to więc potupałem nóżkami.Po południu wpuszczono nas do Spodka gdzie miał odbyć się koncert"gwiazd".OPOZYCJA-nie przypadła

festiwal ODJAZDY'93

20.11.93
Katowice, "Spodek"

mi do gustu,zresztą nie cierpię ładak w st
ylu:"no bawcie się kurwa".AMMI-laureaci Ja
rocina'93dali wspaniały koncert.Gra świate
ł podkreśliła ich muzykę.Połączenie ostreg
o rocka ze skrzypcami dało efekt który rob
ił wrażenie na wszystkich.Taka muzyka w ok
olicach FAITH NO MORE.A publika szalała po
d sceną,czemu zresztą trudno się dziwić.TH
E DAYS-zespół który od kilku m-cy lansuje
namiętnie radio i"Tylko Rock".Mnie jednak
nie rusza ta neopsychodelia,jakieś drętwe
to było.Był jeden fajny moment,gdy siadły
przody zespół wykonał stary numer STEPPEN
WOLF"Born to be wild",całkowicie unplugged
WAŃKA WSTAŃKA-pankowcy cieszyli się strasz
nie a ja rzygałem słysząc po raz kolejny s
tare,ciągle odgrzewane numery(no przeprasz
am,były ze 3 nowe).Do zespółu dołączyła ko
bieta(niczego sobie)na wokal i to robiło c
hyba największe wrażenie.ARMIA-po co pisać
Jak zwykle doskonali a ich muzyka rajcuje
wszystkich;punx,rasta,metali i innych dziw
olągów.PROLETARYAT-byłem po prostu zszokow
any przyjęciem jakie zgotowała publika tej
grupie.W powietrzu były takie wibracje jak
by występował conajmniej Majkel Dżekson.Dz
iwne?Muzycznie ten zespół mi odpowiada,ale
ich teksty zupełnie nie!A propos,Owsiak po
dczas ich występu wywoływał u mnie odruchy
wymiotne.Całość oceniam na minus.PIERSI-ja
k dla mnie to jest to najlepszy koncertowy
zespół w Polsce.Total show,bieganie,przebi
erania,doskonały kontakt z publicznością.B
yłem zachwycony.Ostra,prawie pankowa-prawi
e metalowa muzyka poparta ironicznymi teks
tami dotyczącymi tego co nas otacza,dzieje
się w naszym życiu.O tym koncercie pewnie
będę opowiadał wnuczkom.G.B.H.-weterani an
gielskiego punk-rock'a.Słyszałem dużo opin
i że zagrali słabo.Ja mam zupełnie inne zd
anie.Muzycy(a zwłaszcza Collin)szaleli na
scenie w rytm starych i nowych kawałków.Co
lin próbował konwersować z publiką ale wię
kszość ludzi nie kumata w j.angielskim wię
c olali to,ale za to odstawiła zajebistego
pogasa pod sceną.Było naprawdę fajnie.Robi
łem zdjęcia ale okazało się że tylko kilka
z nich wyszło-szkoda.Po G.B.H.wyszedłem ze
Spodka.Czas był odpowiedni na udanie się n
a dworzec.A co działo się później......to
już Kaprys może opowiedzieć.......Ameba..

26.11.93.Rzeszów-NUCLEAR POLITICS(Rzeszów)
RUMOR(Dębica)
REBELIANT(Jaworzno)
G'RASSTA(Rzeszów)

Koncert ten został zorganizowany przy udzia
le Dziennika Polskiego oraz Ligi Ochrony Pr
zyrody.Dochód z niego został przeznaczony n
a budowę schroniska dla bezdomnych zwierząt
w Rzeszowie.Cała impreza była w dużej słabo
nagłośnionej sali co ujemnie wpływało na at
mosfreę koncertu.Ale do rzeczy,koncert rozp
oczął się z lekkim opóźnieniem i jako pierw
szy wystąpił pewien gitarzysta który grał s
olówki do melodi z automatu.Niezbyt pasował
do całego koncertu i nie zainteresował mnie
jego występ.Jako drudzy władowali się na sc
enę NUCLEAR POLITICS.Są to dość młodzi kole
sie z Rzeszowa,ich muzyka to prosty punk z
tekstami dotyczącymi ekologi,praw zwierząt,
klerykalizmu itp.spraw.Podczas ich występu
kręciło się małe pogo.Na koniec zagrali par
ę cover'ów.Po dwuch bisach zeszli ze sceny
a ich miejsce zajął RUMOR z Dębicy.Na począ
tek krótka zapowiedź Ameby(wokal) że są pun
kową kapelą grającą death metal i zaczeło s
ię.Jeeebut!!!pierwszy kawałek 2 BAD'ów,późn
iej posypały się już ich inne numery,na kon
iec balladka.
NIe wiem czy bisowali(nie pamiętam)w każdym
razie wszyscy bawili się dość dobrze.RUMOR
wypadł świetnie choć sami muzycy nie byli z
adowoleni z siebie.Ich muzyka to trochę pop
lątany HCpunk.Jak się później okazało po ic
h występie nastąpiła przerwa.Okazało się że
REBELIANci odłączyli cały sprzęt od konsole
ty aby w ten sposób poprawić jakość dźwięku
Trochę im się to udało,zaczeli grać jednak
nie wiem dlaczego zostali przyjęci bez entu
zjazmu?Zagrali bardzo dobrze swój materjał,
było ich lepiej słychać niż poprzednie kape
le,swój występ zakończyli jednym bisem.Po
REBELIANcie na scenie zainstalowała się
G'RASSTA .Kapela reggae-rzeszowsko-jarosław
ska.Grali tylko akustycznie na kongach i cz
asami gitarze.Osobiście podobał mi się nume
r gdy przy szybkim rytmie wchodził gwizdek.
Niezły czad!G'rassta zakończyła niezbyt uda
ny koncert.Dodam tylko że na koncercie akus
tyk rozkładał ręce i powiedział:"Myślałem ż
e to będzie koncert pop".Koniec.
Tomek.

10.12.93.Krosno-SENSYMILA(Krosno)
KREMLOWSKIE KURANTY(Jasło)
ARMIA(W-wa)

Koncert odbył się pod hasłem ROCK PRZECIWKO
FASZYZMOWI,Ale z tego co wiem zyski nie był
y przeznaczone na działania antyfaszystowsk
ie(a szkoda).Cena biletu niezbyt zachęcając
a,choćludzi trochę nawaliło.SENSYMILA to lo
kalna kapela skupiająca w swym składzie kol
esi po szkołach muzycznych.Grali trochę nie
typowo,niby rock ale całkiem do rzeczy,troc
hę zakręconych klimatów,skojażenia z JESUS
LIZARD ale w sumie było zbyt monotonnie.Tec
hnicznie bez zażutów.Druga kapelka to KREML





OWSKIE KURANTY z Jasła.Czadowy rock z eleme
ntami punka i nowej fali,damsko-męski wokal
i urozmaicenie w postaci skrzypiec pozostaw
iło po sobie dobre wrażenie.Warte uwagi,mam
nadzieję że będą coraz bardziej popularni.
Czas na gwiazdę wieczoru,ARMIA!Od razu pod
sceną zrobiło się tłoczno,klimat coraz bard
ziej gorący.Bum!i otworzył się worek z samy
mi hiciorami.Materjał z obu płyt plus"Exodu
s"Marley'a i nowszy kawałek"Archanioły i lu
dzie".W"Zostaw to" Tom wykrzykiwał NISZCZ N
AZIZM!!!Nie wiem jak oni to robią że w sumi
e z bardzo prostej muzyki wychodzi im symfo
nia.Ze sceny waliło na odległość energią.Co
tu dużo pisać,było po prostu super!

KRAWAT



11.12.93.Gdańsk-CHEMICAL RESISTANCE
WHITE INDIANS
SZYBKIE BANANY
ALIANS(Piła)
WŁOCHATY(Szczecin)

Po wielu,wielu miesiącach w Gdańsku koncer
t na miarę wydarzenia a to za sprewą takic
h kapel jak:CHEMICAL RESISTANCE,WHITE INDI
ANS,SZYBKIE BANANY(wszystkie z Gdańska)ora
z ALIANS i WŁOCHATY.Najpierw przedctawię k
limat,abyście mogli się choć trochę wczuć.
Zacznę od miejsca,FORTY to klub mieszczący
się w starych murach systemu fortecznego G
dańska-czyli grube,ceglane mury,mnóstwo za
kamarków i korytarzyków.Mimo iż całość jes
t dość rozległa to poszczególne pomieszcze
nia są małe(niestety główna sala też).Na k
oncert przybyło mnóstwo wiary(ok 500)nie t
ylko z Trójmiasta.Niesamowita atmosfera.Ze
ro dymów,piwko i czad miuzjk.Jedyni łysi j
acy się pojawili to SHARPowcy z Gdyni,Gdań
ska i Tczewa.Tak więc już ze względów towa
rzyskich opłacało się przyjść.A teraz muzy
ka.Nie będę opisywał zespołów gdańskich,bo
w czasie gdy oni grali ja sprzedawałem zin
y i raczej jestem nieupoważniony do ocen.M
ogę tylko napisać że leciał ostry czad.
No ale na hasło ALIANS,nic nie mogło mnie
powstrzymać,by nie posłuchać i pobawić się
przy ich ekspresyjnej muzyczce.Naprawdę su
per wibracje.Ludzie z ALIANSa grali i bawi
li się świetnie wraz z publiką(może im się
udzieliła atmosfera na koncercie,a może on
i sami ją stworzyli).To był żywioł który p
ochłonął wszystkich.Zresztą jak tu się ni
e dać pochłonąć tym kawałką z Mega Yogi.
Czy wiecie jak to brzmi na żywo?To jest to
!A kawałek"War" to...Zresztą,jak będziecie
mieli okazję to rzućcie wszystko na bok i
jazda na ALIANS.Acha!Nie obyło się oczywiś
cie bez bisów,między którymi znalazł się c
over D.K."California uber alles"-Aaarrrghh
h!!!Zaraz po ALIANSach wyszedł na scenę WŁ
OCHATY ze Szczecina.Jak ktoś nie słyszał t
o wyjaśniam-punk w stylu CONFLICTowym.Muzy
ka dająca dużo pozytywnej punkowej energi.
Ultra czad i elementy liryczne.Na mnie pod
ziałało to wręcz z siłą 220V.Straciłem świ
adomość i wpadłem w trans.Szkoda tylko,że
słabo było słychać wokale(bardzo ważne są
bowiem teksty)choć Paulus(mimo choroby)daw
ał z siebie wszystko,wspomagała go Mrówa(1
05 LUX).Zajebisty pogolec i punkowa atmosf
era.WŁOCHATY zagrał chyba wszystkie utwory
które znajdują się na ich nowej kasecie w
tym takie hiciory jak:"Uderzaj teraz","Poz
ytywny hasz","Białe gówno"i inne.Jeszcze r
az dziękuję wam za tą potężną dawkę energi
Koncert trwał do 23/15.Kapele grały tak dł
ugo jak chciały one(i publika).Nikt w to n
ie ingerował(tak jak się to zdarza)Ogółem
była to super impreza punkowa-oby takich k
oncertów więcej.

MABU.

18.12.93.Mielec-Wielka Orkiestra Swiątecznej
Pomocy(różne kapele)

Tylko nuda mogła mnie zmusić na udanie się
na koncert pod patronatem dupka Owsika.Cena
biltów w stsunku do poziomu powinna być zmn
iejszana conajmniej o jakiś70%.Bardzo cieni
utka organizacja(koncert rozwaliło by 5 boj
owych skinoli).Bramki prawie że nie było,ki
epski sprzęt,jeszcze gorszy akustyk oraz wi
ele innych błędów.Jako pierwszy DUET,czyli
2 kolesi na pudłach i coś w okolicach poezj
i śpiewanej.Niektóre teksty całkiem niezłe,
w repertuaże znalazły się też numery POD BU
Dą.Druga kapela grała szanty co było całkow
witym nieporozumieniem.JOHN WALKER to jakie
ś tam palanty wzorujące się na jebanych chu
jach z G'n'r-żenada.Kolejna kapela miała gr
ać w klimatach PARADISE LOST,ale to co zapr
ezętowali było jedną wielką kichą!GRAVE'S H
EAD to nadzieja mieleckich metalowców.Typow
y death metal,takich kapel jest multum.Na
koniec grupa z Dębicy MAGNIFICAT.Czadowy de
ath przechodzący momentalnie w grind,całkie
m niekiepsko.Wokàl jak zwykle rzygający.Łot
i cały koncert,chyba najgorszy jaki dotychc
zas widziałem.

KRAWAT

20.12.93.Berlin-OIPOLLOI(Anglia)
Na koncert wybraliśmy się w parę osób.Do Berlina przybyliśmy ok godz.13.Po przybyciu odwiedziliśmy miejsce naszego noclegu.Po krótkim odpoczynku i zostawieniu bagaży udaliśmy się na miejsce koncertu w squacie K-137. Koncert rozpoczął się ok 21.Jako suport zagrała nieznana mi bliżej z nazwy kapela niemiecka.Po nich instaluje się główna gwiazda wieczoru-OIPOLLOI.Zagrali materjał ze wszystkich swoich płyt,oczywiście nie zabrakło hiciorów Takich jak: "Punk picnic,"Pigs for slaughter","Nuclear waste"i wiele innych.Podczas koncertu były wyświetlane filmy o zamieszkach z policją podczas demonstracji przeciwko poll taxowi.Zagrali także jeden cover DISCHARGE i jeden kawałek dedykowany polakom.Zabawa była extra,na koncercie można było spotkać parę psów-załogantów a także małe dzieci zamieszkałe na squacie w którym koncert się odbył. ?????

28.12.93.-Krzeszowice-JIHAD(Krzeszowice)
NIZ(Krzesz.)
ARS AMANDI(Krzesz.)
AGUIRE(Krzesz.)

Dostałem zaproszenie od Adama z grupy AGUIRE wię spakowałem majdan i w drogę.Koncert odbył się w sali gimnastycznej pewnej szkoły.Było ok 200 osób,a sprzęt średniej marki.Jako pierwszy zagrał zespół JIHAD.Ich set trwał ok 10 minut,tak że trudno mi określić ich muzykę.Na koniec zagrali numer DEZERTERa.Szkoda tylko że wokalistka tej grupy(nawiasem biorąc urocze dziewcze)wyśpiewywała tekst prosto z kartki.Następny zespół to NIZ.Mam problem ze sprecyzowaniem tego co grali.Teksty to wiersze a muzyka to ostry,połamany,arytmiczny rock.Dziwne to wszystko ale można było łykać bez stresu dla uszu.W tym zespole przy mikrofonie również stała dziewczyna.Trzeci band to ARS AMANDI Muszę przyznać(z przyjemnością zresztą)że kolesie wymiatali aż miło.Taki połamany HC ala VICTIMS FAMILY.To się podobało,o czy świadczyła reakcja bawiącej się publiki.Z tego co wiem w tej chwili zespół ten zawiesił działalność(ukłony dla MONu)."Gwiazdą"





tego wieczoru był zespół AGUIRE(nawiasem biorąc organizatorzy koncertu).Ich występ to promocja nowego materjału,zawartego na drugiej taśmie tego zespołu.Wspaniała mikstura różnych gatunków muzyki;HC,punk,ska,zagrywki w stylu U2.Dobrą muzykę dopełniają dobre teksty.AGUIRE grało grubo ponad godzinę.Bisowali.Widać było że są lubiani w swoim mieście.A w powietrzu czuć było atmosferę braterskiej wspólnoty,wesołej zabawy.Chciało by się częściej bywać na takich koncertach!Miły czas szybko zleciał.Później było sprzątanie sali,kolacja u Adama,wywiad dla PASAŻERa,dużo rozmów.A teraz ?Dobrze jest wrócić myślą do fajnie spędzonych chwil...Saluto AGUIRE !!! Ameba..

12.01.94.Toruń-AFRICA IS HUNGRY festiwal.
IZRAELńBAKSZYSZ,ALIANS,SWIAT CZAROWNIC, HYPNOTIX i full innych kapel...
No i stało się-pojechałem na ten festiwal z Wągrowca jako jedyny,lecz w Poznaniu wsiadła znana i lubiana ekipa no i ruszył pociąg"anarchistów".Jak to bywa-nikt nie miał biletów,za to szły w ruch jabole a na ścianach pojawiła się twórczość młodych punkowych artystów...Do Inowrocławia pociąg był już pomalowany także słynny"malarz"Lipa nie miał już miejsca na swe dzieła.Jako że Toruń słynie z częstych koncertowych dymów z"łiskatsami",wszyscy przygotowani byli jak należy(głównie bejzbole,łańcuchy i węzeł W Toruniu wyskoczyliśmy z pociągu w sile 80 osób-nawet gdyby pojawiłł się"cekiny"-spierdalali by na sam widok.Gdy dowlekliśmy się autobusami na miejsce-zdziwko-na klubie jakieś głupie młoty popisały bzdety np: TEJKOWSKI PREZYDENTEM POLSKI(co zaraz przemieniliśmy na IZRAELA)itp bzdury.Ale cekinów nie było...byli za to debile bramkarze(zabierający ludziom zarówno bejzbole jak i jabole,nie wpuszczający np.S.H.A.R.P.ów)i psy z brygady antyterrorystycznej...Bilety po 60(albo 80)tys.,wiary od chuja,ścisk,kolejka.Było 800 biletów które raz,dwa się skończyły.Zaczęły się dymy z bramkarzami którzy nie chcieli wpuszczać wciąż nadchodzących ludzi.W międzyczasie by wypróbować cznujność bojową ludzi wraz z Inowrocławiem,Poznaniem i Toruniem udaliśmy skinów wybiegając z parku...na przeciw nam wyskoczyło raptem 3 punkowców(za co mają u mnie piwo)a

reszta spierdalała...no cóż?A w środku grały kapele-jedna podobna do drugiej.Wiary od chuja,fajny klub,przystosowany do takich imprez(klimatyzacja itp)ale ludzi było tyle że...ścisk,tłok,syt.A publika?Garstka punków,SHARPów i HCowców,trochę dredziastych rastamanów a reszta to pierdoleni yuppies.Zdarzałysiętakie sceny jak np.ojciec podworzący swą córeczkę na imprezę mercedesem...Poza tym trochę zinów,kaset,koszulek.. Organizatorzy byli bardzo ok,ale nigdy więcej nie powinni robić imprez w tym klubie. ..nie mieli nic do gadania.Kapele smęciły gdzieś tak do czasu gdy na scenę wyskoczył ALIANS ze swoją czadową,reggaową mieszanką Ekstra koncert,stage-diving,pogo itp.W kulminacyjnym momencie podarliśmy na scenie flagę z celtykiem+odpowiedni komętarz!Później SWIAT CZAROWNIC-na zmianę punk/reggae.Też dobry koncert,ale było późno i wszyscy byli"zjebani jak psy" Poza w/w dobre koncerty dali IZRAEL i BAKSZYSZ+coś jeszcze czego niestety nie pamiętam.Koncert trwał gdzieś do 2-3 w nocy,później już tylko powrót do domu...Podsumówując:fajna impreza bo było b.dużo znajomych z tzw"sceny",muzycznie na +4,reszta też niezła,ale liczę że za rok będzie to w innej sali z innymi ludźmi.. .a rejs był niezły.

PISZPUNT...

25.01.94.Zduńska Wola-HOLST(Łask)
CYMEON X(Poznań)
HOMOMILITIA(Łódź)
FACE VALUE(USA)

Zanim przejdę do samego koncertu parę słów o tym co robiłem przed nim.Cały dzień spędziłem w mieście Łódź.Pierwsze wrażenie-zajebiście,jednak gdy przyjżałem się bliżej wszędzie pojawił się bród,smród i przepych na sklepowych półkach.Odwiedziłem też sklapik PROPAGANDA w którym spodziewałem się mnóstwa towarów sceny niezależnej,a to co zobaczyłem to kilka koszulek,naszywki,parę kaset EXPLOI-DEAD i DRI,jakieś stare płyty Były też CD,ale tylko do przegrywania.SKATESHOP też mnie nie powalił.Pozatym Łódź pozostała dla mnie miastem zespołów adwokackich,sklapów mięsnych i futrzarskich.Tyle o Łodzi.Drogę do Zduńskiej spędziliśmy(my bo nasza załoga to dwie osoby-ja i Łukasz z Kolbuszowej dla którego pozdrowienia!)w towarzystwie byłego palkera THE CORPSE i pewnej dziewczyny która nas później podprowadziła na miejsce koncertu.Pierwsze wrażenie miejsca koncertu było raczej nie do opisania.Stara,częściowo rozwalająca się fabryka ,powybijame szyby,deski w oknach,gdzieś z boku rozwalona ściana,jednym słowem totol squatt!Bardzo fajna salka,pomazane ściany, niewielka scenka,klimaty raczej stench'owe Organizacja była nieco rozmazana,ludzie musieli czekać na polu a piździło jak skurwysyn.No ale czas mijał na wesołych rozmowach(pozdrówka dla Maćka i załogi z Kalisza). Zaczyna się gig,wszyscy już w środku i na pierwszy ogień łaski HOLST.Kapela ta to cz



ęściowo ludzie z F.O.B.,zagrali nawet parę ich kawałków.Podczas ich występu mało co nie doszło do dymu za sprawą pewnego SHARPowca który chciał lać każdego kto go pchnął czy trącnął.HOLST to lekko zmetalizowany HC ale bez rewelacji.Po nich na scenie instalują się poznaniacy czyli CYMEON X.Szkoda że bez basisty(podobno zachorował),ale i tak ich koncert mi się podobał.Zestaw nowych numerów wymieszany ze starym materjałem i oczywiście"Wolfpack"DYSów"na wokalu min. Herman z HOMO).Super!!!Kolej na HOMOMILITIę,też bez basisty ale za to z niezłym czadem.Klimaty zupełnie odmiennne,wino na scenie i ostry homo-stench-punx.Większość materjału to kawałki stare,choć znalazły się też nowe numery które min.będą zamieszczone na singlu łodziaków.Na koniec numer THE PARTISANS i "Vistula"(tutaj za bębnami Adam z CYMEONa).Na koniec FACE VALUE z za wielk



iej wody.Jak zaczeli grać to myślałem że mnie rozniesie.POWER OF HARDCORE !!!Na scenie pełen luz,skoki,zabawa na maxa,gitarzysta pokazał swe dziary,wokalista(taki mały człowieczek)skakał ze sceny-po prostu coś niesamowitego.Koncert się skończył,ale to nie koniec atrakcji na ten dzień.Na stacji przypelętało się dwuch gliniarzy,na początku spoko,ktoś tam dostał mandat za palenie



w poczekalni,ale nie zanosiło się na więks
zy dym.Na peronie gliny doczepiły się jedn
ego z łodziaków za lanie na peronie,no i s
ię zaczeło.Najpierw kłutnie,później w ruch
poszły pięści i pałki(którymi dostali oczy
wiście gliny).Po ok.10 min.dworzec pełen b
ył bastsrdów z psami i pałami.Poczułem się
jak w państwie policyjnym.Cała załoga z Ło
dzi została zwinięta,nas uratowali kolesie
ze Z.W.którym chciałbym jeszcze raz podzię
kować.Później to już długa droga do domu..

Krawat.



29.01.94.Gdańsk-GUERNICA Y LUNO(Słupsk)
HOMOMILITIA(Łódź)

Recenzę rozpocznę od tego że na koncert je
chaliśmy naładowani sporą dawką pozytywnej
energi,bowiem tego samego dnia w południe
w Gdyni odbyła się manifestacja antyfutrza
rska.Jak to u nas bywa,była to także mała
akcja anty-nazi,bowiem napatoczyło się kil
ku łysych(mieli pecha).Tak więc na koncert
jechaliśmy wyładowani tą energią przy rytm
ach ostrego punka w wykonaniu G.Y.L. i HOM
OMILITI(jak zwykle nic nie napiszę o gdańs
kich kapelach,bo nie byłem w środku gdy on
e grały-brak kasy na cały bilet).GUERNICA
Y LUNO-zajebisty niepierdolący się punk ze
Słupska.Wcześniej wiedziałem że ich teksty
są zaangażowane,ostre i radykalne.Muzyka t
o extremal punk.Ostry punk+dwuch wokalistó
w na scenie(extra show na scenie w ich wyk
onaniu).By treść lepiej dotarła do słuchac
zy mówili teksty między kawałkami.To napra
wdę było extra.To jest prawdziwy punk,punk
dziszejszych czasów.Po nich wystąpili łodz
iacy.Nie muszę ich chyba nikomu przedstawi
ać.To żywa legęda sceny punk w Polsce.Zacz
eli od razu ostro i bez zbędnego jebania.G
rali znane wszystkim hiciory(czy oni mają
jakieś nowe kawałki?).Tak więc były chóral
ne śpiewy i extra zabawa.Niestety sprzęt z
aczął się psuć,wysiadło coś z nagłośnienia
i HOMO chcieli już schodzić ze sceny.Nie m
ogli też zagrać wszystkich kawałków bo bas
ista jeszcze ich nie znał(nowy).Tak więc k
ońcówka była raczej noise'owa.Publika szcz
egulnie domagała się coveru"Vistula"(chole
ra nie lubię tego kawałka),który zespół za
grał a na wokalu udzielał się Zwierzak z W
HITE INDIANS(ex NAPIERDALATORowiec).No i t
o już koniec.Podsumówując,bawiłem się
świetnie i cieszę się,że zawitały do nas k
apele grające z taaakim wykopem.Zamiast wy
ładować energię to dostaliśmy jej jeszcze
jedną porcję i za to dzięki!

MARU.

08.02.94.-Kolbuszowa-USE YOUR HEAD(Kolb.)
CRUCIAL TIMES(Lublin)
NUCLEAR POLITICS(Rzeszów)

Było sporo przegięć z tym koncertem a to g
łównie za sprawą nieobecnej kapeli z Pozna
nia,CYMEON X.O tym może trochę później,ter
az przejdę do koncertu.Bardzo fajną,małą s
alkę wypełniła kupka ludzi spragnionych cz
ad mjuzik.Szkoda tylko że nie obniżono cen
y biletu,w końcu główna gwiazda nie przyje
chała.No ale przejdźmy do muzyki,rozpoczyn
ają miejscowi czyli USE YOUR HEAD (basista
jest z Łańcuta a reszta z Koluszki).Ostatn
io widziałem ich ponad rok temu i dużo się
u nich zmieniło,doszedł nowy,drugi gitarzy
sta,cały repertuar jest teraz w j.angielsk
im(trochę to wkurwiało bo nie wiadomo o cz
ym śpiewają).Muzyka to ostry,prawie że ste
nchowy hardcore.Pozostawili po sobie ogrom
ne wrażenie,przynajmniej na mnie.Zmiana ba
nana i na scenie instalują się CRUCIAL TIM
ES.Pierwszy numer i już wiadomo co jest gr
ane,hate core'owy wypierd w klimatach JUDG
E,SICK OF IT ALL !!Pałer na całego!Zabawa
momentami niebezpieczna,pojawiają się praw
ie że samobójczy stejdżdivingowcy.Wokalist
a kapeli przypominał mi z wyglądu jakiegoś
menola czy kibica?Repertuar kończą"Just lo
ok around"SICK OF IT ALL z Puszystym na wo
kalu.Nie obyło się oczywiście bez bisów,sz
koda że mają taki krótki repertuar.Koncert
na tym miał się kończyć ale rzeszowska bry
gada wykołowała na miejscu jeszcze jedną k
apelę,NUCLEAR POLITICS,tyle że w nieco okr
ojonym składzie.Zagrali same covery i były
to;"Nie ma piwa"SMAR SW,"Młodzi faszyści"HC
P,"Lech Wałęsa"S O.WAR i"Vistula"MOSKWA.
Zagrane to było trochę chaotycznie ale wyp
adło nawet nieźle,po prostu pink!!!Teraz c
iut o CYMEON X.Nie wiem dokładnie jakie by
ły powody odwołania koncertu,z tego co wie
m już 2 tygodnia wcześniej poznaniacy wied
zieli że nie przyjadą,ale nie dali cynku o
rganizatorom.Dopiro sami organizatprzy zad
zwonili do nich i okazało się że zachorowa
li.Nie wiem tylko po co te bajki o chorobi
e,można powiedzieć wprost że im się nie ch
ce.Jak dla mnie to zwykła gównarzeria.Chod
ziły też słuchy o tym że wybrali się oni d

o Pragi na koncert NO FOR AN ANSWER, jeżeli to prawda to są już chuje a nie gówniarze. Dobra tyle tego opierdalania,wielka szkoda że ich nie było,mam nadzieję że będą tego żałować.Jon !!!
Krawat....

26.02.94.Zagdansk-FATE(Ziębice)
RUMOR(Dębica)
+coś tam jeszcze...

Realacja niezbyt obiektywna!
Na koncert przyjechaliśmy własnym samochodem. A co,kurwa w końcu jest się milionerem.Na miej scu przywitała nas grupka agresywnych panków i dwie urocze organizatorki tego gigu(Jolka i Justyna-buziaczki!!!).Na sali zimno jak skurwysyn,sprzęt tak kiepski że nie wiadomo było czy śmiać się,czy płakać.Ale nic to.Nie takie rzeczy przeszliśmy.Zjedliśmy zupkę,kawka w knajpce i czekamy.Czuć atmosferę przemocy.Kilkunastu wyrośniętych zjebów napierdala kogo chce.Agnieszka(voc.FATE)dostaje po buzi.Pinio(menago FATE)wścieka się i odwołuje występ swoich podopiecznych.Kilkunastu bramkarzy z długimi drewnianymi pałami,są a jakby ich nie było.Organizatorki organizują(!?)dodatkowy,trochę lepszy sprzęt Początek koncertu,na sali jakieś 150-200 osób. Zaczyna FATE(jednak zagrali).Ostre dźwięki punk-reggae.Luz na scenie-wiadomo,na koncie dwie taśmy demo i dużo koncertów za sobą.Dobra muzyka,dobre teksty a wśród publiczności zima.Trochę ludzi bawi się nieśmiało pod sceną.Drugi zespół,nie pamiętam nazwy.Hardcore?Trzeci zespół Dwuch wokalistów,nazwa?Nie wiem.Ale dało się tego słuchać nie męcząc uszu.Następny band.RUMOR.Ludzie trochę się rozluźniają(pijane łobuzy poszły spać,na sali trochę się ociepliło).Gramy swój 50-cio minutowy program.Trochę ludzi bawi się,inni siedzą na krzesłach.Zarzynam gardło(głuchy mikrofon)ale lecimy ostro i do przodu.Kończymy.Chwila odpoczynku,rozmowy.Wracamy do domu w długą zimną noc.A ja mimo wszystko miło wspominam ten koncert.
Ameba

03.03.94.Mielec-LAST ZGREDAS(Mielec)
S.O.M.K.S.(Mielec)
AGUIRE(Krzeszowice)

O tym że będziemy robić ten koncert dowiedziałem się 6 dni przed imprezą.Tyle też dni miałem na załatwienie AGUIRE i teraz sam się dziwię jak to wszystko się udało.Ale do rzeczy.Sala kinowa więc klimat nieco chujowy.Ludzi coś koło 200,pojawili się nawet rzeszowiacy(Hi Gustek i Tomek)i paru koles i z innych okolic(Hi Marek)Sprzęt,jak zwykle nienajlepszy,ale było coś nie coś słychać.Mało opóźnienie i imprezka się zaczyna. LAST ZGREDAS to mielecki odpowiednik RICHARD czy PANTERA.Kolesie zaliczyli gig PRO PAIN i L.O.A.i grzeją teraz coś w tych klimatach.Dało się słuchać pierwszych 4,5 numerów.Pó'niej stało się to już nudne i wtórne.Pozatym coś spierdoliło im się brzmienie i wypadli dość słabo.Publika praktycznie nie zareagowała na ich występ.S.O.M.K.S. to kolejna grupa z Mielca,muzyka całkiem inna,wolniejsza,mroczniejsza ale nie jakiś tam defmetal.Skojarzenia z nurtem hendrixowskim i pokręconymi rytmami.Ciekawostką okazał się drugi wokal który w pierwszym swym numerze nieco mnie znurzył ale za to w drugim wniósł do muzyki nieco punk rocka.No i na koniec goście z Krzeszowic-AGUIRE.Gdyby nie oni,koncert ten byłby kolejną nudną imprezką.Szkoda tylko że zagrali materjał tylko z pierwszego dema.Ja program ten znałem na pamięć,ale chyba reszta publiki nie.Odjazdowa muzyczka będąca połączeniem HCpunka z odrobiną funk i reggae.Przy nich wreszcie rozruszała się publiczność.Szkoda tylko że odbyło się bez bisów,mielecka publika chyba nie wie co to są te bisy,zaraz po skończeniu grania gość od sali zaświecił światła a ludzie zaczeli wychodzić.Po koncercie jeszcze kilka chwil spędziliśmy z kapelą,potem to już tylko odprowadzenie na stację,pożegnanie i do domu.W sumie fajna impreza,ale tylko i wyłącznie dzięki AGUIRE !!!
Krawat....

SPRAWA KURDÓW

Chciałbym przybliżyć wam nieco problem narodu kurdyjskiego,z racji tego że nie byłem na teretorium zamieszkiwanych przez nich,co więcej nie spotkałem w życiu żadnego Kurda nie mówiąc o rozmowie z nim,to co piszę może nie do końca i nie w pełni odzwierciedlać rzeczywisty stan rzeczy.Skupię się na przybliżeniu histori Kurdów.Własny komętarz ograniczając do minimum.

Kurdowie-naród przeważnie zamieszkujący Kurdystan a także Syrię oraz tereny dawnego Z.S.R.R.liczący ok 30 mln.Grupa o nieustalonym bliżej pochodzeniu,o dużej tożsamości narodowej,posiadająca swój własny język(z gr.irańskich)w dwuch głównych dialektach;Kurmandżi i Kurdi.Według starych podań Kurdowie to przede wszystkim wspaniali wojownicy i pasterze.Choć również zajmowali się rolnictwem i rzemieślnictwem.Istnieją także wzmianki o literaturze kurdyjskiej,początkowo w piśmiennictwie perskim,następnie rosyjskim i tacińskim.

Teraz sprawa kurdystanu,rzec by można przyczyna nieszczęścia Kurdów.Kurdystan-górzysta kraina w pd-zach.Azji(tereny Turcji,Iraku i Iranu)ok 25 tys.km.kwadratowych.Obszar ten na przełomie stuleci był obiektem sporów,walk,mówiąc inaczej znajdował się pod okupacją.I tak kolejno"należał"do starorzytnego państwa Bliskiego Wschodu,w 1514 większą część zajeła Turcja,wieki 14 i 15 to spory pomiędzy Turcją i Persją,o Kurdystan oczywiście.Kraina Kurdów również po pierwszej wojnie światowej została rozdzielona,tym razem zaborców było trzech(skąd my to znamy)Irak,Turcja i Iran.Ponad to nieco później dołączyła Syria i ZSRR.Taka sytuacja w mniejszym lub większym stopniu trwa do dziś.Teraz pokuszę się o przedtawienie sytuacji w poszczegulnych krajach

Irak-częste powstania,ruch niepodległościowy skupiony wokłu Kurdyjskiej Parti Demokratycz nej(założona w 1946r.).W latach 1961-70 trwa ło zbrojne powstanie,zakończone uznaniem nar odowości(władza uznała że Kurdowie to naród) W 1974 proklemowano autonomię,niestety wśród Kurdów dochodzi do rozłamu i separatyści z M .Barzanim rozpoczynają nowe powstanie które zostaje krwawo stłumione w 1975r.Do dziś spr awa otwarta.
Iran-w 1946 wybucha powstanie zakończone klę ską,przywódcy zostali straceni.Walki wybucha ją na nowo w 1979r.Na tych terenach Kurdowie nie uzyskali żadnej autonomi.
Turcja-najmniej krwawe prześladowania i o wi ele mniejszy opór Kurdów.Turcja prowadzi pol itykę asymilacji wobec Kurdów do dziś.
Duża część Kurdów swą walkę podejmuje z emig racji,głównie z terenów Niemiec.
Tak na koniec:nie przedctawiłem wydarzeń wsp ółczesnychnp.sprawa Kurdów obecnie w Iraku(w ojna w zatoce itd.)czy chodźby ostatnie zama chy bombowe w Turcji i działalność zdelegali zowanej Parti Pracujących Kurdystanu w Niemc zech.Lecz o tym wszystkim pewnie wiecie lub możecie się bez trudu dowiedzieć. .
Gdyby ktoś znał historię Kurdów lepiej i uwa żał że to co napisałem to kompletny stek elo kwencji niech mi wybaczy a jeśli ma ochotę n iech napisze(na adres red.)
Tekst powstał na podctawie wielu różnych źró deł literackich oraz uważnej perpecpcji medi ów.

KAZEK..........

IT TAKES THREE TO FUCK SHIT UP

seein' RED

SEEIN RED-It takes(To wymaga...)
Gdybym miał dziś zmienić ten świat
Zrobiłbym to natychmiast
Ale nic nie jest wcale takie proste
Musimy kroczyć poprzez długę i ciężką drogę
To wymaga cierpliwości
To wymaga siły
Musimy się zorganizować
W solidarności i walce
Nim osiągniemy nasz ostateczny cel
Lepszy świat!!!

SEEIN RED-Welfare(Dobrobyt)
Więc to jest wolność,życie w dobrobycie
Każdy wydaje się być szczęśliwy
Wydawało by się że każdy czyni dobrze
Spoglądasz na faceta,jego zewnętrzną powłokę
Ale to nie jest jego prawdziwe oblicze want
Prawdziwe oblicze wolnej przedsiębiorczości.
Gdzie pieniądze rządzą wszystkim ing anything but
Wszystko ma swoją cenę a Marxist"
Jeżeli nie masz z czego zapłacić
Stajesz się nikim
Ze szczytu do rynsztoku
Przeobrażając się w nędzę
Stajesz się coraz biedniejszy
Przechodąc w walkę o przetrwanie
Dla tych ludzi,nie dobrobytu
Twe życie jest w totalnym nieładzie
Nigdy nie zaznaje dobrobytu
Bez wolności,bez szczęścia.

XXX

SEEIN RED-Manipulation(Manipulacja)
Ludzie czy wy naprawdę jesteście tacy głupi?
Dlaczego głosowaliście na tamte konserwatyw ne menty?
Znowu i jeszcze raz
Złapali was w pułapkę poprzez polityczną manipulację
Ogłupieni przez kłamstwa i fałszywe obietnice
I wszystkie manipulacje mediów
Sami wybraliście sobie kat a
Wasza osobista nędza i opresja
To mnie naprawdę smuci
Ponieważ nigdy nie było tak źle
I to ciągle się pogarsza
Ponieważ faszyzm wrzeszczy,jego szpetnym ryjem
Faszyzm wrzeszczy jego szpetnym łbem
Patrząc na takie jak Ty,głupie i ślepe owce
Tak cholernie dające się manipulować

HARDCORE STRAIGHT EDGE

SEEIN RED-Naive(Naiwność)
Więc jesteśmy zbyt naiwni
Nasze teksty są zbyt proste
Zbyt idealne aby w nie wierzyć
Dla takich wszystko wiedzących jak wy
Słowa które wyśpiewujemy to tylko slogany
Nic nie jesteśmy w stania zaoferować
Lecz dogmatyzmy i tamte ideały
Należą do histori,ponieważ się nie sprawdziły
Są przeżyte i skończone
Mów tak jak jest
Nazywajcie nas naiwnymi i głupimi
No cóż moi przyjaciele
Chcemy wam podziękować za waszą krytykę
Lecz proszę opadnijcie martwi
Więc jesteśmy zbyt naiwni
Nasze teksty są zbyt proste
Zbyt idealistyczne
Aby takie skurwysyny jak wy
Mogli w nie uwierzyć!





S/C H/E



SEEIN RED

MYSHA ANKA

S.E. zine



Kto choć trochę interesuje się S.E.tennapewno wie o kogo chodzi.Anka jako jedna z pierwszych dziewczyn zaczeła działać w scenie.Wywiad ten mam nadzieję że porwie do działania inne kobiety interesujące się punkiem i HC(choć to to samo).Anka to przedewszystkim MYSHA,kiedyś wydawała też DUDEK zine i CULTURE COLLISION ale o tym wszystkim możecie przeczytać w wywiadzie.Zapraszam do lektury.XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

-Jak to się dla ciebie zaczeło,chodzi mi o scenę,hardcore,staight edge i wogóle jakim cudem trafiłaś w to towarzystwo ?

ANKA:"To"zaczeło się dawno temu,oczywiście zetknełam się z"tym"poprzez ówczesnego przyjaciela/chłopaka,po pewnym czasie stało się to wszystkim co było najwarzniejsze.Dużo robiłam rzeczy i począwszy od zinów poprzez szeroką korespondęcję z ludźmi spoza Polski(wtedy było o wiele trudniej dostać ciekawe lp,ep czy kasety i o wszystko musiałeś się sam starać...),pomoc przy robieniu koncertów etc.W końcu bardzo zżyłam się(myślę że mam spory wkład w CYMEONie)z ludźmi ze sceny i dzięki temu wszystkiemu mam kilku"prawdziwych"(czy jak to nazwać"szczerych")przyjaciół i wielu znajomych.

-Co dla ciebie znaczy hardcore,czy to tylko muzyka,czy całe życie?Czy wyobrażasz sobie że przestaniesz się tym zajmować bo np. nie będzie na to czasu(dzieci,rodzina,dom)

A:HARDCORE znaczy dla mnie wszystko to wokuł czego się obracam w ostatnich latach,myślę że jest to sposób życia,sposób myślenia,zachowania.Oczywiście muzyka jest bardzo ważna,to dzięki niej możemy(ciągle w to wierzę)coś zmienić.Ale nie tylko muzyka,myślę że poprzez robienie fanzina można bardzo dużo zdziałać i wiem to z doświadczenia,tak więc czuję się coraz bardziej odpowiedzialna za to wszystko co robię.Za to co jest w zinie którego robię.Jeśli chodzi o to czy kiedyś przestanę to robić,co robię obecnie,to oczywiście być może tak .Być może nie będę robiła zinów,nie bęDę grała,nie będę chodziła na koncerty,bo powiedzmy nie będę miała na to czasu gdy będę pracować i miała rodzinę,ale...Ale głęboko w świadomości,w umyśle mam zakodowane pewne rzeczy których nauczyłam się tylko dzięki właśnie scenie HC(czy jak to nazwać),pewne nawyki,przyzwyczajenia,które myślę że pozostaną na zawsze,mam na myśli np.przyjaźń,współpracę,tolerancję-to dla mnie bardzo ważne.No i przedewszystkim idea straight edge,To mój wybór,świadomy wybór takiego życia.I będę go propagować tak długo,aż będę w niego wierzyć.A każdy wybierze co dla niego dobre. Każdy ma wolną wolę.

-Moje wyobrażenie typowego S.E.to młody osobnik chwalący się na prawo i lewo co to on nie jest za wiracha bo nie pije,a zazwyczaj nie miał alkoholu w ustach.Tak z czystej ciekawości ,czy byłaś kiedyś pod dużym wpływem alkoholu,czy paliłaś?(wiem że to osobista sprawa,ale mojaciekawość nie zna granic,jeżeli chcesz to nie odpowiadaj.)

A:Nie wiem co może oznaczać określenie"typowy S.E. .Człowiek jest S.E.z wyboru i nikt mu tego nie narzuca.Nikt nikogo nie zmusza do abstynencjI,czy do picia(choć co do drugiego stwierdzenia to nieraz widziałam jak jedni nakłaniają drugich do picia,co i mi nieraz się zdarzyło,chodzi o to że ja nikomu nie narzucam abstynencji to i niech mi nikt nie zarzuca że jestem S.E.,że nie chcę z nim wypić czy coś takiego).Pytasz czy kiedyś byłam pijana,czy paliłam?...Nigdy nie byłam pijana,wystarczy że setki razy widziałam pijanych ludzi,wystarczy że wiem i znam rodziny alkoholików,wystarczy że mam przyjaciół którzy kiedyś pili nałogowo...Akurat tego nie chcę się uczyć na własnych błędach,wystarczą mi błędy innych.To samo tyczy się palenia papierosów czy trawki. To samo dotyczy narkotyków-gdybyś widział ludzi skręcających się na ulicy lub słuchał wyznań narkomanów,też myślę że by ci wystarczyło.Bez własnego doświadczenia.I mam tylko nadzieję że w przyszłości nie nabędę ochoty,by doświadczyć tego co z góry wiem że jest złe.

-Jaki jest twój stosunek do feminizmu?Czy uważasz feministki za nawiedzone kobiety,czy też odwrotnie,popierasz je ?
A:Feminizm-jako równouprawnienie społeczne jest OK !Jednak uważam że w tym systemie jaki obecnie Polska posiada(kapitalizm)jest prawie niemożliwe.Znam to chodźby z własnego doświadczenia w traktcie poszukiwania pracy.Dla mnie feminizm ≠(nie równa się)dyskryminacja facetów.Myślę że rzecz cała polega na przełamaniu istniejących stereotypów w co do miejsca kobiety przy boku mężczyzny(to tak samo może być-mężczyzny przy boku kobiety).Każdy chce być wolnym,równym i może być dobrym człowiekiem,jeśli tylko tego chce.Niezależnie od płci,rasy i poglądów(jeśli one nie szkodzą ogółowi ludzkości,czy wogóle istot)i zainteresowań sexualnych,religi itp.Każdy ma prawo być kim chce !!!
-Byłaś swego czasu zamieszana w DUDEK zine który już się chyba nie ukaże.A co z CULTURE COLLISION który robiłaś z kolesiem z Belgi?Swoją drogą ciekaw jestem w jaki sposób powstał ten zine?Dzielił was kawał drogi,opowiedz coś o tym ?
A:Nie byłam zamieszana w DUDEK zine tylko sama go wymyśliłam i z pomocą przyjaciół zrobiłam 4 numery.Po czym zaczełam robić MYSHę i tak to DUDEK ucichł.Na zakończenie tamtej gazety razem z Łukaszę Mintą(moim dobrym przyjacielem jeszcze ze szkoły)i Krzyśkiem z DELIRIUM TREMENS zrobiliśmy taki jeden zine ZUBER III.CULTURE COLLISION powstał z invcjatywy Frederika z Belgi,jednak cały numer złożyłam ja i w Polsce sprzedałam w bardzo krótkim okresie czasu sporo numerów,natomiast dystrybucję w Europie i US



A prowadził Frederik.Materjały do zina zbieraliśmy razem.miał wyjść kolejny numer ale Fred niestety służy w armi belgijskiej,no a ja miałam/mam tu swój zine MYSHA,która pochłania mi wiele czasu.C.C.był oczywiście po angielsku.A co do przyszłości,to całkiem możliwe że jeszcze coś z tego będzie,bo idea współpracy międzynarodowej jest mi bardzo bliska i nie chcę z niej zrezygnować(jako że popieram internacjonalizm).

-Teraz sprawa MYSHy,jest to w tej chwili najczęściej ukazujący się zin w Poznaniu i chyba najlepszy zine S.E. w Polsce.Jaki jest twój udział w nim,czy ktoś jeszcze jest w to zamieszany?W jaki sposób przebiega praca nad kolejnymi numerami ?
A:MYSHA-fakt,jest popularna,co wiem z mnóstwa listów jakie dostaję.Jestem wdzięczna wszystkim osobom które mi w robieniu MYSHy pomagały(-ją).Składaniem,zbieraniem materjałów i rozprowadzanie zajmuję się ja,a w dystrybucji MYSHy udział mają ludzie z całej Polski za co serdeczne buziaki!!!Cieszę się że MYSHA jest taka jaka jest,chcę aby była jeszcze lepsza i będę się starać aby to się spełniło.Podkreślam że jest to zine typowo S.E.,ale NIE popierający podziału sceny na odłamy pijących,niepijących,palących,niepalących itd.Tylko zjednoczenie daje rezultaty !!!
-Do drugiego nr. MYSHy dołączona była taśma (dołączona to źle powiedziane,bo ukazała się ona po zinie).Dlaczego nie było to kontynuowane?Myślę że to dobry pomysł,wziąwszy pod uwagę to że była ona bardzo tania.Czy pojawi się jeszcze zine + taśma ?
A:Taśa była do 2,3 4 numeru,tylko w zależności od finansów różny był ich nakład.Zawsze były one jako dodatek do zina i ich cena(podobnie jak MYS)była minimalna,dzięki czemu miały licznych nabywców i to dlatego szybko znikły.Przy wydawaniu MYSHA zine i taśm celem nigdy nie było zarobienie pieniędzy z czego jestem bardzo dumna,bo coraz częściej ludzie na ludziach chcą zrobić kasę.Wiem że większość z nas po prostu nie ma kasy,bo społeczeństwo ogólnie jest coraz biedniejsze i dlatego traktuję to jako działalność niedochodową.
-Jakie jest twoje zdanie nt.pornografi.Ograniczenie czy zakaz,to zamach na wolność?Czy dla ciebie osoba oglądająca takie filmy to od razu sexista?



A:Pornografia i filmy porno-wiesz, byłam w
Amsterdamie-tam co dopiero jest"sexland",c
ysięcy filmów,mnustwo sexshopów z takimi w
ymysłami jakich w Polsce nie widać,pełno s
ex kin,panienek do wzięcia jak na wystawac
h sklepowych...etc.To co jest tu nie robi
więc na mnie wrażenia.Filmy porno budzą we
mnie raczej obrzydzenie,choć nie oznacza t
o że nienawidzę sexu.Uważam że kochanie si
ę z osobą,z którą łączy nas miłość jest ja
k najbardziej ok!W/g mnie pornografia jest
dla dewiatów sexualnych,którzy chcą brać
nie dając nic(poza pieniędzmi)lub ludzi kt
órzy nie umieją sobie znaleź tej drugiej s
tałej osoby i z tego wynika ich słabość.Je
dnocześnie cieszę się,że tu gdzie mieszkam
(chodzi o Polskę)pornografia nie jest tak
popularna jak w Niemczech czy Holandi.
-Jak ty odbierasz zjawisko sexizmu,czy rów
na się ono dla ciebie z rasizmem?Gdybyś mu
siała(!)wybierać pomiędzy sexistą a rasist
ą?(np.jeden miałby zginąć)
A:Sexizm,rasizm-dla mnie te rzeczy są nega
tywne,nie wiem co jest mniejszym złem;to,ż
e ktoś gwałci niewinną kobietę,to,że kobie
ta zmienia mężczyzn"jak rękawiczki"zadając
im cierpienie,czy to,że jakiś murzyn dosta
je w kubeł,...,wszystko to jest złe i nie
powinno istnieć.Sexizm,rasizm to choroby s
połeczne,co wolałabym?To tak jakbym ci dał
a wybór,wolisz ty mieć AIDS,czy wolisz żeb
y go miała twoja dziewczyna z którą współż
yjesz?Na jedno wychodzi.
-Jak myślisz dlaczego tak mało dziewczyn d
ziała w scenie?Jeżeli już są,to są to żony
lub dziewczyny kolesi itp.Czyżby polskie d
ziewczyny leciały tylko na szmal i dieso?
A:myślę,że obecnie działalność dziewczyn w
scenie nie wygląda aż tak źle jak kiedyś,c
hoć rzeczywiście mogłoby być lepiej.Znam d
ziewczyny robiące ziny,grające w kapelach,
jeżdżące na gigi.Chodźby tu w Poznaniu są
dwie kapele,jedna z nich to MATKA BOSKA,za
grała już koncert i myślę że będą grały da
lej.Druga kapela to PRO-FENIX,ciągle ćwicz
ymy ponieważ każda z nas dopiero uczy się
grać,ale jest coraz lepiej i też myślę że
niedługo nas usłyszycie.Pozatym widzę że c
oraz więcej dziewczyn pisze w zinach,chodz
i na koncerty.I to nieprawda,że to tylko ż
ony lub dziewczyny kolesi,znam wiele dziew
czyn które są w scenie same z siebie,zresz
tą sama też nie mam chłopaka a jednak w ty
m siedzę.To jest kwestia czucia się w okre
ślonej społeczności,dla mnie ludzie ze sce
ny są ok,gdyby tak jeszcze troszkę toleran
cji,zrozumienia,mniej złośliwości i zawiści
-Na koniec z innej beczki.Jaką muzę lubisz
,poza HC/SE ?Czy w twym guście jest miejsc
e na kapele typu SONIC YOUTH czy ska ?
A:Poza HC lubię wszystko co z tym związane
Lubię rap,dość brutalny,squatterski...Czas
ami muzę z lat 60-tych...To wszystko zależ
y od nastroju.Ja wogóle lubię muzykę i nie
wyobrażam sobie bez niej życia.Ska też lub
lę,czemu nie-zwłaszcza do zabawy jest supe
r!
-Wielkie dzięki za ten wywiadzik!
A:Na koniec chciałabym tylko powiedzieć,że
każdy kto chciałby pomóc w tworzeniu NYSTA
zine niech pisze(+znaczek),każdy kto chcia
łby wymienić się poglądami,konstruktywnymi
poglądami,też niech pisze.Pozdrawiam moich
przyjaciół i znajomych,ogromniaste buziacz
ki!!!Dzięki za pytania i życzę ci powodzen
ia w tworzeniu NASZEJ SCENY !!! Anka.

Anka.Os.Czecha 14/10.31 206 Poznań.......

KILKA MYŚLI O POKOJU.

Horst Stowasser

Wyobraźcie sobie,że zaczyna się wojna i nikt na nią nie idzie!Po prostu nikt.Nie ma robotników,którzy by na nich pracowali.Nie ma farmerów,którzy dostarczyliby żywność.Nie ma lekarzy,którzy leczyliby rannych.Nie ma dosłownie żywego ducha.
Wyobraźcie sobie,że zaczęliby wojnę,i że to nawoływanie do wojny zostałoby całkowicie zignorowane.Co by się stało?
Odpowiedź jest prosta:nie byłoby wojny.
Możecie powiedzieć,że to zbyt proste.Rzeczywiście jest to proste,ale cóż jest złego w prostych ideach?Czy idea przyjaźni nie jest prosta?A idea pomocy wzajemnej?Idea solidarności?I czy nie ma innych idei, które są znacznie gorsze od nich,jak wojna,ucisk i wyzysk ?Możecie powiedzieć,że to utopia.Nie zapominajcie,że utopia to nie piękny sen,którego nigdy nie możan wcielić w życie,lecz sen,którego jeszcze w życie nie wcielono.
Oczywiście wszystko nie spadnie z nieba.Wszystko to nie tylko trzeba zdobyć lecz-i jest to tak samo ważne - nauczyć się tego.Czy więc jeślin nawoływanoby do wojny a my po prostu byśmy na nią nieposzli:czy taka metoda zadziałaby?Wydaje mi się,że taki apel o masowe wyrzeczenie się współudziału jest równoznacznym z apelem o społeczne nieposłuszeństwo.Każdy system potrzebuje wsparcia i współudziału mas lub aktywnych mniejszości. Lub inaczej:karzdy rząd potrzebuje ludzi,ale żaden człowiek nie potrzebuje rządu.Tak więc wojna jest niemożliwa bez szerokiej współpracy na jej rzecz.Wymienione wyżej społeczne nieposłuszeństwo byłoby więc postawą jak najbardziej aktywną.Musi nadejść czas gdy ludzie nie tylko odmówią współudziału w rzezi nazywanej wojną lecz przestaną akceptować zawód zabójcy (czyli żołnierza) tak samo jak nie akceptują zabijania dzieci,gwałcenia kobiet i zatruwania wody pitnej.
Czy pokój jest więc ogólnie pożądany?Kto chce pokoju a kto nie?Chcę wam tylko przypomnieć,że wojna nie spada z nieba jak zaraza c

zy letni tajfun. Wojna ma swe przyczyny i to nie biologiczne. Człowiek nie jest zły lub d obry od urodzenia. Czynniki, które pchają nar ody do wojny nie wynikają z biologicznie dziedziczonych cech osobowości ani z odwiec znej dążności mas do rzezi i mordowania. Większość ludzi bez wątpienia pragnie pokoj u. Tak więc wojna musi mieć inne przyczyny n iż te, które nazywamy pragnieniami ludzi.
Tak więc ogłaszają wojnę i nikt nie idzie. Kim są ci "oni"! Kim są ci którzy tę wojnę z aczynają? To jasne: generałowie, politycy, praz ydenci, królowie, cesarzowie, kanclerze, minist rowie, czasami przywódcy religijni. A kto woj nę prowadzi? To też jasne: żołnierze, oficerow ie, personel pomocniczy.
Jest taka prosta metoda, której zawsze używa się gdy chce się wykazać kto za czym stoi. Zadaje się wtedy proste pytanie: kto im za to płaci? Wobec tego kto płaci żołnierzom i politykom? To jasne: państwo. W ten sposób pań stwo jawi się nam jako swego rodzaju syntez a, zasada, gdzie przyczyny wojny - czy to eko nomiczne, szowinistyczne, społeczne czy psych ologiczne - zbierają się w jednym miejscu i są przez to państwo reprezentowane.
Bez państwa nie może być armii. Bez armii ni e może być wojny. To proste i oczywiste. Nie twierdzę, że wraz z państwem zniknie cała ag resja, przemoc i niesprawiedliwość. Państwo n ie jest praprzyczyną przemocy, jest jednak niezbędną i podstawową siłą, która tworzy zorganizowaną strukturę przemocy i ucisku. A tym właśnie jest wojna. W społeczności anarchistycznej zachowałaby się prawdopodob nie elementy agresji, spontanicznego pędu do walki czy nawet niesprawiedjiwość. Jednak wojna byłaby niemożliwa, gdyż to właśnie pań stwo zapewnia całą strukture machiny wojenn ej, instytucjonalizuje agresję, żądzę walki i nienawiść, przeksztaucając je następnie w wo jnę. I tylko struktura państwa tworzy, utrzym uje i stwarza potrzebę kreowania odpowiedni ego aparatu do masowej rzezi. Jedna sprawa j est jasna: nie ważne czy jesteś anarchistą czy nie. Wszyscy w jednakowy sposób odczuwam y potrzebę zachowania pokoju i walki o nieg ow w Kanadzie. Chinach, Francji, Angli, w Austr alii, w Polsce i na całym świecie.

z "World Peace Seminar Bulletin", FAK, 1988
Tłum. P.J.K.Tymiński.

NARKOTYKI.

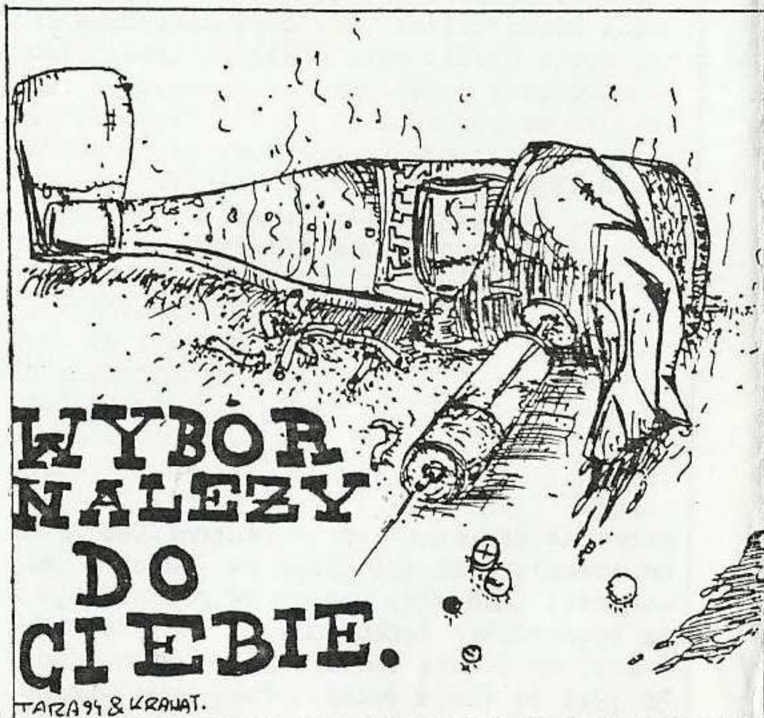
moje spojrzenie na ich problem i problem ich prohibicji.

Ostatnio coraz częściej mówi się o potrzeb ie zalegalizowania niektórych narkotyków, w niektórych zinach bębni się o marihuanie w ięc i ja postanowiłem sklecić kilka słów n a temat dragów i ich prohibicji.
Może najpierw powiem co ja rozumię pod poj ęciem narkotyki. Dla mnie są to środki stwo rzone przez człowieka w celu zanieczyszcza nia swego umysłu oraz ciała. Napisałem, środ ki stworzone przez człowieka ponieważ wszy stko to co pochodzi od natury nie jest dla mnie narkotykiem. Ja marihuany czy grzybów nie uważam za narkotyki. Takie jest moje zd anie. Co innego jeżeli dar natury podda się jakiejś obróbce. Ludzie dzielą dragi na twa rde i lekkie. Ja tego nie robię, jeśli ktoś ganję, czysty produkt Matki Ziemi uważa za narkotyk, jakikolwiek by on nie był to wedł ug mnie jest to błędem. Jaki sens jest w dz ieleniu zła (bo dragi to jednak zło) na kate gorie? Tak jakby podzielić faszystów, mały f aszysta-bo tylko popiera faszyzm, duży fasz ysta-bo bije wszystkich odmieńców. To tylko przykład. Podobnie jest z dragami. Choć uważ am narkotyki za coś złego to jednak w imię wolności jednostki uważam że powinny być o ne legalne. Nie tylko haszysz czy LSD. Jeżel i ktoś ma ochotę na heroinę to proszę bard zo, jest to twoje życie i twój wybór. Każdy kto sięga po narkotyk jest tego świadom, wi e że może się uzależnić i jest to jego wła sne ryzyko. Owszem można potrzec takiego os obnika jeżeli nie wie co czyni, ale w więks zości przypadków po dragi ludzie sięgają z ciekawości i od tego zamiaru jest ich napr awdę ciężko odgonić. Ale jak pisałem jest t o ich prywatna sprawa, być może brzmi to tr ochę egoistycznie ale taka jest prawda i n ie ma się co oszukiwać.
Być może słowa które powyżej napisałem two rzą ze mnie postać upalonego wolnomyślicie la czy coś takiego, tu niestety muszę was r ozczarować. Narkotyki w moim życiu nie odgr ywają żadnej roli. Są mi one obojętne, nigdy ich nie brałem i mam nadzieję że tak pozos tanie. Ale nie zwalczam ich za wszelką cenę Jakbym chciał to robić to byłoby to moje j edyne zajęcie a ja nie mam zamiaru tracić czasu tylko dlatego że ktoś z własnej cie kawości upadł w to gówno. Poza tym są ludzie którzy lubią dragi i nie mam zamiaru im te go odbierać.
Teraz coś o prohibicji. Będzie tego niewiel e, bo pełen obraz sytuacji przedstawiony je st w poniższym artykule. Jedno mnie dziwi. D laczego państwo mające kolosalne zyski z k ontroli przemysłu spirytusowego nie widzi że przemysł narkotyczny to zyski jeszcze w

ększe.Dlaczego można się uzależniać od pa
ństwowej wódki a zabroniona jest to z niel
egalną heroiną?To chyba tyle,jeżeli ktoś m
iałby jakieś ale do moich poglądów to czek
am na listy. Krawat.
Teraz chciałbym oddać głos niejakiemu Marc
o Ponella,który min.w1975r.jako sekretarz
Parti Radykalnej publicznie palił haszysz
w ramach akcji obywatelskiego nieposłuszeń
stwa.

NARKOTYKI:PLAGA STULECIA.

Walka z narkotykami jest jedynie kó
lejną okazją do konfrontacji między
jakobińsko-autorytarnym złudzeniem a
demokratyczno-liberalną "propozycją".
"Prohibicja czyni z każdego narkoman
a złotą kurą,znoszącą codziennie,aż
do śmierci,aż do momentu,w którym zo
stanie zabita,złote jaja".
Społeczeństwo,które potrafi w przeciągu s
tu lat wyniszczyć i zgładzić miliony ludzi
(w wyniku wojen,głodu,nędzy)i następnemu st
uleciu pozostawia w spuściźnie śmiertelne r
any,jest społeczeństwem tragicznym.Niektórzy
chcąc je radykalnie zmienić,chcąc zreformow
ać jego podstawy,jego prawo w duchu prawa do
życia i życia prawem,stworzyli Partię Radyk
alną.
Tej decyzji nie stanęły na przeszkodzie - a
le wręcz wsparły ją - niektóre "livres de c
hevet",wydane w czasach,gdy miałem 15-20lat.
Były to:"Dramat ateistycznego humanizmu"
ojca Henri de Lubac,zeszyty"Esprit" Emanuel
Mounier czy "Dialogi karmelitanek" Bernanosa
-wszyctkie,oczywiście,francuskie.Ale i kato
lickie.
Od ćwierć wieku jestem bity za moje przekon
ania i akcje antyprohibicyjne(dotyczące nie
tylko narkotyków),które rzekomo są wyrazem
nie tego,czym są w istocie -wyboru podykto
wanego współczuciem,solidarnym pod jęciem
odpowiedzielności,przymusem moralnym- ale
dowodem laksyzmu,cynicznej obojętności i...
zwykłego hedonizmu.Często występują przeciw
ko mnie różni moraliści,kaznodzieje,pragnący
przypisać innym ich własne wady,w fanatyczny
sposób dążący do zniszczenia złego ducha st
ulecia,podstawowej przyczyny wszystkich jego
bolączek.W rezultacie bolączki te stają się
niezbędne i cenne ze względu na ten fanatyzm
a dążenie do pokonania ich ioazuje się niem
oralne.
W sprawie narkotyków swego czasu moral iści
odwoływali się do siarki,substancji piekiel
nej i do złota,mamony.
Im bardziej się mylą i im więcej krzywd dzi
eje się z ich powodu,tym bardziej atakuję.
Powstaje piekielny krąg,w którym i oni są
zamknięci,i nas też w nim zamykaję;musimy
więc zdecydować się na walkę na otwertym po
lu,bez nadmiernej ostrożności i strachu prz
ed zlinczowaniem.W grę wchodzi przyszłość
społeczeństwa,obywatelska,ludzka.Plaga nark
otyków jest wyłącznie skutkiem prohibicji,
systemu prawnego ustalonego w nadziei,że
Cezar,państwo,oczyści nasze i cudze sumienia
,pokona złego ducha,grzech,zło i błędy.
Gdyby nie było prohibicji,używki obecnie za
kazane siałyby zło na równi z używkami dozw
olonymi,a nawet mniej od nich,a to z przycz
yn,o których nie będę teraz mówił.Ala system
prohibicji ma dwie strony medalu:największy
mi jego zwolennikami są ci,którzy z produkc
ji reklam zachęcających do picia alkoholu,
palenia tytoniu,używania środków psychotrop
owych utrzynili trzecie co do wielkości
imperium handlowe.Despotyczne prawo,laksyzm
i łamanie prawa idą łeb w łeb.Z powodu istni
enia prohibicji społeczeństwo,instytucje,rod
zina i sam narkoman płacą zniszczeniem,które
go cene nie jest wymierna.Prohibicja czyni
z każdego narkomana złorą kurę,która dopóki
nie umrze,lub nie zostanie zamordowana,znosi
codziennie złote jaja.Narkoman przynosi inny
m zyski - musząc stale zażywać narkotyki,sta
je się źródłem wzbogacenia drugich.W ten spo
sób dramaty,tragedie jednostek,stają się tra
gediami instytucji,a nawet już i planety.Z
powodu istnienia prohibicji narkoman musi do
konywać przestępstw,musi stosować przemoc,st
aczać się.Z powodu prohibicji towar,który w
normalnych warunkach kosztowałby tyle co alk
ohol czy tytoń,a może nawet mniej,jest droższ
zy od złota,a jego rozprowadzaniem zajmuje
się największa organizacja przestępcza,która
dąży do powiązań z międzynarodowymi i krajow
ymi ośrodkami władzy.Dzięki istnieniu prohib
icji,a nie dzięki "istnieniu narkotyków" czy
narkomanów,60-80% funduszy przeznaczonych na
wymiar sprawiedliwości i policję państw zach
odnich pochłania "wojna narkotykowa".
Z powodu prohibicji narkomani muszą stale do
konywać przestępstw,kradzieży,napadów.Jeśli
przyjmiemy,że każdy z nich w ciągu roku doko
nuje średnio 30 napadów i rabunków,to ujrzym
y,że we Włoszech przynajmniej 3 miliony osób
pada co roku ofiarą tych napadów.Tak,trzydzi



ęści milionów w ciągu 10 lat.Chyba nie muszę przypominać,że również i ich reprezentuje i broni od lat Partia Radykalna.
W niebywałym postępie "narkodolar" i "narkokracja" podbijają kolejne tereny,instytucje,państwa - a wszystko to dzięki istnieniu prohibicji.Również z jej powodu aresztujemy 7-8 letnie dzieci,które handlują narkotykami,wraz z babciami i matkami.Przestępstwa mafii, camorry i mafii neapolitańskiej są wynikiem istnienia prohibicji,ponieważ organizacje te są związane z nielegalnymi używkami,a walka o zdobycie rynku cZęSTO KOńczy się rozlewem krwi.Dzięki prohibicji w tej właśnie chwili setki tysięcy rodzin poszukuje synów,ojców, matek,którzy być może umierają w wyniku przedawkowania narkotyków,zarażenia się AIDS-em napadając z bronią w ręku,mordują.Ze strony wielkich guru walki z narkotykami i "wszystkowiedzących" pojawiających się przy każdej okazji,pada tylko jedna odpowiedź:trzeba wydać bezpardonową wojnę producentom,przewoźnikom i handlarzom narkotyków i narkomanom,trzeba ich razić,skazywać na długoletnie więzienie. To oni traktują jednakowo haszysz i heroinę, i dlatego istnieją dla nich już nie dziesiątki tysięcy,ale miliony przestępców.Żadne "niewielkie ilości" ich zdaniem nie mogą być tolerowane:dla narkomanów są jedynie wspólnoty terapeutyczne albo więzienia.Ale jak uzyskać miliony miejsc czy to we wspólnotach,czy w więzieniach,tego już nie mówią.Ani czy dysponujemy wystarczającą ilością żołnierzy i sił porządkowych,by aresztować tych wszystkich przestępców,a potem by ich pilnować, leczyć,wyzwalać,nauczyć ich na nowo "miłości życia",poszanowania dla samych siebie,znaleźć im pracę - a przecież we Włoszech i bez tego są trzy miliony bezrobotnych.Ale wiadomo,że ja,w przeciwieństwie do tych wszystkich moralistów,nie jestem dobrym chrześcijaninem.

MARCO PANNELLA.

I na koniec słów kilka Lestera C.Thurow'a, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomi.Fragment ten w pełni oddaje to jakim nieporozumieniem jest prohibicja narkotyków..

WOJNA Z NARKOTYKAMI:GOSPODARCZE SZALENSTWO.

Ci,którzy walczą z narkotykami,nie rozumieją teorii ekonomicznej,historii,ani kultury innych ludów.Olbrzymia jest ich ignorancja w dziedzinie ekonomii.Handlarze narkotykami mają do czynienia z tym,co w żargonie ekonomistów nazywa się "krzywą niezmiennego popytu".Innymi słowy oznacza to, że jeśli dostawy zostaną zmniejszone o 10%, ceny wzrastają więcej niż o 10%, zapewniając sprzedawcy dochód większy niż przed zmniejszeniem dostawy.
Jeśli celem Ameryki jest pozbawienie przestępców olbrzymich zysków pochodzących z handlu narkotykami, to teoria ekonomiczna i historia uczą, że jedyną drogą do tego jest jego legalizacja.Kiedy, na przykład, zakończono prohibicję i zalegalizowano handel alkoholem,zamknięto nielegalne bimbrownie,poniew aż nie było już okazji do uzyskania dochodów z handlu nielegalnym towarem.Efektu tego nie osiągnięto w przeszłości poprzez próby zakazu handlu.
Z punktu widzenia innego państwa,np.Pakistanu,gdzie pracowałem jako doradca d/s rozwoju ekonomicznego,amerykańska strategia antynarkotykowa wydaje się po prostu arogancka.W wielu miejscowościach wieśniacy od stuleci hodują marihuamę,kokę i opium,a teraz raptem zakazuje się im tej hodowli.Amerykanie nigdy nie zgodziliby się na takie żądanie.Załóżmy że obce państwo zakazuje im hodowania tytoniu(albo nakazuje podpalić już zebrany) w celu poprawy zdrowia społeczeństwa...

Lester C. Thurow.

S.Q.M.K.S.

Zespół nagra wszędzie za zwrot kosztów [illegible] róży(3-4 osoby) plus małe co nieco.Ich [illegible] można usłyszeć na [illegible] koncertowej wydanej przez ARLEKIN [illegible] [illegible]).

S.Q.M.K.S. adres:
Kasprzak Grzegorz
Kocjana 7/92
39 300 Mielec.

KiLKa SŁÓW O ALUMINIUM.

Artykulik ten jest skierowany do ludzi,którzy chcą zrobić coś konkretnego dla Matki Ziemi.Chciałem napisać kilka słów o odzysku aluminium.Dlaczego akurat o tym surowcu? Dlatego że złom aluminiowy jest dosłownie wszędzie,wystarczy tylko dobrze się rozejrzeć.Produkcja aluminium z surowców pierwotnych jest ogromnie uciążliwa dla środowiska,które jest narażone na emisjęmin.dioksyn i furanów(są to jedne z najbardziej toksycznych związków).By zmniejszyć te zanieczyszczenia wystarczy zająć się zbieraniem aluminiowego złomu.Jak zbierać i co?
Dowiedz się,czy w twojej miejscowości w punktcie skupu można sprzedać swę kolekcję.Jeśli tak jest to możesz już działać.Aluminium to:puszki po napojach oznaczone symbolem AL lub ALU(mały napis,szukajcie dobrze) tzw.złotko z czekolad(trzeba oderwać papier),folia aluminiowa z gosp.domowego(już wykorzystana),kapsle z butelek po wódce i niektórych napojach gazowanych(wyjąć środek) kapsle z mleka(już prawie niespotykane) i śmietany,stare sztućce itp.Zresztą spytajcie pracownika skupu,być może będzie miał więcej informacji.Zbierać można dosłownie wszędzie,najlepiej zacząć od własnego domu-a jeszcze lepiej ograniczyć ilość kupowanego aluminium(jeśli już musisz kupić napój w puszce to wybierz tą żelazną,a tak wogule to viva butelki szklane!!!)Najlepsze efekty uzyskuje się wpobliżu lini kolejowych i autostrad,gdzie leży mnóstwo puszek,wyst

arczy się schylić.Odwiedzcie też ulubione miejsca miejscowych menelików a na pewno p rzyniesiecie nasę kapsli."W każdym mieście są takie miejsca,gdzie lepiej nie odpowiad ać na pozdrowienia..."-tam właśnie szukajc ie.Korzyści finansowe będą niewielkie ale chyba nie jesteście młodymi biznesmenami,p rawda?Zysk jest nieduży dlatego że wyroby z aluminium są stosunkowo lekkie(i dlatego stosowane jako opakowania).Trzeba naprawdę sporo poszukiwań żeby dorwać jakąś większą ilość,ale przecież nie musicie zbierać sam i.Spróbujcie zebrać więcej osób,będą lepsze efekty."HARDCORE PUNX AGAINST ALU!!!"Produ kcja aluminium ze złomu to ogromna oszczęd ność energi(ok.90%),wody(ponad 90%) i prze de wszystkim ograniczenie zanieczyszczenia powietrza.Rusz dupę-Ziemia odetchnie z ulg ą!Jeśli macie jakieś pytania,chcecie się p odzielić wrażeniami z akcji anti-alu to pi szcie.Powodzenia w działaniach. Remik
(adres poy 'TORS')

KALISZ

Na początku opiszę trochę stosunki panują ce w mieście dla jaśniejszego zrozumienia obecnych działań na jego terenie.Kalisz je st miastem,gdzie prawie nikogo nie ma.Hipis ów,punkowców,metali-jak na lekarstwo a HC jest tutaj rzadkością.Ludzie nie są zainter esowani żadną działalnością,marnują czas i piją.Mimo tego niewielka grupka ludzi(K.P.C. F.A.Z.,AFERRA)próbuje coś zmienić.Front Ani mistyczny"Zjednoczenie" wyrasta i kontynuje działalność Federacji Zielonych.O tym zjawi sku warto coś napisać,gdyż w swoim czasie kaliska grupa działała bardzo prężnie.

Działalność na terenie Kalisza datuje się od samego początku F.Z.w ogóle czyli 1988r. Głównym celem FZ w Kaliszu była "walka" z budową elektrowni jądrowej w Żarnowcu.Petyc je,demonstracje,plakaty,spotkania z ludzmi-tymi środkami przyłożyliśmy się do likwidac ji budowy.Ten malutki "sukces" spowodował chwilowy rozpad Federacji kalisriej.Następny okres był niezbyt chlubny,przynajmniej z mo jego punktu widzenia-wybory lokalne,w który ch z ramienia Federacji startowali różni lu dzie,ludzie niezbyt związani z Federacją. W lokalnych wyborach,na szczęście,nie odnie śliśmy żadnych sukcesów.To,i wiele innych czynników,spowodowały dość ważną zmianę w Federacji.Na miejsce ludzi,którym przestała odpowiadać ta forma działania lub działanie w ogóle,przyszło wielu młodych ludzi.



Na ten czas przypada najlepszy okres Ferda cji.Problemy,które poruszaliśmy to segregac ja śmieci,drogi rowerowe,prawa zwierząt,weg etarianizm.Zorganizowaliśmy wiele udanych akcji.Najważniejsze to odbywające się już od dwóch lat Dni Ziemi i Wegetariada(ma ona na celu propagowanie naturalnej medycyny,zd rowego sposobu odżywiania się,itp...).Bardzo udane także były demonstracje(służba zastęp cza,zakaz wstępu cyrków do miasta,futra,mię so).Niestety,od jakiegoś czasu Federacja ka liska jakby podupadła,ludzie przestali się interesować działalnością,zamieniając ją na kościół lub coś innego.Nieliczna grupka lud zi starająca się nadal coś zmienić,to F.A.Z. na swoim koncie ma ona parę udanych akcji, m.in.dość głośną akcję sprajowania i zamalo wania sklepów mięsnych.Kiedy to policyjne bastardy zwinęły dwójkę naszych ludzi.Następ pnie odbyła się sprawa.Głównymi zarzutami było:sprayowanie i zamknięcie sklepu na kłó dkę,w efekcie czego dostali kolegium po 200 tysięcy!.Oprócz tego odbyła się także demon stracja antyfutrzarska,brało w niej udział



kilkanaście osób,z czego połowa poszła do domu,bo było zimno(ukłony Piotras,Prosiak). Jedną z inicjatyw Frontu były kółka ekologi czne działające w szkołach podstawowych,na których dzieciaki,poza teoretyczną stroną tematu,miały także poznać praktyczną.Nieste ty,z przyczyn od nas niezależnych(albo i za leżnych!)rozpadły się,lub może przedzierzgną się w miesięczne kursy ekologiczne..Jak dot ychczas najbardziej udaną akcją FAZ-u,była walka z McDonaldowym świństwem.Jeszcze przed oficjalną propozycją złożyliśmy protest z p etycją,powiadomiliśmy lokalną prasę i wysto sowaliśmy apel do lokalnych sprzedawców tego typu żywności o przyłączenie się do bojkotu McDonalda.Zrobił się spory szum i sprawa uc ichła.McDonaldowi odechciało się stawiać bu dele w Kaliszu.Poza tym zamierzamy prowadzi ć dystrybucję(koszulki,naszywki,nalepki)i rozsyłać wzory plakatów jakie rozwieszamy w naszym mieście.

Inny świat ?4



P.S.
Ostatnim przejawem działalności F.Z.będą tablice propagujące rower,jako zdrowy środek transportu.Tablice te pojawią się lada dzień.

Szymon Słodowicz
ul.Polna 34/20
62-800 Kalisz.



KALISZ - SCENA HC PUNK

Chciałbym uzupełnić raport Szymona,pisząc o kaliskiej scenie HC/punxNie będę rozpisywał się nad historią,lecz skupię się na dniu dzisiejszym.W Kaliszu działa jedna niezależna kapela,jest nią AFERRA.Ciekawy przekaz(połączenie anarchi,wolności i idei straight edge),muzyka zaś to żywiołowy hardcore,przyprawiający chwilami o zawrót głowy.
W niedługim czasie na kaliskiej scenie pojawi się SMIECH IGNORANCJI.Anarcho-egzystencjalne texty plus szybki,ciężki czadzik.Z magazynów ukazały się dwa numery SAMI PRZED SOBą.W środku:muzyka,anarchia,S.E.,wegetarianizm,ekologia.Wkrótce trzeci numer.W przygotowaniu magazyn o nazwie HEBEL(punx for ever!!!).Ukazuje się także IMPLOZJA,tego zina nie trzeba chyba nikomu przedctawiać.Podobno jest już nowy numer.Pojawiła się ostatnimi czasy koncepcja utworzenia pirackiej stacji radiowej.Co prawda są to na razie plany,jednak dość realne.Brakuje nam jedynie kontaktów z ludźmi,których interesuje tego typu działalność.Wszyscy zainteresowani mogą pisać na adres:

Piotr Sadowski
ul.Polna 34-36/23
62 800 Kalisz

Ogólnie rzecz biorąc kaliska scena HC/punx dopiero zaczyna się rozwijać.

Prosiak.....

P.S.Załączam parę adresów kontaktowych.

AFERRA i SAMI PRZED SOBą zine
Igor Strapko
Borkowska 9
62 800 Kalisz

F.A.Z.
Szymon Słodowicz
Polna 34/20
62 800 Kalisz

HEBEL zine i SMIECH IGNORANCJI
Prosiak-Jędrzej Piotrowski
Asnyka 63/63
62 800 Kalisz

FED.ZIELONYCH
Asnyka 59/22
62 800 Kalisz-tel.33047

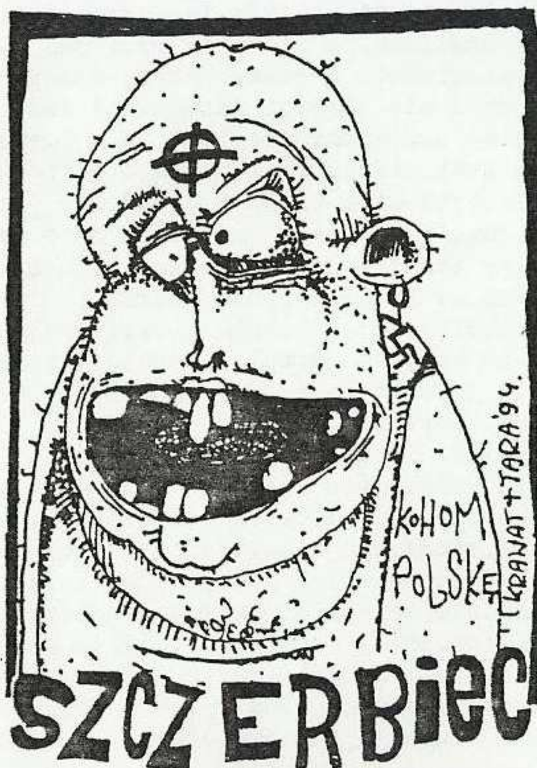


FOTKI POCHODZĄ Z MANIFESTACJI ANTYFUTRZARSKIEJ I MANIFESTACJI POD WIĘZIENIEM GDZIE SIEDZIELI OBDŻEKTORZY.

NACJONALIZM

Nacjonalizm to postawa społeczno-polityczna i ideologia podporządkowująca interesy innych narodów interesom własnego narodu lub rasy,wyrażająca się w wyolbrzymianiu zalet własnego narodu,w żądaniu dla niego specjalnych przywilejów.Tak brzmi definicja nacjonalizmu.Na pierwszy rzut oka wygląda to niegroźnie a nawet trochę śmiesznie.Jakby ktoś się głębiej zastanowił nad tym to mógłby stwierdzić,że jest to w porządku,że są tacy,którzy chcą by jego narodowi było lepiej(a więc także i jemu).Ale jak dokonać tego(cudu),żeby wszystkim"było lepiej"(byłby to zaiste cud,bowiem w tym systemie na to,by komuś żyło się szczęśliwie i bogato musi pracować wielu ludzi).Nacjonaliści "tym co jest gorzej",starają się wmówić,że tak jest przez Żydów,Niemców itp.By to zmienić postulują aby zabrać im ich prawa,stanowiska i pieniądze i przekazać to prawdziwym Polakom(tu mają na myśli siebie,ale o tym nie mówią).Czyli nie owijając w ideologię,chodzi im o to,aby zająć ich miejsce.A jak nie ma prawdziwych Żydów i Masonów?To nic,nie szkodzi.Zawsze się znajdzie ktoś inny(np.mniej prawdziwy Polak).Zresztą samo pojęcie Żyd,Mason to pojęcie umowne,które swobodnie można zastąpić konkurent.W Polsce,w brudnej grze o władzę i pieniądze,częs

to podważa się czyjeś(konkurenta) polskie p
ochodzenie,bo jest to łatwe a ofiarze truc
no jest udowodnić nieprawdziwość zarzutów
(zresztą czy polskie pochodzenie może być
gwarantem uczciwości i sprawiedliwości?).
Czy zmieni się coś dla zwykłego człowieka?
Nie!Bo dla przeciętnego człowieka jest to
raczej obojętne kto wyzyskuje.Wyzysk jest
wyzyskiem.(Chyba że są tacy,którzy są źli
jak kopie ich Józek,ale gdy kopie ich Bole
k,to wszystko jest OK.Dla takich ludzi nac
jonalizm może ma sens)Dlatego właśnie nacj
onalizm mnie śmieszy.Ale śmieszy mnie nie
tylko to.Znam historię Polski(naprawdę zna
cznie lepiej od niejednego narodowca)i dop
rawdy nie widzę w histori narodu polskiego
wielu chwalebnych rzeczy(zarzały się czyny
chwalebne,ale przeważnie przed nimi miały
miejsce jakieś czyny,za które należało by
się wstydzić).Czyli naród polski nie jest
jakimś narodem nadzwyczajnym.Ot,zwykli lud
zie(możnaby dyskutować,czy nie mają oni wi
ęcej wad niż zalet w porównaniu z innymi n
arodami,ale to na marginesie).Dlatego też
śmieszą mnie te napuszone gadki na temat n
aszej wspaniałości i wielkiej Polski.To mo
że tylko śmieszyć.Dobra,ale teraz koniec z
eśmiechem.Nacjonalizm jest groźny.Ideologi
a ta niesie ze sobą nienawiść,ból i cierpi
enie-czYli bezsprzeczne zło.Jest to jedna
z najbardziej krwawych ideologi(więcej krw
i przelano tylko w imię boga i religi)Ludz
ie wyznający tę ideologię to ludzie cynicz
ni i bez skrupułów.Politycy narodowi to wł
ł.mnie najmniej uczciwi ze wszystkich poli
tyków(o ile politycy są uczciwi-he he).Jed
ynym ich celem jest zagarnięcie władzy i t
o w taki sposób,by się z nikim nią nie dzi
elić oraz by nikomu jej nie oddać(najlepsz
a jest dyktatura-do niej to właśnie dążą p
artie prawicowe/narodowe).Są to pasorzyty
które za wszelką cenę chcą być przy żłobie



(czyli żyć kosztem narodu,za który"walczą"
).Ideologia nacjonalistyczna to tylko przy
krywka dla brudnej gry o władzę.Dobrym prz
ykładem jest historia jednego z głośniejsz
ych działaczy narodowych:Bolesława Piaseck
iego.Bawił się on w narodowca od 14 roku ż
ycia.W wieku 19 lat był szefemONR"Falanga"
W czasie II wojny światowej,mimo iż był na
rodowcem,nie przeszkadzało mu to,by współp
racować z faszystami niemieckimi,którzy ch
cieli przecież unicestwić,kochany przez pa
na Bolesława,naród polski(!!!).To jeszcze
nic.Po wojnie,mimo iż pan Piasecki był ant
ykomunistą,nie miał objekcji by współpraco
wać z komuną(stowarzyszenie PAX).Byle przy
korycie i zgodnie z hasłem"własna dupa dob
rem największym".Tacy w większości są ci "
ideowi ludzie".Tak więc można jedynie wspó
łczuć tym wszystkim,którzy wierzą takim os
zustom.Współczuję tym wszystkim młodym lud
ziom,którzy dają nabrać się na hasła nacjo
nalistyczne i rasistowskie.Nie zdają sobie
sprawy z tego że są tylko mięsem armatnim,
żywym towarem.Po ich pustych głowach do wł
adzy idą różni frustraci i nieudacznicy.Wa
lczcie i bijcie za swoich wodzów.ONI dadzą
wam kopa w dupę!!!
To w sumie mógłby być już koniec.Napiszę j
eszcze tylko,że mimo iż polaków uważam za
"ciemny naród",to jednak chyba nie jest ta
k źle,skoro wielu ludzi wie co to za gra t
en nacjonalizm i jej nie popiera.Swiadczy
o tym fakt,że mimo iż prawica narodowa ist
nieje tak długo to nigdy nie miała większe
go wpływu na społeczeństwo.Narodowcy tłuma
czą to tym,że ich ruch jest"wykpiwany prze
z kosmopolitycznych kundlów semito-komunis
tycznej intelektualjady".To tyle.

"Kundel"Nabu(ROTTEN LIFE)

P.S.Jakby ktoś chciał dowiedzieć się czego
ś dokładnie nt.działalności narodowców w P
olsce,to polecam do przeczytania książeczk
ę Rafała Pankowskiego pt"Gdzie kończy się
patryiotyzm...",opisane są w niej dzieje p
olskich grup faszyzujących w latach 1922-1
932.Do nabycia u dystrybutorów...........



YUPPICIDE

YOU'VE BEEN WARNED! EP.





YUPPICIDE-I wish(Chciałbym...)

Sniłem o wielu rzeczach
O radości,otwartych sercach cieszących się życiem
Lecz zawsze budziłem się szturchany palcami
Wbijanymi między żebra
Nie ma czegoś takiego jak cisza
Lecz ty-ty uwolniłeś mnie od szorstkich,natarczywych,języków
Chciałbym abyś mnie ostrzegła
Chciałbym abyś ze mną rozmawiała
Chciałbym abyśmnie lubiła
Chciałbym abyś mnie dotkneła
Poświęcenie wypływa z ran zadanych
Mymi własnymi rękami
Poczuj me cierpienie gdy poniżam się
Z oczyma wpatrzonymi w me odbicie
Wszystko co widzę to to co nie pozwala mi być idealnym
Wiem że myślisz że jestem gruby
Więc wyrzygam to dla ciebie
Chciałbym abyś mnie powstrzymała
Chciałbym abyś mi okazała szacunek
Chciałbym abyś mnie kochała
Chciałbym abyś ze mną została
Twoje oczy ciągną się za mną ulicami
Krojąc me ciało od środka na kawałki
Mogę być równie nagi,gdyż to wszystko co cię obchodzi
Opowiadasz mi o rzeczach,których chcę słuchać
Więc możesz dostać się do środka
Wszystko co widzisz to dziura
Gdy na mnie patrzysz to widzisz dziurę
Chciałbym abyś mnie kochała
Lecz ty mnie nienawidzisz
I wtedy mnie gwałcisz
Chciałbym abyś mnie zostawiła w spokoju
Chcę spać,chcę spać na zawsze
Właśnie mogę uwolnić się od ciebie,uwolnić
Nie przejmuj się,to tylko małolata
Zamieszana w tarapaty z bronią
Ostrzegano cię,ostrzegano cię
Zostaw ją,zostaw ją
Ostrzegano cię,ostrzegano cię!

YUPPICIDE-True love(Prawdziwa miłość)

Dam tobie to czego pragniesz
I dam tobie to czego potrzebujesz
Więc podaj mi nóż
Wytnę dla ciebie swe serce
I teraz mówisz że mnie nie kochasz
I teraz twe uczucia odeszły
Rozdzieram na strzępy zdjęcia i listy twoje
Ładuję pistolet
Czy ty wiesz co oznacza miłość?
To jest kula z tego pierdolonego pist oletu
Prosto na wylot przez twe serce
Słyszę głosy
Są w mej głowie lecz nie należą do mnie
Mam teraz misję
Indywidualne poszukiwanie
Jedyne pragnienie,aby być kulą
Która zabije twój mózg
Powiedziała mi że lubiła czynić mężczyzn twardymi
Powiedziała mi że lubiła czynić mężczyzn doskonałymi
Twoja przyjemność jest mym bólem
Ponieważ twój ból jest moją przyjemnością
Dzień sądu nadszedł
Mój świat więził zakładnika
Jedna z tych kul nosi twe imię
Sciskając spust czuję pęd z góry
Słyszę anioły
Me włosy stają dęba gdy widzę jak się wijesz
Jesteś tak mała-tak nisko
Nie możesz mnie zranić
Ona powiedziała że mnie kocha
Opowiadała kłamstwa-nie tylko kłamstwa
Teraz je zabiję i ją zabiję
To nie moja wina,to nie moja wina
Błyszczące niebieskie światło,jadą po mnie
Nie weźmiecie mnie żywego
PRAWDZIWA MIŁOSC!!!

YUPPICIDE-Out of style(Poza schematem)

Bycie gniewnym jest niemodne
Zamieniony w uśmiech,zadowolenie z siebie
Znużony obliczem już raz poruszanych problemów
Wcześniej jako łowca-teraz jako zwierzyna
Nie rozwiązuj problemów
Baw się
Schorowany walką,wygrzewasz się w słońcu
Łatwiej jest się poddać niż utrzymać swą integralność
Kosztowna,samotna walka bez ponownego zwycięstwa
Lecz nie ustępując ma szansę uczynić jednego wolnym
Odporny na niedogodności
Przyjmujasz to z taką łatwością
Opuszczając swe wezwanie dla dobrej zabawy
Ignorując niewiedzę,niesprawiedliwość
I wszystkie inne zbrodnie
Zamknołeś swój umysł dla wyznań i sprzeciwów
Wybrałeś łatwą drogę
Nie zaprzestanę powątpiewać w świat
Nigdy nie obiorę tamtej drogi
Jestem świadomy tego co dzieje się wokłu mnie
Odmawiam odcięcia się od tego
CO prawdziwe dla błachostek
Jesteś opuszczony nie należysz do tej grupy
Mam nadzieję że zamiana przyjemności
Warta była odtrącenia cię od prawdy

Hej Ludziki!!!



Jeśli chcesz pomóc Ziemi oszczędzając papier to chętnie wyślę ci koperty z odzysku. Napisz tylko ile i jaki format cię interesuje a wkrótce otrzymasz przesyłkę. To ogłoszenie jest ciągle aktualne, więc nie płacz jeśli zbyt późno dorwałeś tego zina tylko pisz do mnie.

Remik Okraska
Mrzygłodzka 50
42 400 Zawiercie
Polska

SYNDROM TOTALNEJ DEPRESJi

Jest rok 1993(a raczej był)w mózgach bohaterów tej opowieści,ogarniętych totalną depresją rodzi się wspaniały,acz niebezpieczny dla ich zdrowia pomysł założenia kapeli-zgodnie ze staropolskim powiedzeniem:"Vanitas vanitatum et omnia vanitas".Upojeni tym pomysłem i napojami alkoholowymi przyjmują nazwę SYNDROM TOTALNEJ DEPRESJI i od marca rozpoczynają systematyczne próby.A oto główni bohaterowie tego dramatu:JABOL(lat 19,kawaler,bezdzietny,gość któremu świat zwariował,a on sam uwierzył w maxymę iż każdy śpiewać może),SLEPKO(lat 19,kawaler,bezdzietny,szarpidrut),SZALONY(lat 19,kawaler,bezdzietny,tamburyniarz),SZCZOTA(lat 17,kawaler,bezdzietny,bassgrajek).W tym składzie chłopaki grają szereg koncertów(szereg=3).To co grają określić można mianem"twardego punkowego ataku",to taka muzyka brudnych ulic.A tak ogólnie to chłopaki świrują coś o zmianie świata,o potrzebie działania,o walce z faszyzmem,o odnowie oblicza polskiego punka i takie tam"bzdury".To chyba wszystko o tej bandzie nieudaczników.Gdyby ktoś chciał zaprosić ich na koncert lub uzyskać inne informacje na temat kapeli proszony jest o kontakt telefoniczny z numerem

ROBERT JABŁOńSKI
RZOCHOWSKA 63
39 300 MIELEC

Z anarcho-punkowym pozdrowieniem Jabol.



NIE SŁUCHAJ

JESTEŚ WOLNY WIĘC WYBIERAJ
IDŹ WALCZ KOCHAJ ŻYJ UMIERAJ
NIE SŁUCHAJ
GDY JEGO BIJĄ, TO CIEBIE NIE BOLI
NIE SŁUCHAJ
POLSKA DLA POLAKÓW
NIE SŁUCHAJ
RYNSZTOK TWOIM PRZEZNACZENIEM
NIE SŁUCHAJ
ŻE PUNK I PIENIĄDZ TO TO SAMO
NIE SŁUCHAJ
GDY NA BIAŁE MÓWIĄ CZARNE
NIE SŁUCHAJ
SYSTEM JEST SILNIEJSZY
NIE SŁUCHAJ
CEL UŚWIĘCA ŚRODKI
NIE SŁUCHAJ
PUNK ITS DEAD

BÓG, HONOR OJCZYZNA

POPATRZ KTO CHODZI ULICAMI
POPATRZ KTO ŻYJE OBOK CIEBIE
DOOKOŁA SAMI PATRIOCI
A POTEM PSEUDOKATOLICY

DOOKOŁA TYLKO BÓG, OJCZYZNA
HONOR
DOOKOŁA TYLKO MÓŁW BLIŹNIEGO
A POTEM OKO ZA OKO
A POTEM ZĄB ZA ZĄB

POPATRZCIE NA SWE RĘCE
POPATRZCIE NA SWE TWARZE
JUŻ JESTEŚCIE KUPIENI
JUŻ JESTEŚCIE ZBAWIENI

PSEUDOKATOLIKU TY STWORZYŁEŚ
SWEGO BOGA, BOGA NIENAWIŚCI
KŁAMSTWA, ZDRADY
TY STWORZYŁEŚ BOGA NA SWE
WŁASNE PODOBIEŃSTWO

NAZI WON

WYCHODZISZ NA ULICĘ
I SŁYSZYSZ SIEG HEIL
ODWRACASZ SWOJĄ GŁOWĘ
DOSTAJESZ Z GLANA W TWARZ
PODNOSISZ SWOJE OCZY
I PYTASZ DLACZEGO
ZA POLSKĘ, ZA OJCZYZNĘ
ZA OJCZYZNĘ GNOJU !

NAZI PUNX I NAZI SKIN !
NAZI, NAZI, NAZI WON

PYTANIA RODZĄ BUNT
ZNÓW NIE WIESZ KTO JEST KTO
CZY RODAK TO PRZYJACIEL
CZY RODAK TO TWÓJ WRÓG
SPOGLĄDASZ NA ICH TWARZE
NADZIEI NIE MASZ JUŻ
ODCHODZĄ W SWOJĄ STRONĘ
TY MARTWY LEŻYSZ JUŻ

PRZEMOC

NIE BĘDZIE KOMPROMISU
NIE BĘDZIE POJEDNANIA
DLA FASZYSTOWSKICH CHUJÓW
DZISIAJ TYLKO PIĘŚĆ
JAK DŁUGO ŻYJEMY
TAK DŁUGO WALCZYMY
JAK DŁUGO WALCZYMY
TAK DŁUGO ŻYJEMY

SIŁĘ PRZECIWSTAWIAJ SIŁĘ
AGRESJI JESZCZE WIĘKSZĄ AGRESJĘ

W BRAMIE ZNOWU
KASUJĄ KOLESIA
ODWRACASZ SWOJĄ GŁOWĘ
LEPIEJ JEST NIE WIDZIEĆ
GDY JEGO BIJĄ
TO CIEBIE NIE BOLI
GDY JEGO BIJĄ
TO CIEBIE NIE BOLI

OSTATNIA SZANSA

CZY MYŚLAŁEŚ KIEDYŚ DLACZEGO JESTEŚ
TAK BARDZO PODOBNY DO LUDZI KTÓRYMI GARDZISZ CZY MYŚLAŁEŚ KIEDYŚ JAKI SENS MA TWOJE ŻYCIE ILE WARTE ONO JEST W PRZELICZENIU NA PIENIĄDZE. PO CO? DLACZEGO? DOKĄD? PYTANIA RODZĄ BUNT I ZNÓW NIE WIESZ KTO JEST KTO. TEN CO WCZORAJ MÓWIŁ PRAWDĘ, DZISIAJ KŁAMSTWEM KARMI NAS. ROZUMIESZ JUŻ CORAZ MNIEJ A CZASAMI WCALE. GUBISZ SIĘ W TYM WSZYSTKIM. POPADASZ W OTĘPIENIE. ALE TY WCALE NIE JESTEŚ LEPSZY OD INNYCH. ZA GARŚĆ PIENIĘDZY SPRZEDAŁEŚ SWÓJ BUNT. ZA BUTELKĘ WINA ZDRADZIŁEŚ WŁASNE JA.
ALE MASZ OSTATNIĄ SZANSĘ BY POWIDZIEĆ NIE! NIE MYŚL ŻE POZWOLĄ CI SAMEMU DECYDOWAĆ. ŻYĆ WEDŁUG WŁASNYCH ZASAD. W CHWILI GDY NAJMNIEJ BĘDZIESZ SIĘ TEGO SPODZIEWAŁ SYSTEM UDERZY ABY NAS ZNISZCZYĆ. NIE DORABIAJMY DO KAŻDEGO GÓWNA TANIEJ IDEOLOGII. NIE TWÓRZMY PODZIAŁÓW. W JEDNOŚCI SIŁA WIĘC ŁĄCZMY SIĘ.
CHCIAŁBYŚ UNIEŚĆ CIĘŻAR TEGO ŚWIATA
LECZ NIE MOŻESZ UNIEŚĆ SWOICH DŁONI
DECYDUJ SAM CO ROBIĆ MASZ
DECYDUJ SAM KIM ZOSTAĆ CHCESZ
ZACZNIJCIE MYŚLEĆ PO CO MACIE GŁOWY
PRZESTAŃCIE USTĘPOWAĆ
PO CO MACIE RĘCE

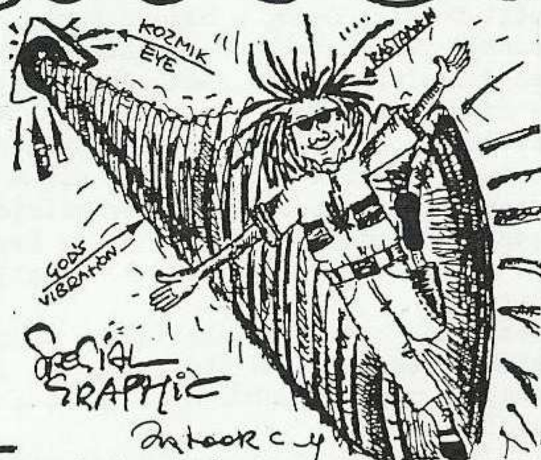


PUNK ROCK NOT DEAD!

WYWIAD Z

PIELGRZYM'em





1)Co dla Ciebie oznacza być rasta?Być rastamanem, czy sądzisz że to wyróżnia Cię spośród innych ludzi?

Odp.1)Rasta to wszelkie,pozytywne uczucia, które rodzą się w moim sercu.Rasta to miłość samotność,dobra wola,radość,nadzieja,wiara i jeszcze tysiące innych.One przychodzą co dnia i nie sposób nazwać je wszystkie słowami.Kiedy do głosu dochodzą uczucia ,język staje się zbyt ubogi,a my stajemy przed faktem niemiżliwości wypowiedzenia się. Nie wiem,co wyrónia mnie spośród innych. Myślę,że każdy z nas jest indywidualistą i wychodząc z tego założenia,ciężko traktować mi ludzi jako jednolitą masę.

2)Kiedy odkryłeś w sobie duszę rastamana? Jak wyglądało twoje pierwsze spotkanie z pulsacjami reggae i pierwsze wrażenia,fascynacja?Czy szok?

Odp.2)Odkrywam siebie non-stop,wciąż na nowo i zawsze z innej strony.Nie pamiętam,kiedy to się zaczęło.Wiem jednak,że pierwszymi płytami reggae,jakie usłyszałem(jeszcze na cudzym adapterze)były debiutanckie krążki Daabu oraz Izraela,również koncertowy album Marley'a"Babylon By Bus".Na żywo spotkałem po raz pierwszy w katowickim"Spodku"na imprezie pod nazwą "Maraton Reggae".Same gwiazdy:Izrael,Kultura,Gedeon Jerubbaal,Daab,Rondo,RAP...Było to w 86 lub 87 roku.

3)Powiedz coś więcej o swojej działalności wydawniczej.Wydajesz zina I AND I który jako jeden z niewielu zajmuje się reggae,od kiedy ukazuje się PIELGRZYM ZINE i czy pomaga Ci ktoś jeszcze przy tym?

Odp.3)Masz rację, niewiele jest w Polsce zine'ów zajmujących się muzykąr reggae,a "IandI" jest obecnie najstarszym z nich. Pierwszy numer wydałem w lutym 91-ego roku. w nakładzie 300 egzemplarzy i liczył 12stron.Do tej pora ukazało się 8 numerów i na pewno nie zamierzam na tej liczbie poprzestać. Od dawna już wspierają mnie swymi siłami Grześ"Bongo I"(texty)oraz Artoor Cali Grass(texty,kosmiczna grafika).Poza tym,jest jeszcze spora grupa stałych współpracowników.

4)Co do tej pory wydałeś na kasetach?Przyznasz chyba że ciężko jest zdobyć osobom z poza "sceny" nagrania podziemnych kapel reggae?Czy PIELGRZYM chce promować mało znane kapele czy wybaje tylko to co będzie się w miarę sprzedawało.

Odp.4)W ogóle ciężko jest z dobyć jakieś inne,polskie nagrania reggae,poza Izraelem, Daabem i teraz-Bakszyszem.Jest sporo dobrych kapel ale nikt z decydentów nie interesuje się nimi.Na pewno głównym powodem takiego stanu rzeczy jest nieopłacalność inwestowania w tego typu muzykę.Ja natomiast mam inne źródła utrzymania,więc mogę sobie pozwolić na komfort wydawania tych kaset.Dzięki temu sprawiam olbrzymią radochę zarówno sobie,zespołom,jak i potencjalnym nabywcom. Do tej pory ukazały się:dwie składanki"Reggae Christmas-Live",Vegetus,Anarhia,Credon, TREN iTrava Dub Band.W planie jest Sze-Sze oraz wrocławski zespół Bogumił i Grażyna, ale to już muzyka chasydzka,nie reggae.

5)Muzyka reggae bardziej niż punk czy hardcore zbliżona jest do komercji i oficjalnych środków przekazu.Czy zgodzisz się z tym że niektórzy wykonawcy traktują tę muzykę jako środek do zdobycia pieniędzy?Czy można mówić o czymś takim jak "niezależna scena reggae"?

Odp.5)W Polsce,reggae jest muzyką tylko i wyłącznie niezależną.Dzieje się tak z powodu iż nie jest to obecnie żadne "opium dla mas". Dużo większe pieniądze można teraz w Polsce zarobić na punk'u,niż na reggae.I dobrze. Dzięki temu możemy być zależni sami od siebie.Wydajemy swoje zine'y.kasety,gramy na własnych koncertach.Show-bussinas jest tu zbyteczny.Nieco inaczej wyglądają te sprawy w Europie Zachodniej,w Ameryce czy na Jamajce:.

6)Mi reggae kojaży się z pewnym stereotypem,chodzi mi o texty,przeważnie kręcą się one w klimatach Jah,Babilon,Jezus Chrystus. Czy nie sądzisz że możnaby śpiewać o czymś innym a nie powielać te same slogany?

Odp.6) Filozofia Rastafari ma trzy wymiary:religijny,społeczny i polityczny,a muzyka reggae jest jej nośnikiem,jedną z form przekazu.Stąd takie,a nie inne tematy. I czy Boga można traktować jako slogan ?

JAH PEOPLE!

7)Kultura rasta jest wyraźnie oparta na wierze chrześcijańskiej czy spotkałeś się kiedykolwiek z rasta-ateistom,czy jest to możliwe?A jaki jest twój stosunek do instytucji "kościół"?

Odp.7)Ściślej mówiąc,źródłowe dogmaty religijne Rastafari jawią nam się po połączeniu Starego Testamentu i ksiąg Koranu.Jednakże dzięki uniwersalnym prawdom dotyczącym obecności Boskiej Osoby w naszym życiu,oraz tolerancji religijnej jaką niesie ze sobą przekaz Rastafari,możemy spotkać na swojej drodze różnych ludzi.Są więdz katolicy,zielonoświątkowcy,świadkowie Jehowy,adwentyści,członkowie kościoła koptyjskiego czy w końcu wyznawcy Haile Selassie.Istny kalejdoskop. Łączy ich jednak wiara w Jednego Boga,a reszta to kwestia nazewnictwa i religijnych dogmatów.
Instytucja kościelna nie leży w kręgu moich zainteresowań.Staram się być ponad jej ingerencją w moje,prywatne życie i dzięki za to Bogu!!!

8)Jak myślisz dlaczego Bóg stworzył w raju "drzewo dobra i zła",nie sądzisz że jesteśmy jakimś dziwnym experymentem,białymi myszkami w rękach Boga?

Odp.8)Nie czuję się jakimkolwiek eksperymentem.Prawdziwa wiara nie daje podstaw,by takie wątpliwości rodziły się w moim sercu. Nie mogę jednak wytłumaczyć różnych działań Boga,ponieważ nie sądzę,aby mikroskopijny, ludzki umysł zdołał je pojąć chociażby w części.
I kto powiedział,że kiedyś istniał jakiś raj,a w nim Adam i EWa.i żyli sobie szczęśliwie,dopóki wąż nie poczęstował ich jabłkiem? To przecież brzmi jak dość naiwna bajka. Oszywiście,możemy w nią wierzyć,ale nie musimy.Wszystkie,święte księgi to zbiór znaków wskazówek,i chyba w ten sposób powinniśmy je odczytywać.

9)Czy odczówasz obecność swego anioła stróża - jeśli tak to bardzo proszę o przykłady?

Odp.9)Najlepszym przykładem na obecność Boga jest właśnie to,że ją odczuwam.

10)Jeszcze jedna rzecz odnośnie wiary,czy wierzysz w ewolucję?Ostatnio widziałem książkę będącą naukowym zaprzeczeniem ewolucji. Czy według Ciebie pochodzimy od małpy czy od Boga?

Odp.10)Jakże przeogromna musiała być Siła która stworzyła Wszechświat.Całkiem możliwe że praprzodkiem człowieka była małpa człekokształtna.Tylko kto ją stworzył,bo chyba nie pochodzą od ziarna piasku lub pierwotniaka-pantofelka?

11) Ostatnio wkurza mnie zbyt wielka popularność marihuany.Wiesz,zadufani licealiści palący po kątach,handlarze zielskiem i debaty na temat ziela w radio czy TV.Co o tym wszystkim sądzisz,jak odnosisz się do tak dużej popularności marihuany?

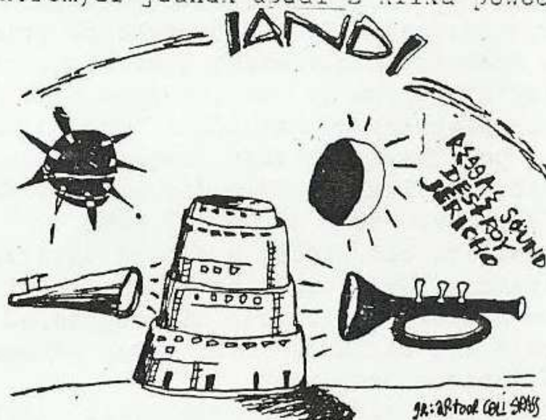
Odp.11)Ganja nie leży w kręgu moich zainteresowań.To wszyscko co ona może mi dać,znalazłem już dawno w sobie i dziwię się,że tak wiele osób,zamiast na bardziej trwałych fundamentach,buduje na nabitej faji.Nie wiem w czym objawia się ta świętość ziela,o której jest przekonanych tak wiele osób.To są jakieś brudne interesy.Natomiast nikt nie zdoła przehandlować mojej duszy,nikt nie może jej zalegalizować lub zabronić.Jedni nabija ją marihuaną fajki,a ja naładowałem swoje wnętrze niesamowitą energią i wiarą,którą dostałem od Boga.Ona nie wypala się tak łatwo.

12)Zajmujesz się też kapelą TRAVA DUB BAND Czy możesz powiedzieć coś ciekawego o tym bandzie?Dlaczego akurat się nimi zajmujesz, przecież dzieli was spora liczba kilometrów.

Odp.12)TRAVA to dobra kapela,taka z charyzmą.Ja jestem ich menagerem i dub-masterem, pomagam też tekstowo.Propozycja wyszła od zespołu 1,5roku temu,a ja ją przyjąłem. Właśnie ukazała się debiutancka kaseta,nagrana dopiero po dwuch latach istnienia kapeli.Myślę,że mogę ją śmiało polecić,nie tylko fanom reggae.

13) Jak znajdujesz jeszcze czas na organizowanie koncertów?Czy poza REGGAE CHRISTMAS robisz inne koncerty?Powiedz coś więcej o świątecznych imprezach reggae.

Odp.13)Owszem,jakieś dwa lata temu zrobiłem kilka koncertów reggae na terenie Polski :w Piotrkowie Tryb.,Rybniku,Gdańsku,Pabianicach.Pomysł jednak upadł z kilku powodów,



głównie finansowych.Pozostała więc tylkó impreza o nazwie "Reggae Christmas".W grudniu'93 odbyła się w Krakowie jej druga edycja.Zagrało 10 zespołów,przewaliło się kilkaset osób były gromkie brawa i łzy wzruszenia.To największa wigilia,w jakiej dane mi było uczestniczyć.Przełamano 300 opłatków a składanie życzeń trwało wśród publiczności przez ponad pół godziny.Na pewno będę chciał w przyszłości kontynuować tą imprezę.

14)Dla mnie Babilon równa się System który nas otacza,czy więc prawdziwy rasta wróg babilonu może być anarchistą,wrogiem systemu?

Odp.14)Rastafarianizm to propozycja życia we wspólnocie,na równych zasadach,bez względu na kolor skury,religię czy pochodzenie. Tu nie może być mowy o żadnej dyskryminacji

System Babiloński opiera się na innych zasadach.Tu rządzi przemoc,terroryzm,korumpcja, wykorzystywanie jednych ludzi przez drugich.To nie jest naturalne i jeżeli staniemy z boku,to zobaczymy,że system niszczy sam siebie,od środka.Ta bomba musi kiedyś wybuchnąć.Ona już powoli wybucha.

15)Słyszałem kiedyś że pierwsi rastamanie na Jamajce zabijali białych ludzi(czarny rasizm?).Czy wiesz może coś o tym i jak się do tego odnosisz?

Odp.15)Każda forma rasizmu jest godna potępienia.To zajęcie dla głupców,a jak ktoś jest głupi to można już tylko współczuć.

16)Podobno wegetarianizm zawarty jest w filozofii rasta?

Odp.16)Nie jest to tak do końca prawdą. Filozofia Rastafari zakłada szacunek do Matki Ziemi,a więc również poszanowanie wszelkich form życia,jakie na niej mają miejsce W związku z powyższym,większość Rasta jest wegetarianami.Znam jednak i takich,którzy jedzą mięso lub przynajmniej ryby(szczegóły na ten temat znajdziecie w artykule "To, co wy-Rasta z ziemi"-Łabondek nr3/4).

17)Podobno pierwszymi białymi którzy grali reggae byli skinhedzi?Mieli oni nawet swój gatunek skinhead reggae.Jaki jest twój stosunek do tej subkultury?

Odp.17)Ja nie wiem,czy w przypadku skinów można można mówić w ogóle o jakiejś kulturze(nawet sub-).Może faktycznie Bóg popełnił jakiś eksperyment,którego skini są ekesktami(he,he).

18)A co sądzisz o rude boy's i muzyce ska która bądź co bądź jest "matką" reggae.

Odp.18)Masz rację,ska jest jedną z poprzedniczek reggae.Lubię ją bardzo,a wykonawców szczególnie Desmonda Dekkera i The Busters.Miło wiedzieć,że ten gatunek muzyki zyskał w Polsce już tak wielu zwolenników.

19)Czy twoim zdaniem zapotrzebowanie na reggae w Polsce spadło?Kiedyś były festiwale "Reggae nad Wartą"itp.teraz jakby to wszystko ucichło.Orientujesz się może jakie jest teraz zapotrzebowanie na tę muzykę?

Odp.19)W porównaniu do wczesnych lat 80-tych,zainteresowanie reggae w Polsce na pewno bardzo spadło.Z tamtych kapel został już tylko Bakszysz i Izrael.Trzy lata temu przestał istnieć,największy jak do tej pory festiwal "Reggae nadWartą" w Gorzowie Wlkp. W ostatnim czasie zauważam jednak coraz większy renesans tej muzyki.Obecnie istnieje w Polsce około 30 kapel reggae.Są też nowe cykliczne imprezy:"Reggae Christmas","Africa Is Hungry"czy"Tosn'ki".To cieszy.

20)Czy masz jeszcze czas na inne rzeczy? Przyznasz chyba że reggae zajmuje większość twojego życia?

Odp.20)Reggae jest moim życiem.Wydaję również tomiki poezji,sam trochę piszę,prowadzę małą dystrybucję towarów sceny niezależnej,przegrywalnię muzyki reggae,od czasu do czasu organizuję różne spotkania ogólnopolskie.Poza tym,zaocznie studiuję filologię polską,właśnie zacząłem uczyć się na własny użytek języka angielskiego,no i jeszcze jestem do szaleństwa zakochany w mojej narzeczonej - Małgorzacie.

"I AND I - PIELGRZYM ZINE"
Jacek Janowski
ul.Lwowska 121/32
33-100 Tarnów.

BABES IN TOYLAND

Wywiad z zespołem został przeprowadzony przez Jennifer Wolf i Boba Canta w siedzibie Warner Bros w Burbank(California)22 stycznia 1993.Na prośbę BABES,Bob w czasie tego wywiadu miał na głowie chełm Wikinga,ale nie wiadomo czy to pomogło ?

Bob:Melody Marker i New Musical Express napisały,że jesteście wykończone,ale mam nadzieję że wszystko w porządku ?
Kat;Oczywiście.
B:Czy to prawda ?
Lori:Dokładnie.
B:Czy M.M. i N.M.E. cały czas jeżdżą za wami?Za każdym razem kiedy wychodzi numer,zawsze jest coś o was.
Jennifer:Może oni was kochają ?
L:No,jeśli kogoś kochasz,musisz cały czas mówić o nim.
K:Tak właśnie chyba jest.
J:Jak długo jesteście w Europie ?
K:Boże,nie pamiętam !6 tygodni?8 tygodni?
L:Naprawdę nie wiemy.
K:Jesteśmy na tournee już długo,że nawet nie wiemy jaki pierdolony dzień jest.
L:Ja się troszkę orientuję,bo liczę sobie tygodnie.
J:Zaczynam rozumieć dlaczego potrzebny jest wam odpoczynek.Myślę że możecie chyba sobie zaplanować 1 dzień wolnego.
L:Potrzebujemy tego.Każda z nas ma swoje sprawy do załatwienia.Mam nadzieję że 1 dzień przerwy przełamał by tą monotonię.To byłaby terapia dla nas.
K:Potrzebujemy czasu aby zebrać się fizycznie do kupy.W przeciwnym wypadku nie będę w stanie zrobić niczego więcej.
B:Według mnie rok 1991 był rokiem przełomowym dla"muzyki punk".
K:Nie zauważyłam tego jakoś.
B:To było naprawdę miło widzieć was przed ogromną publicznością.

L:Mówisz o festiwalu Redding?Tak?
K:Mi się tam podobało,no wiesz organizacja nasi fani.Fajnie!
B:Czy to była największa publiczność przed jaką kiedykolwiek grałyście ?
K:No pewnie !
B:Czy grałyście kiedykolwiek duży koncert "na powietrzu"w Stanach ?
K:Nie.
B:A czy chciałyście kiedykolwiek ?
K:Nie wiem.Naprawdę.Forsa z tego prawdopodobnie byłaby niezła.Byłaby to chyba jakaś rekompensata.Sądzę,że mogłabym to zrobić.. .Zresztą duże koncerty jakie teraz gramy,zupełnie mi odpowiadają.Na przykład grasz w jakimś dużym teatrze i widzisz tych wszystkich ludzi...
J:Dużo ludzi chodzi na koncerty do Palladium,aby zobaczyć zespoły które lubi,ale woleliby zobaczyć je w bardziej intymnej atmosferze.
L:Palladium jest rzeczywiście dość duże.
J:A w dodatku ludzie są ciasno upchani i w dodatku jest tam cholernie duszno.
L:Mi tam to nie przeszkadza.Lubię się spocić na koncercie.
B:Z Warner Bros rozmowy zaczęły się jakoś w 1988...
K:Tak dość wcześnie,coś koło 1988.
B:Ale minęło dużo czasu od chwili podpisania kontraktu do chwili ukazania się płyty. Czemu to tak długo trwało?Czy pisałyście wtedy nowe utwory ?
K:Bo jeździłyśmy z koncertami itd.Ale tych z W.B. to zupełnie nie obchodziło.Oni po prostu chcieli abyśmy wydały coś następnej wiosny.
L:Poza tym dużo czasu zajęło podpisywanie kontraktu.Prawie rok minął zanim Werner i nasz prawnik dogadali się w sprawie wszystkich szczegółów.O ile pamiętam trwało to 11 miesięcy.



B:Byłyście pierwszym zespołem z podziemia który w tak krótkim czasie podpisał kontrakt
L:A bo się ostatnio tak porobiło.Na przykład miałam zamiar podpisać kontrakt(moja własna wytwórnia Spanish Fly Rec)z taką grupą z NY.A tu się dowiaduję,że nie podpiszę bo jakaś duża wytwórnia chce ich,chociaż ta kapela wydała dopiero jednego singielka. To jakaś głupota.Teraz będą czekać na wydanie płyty jakieś 1,5 roku,a ja bym im wydała w 6 m-cy.
K:A pamiętacie naszą pierwszą płytę?
L:NASZA PŁYTA !Kurwa jesteśmy nieśmiertelne
B:Twoja wytwórnia Lori będzie używać dystrybucji Restless,tak ?
L:Tak !
B:Kto jeszcze ma zamiar się z wami związać
L:Jest taka kapelka z Bostonu,QUEER,z którą już rozmawiałam.
B:Czy chciałabyś zajmować się również produkcją nagrań w twojej wytwórni ?
L:Myślałam już o tym.Problem jest w tym że wogóle nie znam się na tej całej studyjnej robocie.Ja po prostu wchodzę do studia... no i wiesz.Chyba muszę się jeszcze wiele nauczyć.
B:Cały czas mieszkacie w Minneapolis ?
L:Tak.
B:Ale będziecie wydawać płyty kapel nie tylko z tamtąd ?
L:Proste.Po prostu przyślijcie taśmę.
J:Maureen co zamierzasz robić w czasie tej przerwy ?
Maureen:Mam zamiar zagrać parę koncertów z kapelką MOUSE z Chicago.Potem ja i Lori zamierzamy trochę pojamować z paroma ludźmi w Minneapolis i w Chicago.Mieszkałam trochę w Ohio,a ostatnio przeniosłam się do Chicago.Po prostu zakochałam się w tym mieście
B:Czy zaczeliście pracę nad albumem Kat razem z mężem ?
K:Napisaliśmy 5 utworów i nagraliśmy na 4-śladzie.A z mężem już się długo nie widziałam ponieważ on jest w Seatlle.
B:Czy wszyscy ludzie z LUBRICATED GOAT mieszkają obecnie w Stanach ?
K:Tak,obecnie próbują wydać jakąś płytę
B:Mają z tym jakieś problemy ?
K:Może SubPop im to wyda.Trzeba poczekać. Ale myślę,że ten album będzie lepszy niż wszystko inne.
B:Kto będzie grał na tej płycie z Slu ?
K:Nie wiem.Nie mam żadnego pomysłu.Po prostu chcę być razem z mężem.
B:Jak wam się pracowało z Lee Ronaldo ?Czy jesteście wielkimi fankami SONIC YOUTH ?
K:Yaeh !Fajna muzyka.Spoko ludzie.
B:Czy lubicie album"Dirty" ?
K:Słuchałam tego kilka razy.Bo wiesz kupiłam sobie CD,ale nie mam odtwarzacza.
L:My miałyśmy kawałek zatytułowany"Dirty".

Czy myśmy to kiedykolwiek nagrały ?

K:Tak,nagrałyśmy to i brzmiało całkiem nie
źle.

L:Kurcze musimy koniecznie to wykorzystać.

B:Czy macie więcej takich niepublikowanych
nagrań ?

L:Niewiele.Nie mamy żadnej jebanej piwnicy
z nagraniami jak Rolling Stones.

K:Nie jesteśmy zbyt płodne.

L:Jeśli nagrywałybyśmy każdy kawałek jaki
tworzymy każdej nocy po koncercie lub jaki
mś pijaństwie to miałybyśmy potrójny album

B:A ja mam bootleg z kawałkiem"Ya know tha
t guy"

J:Czy tam jest również L7 ?

B:Tak,jest tam utwór L7 nagrany na złych o
brotach.Nazywa się"...and everything nice"

K:Myśmy ten kawałek miały na demie.Ale nap
rawdę nie wiem kto zrobił ten bootleg

B:A pamiętacie ten kawałek ?

K;To Lori tam śpiewa,tak ?

B:Yeah !!!

L:Ten kawałek pochodzi z naszego pierwszeg
o demo,które nagrałyśmy 4 m-ce po tym jak
zebrałyśmy się do kupy.

B:Nigdy więcej nie grałyście tej piosenki?

K:Nie bo to było takie jakieś,jak country.

L:Pamiętam jak nagrywałyśmy to.Mój przyjac
iel Eddie trzymał w rękach mikrofon,w ten
sposób mogłam grać i śpiewać.

K:To było przed tym zanim miałyśmy cały re
pertuar,ale chciałabym posłuchać znowu teg
o kawałka.

L:Na koncertach ludzie często prosili o te
n utwór.

J:Podobało mi się,że ostatnio na waszych k
oncertach,dużo ludzi zna wasze teksty.

B:Może to dlatego że dołączyłyście texty d
o waszych płyt.

K:A można to wogóle przeczytać,bo to się k
urwa zrobiło małe,jak wyszło w formie CD.

B:Mi się podoba,bo mam płytę na czerwonym
winlu.Na płycie"Fontanella"najbardziej
lubię utwór"Gone".Podoba mi się to brzmien
ie jak tłuczone szkło.

K:Naprawdę ci się to podoba.To zabawne.

B:Parę lat temu Al zrobił z wami wywiad.Wy
nikało z niego że pisanie utworów to dla w
as swoisty catharsis(oczyszczanie)i że nie
byłyście pewne czy będziecie w stanie pisa
ć tak dobre kawałki będąc zadowolonymi z ż
ycia.Teraz wydajecie się być szczęśliwe,cz
y trudniej się wam tworzy utwory ?

K:Jestem szczęśliwa i ciągle mogę komponow
ać.Jest tak wiele rzeczy które cię wkurwia
ją.Trudno powiedzieć skąd przychodzi inspi
racja.Możesz siedzieć i nic nie stworzyć p
rzez pół roku,czując się wypalonym.Aż nagl
e komponujesz 3 wspaniałe utwory.Ktoś powi
edział,że utwory żeglują dookoła nas w pow
ietrzu,wystarczy je tylko samemu otworzyć.
Myślę że to prawda.

B:Zwłaszcza tutaj.Słuchajcie !Nakręciłyści
e wiele klipów których ja osobiście nie wi
działem...

J:Do których kawałków macie video clipy ?

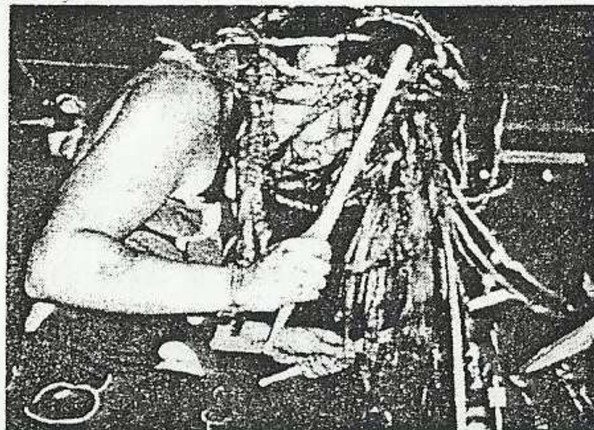
K:"Won't tell"i"Bruise violet"

B:Czy macie ep lub CD-singla z kawałkiem "
Won't tell" ?

K:Tak jest singielCD wydany przez Radio z
kilkoma innymi utworami,to jest live at th
e Academy.

B:Czy z racji prezentacji w MTV czujecie s
ię zdopingowane do lepszej pracy ?

L:Nie dajemy gówna do MTV.Tak naprawdę to
byłoby miło gdyby promowali nas,bo np.SOUL
ASYLUM sprzedaje 20-30 tys.płyt tygodniowo
z tego powodu,że są bardzo często w MTV.Z
drugiej strony musi się udawać w MTV jakąś
pieprzoną gwiazdę,a to mnie nie bardzo int
eresuje.



M:To chyba coś więcej niż muzyka.

L:Tak,to zwykła polityka.

K:To zwykłe pranie mózgów.Patrz co się dzi
eje:to przyciąga masę reklam,moda,style it
d.Po prostu oni chcą"opanować"cały świat.

J:Pewnego dnia oglądałam w MTV jakiś progr
am o modzie i było tam wszystko w stylu:po
winieneś nosić to i to,albo nie możesz nos
ić tego.

B:A pamiętacie program"Grunge Fashion Show
" ?

L:Trochę oglądałam.Widziałam te wszystkie
top-modelki noszące flanelowe koszule za
3000 $ z naszywkami NIRVANA.W Los Angeles
wiele pokazów mody opiera się na strojach
z undergroundu.Ale wracając do MTV.Wkurza
mnie fakt,że nie chcą prezętować naszego v
ideo"He's my thing".Widziałeś je kiedykolw
iek ?

B:Nie.

L:Było całkiem niezłe,ale bossowie powiedz
ieli,że jest zbyt ponure.Ale pokazywać tel
edyski GUNS'N ROSES,którzy są najbardziej
rasistowskim i sexistowskim zespołem na św
iecie to nie jest zbyt ponure.Pokazują jak
ieś gołe i nawalone kokainą panienki i wsz
ystko jest ok.To świnie rasistowsko-sexist
owskie,które na dodatek nie lubią pedałów.
No ale wiadomo,są królami MTV.

K:Dla mnie to wszystko jest oczywiste.Nie
wiem tylko kto wybiera te cholerne klipy,
które dosłownie rozjebują ludzką wyobraźnię

B:A więc będziecie się trzymać zdaleka od
programu 120 Minuts ?

L:Nie wiem,oglądałam tego programu może po łowę na rok,więc naprawdę nie wiem.
B:Jest teraz masa dziewczęcych kapel,które mówią,że wasz zespół miał na nie ogromny wpływ.Czy słyszeliście jakieś ?
K:Znam tylko jedną osobę...
L:Kiedy byłyśmy na tournee,to przysięgam na Boga,każdego wieczoru występowała przed nami żeńska kapela.Kiedy pytałam je:Hej dziewczyny dużo koncertów grałyście do tej pory?,to one odpowiadały:Nie to nasz pierwszy koncert.I wtedy to zrozumiałam,że dla klubu liczyło się tylko,że był to żeński zespół,a muzyka ich nie obchodziła.To było doprawdy wkurwiające.
B:Często to się zdarzało ?
L:Każdego wieczoru,w dosłownie każdym mieście
J:Z drugiej strony jest to jednak dobre bo wiele dziewczyn chwyta za instrumenty i dochodzi do wniosku że naprawdę jest w stanie grać.
L:Ale to jest troszeczkę głupie.Wyobraź sobie taką sytuację mamy zespół złożony z 2 czarnych i 1 białego i na wszystkie koncerty bierzemy tylko zespoły o takim składzie Głupie prawda ?



B:Co myślicie o wywiadach Billa Coopera w "Flipside" ?
K:Lubię je.Ale mam pewien problem,otóż jestem skłonna uwierzyć we wszystko co przeczytam.Wierzę po prostu we wszystko i w nic
B:A co myślicie o BIKINI KILL ?
K:Nigdy ich nie widziałam czy słyszałam,ale Kathleen była w VIVA KNEIVAL i polubiłam ją.Ona ma naprawdę niezłe teksty.Ale nigdy jej nie słyszałam odkąd odeszła z VIVA K.
B:A co myślicie o RIOT GRRL ??
K:Właśnie się nimi zajmuję
B:Widziałem całą masę listów i zinów pisanych w stylu jakim ty piszesz.
K:Można od tego oślepnąć,ale ja zawsze tak robiłam,bo chciałam żeby to wyglądało tak "artystycznie".Ale to wkurzające,że ludzie cię tak dokładnie imitują.
B:To z tego powodu przestałeś nosić czarną sukienkę??
K:Oczywiście,pocięłam ją na kawałki,razem z paroma zdjęciami i pamiątkami.
B:Czy utwór"Bruise violet"jest o jakiejś osobie(Courthey Love ?)
K:Yeah,ale nie dokładnie,tym sposobem tworzymy po prostu muzykę !

Wywiad z B.I.Y.jest kolejnym przedrukiem z FLIPSIDE magazine.Jeżeli komuś to tak straszcznie przyszkadz to niech to sobie daruje i opuści a nie pierdoli głupoty.

HARDTIME info.

Na samym początku pozdrowieniaod zespołu HARDTIME !
W swoim liście pytasz"jaka muzyka nas interesuje?".Mogę śmiało powiedzieć że,każdy z nas ma inne zainteresowania muzyczne i inną przeszłość muzyczną,ale najbardziej interesuje nas muzyka którą gramy.Słuchamy głównie współczesnej muzyki,w której możemy znaleźć nowoczesne rozwiązania muzyczne,ciekawy przekaz treściowy i sporą dawkę energi-czadu ! Nie napiszę ci do jakiego nurtu można zaliczyć naszą muzykę,ponieważ do żadnego nurtu czy kierunku nie czujemy przynależności.Najlepiej jeśli wszyscy zainteresowani tym pytaniem przyjdą na nasz koncert i posłuchają do czego namawiam i zapraszam.Pytasz"jak było w Jarocinie'93".Było dziwnie i inaczej niż spodziewaliśmy się.Jesteśmy rozczarowani i bardzo nas dziwi sposób traktowania muzyków przez organizatorów imprezy(np.niektóre zespoły przybyły do Jarocina z miejscowości odległych o ponad 400 km. i dano im możliwość wystąpienia na małej scenie przez jedyne 10 minut !!! Paranoja!!!).Mieliśmy nadzieję,jadąc do Jarocina,że występ na największym festiwalu muzyki rockowej w Polsce coś zmieni w naszej sytuacji,ponieważ zespołom z prowincji(np.Nowa Ruda gdzie gramy)jest trudniej pokazać się szerokiej publiczności.Jesteśmy rozczarowani festiwalem,atmosferą za kulisami i przede wszys



tkim zadymą w drugim dniu na małej scenie, no nie mówiąc już o braku miejsc do spania dla muzyków i zimnej wody. he, he !!!

Dobra teraz trochę histori zespołu. Grupa powstała w październiku 1992 r. W ciągu trzech m-cy od powstania zrobiliśmy materjał i główną uwagę skupiliśmy na koncertach. Graliśmy dużo koncertów, co czyniło nas ciągle zajętymi i utrudniało pracę nad nowymi utworami, ponieważ próby mogliśmy grać tylko w weekendy. Graliśmy na wielu imprezach, min: W.O.Ś.P.-3 razy i kilka koncertów w Czechach (mamy nadzieję że nie ostatnie) gdzie byliśmy dobrze przyjęci. Występowaliśmy min. z: SUPERTOUCH z N.Y.C., ANTISEEN z USA, BLIND PETITION z Austri i innymi kapelami zza oceanu (głównie NY) i zespołami z Polski. W naszych tekstach piszemy o różnych sprawach, jednakże chciałbym zaznaczyć że nie staramy się nikogo zmieniać lub wpływać na jego postępowanie. Są to texty o sprawach które nas ciekawią, dręczą, nurtują lub bolą i są to problemy społeczne o których nie chcą mówić media. Są to problemy dorastającej młodzieży której trudno jest się odnaleźć w strukturach "szufladach" społeczeństwa, tj. utrudnieniach, ograniczeniach jakie ludzie sami sobie stwarzają. Piszemy też nt. samotności jednostki w otoczeniu lub "obrazowo" w dużym mieście. W muzyce jak i w textach szukamy prostoty, precyzji i surowej harmoni, tak samo jak surowy i bezlitosny jest świat w którym żyjemy.

Reasumując, w muzyce i textach przekazujemy takie hasła jak: Kieruj się naturą, tylko to co w sercu jest w życiu ważne! oraz: "Even if I die you can't bring me down" co znaczy: "Nawet jeśli umrę to mnie nie pokonasz" (kawałek o policji oparty na autentycznych wydarzeniach, które sami doświadczyliśmy) co obrazuje naszą wolę walki i nieustanne dążenie do celu.

Pozdrowienia dla wszystkich czytelników. Do zobaczenia na koncertach !!!

HARDTIME. Roland.

HARDTIME to:
Piotr Jaworek (voc.bass)
Lechosław Palczak (dr.voc)
Roland Okoń (git.voc)

tel.412 327-Piotr

Kontakt:
M.O.K.
Strzelecka 2 a
57 400 Nowa Ruda
tel.44 34





MaRTIN EdeN

Oc,kolejna postać z niezależnej sceny HC punk.Marcin Kornak czy jak kto woli Martin Eden-postać znana tu i ówdzie,o jego działalności i jego poglądach możecie przeczytać w tym wywiadzie.Nie zabieram więc czasu i zapraszam do czytania,bo naprawdę ciekawe rzeczy można tu wyczytać.

-Napewno ci się już znudziło odpowiadać na to pytanie,ale wypada się na początek przedctawić.Kim jesteś,co i po co robisz.Dlaczego akurat znalazłeś się w tym środowisku, czy nie lepiej by było zarabiać szmal i odkładać na willęz basenem ?

Marcin:Nazywam się Marcin Kornak,czasami podpisuję się Martin Eden.Mam 26 lat,mieszkam w Bydgoszczy i lubię dość nawet to miasto,choć zbyt piękne nie jest.Piszę wiersze ,teksty dla kilku kapel,głównie oczywiście dla SCHIZMY,współwydaję kilka pisemek,robię jeszcze parę innych rzeczy o których będzie okazja opowiedzieć później...Po co to robię?Kurcze,to temat do dość długich i mętnych rozważań,trudno powiedzieć,mam poczucie-nadzieję że robię coś właściwego,że współuczestniczę w ruchu,który obejmuje prawie cały świat swoją siatką i choć czasami jestem przemęczony to lubię cały ten młyn. Ale najważniejsi oprócz muzyki czy innych excytacji,są ludzie,ci wszyscy których znam i lubię z Bydgoszczy,Polski,zagranicy.Dzięki nim i dla nich warto jest to wszystko robić.A willę z basenem to swoją drogą fajnie byłoby mieć,no nie?

Znalezienie się w tym zgiełku,było oczywiście na początku kwestią przypadku,bardziej instynktu,niż świadomej decyzji.Swiadomość uczestnictwa pojawiła się później.Kiedyś ze względu na realia,w których żyliśmy punk był,inaczej niż dziśaj,prawdziwą alternatywą,stał w sposób bardzo jaskrawy w opozycji do oficjalnie lansowanych i obowiązujących wartości i dlatego tak bardzo przyciągał.Wszystko było o wiele prostrze bardziej oczywiste,dziśaj trudniej opowiedzieć się wobec rzeczywistości,znikneła jaskrawość podziałów,by być,prawdziwie,w alternatywie trzeba naprawdę myśleć.No chyba jest się kimś dla kogo wszystko jest jasne,ale ja do takich ludzi nie mam zaufania.Kiedyś wystarczył ostry wygląd i kilka oklepanych sloganów,oczywiście i dzisiaj wielu wystarczy, ale tacy ludzie nie bardzo nas w tych"rozważaniach"interesują,no nie ?

-Już wszyscy wiedzą że jesteś dość znany i zaangażowany.Poza działalnościa na terenie Bydgoszczy pomagasz wielu osobom w kraju,czy nie czujesz się jak swego rodzaju guru. mistrz?Może zdarzyły ci się w działalności jakieś śmieszne sytuacje np.list od kolesia który trktuje cie jak Boga tylko dlatego że siedzisz w tym troche dłużej ?

M:Oczywiście miło jest być docenianym,czy znanym,więcej niż paru osobom,każdy kto mówi inaczej daleki jest chyba od szczerości ,chociaż może są i tacy doskonali którym jest to obojętne,o mnie nie mogę tego powiedzieć.Pewnie jestem trochę próżny,ale z drugiej strony nie kieruję się w swej działalności chęcią taniego poklasku,czy też pozyskania popularności,jeśli zresztą ktoś się tym kieruje to nie realizuje się na scenie.Nie takimi sposobami,nie w takich ramach...Ale wróćmy do pytania,to że ludzi trochę mnie zna jest miłą pochodną,nie-celem,celem jest chyba poszukiwanie sensu w życiu Oczywiście celem życia,a nie działaniem na scenie punk,ta jest jedynie ważnym fragmentem,ale tylko fragmentem i inna sytuacja byłaby absurdalna.A co jest sensem!Najlepsza odpowiedź jaka przychodzi mi do głowy to przeżywanie,wszystko inne jest domniemaniem,lub wiarą...Więc realizuję mój cel i sens zarazem,przeżywam.Najważniejsza jest droga do celu,która w moim wypadku jest(także)i nie jest celem.Cha,trochę chyba zaplątałem...Nie nikt nie traktuje mnie jak guru, to byłoby strasznie głupie,skąd ci się zresztą wzięło takie pytanie!Dlaczego nidy ktoś miałby mnie tak traktować?Jestem całkiem zwyczajnym kolesiem,nie uważam się za le



pszego i nie jestem takim.Ktoś kto,tak naw
iasem pozwala traktować się jak mistrza ty
m samym udowadnia że nim nie jest,a jest n
adętym bufonem.Nauczyciele,prawdziwi ducho
wi nauczyciele np.Ghandi,Luter King,Einsch
tein,Sokrates,Chrystus itp.byli pełni poko
ry,niedosięgłej dla nas.Jeśli ktoś wpadłby
na pomysł potraktowania mnie w ten sposób,
wystawi po prostu sam sobie świadectwo...
Listów takich o jakie pytasz nie dostawałe
m dotąd ani jednego i mam nadzieję że tak
zostanie.Sam to ująłeś najlepiej,ja tylko
siedzę w tym trochę dłużej.
-Przejdźmy do spraw"scenowych".Czytałem gd
zieś twą wypowiedź gdzie stwierdziłeś że m
ożna tolerować kapele typu WARZONE.Mam nad
zieję że powiedziałeś to tylko ze względów
muzycznych.Czy nie bojisz się że wypowiedz
ią narobisz sobie wrogów wśród ortodoxów?P
odobna sprawa ma się z SHELTERem i ich rel
igią.Co ty sądzisz o tych"odskokach od nor
my"w scenie ?
M:I to się nazywa jedno pytanie?He,he!
Zatem zacznijmy od początku,WARZONE to kap
ela bardzo odpowiadająca mi muzycznie,lubi
ę cholendarnie brzmienie nowojorskiego HC.
Skoro to już wyjaśniliśmy weźmy pod lupę i
ch poglądy.Są,albo byli,skinheadami o pogl
ądach zdecydowanie prawicowych,patriotyczn
ych w stosunku do USA-tą głupkowatą ignora
ncką metodą amerykańskich przeżuwaczy gumy
Mam na ich temat,a właściwie na temat ich
postaw(bo nie będę wyrokował o ludziach ni
e znając ich)wyrobione zdecydowane zdanie.
Nie zgadzam się z nimi kompletnie,ale z ta
kimi ludźmi-poglądami mogę się spierać,dys
kutować,bo uważam ludzi prawicy także za p
artnerów.Mam kilku przyjaciół,kumpli o zde
cydowanie prawicowych poglądach i nie prze
szkadza mi to kompletnie w tym,że ich lubi
ę.Podobnie jest z WARZONE nie lubię ich op
cji,ale nie będę namawiał do ich zwalczani
a,bo sprzeniewierzyłbym się wg.mnie zasadz
ie tolerancji,tak jak ja ją rozumię.Moja t
olerancja kończy się tam gdzie patriotyzm
się kończy,a zaczyna szowinizm narodowy,dl
a mnie granica jest wyraźna i oczywista,WA
RZONE jest przed nią,niewiele ale wyraźnie
Nie wiem nic co by świadczyło o ich rasizm
ie,czy czymś takim.To różni ich od innych
kapel z NYC np.YOUNG DEFENCE LEAGUE któryc
h już nie toleruję...Inną kwestią była,bo
o ile wiem już nie istnieje załoga WARZONE
banda głupkowatych,fanatycznych nastolatkó
w,agresywnych hardlinerów,ale o tym nie bę
dą się rozpisywał bo to już inny temat,akt
ualny także w Polsce...Wracając do pytania
conieco zbulwersowała mnie i nie tylko,wyp
owiedź kolesi z RESIST,którzy w wywiadzie
dla TRUJĄCEJ FALI nazwali faszystami GORIL
LA BISCUITS,MURPHY'S LAW i kogoś jeszcze,t
o gruba przesada i krzywdząca opinia dla t
ych kapel.A SHELTER i krsna,nie lubię tej
religi,które jest spłyconą,eksportową wers
ją myśli wschodu,tkniętą fanatyzmem,nie lu
bię i tyle,ale jak ktoś chce zostawać krsn
owcem to jego wola i prawo.Sami SHELTERowc
y wkurwili mnie swoimi zachowaniami na k
oncercie w Zgorzalcu,o czy pisałem w PASAŻ
ERze nr.5.A odskoki na scenie,to dobra rze
cz,nie ma nic gorszego i nudniejszego od u
silnej jednomyślności.Najwarzniejsza jest
szczerość wobec siebie,choćby nie podobała
się innym i nie odmawiajmy ludziom prawa d
o tego.
-Jeszcze jedno podobne pytanko.Oczywiście
chodzi o straight edge,według mnie idea ta
podzieliła scenę punk.Za S.E. przyszły inn
e rzeczy jak krsna czy hardline i są to rz
eczy na ogół złe.S.E.to też dobro ale ja p
ozostanę przy swoim.
M:Zacznijmy od zburzenia mitu że scena był
a kiedykolwiek jednorodna i nie podzielona
i mam nadzieję że nigdy nie nie będzie.Oby
zawsze była różnorodna i bogata w wiele ch
odźby dziwacznych i kontrowersyjnych tende
ncji.A jej integracja powinna polegać na a
kceptującym się wzajemnie współistnieniu t
ych wszystkich idei i ideek,w jej,jak najs
zerszych ramach.Czy S.E.podzieliło,czy wzb
ogaciło..?Jedno i drugie,dla mnie sedno je
st takie,by ideami się inspirować,nie prze
jmować za bardzo,bo to prowadzi do doktryn
arstwa.Mam nadzieję,że nigdy nie będę dokt
rynerem.A S.E.jeśli ktoś chce być niech bę
dzie,jak nie to nie.Do hardlinerów nic nie
mam dopuki są twardzi głównie dla swojej o
soby i dopuki swoich poglądów nie propaguj
ą za pomocą przemocy,co najwyżej mogę się
z nimi nie zgadzać albo wkurwiać się za ic
h uproszczoną,niekiedy żałośnie,wizję świa
ta,czasami bywa to śmieszne wręcz,swoją śm
iertelną powagą.A propo czy zauważyłeś,że
ci najostrzejsi,niezależnie od opcji,nie m
ają zazwyczaj poczucia humoru...
-Dziwi mnie to,że ty jako osoba wspomagają
ca F.W.Z.nadal pozostajesz przy diecie mię
snej.Czy powoduje to lenistwo,a może nadal
nie jesteś przekonany do wegetarianizmu ?
M:Dobre pytanie,dziwię się,że nikt nie zap
ytał o to wcześniej.Oczywiście jestem w pe
łni przekonany do wegetarianizmu,a to że j
em mięso nie jest wynikiem hipokryzji,ale
okoliczności życiowych.Jak wiesz jestem in
walidą i w zwiąsku z czym nie jestem w sta
nie robić sobie samemu jedzenia.Moim blisk
im wystarczająco już skomplikowałem życie,
gdybym jeszcze wymagał od nich by prowadzi
li dla mnie osobną kuchnię,byłbym egoistyc
znym dupkiem nikim więcej.Gdyby natychmias
t przekonali się do wegetarianizmu to wted
y choćby z dnia na dzień...póki co,jeśli w
domu jest mięso,jem je,choć coraz częściej
jemy obiady jarskie gdyż te są nie mniej s
maczne a zdrowsze.Ta argumętacja-zdrowotna
,przemawia do moich rodziców coraz mocniej

KANALOZA ZINE

-Jeśli więc co i zwierzaki.Czy masz może w domu psa albo kota i czy wypuszczasz go czasami z akwarium żeby sobie pofrówał ?

M:Nie,nie mam i nigdy nie miałem w domu żadnego i oprócz wczesnej młodości nie miałem takich marzeń.Najpierw na fali wielkiej fascynacji"Czerema pancernymi i psa"chciałem mieć owczarka,a jakoś tam w międzyczasie szympansa,to z kolei po emisji w telewizji"Tarzana"z rewelacyjnym(przynajmniej wtedy) WAISS MILLEREM.Aktualnie jestem mocno zaprzyjaźniony z jamnikiem imieniem FRED,ale to nie jest mój pies.Sam nie chciałbym mieć w domu żadnego zwierzaka,takie zdanie mam już od dawna.Mieszkam w bloku,a w bloku moim zdaniem każde zwierze się męczy,ale to oczywiście moja osobista opinia.Wiesz,masa ludzi bez wyobraźni,trzyma zwierzęta w czasami bardzo ciasnych mieszkaniach,zostawia je całymi dniami zamknięte albo puszcza na podwórko...Bo ja wiem,może nie mam racji,dla mnie jest to erzatz,jakiejś głębszej potrzeby związku z naturą,która zaspokajana jest kosztem zasranych trawników,przepełnionych schronisk i setek bezpańskich psów.Czy to zbyt wygórowana cena,nie mnie rozstrzygać...Ale jak powiadam to tylko moje zdanie i pragnę uniknąć kategorycznego tonu...po prostu nie tędy droga(dla mnie). Skoro już o zwierzętach to może cię zdziwię,ale ja nie kocham zwierząt,tak jak nie kocham nocy,wiatru czy deszczu,one są.I powinny być,za wszelką cenę w możliwie niezachwianym środowisku.Są częścią globalnej równowagi którą my ludzie w swej głupocie niszczymy,w ten sposób niszcząc samych siebie.Wszystkiemu winne jest homocentryczne, technokratyczne,konsupcyjne traktowanie świata i natury i przeciwko temu się buntuję Boli mnie każdy gatunek zwierząt czy roślin który bezpowrotnie ginie,lub niepotrzebnie cierpi,tak samo bolą mnie kolejne etnicznie odmienne narody,czy plemiona wchłaniane przez przeżówjącą mega pop kulturę...Ale nie dlatego iż wszystkie je kocham,ale dlatego,że jestem człowiekiem,iż czuję się współwinnym i ciągle uboższym.

-Akcje bezpośrednie.Chodzi mi nie tylko o walkę o prawa zwierząt lecz również walkę z państwem i faszystami ?

-Niektóży ludzie akcję bezpośrednią łączą z terroryzmem,zgadzasz się z tym ?

M:Terroryzm zdecydowanie nie,nie wzbuduje się nic dobrego na bólu.Przemoc,bez zagrożenia życia w stosunku do faszystów tak,bo to jest forma samoobrony.Akcja bezpośrednia i sabotaż tak,ale tylko i wyłącznie przy perfekcyjnej organizacji i bez przemocy.Co się tyczy walki z państwem i jego strukturami to stosowanie metod partyzantki miejskiej,te struktury właśnie napędza,a społeczeństwo pozostawia biernym,bądź zastraszonym i daje państwu sposobność niesamowitych manipulacji.Dla mnie model krwawej rewolucji całkowicie się skompromitował,a do bezkrwawych ciężko jest doprowadzić i jeszcze ciężej ich nie przegrać,lub nie dać sprzedać.Dlatego moim zdaniem jest lepsza ewolucja przemiany indywidualne-im więcej ich tym lepiej...Reszta jest już tylko ich konsekwencją,

-Jesteś też jednym z animatorów G.A.N. w Bydgoszczy.Czy przyczyną powstania tej grupy było rozwalenie koncertu OIPOLLOI ?Metody działania i sukcesy G.A.N.u ?

M:Na początek małe sprostowanie,na koncercie OIPOLLOI,ani w okolicy,nie pokazał się żaden bonehead,a szkoda bo ludzie byli tak naładowani przedłużającym się oczekiwaniem i alkoholem,że mieliby na czy skupić i wyładować narastającą agresję.A tak zaczeli się bić między sobą i jakiś debil pchnął DZIKIEGO nożem,który próbował rozładować któ rąś bójkę.Tak więc ani naziole,ani policja ,która spacyfikowała imprezę,LECZ dostała powód od nas i działała w zagrożeniu życia ludzkiego.Sumując,tę imprezę,a na dłuższą bo już ponad roczną metę,także inne większe koncerty w naszym mieście rozbiła banda podatnych głupich chujów,która wprowadziła tę agresywną atmosferę i wstrzynała ciągle bójki.Tacy ludzie to zera nie punki,niczym nie różniący się od kiboli piłkarskich męty...Uff.Wracając do G.A.N.u,z naziolami od dłuższego czasu były problemy,tak jak w całej Polcse.Ale kroplą która przepełniła czarę było rozbicie klubu w którym miał odbyć się koncert BAD TRIP i HAMMERHEAD,tym gorsza była to akcja bo przy kompletnej bierności policji,która to z kolei jak zwykle czynnie powstrzymywała tę drugą stronę.W kilka dni potem nastąpiła jeszcze bardziej szokująca akcja.Naziole napadli na akademik w którym mieszkają także studenci zagraniczni,przyszli,wybili kilka szyb i wrzucili do jednego z mieszkań pełnego ludzi butelkę z benzyną.Dużo szczęścia że nie wybuchł pożar i nie zgineli ludzie!Potem naziole rozjechali się spokojnie do domów.A policja wiedziała o wszystkim conajmniej dzień wcześniej,gdyż wieczorem w przeddzień była w akademiku i ostrzegła studentów,by nie wypuszczali dzieci z domów i nie zrobili nic,kompletnie nic...Dlatego właśnie w Bydgoszczy powstał G.A.N.Metody jakie stosujemy?Cóż wszystko co przynosi efekty,od bicia począwszy,przez akcję propagandową(Uloty,plakaty,naszywki,znaczki,koszulki,grafitti, napisy mazakami etc,etc)kontakty z mediami -kilkanaście artykułów,wzmianek w prasie regionalnej i ogólnopolskiej,współpraca z innymi grupami w Polsce,a ostatnio także poza nią.No i oczywiście działalność wydawnicza-narazie książeczka RAFAŁA PANKOWSKIEGO "GDZIE KOńCZY SIę PATRIOTYZM..."za jakiś czas kolejne.G.A.N.ostatnio zmniejszył częstotliwość swych działań,gdyż nie ma od jakiegoś czasu takiej potrzeby.Nazioli jest mniej,a ci któróży są nie przejawiają żadnej

aktywności"politycznej"i niewielką bandycką,nie tykają,ani punkowców,ani studentów,jeśli się tłuką to tak jak ostatnio,między sobą.Ale obawiam się że sytuacja pogorszy się gdy zacznie się wiosna i ruszą ligi,piłkarska i żużlowa,zobaczymy.Sukcesy?No nie wiem.Czy to dobre słowo,największy to ten że ludzie,bardzo wielu i bardzo różni,przestają się bać,tzn.boją się jak każdy normalny człowiek ale nie pozostają bierni.Padł mit niezwyciężonych i solidarnych naziheadów.Największe akcje to sławetne lanie"Na Barce"(to była knajpa w której spotykali się ci najważniejsi łysi,część z nich dostała wpierdoł,reszta została zmieszana z błotem),marsz pierwszomajowy w którym G.A.N.współuczestniczył,na który przyszło bardzo dużo ludzi.By jakoś to podsumować,wszyscy ludzie zamieszani w G.A.N.,a jest ich sporo zajmują się na codzień bardzo różnymi rzeczami,walce z nazizmem poświęcają się w stopniu nie większym niż jest to konieczne,by był spokój.I mi się to wydaje zdrowe choć czasami szkoda,że ludzie nie przejawiają,przynajmniej jak dotąd,ochoty na wyjazdy np demonstracje do innych miast,ale wydaje mi się,iż to przyjdzie z czasem,gdy G.A.N. przełamie swój zbytni regionalizm,w odniesieniu do akcji bezpośrednich i demonstracji.

-Gdzie według ciebie tkwi problem nacjonalizmu w Polsce,jakie są jego przyczyny ?

M:Wiesz póki co to w Polsce jest pod tym względem całkiem nieźle,w porównaniu doprawie wszystkich naszych sąsiadów bliższych i dalszych i dlatego trzeba się tendencjom szowinistycznym narodowo przeciwstawiać zdecydowanie by nie dopuścić do ich nasilenia Trzeba przyznać iż mimo tego co czasami mówią bardzo nawet poważni ludzie społeczeństwo polskie jest mocno wyczulone na wszelkie próby propagandy nacjonalistycznej.Żadna siła polityczna posługująca się taką ideologią nie zdobyła nawet cienia poparcia społecznego i trzeba dbać o to dalej.Oczywiście poza takimi odświętnymi okazjami jak wybory jest już gorzej...codzienność traktowania lub wypowiadania się o Cyganach,Rosjanach,Niemcach,Rumunach,Arabach,Murzynach,Ukraincach czy Białorusinach jest już nie wesoła...Istnieje ciągle,coś co ja nazywam "ludowym antysemityzmem"choć Żydów już prawie tutaj nie ma...Na brzydkie jabłka mówi się parchate,na krętacza żyd,a ja będąc dzieckiem myślałem,że żyd to jest kamień,który przy grze w kapsle powoduje jego wypadnięcie z trasy.Całe podwórko darło się"Żyd powtarzanki"i nikt chyba nie wiedział co naprawdę oznacza to słowo.W Polsce jak prymityw chce kogoś zdyskredytować nazywa go Żydem,a jak ma sztab doradców to robi to cwaniej tak jak WAŁęSA w wyborach prezydenckich...Wg.mnie to już pozbawione jest KONKRETNYCH odniesień w stosunku do narodu Izraela,a przynajmniej coraz częściej.Choć nie jestem tej tezy pewien i wiem,że jest bardzo dyskusyjna...przyznam zresztą,iż w tej kwesti jestem przeczulony,ale wydaje mi się,że KAŻDY CZŁOWIEK Z SUMIENIEM POWINIEN BYĆ,NAWET,PRZECZULONY NA WSZELKIE POSTAWY ANTY SEMICKIE W KRAJU OŚWIęCIMIA,BRZEZINKI,MAJDANKA,SOBIBORU,PAWIAKA-HOLOKAUSTU-SZOACH KOńCA PEWNEGO ŚWIATA...

A skąd bierze się nacjonalizm?Z kompleksów odreagowywania poniżeń,odreagowywania patologicznego no i oczywiście z kłopotów gospodarczych,biedy itp.W przypadku Polski jego korzenie tkwią w XVIII i XIX wieku,podobnie jak w wypadku Niemiec i Włoch.Później nacjonalizm sięga w górę,potęguje się i radykalizuje proporcjonalnie do potencjalnej siły danego państwa.Strach mnie bierze,gdy pomyślę sobie co będzie gdy zaczną odreagowywać Rosjanie...

-W jednym wywiadzie napisałeś o sobie lewak,co to dla ciebie znaczy?Czy anarchizm nie jest jedyną formą która uszczęśliwiłaby ludzkość?A może jesteś za"prawdziwym komunizmem"?(powiedzmy że taki jaki był zaraz po rewolucji październikowej w Rosji).Może masz własną koncepcje jeżeli chodzi o system ?

M:Ten lewak to było tak nieco z przymrużeniem oka,zbyt wiele mam wątpliwości do lewicy,by mówić tak o sobie całkiem poważnie.Anarchizm,jego mocna strona polega na tym,że nie jest dotkryną,nie chce nikogo uszczęśliwiać...Ludzie są bardzo różni nie można uszczęśliwić ich wedle jednego wzorca.Dla mnie być anarchistom to brać pod uwagę bardzo różne drogi rozwoju,nie zabraniać ich. Jeśli ktoś,albo grupa społeczna,chce czegoś dla siebie ma pełne prawo swej niepodległości,by dany pomysł wdrażać w życie.Ja wierzę w pokojowe współistnienie różnych pomysłów.W ich wymianę,współpracę.Jeśli lewicowość wywołuje moją sympatię to ze względu na swoją stronę humanistyczną,braterstwo,równość szans,solidarność,sprawiedliwość społeczna,nieobojętność wobec nieszczęścia itd.Jeśli komunizm to w sensie takim jaki prezentuje np.GUERNICA Y LUNO.Komuna w sensie wspólnoty tylko i wyłącznie dobrowolna, natomiast system w którym żyliśmy onegdaj choć tak się nazywał i wielu tak go nazywa do dziś był wszystkim,tylko nie komuną.To były najpierw zbrodnicze,a później zamordystyczne rządy samokorupującej się kasty.Nie ma o czym gadać.Choć druga prawda jest taka,że w tamtym systemie żyłem 21 lat i byłem przeważnie szczęśliwy.Tak,sporo ludzi mówi o "prawdziwym komuniźmie"we wczesnej rewolucji październikowej.Niewątpliwie szczery i prawdziwy był odruch buntu mas i w

iluś tam miejscach zaczęto naprawdę coś zmieniać.Ale szybko zgnieciono lub wypaczono rodzące się oddolnie inicjatywy.Lecz co z tego skoro tak jest zawsze,najpierw pięć minut prawdy a potem już tylko logika rewolucji,która polega na tym że najpierw wyrżnie się wrogów,potem swoich,dalej dyktatura i bankructwo...Nie wierzę w rewolucję,w zastępowanie jednej władzy drugą,zazwyczaj gorszą...Wierzę w zmiany dobrowolne,ewolucyjne(chodźby burzliwe),w drogę do celu.Cel,ideał jest nie do osiągnięcia i poza swoją funkcją"iluminacyjną"nie jest tak bardzo ważny.Liczą się zmiany na lepsze,współpraca,komunikacja,wspólnotowość,wolność,odpowiedzialność itd.Tak naprawdę tylko na tym warto cokolwiek budować.A idee,są po to by się nimi inspirować,a nie dostosowywać do nich cokolwiek.Jeszcze jedna zasadnicza kwestia,gospodarka bo tylko ślepy ni zauważy że ODGÓRNIE WPROWADZANA gospodarka państwowa(planowana),czy spółdzielcza okazała się rażąco nieefektywna i nieskuteczna,wszystko co centralistyczne na świecie bankrutuje Własność prywatna jest najskuteczniejsza."Wolny rynek"(cudzysłów dlatego,że nigdy nie był wolny)się po prostu sprawdza w życiu Natomiast dzisiaj w Polsce mamy do czynienia z rynkowym doktrynerstwem,mówi się że tylko oni i nikt więcej.Co też prawdą nie jest.Co zatem wg.mnie jest prawdziwe i skuteczne-otóż inycjatywy oddolne,samorządy,lokalne demokracje bezpośrednie i wszystko co z nich WYNIKNIE i SAMOISTNIE utrzyma.Wszystkie typy działań dozwolone(oprócz oczywiście przemocy)jeśli dobrowolne.Oczywiście jest granica tolerancji za którą jest nazizm,faszyzm,stalinizm itd.By wreszcie skończyć dwie sentencje-"Diabeł tkwi w szczegółach"oraz"Lepsze jutro było wczoraj myśl o dobrym dziś,wtedy jutro będzie lepsze,na pewno"...

-Co dla ciebie oznacza śmierć?Są ludzie którzy twierdzą że jest to nagroda za ziemski żywot.Niekiedy bywa ona też najlepszym wyjściem.

M:Smierć jest bardzo interesującym problemem filozoficznym,religijnym,mistycznym,kulturowym itd.Jeśli traktować ją jako abstrakt i jest cała masa bardzo interesujących koncepcji,myśli błyskotliwych i odkrywczych.na jej temat.Ale wszystko to jest tak naprawdę gówno warte,bo o śmierci nie wiemy NIC.Dlatego tylu szuka odpowiedzi w wierze a nie wiedzy.Ale ty pytasz mnie personalnie.Taka śmierć(osobista)przeraża mnie...nie mam ochoty opowiadać o tym publicznie,a już napewno nie w tej formie.

-Nicość?Wyobrażasz ją sobie?Nie ma nic dookoła,nie ma ciebie ani myśli że nie ma nic

M:W tym pytaniu popełniasz błąd logiczny.Istotą nicości jest to że jej nie ma,dlatego nie można jej sobie wyobrazić.Bo nie można sobie wyobrazić niczego,wtedy już jest coś.A nicości nie ma,bo nicość jest niczym Łapiesz?Paradoksalnym dowodem na istnienie nicości jest to że jej nie ma,zarazem jest to dowód na jej nieistnienie.Taki zabawny owalizm.

-Czy dla ciebie jako ateisty ma jakiekolwiek znaczenie słowo grzech ?

M:Oczywiście,ale nie w sensie teologicznym,myślę,że większe niż dla np.katolika,bo moje grzechy obciążają moje sumienie,muszę sam dawać sobie z nimi radę,nikt mi ich nie odpuści,ani nie rozgrzeszy,pokutować muszę naprawdę,a nie przy pomocy"zdrowasiek" i "ojcze nasz".A poza tym,nie wierzę w nagrodę za dobre zachowanie po śmierci.W karę też nie,ale to akurat żadne pocieszenie... A co jest dla mnie grzechem?Min.to co dla innych ludzi na świecie,bo tak naprawdę wiadomo co jest dobrem,a co złem.Jestem przeciwnikiem relatywizmu moralnego,w odniesieniu do archetypów.

-Poezja to jedna z form twojej działalności,stała się ona też ostatnio bardzo modna wśród młodzierzy niezależnej.Praktycznie w większości zinów można ją znaleźć,czym ona jest dla ciebie,czym jest pisanie wierszy?

M:Jeśli poezja jest modna,w co wątpię,to warto się jedynie cieszyć,podtrzymując ten stan.Czym jest dla mnie poezja?Nie umię,nie chcę,nie lubię i nie mam żadnej potrzeby by określać,nazywać,opisywać,upubliczniść,czy nawet myśleć o tym czym dla mnie jest poezja.Obecnie wydaje mi się,że dopóki tak będzie,będę pisał wiersze,choć może kiedyś zmienię pogląd.Jak domyślasz się teoria poezji,czy profesjonalizmu krytyka wg.mnie ma się do poezji gorzej niż siekiera do fijołka-na przykład.

-Czy sztuka filmowa odgrywa w twoim życiu dużą rolę?CO sądzisz o takich reżyserach jak;O.Stone,M.Scorcese czy B.DePalma ?

M:Bardzo ważną,wizyty w kinie były dla mnie zawsze jak seans hipnozy,a czasem jak doznanie na pół magiczne,na pół metafizyczne Kocham kino,bez filmów na dłuższą metę bym chyba nie wyrobił.Ale i tu,to co sprawia,że mam do filmów taki,a nie inny stosunek,w swym sednie obywa się bez słów.Lubię bardzo różne rzeczy,czasami z pozoru sprzeczne,dla mnie tylko z pozoru.Np.z jednej strony komedyjki slapstickowe z drugiej BERGMAN,filmy RYBCZYŃSKIEGO i radzieckie agitpropy o rewwolucji i wojnie ojczyźnianej,Hollywood,egzystencyjne kino europejskie,SPILBERG i FELLINI.I tak mógłbym ciągnąć bardzo długo,w zasadzie gatunek jest dla mnie mało ważny,grunt by mi się podobało albo robiło wrażenie...O filmach można jak o książkach

bez końca.Samym kinem polskim,czeskim,rosy
jskim czy węgierskim możnaby zapełnić kilk
a takich zinów jak twój i ciągle byłoby to
ślizganie się po fali.Trochę mówię bez ski
adu,ale temat trudny jest do ogarnięCia.W
wypożyczalniach video jest dziś bardzo duż
y wybór filmów,czasy wyłącznie chłamu to j
uż przeszłość,kina są na bieżąco ze świate
m,w telewizji wbrew pozorom jest sporo dob
rych filmów.Tak nawiasem to jeśli umie się
korzystać z programu telewizyjnego i wyłąc
znika,telewizja jesc bardzo interesująca.A
le wróćmy do pytania.STONE to z tej trójki
facet z najmniejszym dorobkiem,przynajmnie
j ilościowym-niewątpliwie.Powaliły mnie"PL
UTON"i"URODZONY 4 LIPCA",jakby się dłużej
zastanowić to coś jeszcze na pewno.Komplet
nie nie ruszył mnie"THE DOORS"tzn.film jes
t dobry,ale Morison mnie wkurwia.A wielkim
filmem jest"JFK".Mniej ważne jest kto go k
ropnął,w nim mówi się takie rzeczy o władz
y,że robi wrażenie,wielki jest w tym filmi
eSUTERLAND mimo iż w epizodzie...Zrobił te
ż STONE parę niezłych rzeczy jako producen
t.SCORCESEGO bardzo lubię i wysoko cenię w
idziałem około 10 filmów jego autorstwa.To
talne"OSTATNIE KUSZENIE CHRYSTUSA","TAKSÓW
KARZ znakomite filmy"włoskie""CHŁOPCY Z FE
RAJNY"czy"WŚCIEKŁY BYK",i inne które pamię
tam też mi się podobały,no może poza"NEW Y
ORK NEW YORK"choć i on nie był najgorszy.J
eśli się mówi o SCORCESIE trzeba pamiętać
że odkrył on DE NIRO...poza oczywiście tym
że jest on wielkim artystą.DE PALMY także
dużo filmów widziałem,zasadniczo jest mist
rzem kryminału i czarnego humoru.Super pod
obały mi się"ŚWIADEK MIMO WOLI","NIETYKALN
I"(genialny pastisz AJZENSZTAJNA w scenie
na schodach),innych w tej chwili nie pamię
tam z tytułów,widocznie nie zrobiły na mni
e,aż takiego wrażenia.DE PALMę wysoko ceni
ę,chociaż bywa nierówny.Ale reżyserów godn
ych wspomnienie jest ze stu,albo i lepiej,
a ci o których pytasz prezentują na dobrą
sprawę jeden typ rozumienia i realizacji s
ztuki filmowej...
-Podobno jesteś też zagorzałym kibicem spo
rtowym?Jak odbierasz w tych czasach sport,
który oznacza pieniądz,chamstwo wśród kibi
ców,który jest wykorzystywany do niecnych
celów polityków.Czy próbujesz uprawiać jak
ąś dyscypline?(wiem że na wózku to ciężka
sprawa ale...)
M:To nie kojarzy się najlepiej nieprawdaż?
Ale,tak jestem kibicem,no może bardziej ko
neserem,bo kibic raczej wiąże się uczuciow
o z jednym klubem,jedną reprezentacją i im
pozostaje dozgonnie wierny,a mnie takie id
entyfikacje zasadniczo wiszą.Nieskromnie n
apisałem o sobie koneser,ale naprawdę dobr
ze znam się na sporcie,a po drugie to słow
o dobrze oddaje sposób na jaki interesuję
się sportem.Mógłbym o nim też w kółko opow
iadać,lecz streszczę się,bo wiem,że w obrę
bie sceny mało kogo to interesuje,delikatn
ie rzecz ujmując.Oczywiście profesjonalny
sport jest przeżarty przez politykę,reklam
y,telewizję,medycynę,elektronikę,farmakolo
gię,szowinizm narodowy,od zawsze jest ulub
ieńcem wojska,policji i państwa,u podłoża
tego wszystkiego leżą oczywiście pieniądze
Pieniądze zdegradowały profesjonalny sport
mentalnie,zabijają jego ISTOTę pozostawiaj
ąc widowisko(igrzyska),które ogląda się co
raz lepiej,bo jest na coraz wyższym poziom
ie.Jako widz sportowy podziwiam perfekcję,
kunszt,emocje,dramaturgię,oglądam opakowan
ie i nie mam co do tego już prawie żadnych
złudzeń.To prawie wpisałem dzięki takim zj
awiskom jak np.F.C.ST.PAULI,publiczność na
olimpiadzie w Livehamer czy też wielu(wcią
ż jeszcze)postawom fair play.To jest ten s
port telewizyjny,który się po prostu wspan
iale ogląda,ale są przecież inne jego,takż
e prawdziwe twarze.Sport specjalny dla lud
zi opóźnionych psychicznie,para sport dla
inwalidów,sport autorski,sport masowy,akty
wna turystyka,sport indywidualny(nie,albo
jeszcze,niekomercyjny)i choć wszystko to n
apędza koniunkturę biznessu to jednak opie
ra się na istocie sportu.Tym sednem jest c
ały konglomerat wartości związanych z wysi
łkiem i doskonaleniem się fizycznym.Współz
awodnictwo w czystej formie,radość wygrane
j,zabawa,pokonywanie własnych słabości,sam
odyscyplina,gra fair,smak przegranej,obcow
anie z samym sobą,z przygodą,,z grupą,soli
darność etc etc.To tak w dużym skrócie.Co
się tyczy mnie to kiedyś bawiłem się w bar
dzo wiele dyscyplin,obecnie uniemożliwia m
i to mój stan fizyczny,przynajmniej jak do
tąd.Natomiast od ponad 10 lat uprawiam akt
ywną rehabilitację,która jest czystą walką
ze sobą,czy w tym wypadku z kalectwem,robi
eniem tego co onegdaj było poza zasięgiem.
I choć jest terapią fizyczną dawno już o t
ym zapomniałem,traktuję ją jako prywatny s
port.
-Czy niektóre gwiazdy rock'a mogę być akce
ptowane przez ludzi ze środowiska niezależ
nego.Chodzi mi konkretnie o STINGa(zaangaż
owany w walkę o puszczę amazońską)P.McCART
NEYa(promocja wegetarianizmu)czy U2(czynny
udział w akcjach GREENPEACu).Pomimo tego ż
e zarabiają krocie,angażują się w coś poży
tecznego.Co o tym sądzisz ?
M:Nie muszą być akceptowane jako artyści,
ale mogą jako ludzie,czy chociaż powinno d
ocenić się ich działania.I nie wolno ich u
ogólniać,czasami można zająć się czymś z p
różności,mody albo z nudów a zrobić dla sp
rawy bardzo wiele.Zdażają się oczywiście i
to często ,takie targowiska próżności,hipo
kryzji i sztucznego zaangażowania jak"LIVE
AID",ale i ono uratowało życie tysiącom af
rykanów.Lecz ja byłbym daleki od łatwych o
cen,co mnie często drażni na scenie w Pols
ce i na Zachodzie,to łatwość z jaką poddaj
e się ludzi(spoza niej albo i nie)totalnem

u potępieniu,osądza jako zakłamanych chujów itd.A życie jest ciut bardziej złożone,niż zazwyczaj widzą je ortodoksi.Do starajmy się chociaż być obiektywni,którz zrobił więcej dla chorych na AIDS na Zachodzie niż ludzie show biznessu.Albo kto w Polsce personalnie zrobił ostatnio więcej dla chorych dzieci niż OWSIAK.I muszę mu to oddać mimo,że go kurwa,nie znoszę i przekonany jestem,że z CHEŁSTOWSKIM nieźle się na orkiestrze utuczyli...Ale czym to jest wobec ocalonego życia.I tak samo jest z BONO,STINGIEM,McCARTNEYEM,MORISEYem,BARDOTką,FONDą,BRANDO,tę wyliczankę można by jeszcze pociągnąć.Jeśli mamy wybór między bardzo bogatym człowiekiem,który angażuje się w coś bardzo pożytecznego,a bardzo bogatym człowiekiem,który jest bardzo bogatym człowiekiem,to chyba nie stanowi wielkiego dylematu wybór między tymi dwoma postawami...

-Jeszcze coś o KANALOZIE.Dlaczego przerwy pomiędzy kolejnymi numerami są taaak ogromne ?Lenistwo,czy brak materjałów?Może uchylisz rąbka tajemnicy i powiesz czego można się spodziewać po nowym numerze ?

M:Co prawde KANALOZA wychodzi rzadko ale musisz pamiętać że po nr.5 wydaliśmy mój tomik,"MAM ZŁY MAM PAZURY",ZGORYO"nr.13,książeczkę RAFAŁA PANKOWSKIEGO,a lada dzień będzie"NIGDY WIęCEJ"nr.1.A zaangażowani jesteśmy wszyscy jeszcze w kilka innych spraw. A że przerwy są wadą KAN.to jest oczywiste ,poza tym zawsze robiliśmy ją gdy mieliśmy potrzebę ją zrobić...Myślę jednak że w tym roku nastąpi pewien przełom,lecz nie uprzedzajmy faktów...nic więcej nie powiem.

-Bardzo interesuje mnie pewna rzecz z Bydgoszczy,a mianowicie kapela WIęC SKACZ.Czy wiesz coś więcej o tym,czy będziemy mieli wreszcie kapelęska w Polsce?Bydgoszcz to także wiele innych kapel,może parę słów o tych najświerzszych i najciekawszych ?

M:WIęC SKACZ! to był dobry pomysł,niestety wszyscy podjarali się przedwcześnie,bo kapela padła zanim się zaczęła-de facto,obecnie jest szansa,że taką kapelą stanie się PSYCHOPATA.Tak nawiasem,KRAWAT to jest już sporo kapel ska w Polsce-FRONT 40 I 4(Wrocław),MOON STRIP(Białystok),coś jest w Sosnowcu,pod Inowrocławiem(wypadła mi nazwa),Paweł Czekała z DEIMOSa ma swoją kapelę ska-roode.Reaktywował się MR.ZOOB,jest pewnie jeszcze parę innych kapel...A co w Bydgoszczy ?SCHIZMA,POGOLENIU tworzą nowy barczo interesujący program,UPSIDE DOWN robią stale szybkie postępy,GATEWAY bardzo zajebista kapela,grają ostrego zakręconego HC.Taka ciekawostka,bo kolesie wchodzą w obręb sceny zrażeni układami w show biznesie,a są naprawdę nieźli.W drugą stronę natomiast zdaje się podążać EXTACY,natomiast pokrewny im klimacycznie ROLLING JIM stał się zespołem popowym.Niestety fatum ciągłych zmian prześladuje S.A.A.P.,który wciąż pozostaje niespełnionym talentem,a szkoda.Z kapel młodych,które niedawno debiutowały,lub zadebiutują zdecydowanie poruszył wszystkich EPIC młodziutka kapela na muzycznym styku HC,N.Y.C.HC i rap,zaespół z bardzo dużą przyszłością,gdyż zadebiutowali z poziomu jaki się chyba jeszcze nikomu nie zdarzył,w Bydgoszczy.Oczywiście nie jest to jeszcze nic super,ale bardzo obiecujące.Czas temu jakiś powstała kapela założona przez perkusistę POGOLENIU(były) i trójkę ludzi z industrial deathowego MORTIS DEI,mają na wokalu dziewczynę i jadą coś w okolicach NAUSEA,a czynią to podobnież bardzo.Jest jeszcze sporo kapel młodych,punkowych,ŻEGNAJ PRÓCHNICO,S.B.,ZESPÓŁ DOWNA i jeszcze kilka innych jak i metalowych BEASTIE NOISE,DISORDER,MORTIS DEI itd.Kapele te częściowo weryfikują się już na koncertach,a co z nimi będzie i w jakich kierunkach będą się rozwijać czas pokaże.

-No i pod koniec nie obędzie się bez SCHIZMY,co słychać w zespole?Wiem że chłopaki szykują nowy materjał i mam nadzieję że będzie to coś totalnego.Kiedy można się spodziewać nowej pozycji ?

M:Odszedł SALEM,czy też raczej został odszedłnięty(?!),czego osobiście bardzo żałuję i nie ja jeden,bo zwiastuje to kurcze koniec pewnego okresu,przemijanie...Wszystko na szczęście odbyło się po przyjacielsku,na ile to oczywiście możliwe.Doszedł drugi gitarzysta MACIEJ,który także wraz z DOBASEM obsługiwać będzie(już to robi)wokal.Grał wcześniej w bardzo dobrym,technicznym,thrash metalowym SORROW.Niedawno ukazał się split S.K.T.C."POCHODNIA"/SCHIZMA"ENERGIA",na CD i kasecie.Dostępny za jedyne 100 tys. w M.M.M.W.Obecnie chłopaki nagrywają materjał na nowy samodzielny CD,wszyscy jesteśmy owym nowym materjałom mocno podkręceni i ciekawi jak przyjmie go publiczność...zobaczymy jak będzie.A kiedy nowa produkcja trudno powiedzieć.

-Czy nie zauważyłeś że ostatnio coraz głośniej jest o inwalidach?Ty jako jeden z nielicznych nie poddałeś się?Co sądzisz np.o WOJNIE Z 3 SCHODAMI prowadzonej przez telewizyjny LUZ ?



H: Z tą moją domniemaną wyjątkowością byłbym ostrożny, jest wśród inwalidów dużo interesujących ludzi. Chociaż niestety druga prawda jest taka, iż większość niepełnosprawnych zamknięta jest w dwujnasób, w swych domach z powodów barier architektonicznych, technicznych itd., ale to jest pikuś. Gorsze jest zamknięcie wewnątrz swej psychiki obciążonej kompleksami, zachamowaniami... W Polsce ciągle mamy do czynienia z dość beznadziejnym, sprzężeniem zwrotnym. Inwalidzi uciekają od świata, gdyż wstydzą się swego kalectwa i obawiają się odbioru ze strony zdrowego społeczeństwa, owo społeczeństwo nie potrafi się wobec onych inwalidów zachować, bojąc się ich nadwrażliwych reakcji. Do tego oczywiście bariery zewnętrzne, no i problem sam się napędza. A LUZ... cóż, rzygać mi się chce jak widzę TOMASZA ŻąDą, albo słyszę tą kiepską dziennikarkę z jej "Dość widzenia" (ble) toteż unikam oglądania tego programu. Lecz popieram akcję, którą prowadzą, bo daje rezultaty-ostatnio widziałem listę przeróbek architektonicznych w różnych miastach i zrobiła ona na mnie duże wrażenie. Lecz, co jest jeszcze ważniejsze pozwala oswoić się ze sobą młodym ludziom z obu stron I to jest po prostu dobre. Choć osobiście na spędy dla "wesołych wózkowiczów" (Owsiak) raczej się nie wybieram, bo "luzowość" tego typu przedstawień nie styka mi mentalnie.

-Dobra to już koniec, powiedz jeszcze co sądzisz o tym wywiadzie i dlaczego ci się on nie podobał ?

H: Interesujące pytania, nie podobają mi się natomiast przydługawe odpowiedzi.

-Dzięki za to i dużo pozytywnych wrażeń w życiu i działalności !!!

H: I ja tobie też życzę powodzenia, dzięki za zainteresowanie.

MARTIN EDEN - KONIEC!

HARD X LINE



W obecnym czasie jest tylko jeden ruch i jedna ideologia, na tyle silne moralnie i fizycznie, by sprostać siłom zła, które unicestwiają Ziemię i całe życie, które się na niej toczy. Ruchu tego nikt nie przekupi, żadne pokusy nie zdołają zwieść go na złą drogę. Ruch ten wolny jest od wszelkich nałogów, niszczących umysł i osłabiających ciało, ideologia - czysta, prawa, pozbawiona nieciągłości i wewnętrznych sprzeczności. To jedyna teoria, która waży wszystko wobec jednego tylko punktu odniesienia i pokłada tak duże znaczenie w odpowiedzialności jednostek, która nie kieruje się tylko pozorami, ale próbuje także dotrzeć do istoty rzeczy, która przyjmuje, że istnienie przemocy, takiej jak system kapitalistyczny, w którym życie traktowane jest tylko jako siła robocza, jest wynikiem wprowadzania w życie wypaczonych idei ludzi kierujących instytucjami, które kontrolują naszą codzienność, wpływają na kulturę i niszczą Ziemię.

Tylko jeden ruch rozumie bezsens i głupotę jednostkowych wystąpień przeciwko obecnej sytuacji, podporządkowanych subiektywnemu pojęciu sprawiedliwości (w takich wypadkach zawsze walczy się tylko o prawa jednej grupy, odsuwając na plan dalszy czy nawet odrzucając w ogóle walkę o prawa dla innych). I tylko ten ruch potrafi wznieść się ponad tymi pojedynczymi aktami, sięgając do logicznego i zadowalającego wszystkich systemu idei i działań, który ma szanse i na pewno zostanie wprowadzony w życie.

Ta ideologia, ten ruch to Hardline - system idei, opartych na głównej zasadzie etycznej, głoszącej, że wszelkie życie jest świętością i jego, wynikające z naturalnego porządku, prawo do spokojnej egzystencji nie może być łamane. Począwszy od płodu, poprzez wszystkich ludzi, bez względu na płeć i rasę, zwierzęta, aż do środowiska naturalnego - każde życie jest równe i ma prawo do wolności, niezależnie od niczyich zakusów na te wartości. Według ideologii Hardline, wszyscy mają prawo do każdego działania, o ile tylko nie narusza ono praw innych. Łamanie tej zasady, wykracza poza granice wolności i nie może być tolerowane. Istoty, które niszczą życie wokół siebie, albo zagrażają mu w jakikolwiek sposób, nie mogą być traktowane na równi z innymi, muszą utracić swoje prawa.

Zwolennicy naszego ruchu powinni kierować się tymi zasadami w swym codziennym życiu, powinni żyć zgodnie z porządkiem natury i nie łamać go, tylko po to by zaspokoić swoje chucie - czy to poprzez patologiczne stosunki płciowe, czy aborcję, czy też - używanie wszelkiego rodzaju narkotyków i każde inne wynaturzenie, które tak łatwo tłumaczą niektórzy, że szkodzi tylko temu, kto je popełnia. Kolejną konsekwencją obrania takiej drogi życia powinno być nie używanie wszelkich produktów pochodzenia zwierzęcego, czy jest to mięso, mleko czy też - jajka. Następnym, po oczyszczeniu swego ciała i umysłu, krokiem prawdziwego hardline'owca powinno być dążenie do uwolnienia świata z krępujących go więzów: oznacza to z jednej strony ochronę każdej formy życia, a z drugiej - wymierzanie sprawiedliwości tym, którzy je niszczą.

Tylko żyjąc i działając w ten sposób: zachowując harmonię, czerpiąc siłę z czystości ciała i umysłu, walcząc aktywnie z tymi, którzy niszczą Ziemię swoimi zatrutymi myślami, czynami, a także - spalinami, możemy odnieść zwycięstwo w naszej walce.

NO TOLERANCE FOR IGNORANCE



Dość długo zastanawiałem się nad zamieszczeniem tego materjału o hardline.
Jak dla mnie to zbyt dużo jest w tym nieścisłości i nietolerancji.Tekst ten ni
estety nie oddaje w pełni tego czym jest hardline.Radzę wam się dobrze zastano
wić zanim przyłączycie się do nich,czy zaczniecie ich popierać.Głównie co im
ja zażucam to to,że wg.nich ich droga jest jedynie słuszna i wszyscy inni są i
ch wrogami."Kto nie idzie z nami ten przeciwko nam".Są też inne rzeczy jak cho
dźby nienawiść względem homosexualistów,traktowanie seksu jako czynności prokr
eacyjnej(poglądy zbliżone do ZChN i kościoła),są za całkowitym zakazem aborcji
,czy jeszcze do tego używanie wszelkich środków w propagowaniu swych idei.W ic
h poglądach można znaleźć jeszcze kilka nieścisłości ale szkoda na to słów.
Dla mnie jest to kolejna,tym razem głupia moda z Amerykkki która jeszcze bardz
iej podzieli i tak już niespójną scenę. NIE MA TOLERANCJI DLA IGNORANTÓW.!!! RED.

INNY ŚWIAT 94

LP. EP. TAPES.

Recenzowali: Krawat i Artur.

ACTIVE MINDS-Behind to mask-ep.
Kiedy wreszcie ci angole wydadzą drugi lp? Oto kolejna ep. i kolejna dawka czadowej, punkoewj muzy.Pięć numerów utrzymanych w typowym mindowskim stylu.Ostre tempo,rzężące gitary i do tego zaangażowane texty.Tym razem obracają się one w temacie religi. Kto lubi tą kapelę ten bez namysłu po to sięgnie,ja lubię więc słucham non stop.

AFERRA-kas.
Nie jest to oficjalne wydawnictwo AFERRy a po prostu kaseta z ich materjałem jaka dotarła do mnie poprzez kolegów.Przypuszczam że sam zespół udostępnia ten materjał.Mamy tu nagrania z koncertów,prób i chyba studia.Zaangażowane teksty(sexizm,narkotyki,ekologia itp.)dwa wokale,fajna muzyka będąca połączeniem punka,HC i odrobiny reggae.Kapela z przyszłością.Z tego co słyszałem mają wydać kasetę w N.N.N.W. i życzę im tego z całego serca. Adress gdzieś w numerze.



ANARHIA-Desert dance-kas.
Bardzo mi się podoba regałowa ANARHIA,no i jeszcze do tego miłe zaskoczenie,tam udziela się sam Robert Brylewski!Kaseta zawiera materjał zarejstrowany podczas koncertu w warszawskim klubie FUGAZI.Na początek ciekawe intro pt."I",a później to już wspaniałe wibmacje w rytmach roots-reggae.Super kawałek "P.R.P."czyli"Punk Reggae Party"!Obecnie obok TWINKLE BROTHER wraz z TUTKAMI jest to chyba najciekawsza pozycja reggae jaką było mi dane ostatnio usłyszeć.Polecam ANARHIę!!

ANARCRUST-Progressionn or decline-lp
Chyba najciekawsza obecnie holenderska kapela.Hardcore z punkowymi korzeniami i niekiedy łamanymi rytmami.Muzyka bardzo nowoczesna.Do tego uzupełniające się wzajemnie wokale,damsko-męski.Bardzo ciekawe i warte zainteresowania się.Ktoś to wydał w Polsce i można dostać w różnych dystrybucjach.

APTEKA-Ujarane całe miasto-kas
No i po raz trzeci"apteka"pstryka po trzewiach.Gorąco polecam tę płytę tym,którzy twierdzą że w Polsce gra się nudno.Na kasecie są jaja jak skurczybyk,psychodeliczne teksty i pojebana muzyka(a może odwrotnie).Jest też cover Grechuty"Korowód",nie odstający od orginału,coś jakby samicy przyprawić jądra(!?).Jeśli ten zespół ma coś wspólnego z taką prawdziwą apteką to tylko wtedy jeśli w niej sprzedaje się tylko środki odurzające.Grzdryt!
Artur.

ASSASSIN OF GOD-Technological mythic limbo-kas.
Zabójcy Boga tym razem nie zabijają niczym ciekawym.10 numerów nie wybijających się niczym szczegulnym,ot taki se zakręcony rock z jazzem polany hardcoreowym sosikiem.Można znaleź tu kilka momentów ciekawszych ale ogulnie rzecz ujmując mnie to nie powaliło,słyszałem rzeczy lepsze.Dostępne w OORYO lub innych dystrybucjach.

BABES IN TOYLAND-Painkiller-lp
Chodziły plotki że zespół nie istnieje.Jednak trasa koncertowa rozwiała je-no a teraz ta płyta.Na początek trzy zadziorne kobitki serwują nam próbkę tego co robią na żywo.Ponad pół godziny live pochodzi z legendarnego CBGB.Należy tylko żałować że nie było się w środku.Jako uzupełnienie mamy 5 studyjnych kawałków w tym"He's my thing" z pierwszej płyty. Ciesz fakt że dziewczyny nie straciły energi i łoją dalej!
Artur.

BAD BRAINS-Rise-lp
Walnę prosto z mostu.Nowa płyta"matołków"z BAD BRAINS bardzo mnie rozczarowała!Zmiany w składzie niestety nie wpłyneły korzystnie na kapelę.Poza tytułowym numerem"Rise"i numerami reggae,reszta materjału jest taka miękka i dziwna.Czasami zalatuje LIVING COLOUR czy czymś podobnym.W porównaniu z wcześniejszymi płytami płyta ta wypada najbladźej.Wielka szkoda!

BAD TRIP-Elevator ep.
Grupa znana w naszym kraju więc nie wymaga szerszego opisu.Nowojorski HC,nie za szybko,są też klimaty nadające się do slamu.Najlepszy numer to"Stockholm syndrome".Miłośników HCNY namawiać nie muszę,innym polecam

BIG CHIEF-Mack avenue skull game-lp
Nowa płyta z nowym materjałem BIG CHIEF to już fakt dokonany.Chciało by się rzec--z nową muzyką,ale jaka tam ona w końcu nowa.
każdym raziem ten produkt różni się wiele od poprzednic .Nadal jest to hard/fresh/funky/rock/soul,ale zupełnie w innej tęczy kolorów.Przede wszystkim nie ma Tu ciężkiego brzmienia znaneGo w szczyTowej formie z"Face". Czuć większy nawrót do korzeni,do FUNKADELIC i PARLIAMENT,psychodeliczne solówki,kołyszące rytmy,szaleńcza jazda.Sub Pop rules!
Artur.

BJORK-Debut-lp
Pewnie już coniektórzy odrzucili to pisemko w kąt lub cogorsza spalili na swym niezależnym stosie.Tak,tak nie mylicie się BJORK to ta panna z MTV.Doskonale o tym wiem że ta płyta jest komercyjna itd.Jednak ja od razu nie przekreślam wszystkiego co nosi na sobie piętno mamony.BJORK w świecie niezależnego rocka nie jest postacią nową.Wcześniej znana była jako wokalistka grupy THE SUGARECUBES.Tytuł płyty jest mylący,BJORK wydała już kilka solowych albumów,tyle że w Islandi(z tamtąd pochodzi) a ten jest jej pierwszym lp na miarę europejską.Muzyka zawarta na tej płycie jest nieco dziwna. Obok kawałków prawie że dyskotekowych są numery tak odjechane że głowa boli.Weźmy taki "Aeroplane"czy"The anchor song"-istna awangarda!Naprawdę warto sięgnąć po tą płytkę,a rusz muzyka ta wpadnie wam w ucho?Szukajcie w sklepach.

CHOKEBORE-Motionless-lp
CHOKEBORE to obok GUZZARD i TODAY IS THE DAY nowe nabytki,które w tym roku wydały debiutanckie Lp dla AmRep.Na początku cała trójka odwiedziła Europę w tym i nasz kraj mlekiem i wodą święconą płynącym.To co prezętuje nam CHOKEBORE to wytonowany,opływający dźwiękami noise i jeśli będziesz miał okazję wpaść na ich koncert-nie zastanawiaj się Artur.

CROP DOGS-The first mission-ep
C.D.to jeszcze mało znana kapelka z NY.Gdy usłyszałem pierwszy kawałek od razu nasunelo mi się skojażenie z ACTIVE MINDS.Fajne gitary,melodyjny wokal.Drugi numer już nieco inny,Melodyjny hardcore,przyjemny dla uszu Jak na NY to trochę nietypowo,ale fajne,takie relaksujące.

CYMEON X-Free your mind,free your body-kas
Pomimo mojej lekkiej niechęci do tej kapeli(głównie za sprawą olania paru koncertów) recenzja ta będzie w miarę pozytywna.Na ten materjał kapela kazała nam wszystkim sporo czekać ale chyba się opłacało choć jest tu też trochę minusów.Po pierwsze to nie wiem dlaczego tytuł jest po angielsku,skoro cały materjał jest po polsku(poza coverami).Po drugie,nowy wokalista jest o 100 razy gorszy od Szoszona i całkowicie nie pasuje do muzyki.Trzecie to według mnie spierdolenie "Młodych faszystów"-dla mnie chyba najgorzej wykonany kawałek na taśmie.Pozytywnych rzeczy też jest sporo,ogulnie muzyka-zajebista,power na całego!!!Niektóre nowe numery są wprost wyjebiste np."Skowyt"(chyba najlepszy tekst).Wogule tekstowo wypadło to całkiem nieźLe,obok numerów nt.S.E. są teksty o walce z faszyżmem,prawa zwierząt czy szeroko rozumiana polityka.Są też oczywiście covery,wspomniany utwór H.C.P.(a nie APATI jak jest to zaznaczone na wkładce) "Wolfpack"DYS'ów i "Disengage"-Y.O.T.(wyszło to nienajlepiej)Jeżeli chodzi o wydanie to jest ono naprawdę w pełni profesjonalne Materjał ten wydany jest też na CD gdzie zawiera dodatkowo pierwsze demo kapeli.

ENIGMATIC tapes	CYMEON X
Dariusz Tkaczyk	Adam Szulc
Dworaka 9A/50	PO BOX 54
41 709 Ruda Sl.9	61 285 Poznań 54

inny świat

KOSZULKI



nadruk czarno -żółty



nadruk czarno -czer.



nadruk czarno -czer. lub -ziel.


nadruk czarno -czer. lub ziel

MAMA
nadruk czarno -czer.

Wszystkie koszulki są po 40000 zł+10000zł pocz Istnieje możliwość odbicia na waszych koszulkach wtedy wyślijcie koszulkę (jasną)+20000zł (odbicie+poczta)

NASZYWKI


↑ 3000zł



2000zł



2000zł



2000zł


2000zł



2000zł

VISION 2000zł

CHAIN X OF STRENGTH 3000zł

SINK 2000zł

+ RÓŻNA NAKLEJKI

PISZCIE:
TOMASZ SOKÓŁ
ul. OSMECKIEGO 31/4
35-209 RZESZÓW



DEZERTER-ep

Drugi i zarazem ostatni(jak zapowiadał zespół)singiel w histori DEZERTER'a.NIKT NIC NIE WIE postarało się dość nieźle i ogulnie nie ma co zażucić.Cztery kawałki z K.Nosowską na wokalu.Najlepszy dla mnie to"Dla zysku"który w pewien sposób odnosi się do kapeli ale o tym jest co nieco gdzie indziej.Niezły jest też"Niewolnik",reszta bardziej znana więc przeleciała bez większych emocji.Jakość techniczna bez zażutów,w końcu nagrywali w Izabelinie.Mogła by być lepsza okładka,no i po AZOTOX!ie spodziewałem się czegoś innego.Została jeszcze cena,27 tys.to trochę dużo jak za singla,ale podobno spowodowane jest to wysokimi kosztami studia.Na szczęście kapela wraz z wydawcą przeprasza za taaak wysoką cene.Ogulnie pozycja niezła i warto ją posiadać w swej płytotece.

DEZERTER-Jak powstrzymałem III wojnę światową czyli nieznana historia DEZERTER a-kas.

O tej kasecie dużo słyszałem już na pół roku przed wydaniem.Wydane nieźle,wkładeczka z tekstami i krótką historią kapelki,ciekawa okładka.A muzyka to historia i to przez duże H.Gdy słucham kawałków typu"Burdel"czy"Budujesz faszyzm przez nietolerancję"to łezka się sama w oku kręci.Prawdziwym rarytasem jest jeden z pierwszych numerów DEZERTER a "Elektryczne psy"Kaseta zawiera też nagrania znane z taśmy"Jeszcze żywy człowiek"(TANK Rec.)czyli Jarocin'84r.Jest też kawałek z Japoni gdzie Robert równo zasówa po japońsku Wogule jest to super rzecz i wcale nie żałuję tych trzech dych(choć to dość dużo).Mam tylko jedno ale,dlaczego zostały umieszczone na taśmie kawałki z Nosowską które wcale nie są historią tej kapeli.A po drugie według mnie jest to posunięcie nie fer wobec NIKT NIC NIE WIE które wydało to na singlu. Czyżby zespół zrobił to"Dla zysku"?Kaseta ta jest historią a historię należy znać,więc jeśli jaszcze tego nie masz to dżyj czymprędzej kamasze do sklepu!

DIE DUSCHE-kas.

ENIGMATIC tapes proponuje nam najnowsze dokonania kieleckiej formacji DIE DUSCHE.Pomimo tego że nagrania pochodzą z próby są one całkiem niezłej jakości.Muzyka jest bardzo dziwna,bardzo ciekawe brzmienie gitary trochę zakręconych rytmów i ciekawe teksty Bardzo ciekawie prezętuje się też strona graficzna.Szkoda tylko że kawałki nie mają tytułów,tylko numery.Ogólni,nowoczesny hardcore w dobrym wykonaniu.

DIE DUSCHE lub ENIGMATIC tapes
Marcin Zasempa adres w numerze.
Barwinek 15/112
25 151 Kielce

DINOSAUR JR.-Where you been-lp

SZósty raz Mascis udowadnia że jest geniuszem.Choć jego wcześniejsze produkcje na pewno są lepsze.Ale tym razem DINOSAUR udowadnia że potrafi robić też lekką,pełną zmysłu muzykę.Jest to najbardziej komercyjnie brzmiąca muzyka która wyszła spod ich strun.Ale nadal jest to świetny gitarowy rock z niepowtarzalnym wokalem Moscisa.Każdy z 10 kawałków to znakomity przebój na księżycową noc.Nie trzeba robić wyłomu w rocku by stworzyć coś wspaniałego.

Artur.

DIRTY ROTTEN IMBECILES-Def'-i-ni'-tion-lp

Przesłuchałem parokrotnie ostatnią płytę DRI i muszę stwierdzić że coś tu się zmieniło.Czyżby znudziło się im granie thrash i powracali do swych korzeni?Muzyka ta jest połączeniem"Dealing with it" z "4 of a kind".Mało tu metalowych wstawek,zato dużo prostoty i czadu.Choć to jeszcze nie jest stare dobre DRI to jednak to coś lepszego niż gówniana płyta"Thrashzone".U nas wydał to Metal Mind ale jeśli was interesują np.pierwsze dwie płyty na CD to piszcie do:

ROTTEN Rec
PO BOX 2157
Montclair CA 91763
USA

DISCHANGE/EXCREMENT OF WAR-split ep

Aaarrrggghhh!!!Ufff!Ale wypierd!Uwielbiam takie kapelki.Szwedzkie DISCHANGE gra prawie jak legendarne DISCHARGE tylko trochę ostrzej.Bomba!Ostry,prosty pankowy pierd.E.O.W. to muzyka prosta jak drut,czasami przypominająca DOOM ale to nic.Liczy się czad,a tego akurat tu nie brakuje!

DISORDER-Live in Łódź 91.06.09.-kas.

Kapela znana chyba wszystkim siedzącym u punku.Koncert nagrany w miarę możliwie,choć mogło by być lepiej.Muzyka to jak zwykle bywa przy DISRDERze-noise punk,czyli wielki bałagan.Wydane bardzo fajnie i warto mieć tą pamiątkę z pobytu tych weteranów w Polsce.

TRUJąCA FALA
Filip Majchrzakowski
Gospody 3b/30
30 340 Gdańsk

D.M.B.-ep

ORWA ALE OGIEń!!!Ta wschodnioniemiecka kapelka śmiało może konkurpwać z takimi potentatami jak KILLING TIME czy SICK OF IT ALL.3 kawałki plus cienkie jak dla mnie intro(instrumentalny numer w thrash'owej formie) numery pełne czadu i energi,pełne wściekłości.Hate core w czystej formie.Dobrze że wokal jest po angielsku bo z niemieckim to było by to całkiem inne.Mam nadzieję że zawitają jeszcze do naszego kraju na koncerty.

DOG FACED HERMANS-Hum of life-kas.

Oto i mamy kolejną pozycję D.F.H.wydaną przez prężne NIKT NIC NIE WIE.Co można napisać o tak wspaniałej muzyce?Płyta ta jest kontynuacją Lp"Mental blocks...",choć osadzona w bardziej awangardowych klimatach.Odjechany noise punk z cudownym wokalem Marion,instrumentami smyczkowymi i dętymi daje naprawdę mieszankę wybuchową.Ja określam to sobie jako awangardę punk rocka.Materjał ten zawiera też dwa covery,pierwszy to"Love split with blood"z repertuaru Lindy Lunch,zaś drugi to przeróbka utworu Ornette Colemana.Wszystko to opatrzone jest super wkładką i niezwykłą okładką(kadr z filmu G.Meeleiesa z 1907r.)

Muzyka przez duże M!POLECAM.

N.N.N.W.(adres w numerze)

EDGEWISE-ep

Po raz pierwszy stykam się z tą kapelą krzyżowców i muszę przyznać że spotkanie to uważam za niezbyt owocne.Ot kolejna kapelka grzejąca zdrowy czad.Staje się to nieco nudne gdy słucha się którejś tam z kolei podobnej kapeli.

EQUALITY/BY ALL MEANS-split ep

We Włoszech też ostro grzeją srajejdżowcy! DWie kapele z Itali a r grają jak rodowici jankesi.BY ALL MEANS wydaje się prezętować ciekawiej,a to chyba dlatego że śpiewają po włosku.Obydwie kapele grają ostrego HC/SE. Dużo w tym czadu,prostoty i zdrowej zabawy.

GREEN Rec.
Giulio Repetto
via Falloppio 38
35 100 Padova
Włochy

EYE FOR AN EYE-Omega drowe-ep

Mało znana ale za to bardzo przyjemna kapelka z pod znaku XXX.Muzyka nieco lżejsza,"słodkie"grzmienie gitar i spokojny wokal.Ogólnie rzecz ujmując,słucha się tego bardzo przyjemnie.STAY STRAIGHT !!!

FACEPULLER-Cranial expansion device-lp

Miłe pół godziny dźwięków.Nieznany zespół z nieznanej wytwórni(TEMPLE NORTH).To co leci z głośników to mieszanka wczesnego THERAPY? z powiedzmy LARDem.A polane to HC/noise sosem z przepisu babuni.A czadu w tym co niemiara!

Artur.

FACE VALUE-Kick it over-lp

Grupa znana u nas conieco z występów w lutym'94r.Od razu zaznaczę że jest to obecnie jedna z najczęściej sluchanych przezemnie płyt.Obok ostrych wypierdów hardcore'owych znaleźć tu można partie wolniejsz,sporo dziwnych solówek,nietypowych rozwiązań i o dziwne klimaty blues'owe czy hard rock'owe.Na dodatek jest też coverek BLACK SABBATH.Naprawdę warto po to sięgnąć.Polecam.

FEATHERHEADS-kas.

Kapelka to to swojski angielski punk'77 który w 93 roku gościł w Polsce na paru koncertach. Muzyka prosta jak drut,11 kawałków które być może za bardzo przypominają THE CLASH.Pomimo tego podobieństwa słucha się tego fajnie.Warte tych dwuch dych!PUNK NOT DEAD !!!

DEMONSTRACJA tapes
PO BOX 115
15 662 Białystok 26
Polska

FEATHERHEADS
244A Gosforth Lai
South Oxhey,Herts
WD 1 GPA
Anglia

FEEDING THE FIRE-No submission-ep

JUż po samej okładce widać że mamy tu do czynienia z zaangażowaną politycznie lewicową kapelą hardcore'ową.Wytwórnia co to wydała też ma stosowną nazwę,RED WAX.Ostry HCpunk kojażący się z takimi legendami jak LARM czy PANDEMONIUM.Damsko-męski wokal,zaangażowane teksty i w kurwę czadu!

RED WAX Rec.
PO BOX 85317
3508 AH Utreht
Holandia

FIREHOSE-Mr.Machinery operator-lp

Ileż to już lat Mike Watt i przyjaciele tworzą wciąż nietuzinkowe dźwięki.Przez parę lat jako MINUTEMEN,kolejne lata jako FIREHOSE,które jest niczym innym jak dojrzalszą wersją poprzedniego wcielenia.Międzyczasie było kilka projektów(D.O.S.,BOOTSTRAPPERS,CRIMONY...).Te wieloletnie doświadczenia explodują również i na tym-drugim dla dużej wytwurni,krążku.Po raz kolejny mamy do czynienia z dziełem.Nagrania wspomagało wielu przyjaciół,muzyków na czele z J.Mascisem(DINOSAUR JR)również w roli producenta.Ponad cztery dziesiątki minut MUZYKI to wycieczka w amerykańską tradycję.Jest tu wszystko.Kiedyś,odkrywając MINUTEMEN,już wiedziałem że oni są czarodziejami.

Artur.

FORESKIN 500-ep

Orna,ale pokręcona rzecz.Reklamowane było jako techno-core,ale mi bardziej odpowiada określenie industry-noise-core.Albo jeszcze lepiej-maszynka do mięsa!Jest tu trochę rytmów w klimatach techno,ale połączone są one z piłą mechaniczną,wokalem a'la NICK CAVE i dziwnych odgłosów z ulicy.Mieszanka wprost wybuchowa.Bardzo ciekawa rzecz.

TYTANIC Rec.
PO BOX 4674
Boulder.CO.80 306
USA

GEKO-Probing the gash in her head-ep

GEKO to dwie dziewczyny i automat perk.Klimat y panujące na tym singlu są mroczne i nieco przynudzające,choć zarazem ciekawe.Kłania się stary SWANS.Kto się lubuje w tych klimatach ten nie powinien przegapić.Widziałem to w N.N.N.W. a nie to w:OPEN Rec.(adres gdzieś dalej).

GUERNICA Y LUNO-kas.

właściwie nie jest to recenzja kasety,tylko materjał na tą kasete,która mam nadzieje już się ukazała.Materjał ten dostałem dzięki uprzejmości pewnego kumpla i dzięki mu za to.G.Y.L.to w tej chwili,dla mnie jedna z najciekawszych grup w Polsce.Muzyk to nie żadna tam wirtuozeria,czy super łamańce, to prosty punk z bardzo dobrymi textami.Zresztą myślę że texty są tu o wiele ważniejsze.Przekaz to anarchizm,ekologia oraz teksty wymierzone w konsupcyjne nastawienie sceny i głupotę na niej panującą.Mam nadzieję że kapela ta zmieni conieco na naszym niezależnym podwórku.Pytajcie o tą kasetę u kapeli,jeżeli już jest to się nawet nie zastanawiajcie!!!Adres przy wywiadzie.......

HEADFIRST-ep

Ctery numery amerykańskiego,strejdżejowego, ostrego hardedge!Jest to kolejna mało znana kapelka która trafiła w moje ręce.Gdy słucham tego nachodzą mi się różne skojarzenia. ale pomimo tego nadal mogę to polecać bo dużo w tym czadu i energi.

HELMET * HOUSE OF PAIN-Just another victim-lp

Czego się spodziewać po HELMET-wiadomo.A chuja wiadomo-bo takiego odpału to nich nie przewidział.Płycia ta to dokładnie pięć wersji utworu tytułowego.Wersje choć różne conieco ,utrzymane są w konwencji noise/rap/sampler/ techno/big fuck/rabarbar/szczaw/odpał.I to trza by posłuchać.A teraz moja nota-KILLER!!!

Artur.

HERESY-Live at Leeds-ep
Trochę dziwna to epka,zawiera tylko trzy kawałki i zawatte są one tylko na jednej stronie singla.Druga str.jest wolna i wyryte są na niej postacie członków kapeli.Jak dla mnie to jest to marnotrawienie materjału.Co do muzy zawartej tutaj to są to znane numery "Face up to it","Make the connection"i"Genocide",każdy kto lubi tą grupę napewno je zna.Jak na nagrania koncertowe to jakość dźwięku jest zadawalająca.Only czad!!!
OPEN Rec.
PO BOX 482
Paoli PA. 19301 USA

INKISIÇÃO-Alternative-kas.
I tak otó dzięki PLAGUE tapes,po raz pierwszy stykam się z czadem rodem z Portugali. Fajna oprawa graficzna no i fajna muzyka.Choć nie jest to nic odkrywczego to jednak fajnie się tego słucha.Szybki HCpunk z tekstami śpiewanymi po portugalsku.Grają na dodatek"Let's lynch land lord" DEAD KENNEDYS Jako ciekawostka-warto zakupić.
PLAGUE tapes
Wojtek Stasiak
Bielska 51/3 m 19
09 400 Płock

INTERNAL AUTONOMY-Only you have the power 2 ep
Odrazu zaznaczam że tą podwójną epkę można nabyć w pilskiej dystrybucji.Tak więc gońcie czymprędzej na pocztę i ślijcie kasę na to bo warto!Rewelacyjna okładka od razu powiadamia nas że mamy do czynienia z kapelą zaangażowaną politycznie czy wręcz anarchizującą!Muzykka zaś to sprytne połączenie punkowej energi z klimatami nowej fali i bardzo fajnym saxofonem.Czasem ostro,innym zaś razem wolniej i na ogul melodyjnie.Muzyka bardzo przyjemna.Jest oczywiście wkładka z tekstami i krótkimi artykulikami.Good product!

Piła distro: lub	PROFANE EXISTENCE
Zbig Waraksa	PO BOX 8722
al.W.P.1/54	Minneapolis MN 55408
64 920 Piła	USA

IT-Don't you strangle-ep
Bardzo miła rzecz.Kapela pochodzi z Niemiec i prezentuje się całkiem nieźle w 4 utworach Melodyjny punk z odrobiną funk'a i czadowego rock'a.Dużo dobrego robią klawisze i saxofon Okładka płytki jest zabijająca(można umrzeć ze śmiechu).
Hi Tox
Gerberau 12
D-79098 Freiburg
Niemcy

IT'S ALL ABOUT...4 BANDS I LIKE-flexi ep
Zazwyczaj flexi jakie spotykałem były fatalnej jakości ale ten o dziwo da się słuchać.4 kapelki grające różne gatunki muzyki ale podobają mi się wszystkie.Zaczyna LAZY SUSAN czyli coś lekkiego,melodyjnego i troszkę zakręconego.Nachodzą pewne skojarzenia z menchesterskim stylem ale różni się od tamtych kapel.PHLEG CAMP to garażowe brzmienie i muza w klimatach AFGHAN WHIGS i okolice.SLEEPING BODY to z kolei mroczny zakręcon jak domek ślimaka noise-rock.Na koniec kapelka trochę nie pasująca do tego zestawu,STAND UP-HC chyba na dodatek S.E.Niezłe ale nie zabijające.Ogulnie produkt ciekawy i godny uwagi.
FAMILYMAN Rec.
4007 Lindsey Circle
Lincoln N.E.68524
U.S.A.

KILLING TIME-Happy hour-lp
Jak dotychczas do twórczości K.T.nie miałem żadnych obiekcji i chyba pozostanę przy tym twierdzeniu do końca.Chłopaki jadą równo z koksem!Równo,czadowo,ciekawe rozwiązania(w jednym numerze saxofon),chórki i wogule mjuzik że aż się coś chce...!Szkoda tylko że płyta ta zawiera częściowo materjał z"Brightside"-czyżby brak pomysłów?Ale na to można przymróżyć oko.

KLADNO-ep
Czeski punkrock jakoś nigdy mnie nie pociągał,ale ta kapela nie wiem dlaczego przypadła mi do gustu?Może dlatego że to tylko dwa kawałki?A może dlatego że grają taką prostą muzyczke?Sam nie wiem,jest to po prostu taki swoiski oi/punk.I ta swoiszczyzna żadecydowała chyba o sympatii do tego zespołu.Oi oi oi!!!

KRAIN-kas.
Właściwie to nie ma [illegible] tylko załagodne brzmienie,choć i to mi się podoba.Krain gra trochę dziwaczną odmianę HCpunka.Zakręcone rytmy,saxofon i niezłe teksty dają dość ciekawą mieszankęCałkowity odjazd to dwa ostatnie numery.Godne uwagi.

LIFE OF AGONY-River runs red-kas
L.O.A. to świerza krew z samego Nowego Jorku.No ale nie jest to niestety kapela powiązana ze sceną punx.Muzyka zawarta natej kasecie to połączenie typowego HCNY z muzyką grunge.Czasami zalatuje SOUNDGARDEN czy starym BLACK SABBATH,co wcale nie ubliża zespołowi.Raz wolno i ciężko,innym razem szybko i żywiołowo.Zespół wypłynął teraz na szersze wody dzięki komercyjnemu sukcesowi BIOHAZARD i innych kapel tego pokroju.Pomimo tego wszystkiego płyta ta nawet mi się podoba i warta jest uwagi.Do nabycia w sklepach(ale cena raczej odstraszająca)

LUDZIE LUDZIą-MARATON MUZYCZNY-skł.kas.
Nagrania pochodą z pierwszomajowego koncertu z'93r. który odbył się w Bełchatowie.Kasetę otwiera bydgoskie POGOLENIU ale tylko w dwuch kawełkach.HCpunkfunkska i pieron wie co jeszcze-bardzo pozytywny odbiór!Po nich nieistniejąca już NOWA DROGA z Lublina Czadowy i melodyjny HC/SE.Nieco się rozczarowałem-szczegulnie wokal.Drugą stronę rozpoczyna znane FATE.Punk + reggae,czyli mieszanka wprost wybuchowa.Kończy całą taśmę mało mi znane NIECH BęDZIE.Czadowy punk rock z damsko-męskim wokalem.Przaleciało bez większych emocji.Całość prezętuje się nie najgorzej choć mogło być lepiej.Trochę dziwna okładka-co tam robi shithead z celownikiem???Dostępne u Killersa.
WOREK Distro
Paweł Głowacz
PO BOX 29
97 400 Bełchatów

MAJORITY OF ONE-ep
Produkt nie najnowszy ale zawierający w sobie sporą dawkę muzyki soid znaku S.E.Cztery kawałki szybkiego i melodyjnego hardcore'a . M.O.O.jest kapelą na ogół znaną więc większej prezętacji nie potrzebuje.Polecam.

MEAN SEASON-Bleed to me-ep
Na tej epce nie znajdziemy typowego HC/SE ala Y.O.T.Muzyka ta jest ciężkawa,oczywiście ostra jak brzytwa i dość ciekawa."Burns deep" to kawałek który zabija od pierwszych rifów. Co tu jeszcze dodać,po prostu ogień!!!

MEFFI-Like a bird-kas.
Okazuje się że Piła to nie tylko stajnia Zbiga(ALIANS itd.).Piła to także MEFFI.A MEFFI to już nieco inna muzyka.Jedyna rzecz która mi się tu nie podoba to angielskie texty,nie rozumię dlaczego są one w tym języku skoro kaseta przeznaczona jest wyłącznie na rynek polski?Ale mniejsza z tym.Muzyka zawarta tu to taki smaczny,miły punk'n roll z wpływami subpopowymi i odrobinę reggae.Mieszanka w pełni udana.Niedawno pewien kumpel pisał mi że ta kaseta to tylko 50 % możliwości kapeli.O kurde,oni w 100 % muszą być wykurwiści !!!

Jacek Poznański	GLOB Rec.
Matwiejewa 11b/49	Orzeszkowej 3
64 920 Piła	64 610 Rogoźno Wlkp.

lub Piła distro.

MIND OVER MATTER-ep
-Hectic thinking-ep
Mamy tu dwie epki zawierające w sobie dość sporą dawkę muzyki z pod znaku NYHC.Muzyka ta utrzymana jest raczej w wolnych,slamujących klimatach,choć są też momenty przyśpieszane.Z 8 numerów zawartych na tych singlach wyróżnił bym"Admontion" i "Too much",choć cała reszta wcale im nie ustępuje.Rzecz godna polecenia nie tylko lubującym się w NYHC

NEGATIVE STANCE-Spectators of decadence-ep
Kolejna epka z PROFANE EXISTENCE rozprowadzana u nas przez pilaków.Grecki N.S.prezentuje się w dwuch kawałkach.Obydwa utrzymane są w klimacie średnio szybkiego punk/HC,ale za to z zaangażowanymi tekstami i fajną okładką. Prawdę mówiąc spodziewałem się czegoś ostrzejszego.Do płytki dołączony jest artykuł nt. praw człowieka w Grecji.Mimo wszystko polecam(chodźby ze względu na ten art.)
Piła distro:Rafał Kasprzak
11 Listopada 17/40
64 920 Piła

NEGLECT-Pull the plug-ep
Kurwa ale szkoda że tylko dwa numery!!!!!! Bardzo ostry,nie za szybki hardcore,a może hatecore?Już sam nie wiem.Muzyka wydaje się być strasznie wulgarna i brutalna.Podejrzewam że zabawa przy tej kapeli graniczyłaby z samobójstwem.Nie przegapcie ich bo w maju mają grać u nas koncerty!!!!!!!!!!!

NOMEANSNO-Why do they call me Mr.Happy?-lp
Nowe NMN powala!10 numerów wśród których trudno doszukać się słabego momentu.Moment najciekawszy to zdecydowanie"Cats,sex and nazis"-zabijający kawałek.Nie mam sił aby to opisać,to koniecznie trzeba usłyszeć! Kto tego nie posłuch ten głupek i stara ko stucha!Yop!

NIRVANA-In utero-lp
W sumie fajowska płyta.Trwają pewnie spekulacje w massmediach,ale to nie ważne.Co do zawartości.Brzmienie bardzie mi odpowiada niż na oklepanej"Nevermind"-jesT cięższe,bardziej w stylu ich korzeni.Ale słuchając tej płyty po raz wtóry i następny,nie sposób oprzeć się przed skojarzeniami z kawałkami z"Nevermind".Niektóre zagrywki do złudzenia są zerżnięTe("Rape me"!!),czyżby zabrakło im pomysłów? No ale NIRVANA nigdy nie była dla mnie jakimś szczegulnym zespołem,po prostu fajnie grają.I ta płyta też jest fajna.Acha,na CD po 15 minutach ciszy znowu jest niespodzianka jak na "Nevermind".Tym razem jest to mutant o tytule:"Gallons of rubbing alcohol flow througH the strip".
Artur.

ON THE ROCK REGGAE COMPILATION-2 kas
Dwie kasety składankowe zawierają w sobie takich weteranów reggae jak:IZRAEL,DAAB, BAKSZYSZ oraz młodsze kapelki jak chodźby RAS czy BęDZIE DOBRZE.Przodujące kawałki to" You got to know"B.D. i "War"ALIANS'ów.Bardzo ciekawie prezentują się też ASUNTA(gra tam min.M.Jakubowicz,R.Brylewski i S.Gołaszewski) i VIVAN VUARKU.Osobiście zrobił bym z tego jedną kasetę.Do nabycia w sklepach.

P.J.HARVEY-Rid of me-lp
Drugi krążek tej niesfornej kobiety rajcuje równie z pierszym.Jakiś taki niepokojący gitarowy rock, jakiś taki nieagresywny a z kopem,jakiś taki przebojowo-fajowski,jakiś taki intelektualno-głupawy.W MTV przeleciało z dziesięć jej teledysków więc krążek sprzedaje się jak ciepłe bułeczki.Ride of me motherfuckers!!!
Artur.

POGOLENIU-Zawsze można się podnieść-kas.
10 kawałków+intro oto cała zawartość debiutanckiej kasety bydgoskiego POGOLENIU.W tej chwili Bydgoszcz jest chyba jednym znajwiększych zagłębi nowych i ciekawych kapel.Jak na kasetę wydaną własnym suptem to jest to produkt na+5.Wkładeczka z tekstami i trochę dziwną jak dla mnie okładką,no ale to ich gust i mają do tego prawo.Ciekawe teksty dotyczące min.patryjotyzmu i kościoła.Co do muzyki to najprościej określić to jako HCpunk choć zdarzają się klimaty ska(zajebisty numer"Franciszek")reggae czy funk.Warte uwagi i tych paru groszy.A taśma kosztuje 15 tys. można ją zdobyć pod adresem
Roland Wełnowski
Boh.Kragujevca 17/7
85 863 Bydgoszcz.

POLITICAL VERMIN-Live-flexi ep
P.V.to nieistniejąca już kapelka grind core z Bielska-Białej.Flex zawiera 5 numerów utrzymanych w klimatach dość ostrego i ciężko strawnego grind/noise.Gdyby nie fatalna jakość nagrań to możnaby tego jeszcze słuchać ale i tak polecam bo to jakby nie patrzeć już historia,a cena zachęcająca(12tys.).Do tego wszystkiego dołączony jest zinek A-WAT (raczej średni,poza wywiadem z P.V. i recenzjami nie ma tam nic)ale tylko dla znających j.niemiecki.Powinni mieć to jeszcze w N.N N.W.

POLVO-Today's active lifestyle-lp
Nowa płyta POLVO nadal dowodzi że kolesie o. szem umią grać,ale nie potrafią stroić gitar Tym lepiej,bo wyobraź sobie,drogi czytelniku szum nienastrojonych strun,noise'owy odjazd i kwintesencje tego co czyni TAR czy EASTRO. Jeśli aktywny sposób życia-tylko z dźwiękami POLVO.
Artur.

SKA FOREVER!!!

POWER TRIP-Don't pet me I'm working-ep
Cóż za wspaniała muzyczka!6 numerów będących mieszanką muzyki HCpunk ze ska.Czasami pojawiają się klimaty reggae czy funk.Kapela z NY,tam to dopiero jest różnorodność kapel!Muza tylko do zabawy!!!

PROFAX-Profax-ep
PROFAX jak się dowiedziałem pochodzi ze SZwajcari,ale gdy zacząłem ich słuchać od razu nasunely mi się skojażenia z Ameryką.Pomimo że jak na kapelę europejską grają nawet fajnie.Tylko dlaczego tyle kapel ze starego kontynentu gra jak za oceanem.Czyżby brakowało u nas inspiracji?

PUNGENT STENCH-Dirty rytms and psychotronic beat-lp.
Po dwuch bardzo dobrych lp,trzej maniacy z Austri wydali kolejny album którego chyba jedynym minusem jest zbyt krótki czas trwania(ok 30 min.).Tym razem kolesie proponują nam mieszankę muzyki grind,death,neopsychodeli i techno/house.Tak,tak,takie tu zróżnicowanie.Kapela ta swego czasu gościła w Polsce(chyba 88 r.) i grzała wtedy taaakiego grind core'a że szczena opadała.Teraz te czasy już mineły ale ja nadal uwielbiam ich muzykę.Najlepszy moment całej płyty to numer"Blood,pus and gastric juice"(numer jeszcze z I lp i był chyba jeszcze na jakimś demo).Zagrany jest on w dwuch wersjach,pierwsza to normalna,a druga to techno/house wymieszany z klimatami ostatnich dokonań MINISTRY.Miód!!!Na ogół muzyki w takich klimatach przestałem już słuchać,ale po PUNGENTów sięgnę zawsze........................

PUS-The real scapeghost-ep
Debiutancka epka brytyjskiej kapeli PUS to spora dawka czadu.Osiem kawałków osadzonych w klimatach prostego,soczystego punka.Tematyka tekstów różnorodna(polityka,prawa zwierząt itp.)Jak na debiut to całkiem nieźle,fajowa muzyka,ciekawa okładka i pozytywny przekaz.PUS not dead!

RARE'N'TASTY -Just my kind-ep
W Austri gra się również ska!I to gra się całkiem nieźle.Siedem osób więc wiadomo że jest sekcja dęciaków,klawisze i to co normalnie.Pierwsze dwa kawałki utrzymane są w rytmach wolniejszych czyli ska/reggae.Kolejne numery to już żywsze i szybciejsze tempo. Muzyka nadająca się tylko do szalonego tańca!Mam nadzieję że kiedyś ich jeszcze usłyszę,a najbardziej to chciałbym ich zobaczyć na żywo.Podejżewam że po takim koncercie nie mógłbym się ruszać przez tydzień.

REGGAE CHRISTMAS I AND I CONCERT PART 1 i 2 -kas.
Wydane przez Pielgrzyma,dwie kasety będące dokumentacją świątecznego koncertu.Obydwie pozycje zawierają te same kapele,a są to:REGGAE-RENACJA,THC HABAKUK(b.dobre), KOSKOOSH,AMOS,THE REBELS,TRAVA DUB BAND(rewelacyjne).Jest jeszcze wspólny jam pod nazwą JEDNA SIŁA,ponad 10 min.wibracji.Kapele prezentują raczej dobry poziom.Polecam nie tylko zatwardziałym rastamanom,inni też mogą posłuchać o dobrym Jah i złym Babilonie.Do nabycia u Pielgrzyma,adres w numerze.

SCRAPS/DON DON-split ep.
Mała rzecz a cieszy!SCRAPS to jedna z moich ulubionych kapel więc jak dla mnie ta dwa kawałki to sam miód!Doskonały-soczysty,ostry wypierd punx-core'owy!!!Uwielbia to! Z DON DON stykam się po raz pierwszy,punx s'la lata 80-te.Bardzo przyjemne.Naprawdę mała rzecz a cieszy,bo czadu i radości w tym cudeńku.

SHOCK TREATMENT-Distorted views-ep
Pure punk rock!Tak,tak,S.T.to prawdziwy punk.Zaangażowane teksty(anty nazi,polowania)i pełna prostoty i wigoru muzyka.Singiel zawiera trzy numery + bonusowy"Coke is shit"Kapela wydaje się być wyraźnie zaangażowana w walkę z faszystowskim plugastwem,co się ceni.Co tu jeszcze pisać-jak ktoś lubi punk rocka to powinien posłuchać.

DROWNING DUCK Rec./S.N.A.F.F.zine
Rody + Tish
27 Brindley Close
Trafford RD
Eccles,Man chester
M30 OHZ
Wielka Brytania



SKA VILLE USA VOL 3-comp.lp
Czy lubicie muzykę ska?Co?Nieznacie?No to płyta ta może wam doskonale przybliżyć obecną ska scenę u Stanach.10 kapel w 10 kawałkach pełnych wesołej muzyki,pozytywnych,roztańczonych wibracji i dających co nie miara radości rytmów.Z bardziej znanych kapel mamy tu THE TOASTERS czy BIM SKALA BIM,ale wcale nie ustępują im RYTH-O-MATICS,NO DOUBT czy zdecydowanie najlepsi THE N.Y.CITIZENS!Szukajcie tego bo to naprawdę zajebucka rzecz.

SMASHING PUMPKINS-Siames dreams-lp
Dwa lata trzeba było czekać na drugą płytę SMASHING's,ale czas ma to do siebie że szybko leci.Podobnie przy słuchaniu tych 13 kompozycji czas płynie-choć dla ciebie stoi w miejscu.Wszelka materia wokół przestaje mieć jakiekolwiek znaczenie.Trans,dźwiękkość,nietuzinkowy wokal Billy Corgan'a,ciepłota i morze pełne bursztynów.Tylko syjamskie siostry mogły przynieś coś takiego. Artur.

STEPHANS-Koncert-kas.
Właściwie to spodziewałem się czegoś lepszego,dużo dobrego słyszałem o tej kapeli i mogę powiedzieć że się nieco zawiodłem.Nie wiem,może(a raczej na pewno)jest to wina jakości nagrań?Niekiedy gitary zlewają się w jeden rzęch,co nie jest plusem.Ciekawostką jest to że zespół gra bez basa i gra im się całkiem dobrze.Jeżeli chodzi o muzykę to jest to taki psycho-emo-core czy prościej to nazwać HC/rock.Poczekam jeszcze na studyjne nagrania STEPHANS'ów bo te nawet w połowie nie oddają tego co oni grają naprawdę.

Marcin Lokoś
Lipowa 7
56 100 Wołów

STILLUPPSTEYPA-flexi ep
5 kawałków islandzkiej kapeli o dość dziwnej nazwie.Garażowo-noise'owy punk kojażący się z THE EX tyle że grającym w piwnicy o wymiarach 2 na 2.Teksty po islandzku więc nie zrozumiecie ani słowa!Jako ciekawostka może być.

STUCK ON CEILING-Intro-wersja-kas.
Uff!Ale czad!Obecnie chyba najciekawsza kapelka na naszym rynku wykonująca tzw.crossover(no może jeszcze REŻIM)Właściwie to czasami jest to już thrash ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu.Bardzo dobry wokal,czysty,przejżysty,także możnaby się obejść bez wkładki z tekstami ale ona i tak jest.Grupa oprócz własnych kompozycji nagrała również cover legendy polskiego punk rock'a"Na nowo",kogo?Oczywiście że MOSKWy.I muszę przyznać że wyszedł on wcale nie gorzej niż orginał. Jakość nagrań dobra,wydanie też niezłe,tak więc tylko kupować

STUCK ON CEILING
PO BOX 33
72 500 Wolin

SUPERTOUCH-The Earth is flat-lp
Czy pamiętacie SUPERTOUCH?Grali swego czasu traskę po Polsce,ja dopiero teraz zetknąłem się z ich muzyką i spotkanie to uważam za bardzo udane.11 numerów spokojnego i melodyjnego HC z wpływami rocka.Klimaty bardzo przyjemne.

SURGERY-Trim,9th ward roller-lp
Z okładki wita,zapewne kurtyzana z kieliszkiem szampana w dłoni.Koszmar!Ale w pudełeczku okrągłe cacko zawierajęce 5(a nie 6 jak pisze na wkładce)ostrych,noise'n'rollowych kawałków.No niech będzie 4,odzielone w środku balladką.Przy czym ostatni utwór znany jest z wcześniejszej płyty-choć tu pod innym tytułem Płytka ta to pożegnanie z AmRep, gdyż kolesie Poszli w ślady HELMETa.Zobaczymy co zdziałają w INTERSCOPEbo na razienajlepszą w ich dyskografi pozostaje ep"Little debbie". Artur.

TAR-Clincher-lp
Nowy atak TARzanów.TAR to kolejny zespół który odszedł spod skrzydeł AMPHETAMINE REPTILE,ale w przeciwieństwie do HELMET i SURGERY nie jest to INTERSCOPE,ale bodajże najważniejsza studnia pełna noise'owego źródła-TOUCH & GO.Siedem łyków tego co serwuje nam w tym kuble to,jak można było oczekiwać,orzeźwiająca dawka muzy którą można umieścić między JESUS LIZARD a VERTIGO.Jacież pierdolę-rzekłby dobry wojak Szwejk. Artur.

TEGUILA GIRLS-kas.
Dla odmiany na tej kasecie panują klimaty zdecydowanie folklorystyczne,może przesadziłem bo jest tu też trochę punka.Kapela pochodzi ze Szwecji a muzykę grają jak rodowici irlandczycy.Przyjemne do słuchania i do tańca.Przy kolejnym przesłuchaniu nasówają się skojażenia z LEVELERS,ale tylko czasami.Zyski z tej kasety przeznaczone są na cele antyfaszystowskie.Brawo Piszpunt!Szukajcie tego bo warto.Sama radość!

Piotr rachwalski
PO BOX 85
62 100 Wągrowiec

THE BILL/WŁOCHATY-Live-kas.
Nie wiem kto dokonał tak trefnego połączenia,ale,według mnie debilne teksty kapeli pierwszej w porównaniu z tekstami kapeli drugiej wypadają gorzej niż źle.THE BILL to kolejna kapela pokroju SEDES MÓZGU.Jedyne co mi się tu podoba to zdarty wokal.WŁOCHATY to oczywiście czadowy ,bezkompromisowy,CONFLICTowy punk.6 kawałków(a nie $ jak napisali) zarejestrowanych w czasie ostatniego Jarocina(4 z nich są na singlu wydanym przez N.N.N.W.).Jakiś palant pozmieniał w dodatku tytuły i tak np.zamiast"Uderzaj teraz" jest "generacja" itp.Ogulnie kaseta marna i gdyby nie szczeciniacy nigdy bym tego do ręki nie wziął.Wydane przez niejaki MEGACZAD,więc raczej szukajcie na straganach.

THINK GLOBALY,ACT LOKALLY-2 ep
Składak ten wydany został jako benefit na różne org.squaty itp.Każda kapela wyznaczyła jakiś cel.Jeżeli chodzi o muzykę to są tu wyłącznie kapele europejskie(choć wydane w USA) Nie chce mi się opisywać wszystkich po kolei więc tylko tak wyrywkowo;ANARCRUST-zakręcony zajebisty czad z damsko-męskim wokalem,SIX FEET OVER-trzy krótkie choć ciekawe numery,bardzo czadowe.To te ciekawsze,poza nimi grze ją jeszcze:CHRONIC DISEASE,EARTH CITIZENS,INFEZIONE,NEGATIVE STANCE,U.F.D.Jest sporo czadu i ciekawych artykulików.Do nabycia w Piła distro.(adres w numerze)

THOSE WHO SURVIVED THE PLAGUE-Genealogical research by...-ep
2 kawałki austryjackiej kapelki o dość przydługawej nazwie.HC punk z damsko-męskim wokalem i ciekawymi rozwiązaniami technicznymi.Niby coś prostego,ale jednak coś w tym jest.Warto się tym zainteresować bo to niezły soczysty kawał czadu.Zakupiłem w N.N.N.W. więc można tam popytać

SACRO EGOISMO Rec. lub Werner K.
Potschnergasse 9 Alser str 23/3
2500 Baden A-1090 Wien
Austria Austria

TURNING POINT-Before the dawn-ep
Strejdżejowy czad w klimatach starego Y.O.T. czy GORILLA GISCUITS.Czyli wiadomo,szybko z czadem i malodyjnie.Całkiem niezłe,tylko szkoda że tak podobne do wymienionych wcześniej kapel.

TWINKLE INNA POLISH STYLE-kas.
Gdy słucham tej kasety,odlatuję i to bez pomocy ziela czy innego dopalacza.Gdy słucham tej kasety,jestem ptakiem szybującym nad wierzchołkami Tatr w kirunku odległego lądu,w kirunku Jamajki.Gdy słucham tej kasety zapominam o granicach,paszportach i innych przeszkodach,wymysłach systemu.Gdy słucham tej Kkasety...Mógłbym tak w nieskończoność,ta kaseta jest jak narkotyk,gdy usłyszysz raz, chcesz jeszcze więcej.TWINKLE BROTHER,rastafarianie z Jamajki i rodzina Trebuniaków,górale z Tatr.Dwi kultury,dwa języki i jedna muzyka.Tego nie da się opisać,to koniecznie trzeba usłyszeć.Materjał ten został zarejestrowany w warszawskim studiu S4 w 1991r.Następnie ukazał się na CD w Angli i dopiero teraz ujrzał światło dzienne u nas.Muzyka zawarta na kasecie jest efektem dwutygodniowego pobytu Normana Granta,lidera T.B.i"Dub Judasha" w rodzinnym domu góralskiej kapeli TUTKI Kto lubi dobrą muzykę ten powinien to mieć.

TYRRANICIDE-ep
HARDCORE pełen czadu i energi,bardzo ciekawe rozwiązania techniczne,przejścia,ostre gitarzyska,po prostu coś prawie że doskonałego. Jedna z lepszych rzeczy jaką ostatnio słyszałem.Powinni mieć to jeszcze w N.N.N.W.

PUNK NOT DEAD

PUNK IS LIFE



RAPCORE IS CORE!

ULICA-Bułka z serem-kas.
ULICA to dość tajemnicza kapelka która swe go czasu pogrywała na terenach Śląska.Pozostawili oni po sobie demo"Między rzeźnią a kościołem"oraz wiele tajemniczości.N.N.N.W postanowiło wskrzesić ducha ULICy wydając tą oto taśmę.Materjał zawarty na niej to powyrzsze demo oraz nagrania z innego koncertu z'89r.Jakość nienajlepsza,choć materjał ten został poddany obróbce w studiu Złota Skała.Lepszych nagrań ULICy już nie zdobędziecie!Muzyka jest nieco inna od kapel grających wtedy.Dziwny HC czasami ocierając y się o SUBHUMANS czy THE EX.Urozmaicone fletem i trąbką.Ale myślę że najważniejsze są tu teksty,pomimo tego że niektóre już nieaktualne.Niewątpliwie najlepsze z nich to"Piąte nie zabijaj","Wyzwolenie"i"Mięso". Kaseta wydana wykurwiście.Polecam!
Adres N.N.N.W. w numerze.

UNBROKEN-You won't be back-ep
Kolejna kapelka z pod znaku HC/SE.Jak zwykle ostro,z czadem i zarazem jest w tym trochę melodi.No ale niestety kapel takich jest multum i ta nie wyróżnia się niczym szczególnym spośród innych.Singiel zawiera dwa numery z czego zdecydowanie przoduje ten drugi,tytułowy zresztą.

UP IN ARMS-ep
Grupa ta grała już w Polsce więc coniektórzy może już ją znają.Po przesłuchaniu 4 numerów zawartych na singlu stwierdziłem że jest to jedna z ciekawszych rzeczy jaka ostatnio wpadła mi w ręce.Mieszanka szybkiego hardcore'a z rap'owym wokalem daje znakomity efekt.Aż mi się wierzyć nie chce że oni są z Niemiec.Pytajcie w N.N.N.W.lub:
Stefan Beckman
Hermann str.4
04277 Leipzig
Niemcy



UPSIDE DOWN-Złudzenie szczęścia-kas.
Kolejna zajebista kapela z Bydgoszczy.UPSIDE DOWN jest już dość dobrze znane w niezależnej scenie.Zajebiście wydane,kolorowa okładka,teksty,fotki,jednym słowem pełen profesjonalizm.Technicznie też nieźle.Teksty obracają się w klimatach,religi,kościoła,ludzkich zachowańczy chodźby Brazyli.Kapela swą muzykę określa jako HCpunk z wpływami nowojorskimi i przyznaję im w tym pełną rację.Szybkie tempo,ale są i zajebiste zwolnienia,czasami i chórki no i dużo czadu!Oby tylko nie spóścili z tonu!
Pictr Boleski
Modrakowa 44a/10
85 864 Bydgoszcz

NIE MA LITOŚCI DLA SKURWYSYNÓW!

UDERZAJ TERAZ



WLOCHATY-Live-ep
OBY WIECEJ TAAAKICH PANKÓW!!!Tak,tak,ja,chciałbym żeby było więcej takich kapel punkowych.Nie pieprzą tu o jabczakach czy innych duperelach,nie ma bezsensownych tekstów typu "pierdol wszystkich",no i nie jest to kolejna kopia KSU czy SEDES MÓZGU.4 kawałki zarejstrowane podczas koncertu w Jarocinie w 93 roku.Singiel wydany przez ENIGMATIC/NIKT NIC NIE Jebie.Wybór kawałków jak najbardziej trafny,nie ma słabego momentu a zdecydowanie przoduje"Uderzaj teraz"Muzycznie zafascynowani są nieco CONFLICT'em i poniekąd CRASS em,ale to wcale nie jest zażut..Tekstowo,raczej walcząco-rewolucyjnie,choć jest też tekst piętnujący ruch punk.Wydane bardzo starannie,teksty,tłumaczenia,plakacik-jednym słowem total!!!Szukajcie w N.N.N.W.ENIGMATIC(adresy w numerze)lub u kapeliś
WLOCHATY
Bat.Chłopskich 48/4
70 764 Sczecin 18

ISPADDADEN PENKAWR-Fałszywy porządek-kas.
Nigdy bym się nie spodziewał takiej muzyczki w ARLEKIN tapes?No ale w życiu nie taki cuda się zdarzają.Y.P.pochodzi z Wałbrzycha i do tej pory było o nich cicho.Mało tutaj czadu czy prostackich tekstów.Muzyka wydaje się być poetycka,podobnie jak teksty.
Jest to taka nowa fala utrzymana w klimatach lat 80'tych,czasami przypominająca JOY DIVISION.Kto lubi taki klimaty ten powinien po to sięgnąć.
ARLEKIN tapes
Andrzej Brzozowy
Armi Krajowej 60a/16
58 302 Wałbrzych

YUPPICIDE-Shonebox-lp
Uwielbiam tych nowojorczyków!Co to miasto w sobie posiada że wywodzą się z niego tak wspaniałe grupy?"Shonebox"to najnowsze dokonanie YUPPICIDE,płyta nieco różni się od "Fear love",ale wyszło to chyba na dobre kapeli.Muzyka jest teraz jakby czyściejsz,bardziej dopracowana i prezętuje się wprost znakomicie!W pewnym numerze pojawiają się też rytmy reggae co dodaje jeszcza uroku tej płycie.Ludzie słuchajcie YUPPICIDE!!!.

ZA SIÓDMą GÓRą-Performance-kas.
Przyznam że jest to jedna z niewielu rzeczy jaką słyszałem z gatunku muzyki awangardowej i jak na razie wcale nie uważam tego za stratę czasu.Z.S.G.to kapelka w której udziela się min.niejaki Wojcek z OBUH Rec.(wydawca taśmy)Nagrania pochodzą z dwuch koncertów,muzyka zawarta tutaj jest naprawdę ciężka do opisania.Wszystko nagrane w wersji akustycznej na przeróżniastych instrumentach.Muszę zaznaczyć jeszcze że muzyka ta cały czas jest żywą improwizacją i prawdopodobnie nie da się zagrać po raz drugi tych kawałków. Dla mnie jest to muzyka odprężająca,przy niej mogę czytać książki i rozmyślać,jest a jakby jej nie było.Nie jest to łatwe w odbiorze ale warto po to sięgnąć.
Wojcek Czerniak
PO BOX 338
20 950 Lublin 1

ZEMBY-Zemby 8-kas.
Kaseta ta zawiera 9 bardzo różnych od siebie utworów ale na ogół utrzymanych w konwencji zimnofalowo-awangardowej.Są też tu momęty całkowicie odjechane,jak chodźby numer"Interwiew river"(lacą takie teksty że kopara opada).Niektóre numery kojażą się z KOLABORANtami(w końcu jest to kapela ich wokalisty).Niezły odjazd i na dodatek ładnie wydany (kolor okładka,teksty itp).Warto to posiadać.
ARLEKIN tapes
Arek Doroszkiewicz
Duracza 9/24
58 309 Wałbrzych.

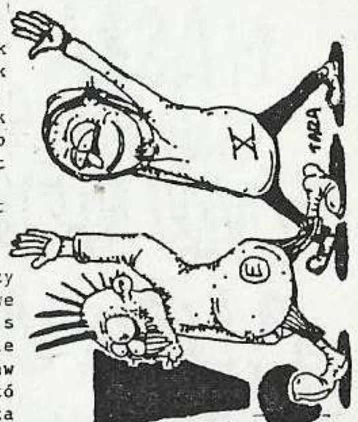
ZERO POSITIVES-Pleased to meet you...-kas.
Kaseta belgów z Z.P.wydana przez gdański SCREAM tapes zawiera demo z'89r.(tytuł kasety)oraz bonusowo nagraną ep"Human meat for sale".W sumie mamy 14 numerów ostrego,w miarę prostego HCpunxa.Niektóre kawałki z epki mają grind'owy posmak(szczególnie wokal).Ciekawostką jest cover"Run to the hills" IRON MAIDEN ?Rzecz nie rewelacyjna,ale nie najgorsza.Kupując tę kasetę dotujesz pismo ZIELONE BRYGADY !!!

SCREAM tapes	ZERO POSITIVES
Paweł Rzóska	Dirk
PO BOX 118	Kleine Klevit 3
80 470 Gdańsk	2440 Geel
	Belgia

105 LUX-Przeciwko-kas.
Obecnie chyba jedna z ciekawszych kapel nowej generacji na naszym podziemnyn podwórku. Miły dla ucha punk/HC z kobiecym wokalem i dość ciekawymi tekstami(walka z faszyzmem,seximem i inne)Kaset wydana super,są texty, fotki i wogóle nieźle to wygląda.
105 LUX
PO BOX 41 lub w różnych distrach.
31 516 Gdynia 16

2 BAD-Answermachine-lp-kas
Jak zwykle GORYC serwuje nam tubaców w swym najnowszym dziele.Materjał nieco odmienny od wcześniejszych pozycji,choć nadal jest to zakryocony HC.Klimacy nieco wolniejsze,bardziej odjechane.Nie muszę chyba nikogo namawiać,[illegible] znana u nas chodźby [illegible] ostatniej trasy.

INNY ŚWIAT #3
NR.KOPI:
CENA:20 Tys.Zł
SORY ZA DROŻYZNE
DYSTRYBUTORZY MIŁO WIDZIANI...
(KOMIS lub WYMIANA)



ADIJOS KOMPANIEROS!

FASZYSTOWSKIE HASŁA SWASTYKI NA MURACH
DAWNI PACYFIŚCI ZAMIENILI SIĘ W FASZYSTÓW
JEDNA OJCZYZNA, JEDEN NARÓD
KIEDYŚ ANARCHIŚCI DZISIAJ NACJONALIŚCI.
HASŁA O WOLNOŚCI ZAMIENILI W PRZEMOC,
BRUTALNA SIŁA
ZAWŁADNĘŁA NIMI TA NA WSZYSTKICH MURACH
ZNAKI NIENAWIŚCI BEZMYŚLNYCH KRETYNÓW
GŁUPIA IDEOLOGIA STARA HISTORIA
I ZNÓW POWTARZA SIĘ ZACHWYCENI WŁADZĄ
OGŁUPIENI SIŁĄ TAMTEJ WOJNY
ZAPOMNIELI WIDMA I NOWEJ ZBRODNI
CHCĄ NOWYCH OBOZÓW MŁODZI GÓWNIARZE
NA SZCZĘŚCIE TO TYLKO JAK PRZEMI-
PRZEJDZIE TEN IDEAŁ
NĘŁY INNE
DLA NICH TE IDE- AŁY OZNACZA-
JĄ SIŁĘ KIEDYŚ IM TO
MAMY NADZIEJĘ, ŻE
MINIE



NISZCZ NAZIZM...

TEXT: APATIA Rys. TARA 93.